

COIR

2037/7

ZESZYTY

# abczańskie

ludzie  historia  kultura



7  2022



ZESZYTY RABCZAŃSKIE

ZESZYTY  
RABCZAŃSKIE

Numer śródkowy





# ZESZYTY RABCZAŃSKIE

Numer siódmy



Stowarzyszenie Kulturowy Gościniec  
Rabka-Zdrój 2022

ZESZYTY RABCZAŃSKIE

nr 7

pod redakcją

Jana Ceklarza i Katarzyny Ceklarz



2037

Redakcja techniczna i skład

Roman Zadora

Korekta

Iwona Dudzińska

Projekt okładki

Piotr Kolecki

Na okładce

Fragment zapory na potoku Gorzki w Rabce-Zdroju

Fot. Katarzyna Ceklarz

Wydawca

Stowarzyszenie Kulturowy Gościniec

ul. Kręta 4, 34-700 Rabka-Zdrój

[www.kulturowygosciniec.pl](http://www.kulturowygosciniec.pl)

**ISSN 2353-4303**

© Stowarzyszenie Kulturowy Gościniec,  
Rabka-Zdrój 2022

Druk pisma został dofinansowany  
ze środków Urzędu Miejskiego w Rabce-Zdroju

Akc. WBP w Krakowie - Czas - Nr 7/2023

## Spis treści

Wstęp . . . . .	7
<i>Mateusz Radomski</i> Relacje między Komisją Zdrojową a samorządem gminnym na terenie rabczańskiego uzdrowiska w latach 1918–1939 . . . . .	9
<i>Michał Pietrzak</i> Przynależność terytorialna parafii św. Stanisława BM w Rabie Wyżnej od końca XVI do XX wieku . . . . .	43
<i>Michał Bąbol</i> Staropolskie księgi metrykalne parafii św. Marii Magdaleny w Rabce-Zdroju . . . . .	65
<i>Barbara Puterla-Słuszkiewicz</i> Karczmy dworskie w Rabce i okolicy w XVIII i XIX wieku . . . . .	75
<i>Michał Wójcik</i> Fabryka Konserw Rybnych C. Warhanek w Mszanie Dolnej w latach 1885–1918 . . . . .	93
<i>Katarzyna Ceklarz</i> Rabka w tekstach XIX-wiecznych ludoznawców . . . . .	105
<i>Dorota Majerczyk</i> Pieśni tradycyjne z Rabki-Zdroju i okolic. Źródła, tematyka i realia . . . . .	125
<i>Marek Kurzeja</i> Historia jednego munduru . . . . .	145
<i>Katarzyna Ceklarz, Paweł Franczak</i> Kamienne zapory na potoku Gorzki . . . . .	157

<i>Wilhelmina Folejewska</i>	
Wojna w Orkanówce . . . . .	171
<i>Krzysztof Miraj</i>	
Przemiany użytkowania ziemi a krajobraz Rabki-Zdroju i okolicznych wsi	177
Noty o autorach . . . . .	204
Indeks nazwisk . . . . .	207

## Wstęp

Wydanie siódmego numeru „Zeszytów Rabczańskich” rozpoczyna dziesiąty rok obecności pisma w przestrzeni wydawniczej. Określanie czasu poprzez dziesięciolecia ma swoją długą tradycję wynikającą ze stosowanego powszechnie systemu dziesiętnego. W ciągu dekady następują zwykle zmiany, których efekt staje się dostrzegalny. Ciekawym przykładem tego zjawiska w skali lokalnej jest modyfikacja profilu działalności instytucji kultury w Rabce co można dostrzec porównując teksty opublikowane przez Stowarzyszenie Kulturowy Gościniec w specjalnym numerze „Wiadomości Rabczańskich” w 2010 r.<sup>1</sup> z obecną sytuacją.

W przypadku „Zeszytów Rabczańskich” zmiana warunków działania związana jest przede wszystkim z reformą w zakresie szkolnictwa wyższego i ewaluacji nauki. W związku z tym, dla sporej grupy autorów, których teksty chcielibyśmy gościć na naszych łamach, podstawowym warunkiem publikacji jest określona liczba punktów, jaką za nią mogą uzyskać. Dlatego większą popularnością cieszą się monografie naukowe. Stowarzyszenie Kulturowy Gościniec również podążyło za tym trendem, przygotowując w ciągu ostatniego dziesięciolecia dwie monograficzne publikacje<sup>2</sup>. Pytanie zatem, co będzie dalej z „Zeszytami”? Czy zostaną w dotychczasowej formie, czy może zmienią się w pismo publikujące wspomnienia, listy, relacje – czyli potrzebne przecież materiały źródłowe. Może ich czas minął? Przyszłość pokaże.

Serdeczne podziękowania należą się zatem Autorom, którzy napisali teksty i dostarczyli je w umówionych terminach do redakcji. Numer otwiera bardzo potrzebny dla historii Rabki artykuł **Mateusza Radomskiego** dotyczący władzy w Rabce dzielonej w dwudziestolecie międzywojennym przez gminny samorząd i Komisję Zdrojową. W „Zeszytach” znalazły się tradycyjnie artykuły dotyczące miejscowości ościenych, pierwszym z nich jest tekst **Michała Pietrzaka** o przynależności parafii w Rabce Wyżnej do nadrzędnych struktur kościelnych, z którego wiele można wyczytać także o parafii rabczańskiej. Gromadzone na przestrzeni wieków księgi parafialne stanowią jedno z najważniejszych źródeł historycznych, o staropolskich dokumentach parafii w Rabce napisał **Michał Bąbol**. Na wędrówkę po dawnej Rabce po raz

<sup>1</sup> Wydanie dostępne na naszej stronie: [www.kulturowygosciniec.pl](http://www.kulturowygosciniec.pl)

<sup>2</sup> *Rabka w literaturze, literaci w Rabce*, red. Z. Budrewicz, J. Ceklarz, Rabka-Zdrój 2018, wydana przez Stowarzyszenie Kulturowy Gościniec oraz *Z dziejów medycyny w Rabce*, red. J. Ceklarz, K. Ceklarz, R. W. Gryglewski, Kraków 2022, wydana przez Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

kolejny zabrała Czytelników **Barbara Puterla-Słuszkiewicz**, tym razem odkrywając historię ważnych dla dawnych wsi instytucji, jakimi były karczmy. Drugim artykułem o sąsiedniej miejscowości jest praca **Michała Wójcika** przedstawiająca rozwój przemysłowy Mszany Dolnej na przykładzie zakładu przetwórstwa ryb i znaczenia, jakie to przedsiębiorstwo uzyskało w gospodarce państwa Habsburgów i II RP. Nie zabrakło również materiałów etnograficznych: **Katarzyna Ceklarz** opisała najstarsze publikowane źródła dotyczące ludu rabczańskiego, a **Dorota Majerczyk**, po artykule dotyczącym kolęd, który ukazał się w poprzednim numerze ZR, kontynuowała zagadnienia folkloru muzycznego. Koncentrując opowieść wokół historii munduru leśnika z Rabki, **Marek Kurzeja** przedstawił losy polskiej rodziny w trudnym wieku XX. Budzące ciekawość i będące tematem różnorodnych opowieści, kamienne zapory na potoku Gorzki doczekały się opisu w artykule **Katarzyny Ceklarz** i **Pawła Franczaka**. Publikujemy także krótkie wspomnienia **Wilhelminy Folejewskiej** dotyczące wydarzeń, jakie miały miejsce w Orkanówce – byłym domu Władysława Orkana w Porębie Wielkiej pod koniec II wojny światowej, wspomnieniom towarzyszy wprowadzenie autorstwa **Katarzyny Ceklarz**. Zmiany z roku na rok następujące w krajobrazie gminy Rabka opisał **Krzysztof Miraj**.

Podsumowując dziesięć lat pracy nad „Zeszytami Rabczańskimi”, dziękujemy wszystkim autorom tekstów za włożony trud – najczęściej bezinteresowny – w napisanie artykułów, autorom zdjęć, korektorom, redaktorom technicznym, pracownikom drukarni oraz wszystkim tym, którzy w różnorodny sposób wyświadczyli swoją pomoc. Wydanie „Zeszytów” wspierane było od początku przez Urząd Miejski w Rabce-Zdroju poprzez zakup określonej liczby egzemplarzy, dzięki czemu możliwe było pokrycie kosztów druku. Dziękujemy także Wam, Szanowni Czytelnicy za zainteresowanie naszym pismem: za jego zakup, który przyczyniał się do wydania kolejnego numeru; za udział w promocjach, które stały się (wraz z koncertami im towarzyszącymi) wydarzeniami kulturalnymi w Rabce oraz za zwrotnie otrzymywane od Was słowa wsparcia i zapewnienia o potrzebie tego typu wydawnictwa.

Jan Ceklarz  
redaktor „Zeszytów Rabczańskich”

## Relacje między Komisją Zdrojową a samorządem gminnym na terenie rabczańskiego uzdrowiska w latach 1918–1939

W zbiorowej świadomości polskiego społeczeństwa Rabka stanowi ważny ośrodek sanatoryjny dla dzieci. Wielu współczesnych (w tym autor niniejszej pracy) w swoich najmłodszych latach z przyczyn zdrowotnych miało okazję poznać to jedno z najstarszych uzdrowisk w kraju. Droga do renomy miejscowości była jednak długa i niejednokrotnie burzliwa, a osiągnięcie celu nie byłoby możliwe, gdyby nie dobry zarząd i odpowiednio duże nakłady finansowe, które pozwoliły na przeobrażenie wsi w znany w całej Polsce kurort. Rozwiązania w zakresie prawodawstwa dotyczącego miejscowości uzdrowiskowych kształtowały się na przestrzeni lat. W dużym stopniu zmiany prawne miały miejsce w okresie międzywojennym<sup>1</sup>. Wtedy to bowiem młode państwo stanęło przed zadaniem unifikacji ziem polskich, któremu towarzyszyła stała potrzeba modernizacji<sup>2</sup>. Proces ten objął również kwestie uzdrowisk. Wypracowane na przełomie XIX i XX w. zasady funkcjonowania zdrojowisk musiały ewoluować wobec nowych warunków ustrojowych i politycznych. Zniesienie zaborczych granic doprowadziło do zwiększonej frekwencji odwiedzających, a to z kolei generowało nowe wyzwania. Należały do nich sprawy infrastruktury drogowej, zabudowy eksploatowanego obszaru, zapewnienia odpowiedniego poziomu higieny oraz bezpieczeństwa turystów i kuracjuszy. Panowało przekonanie, że samorząd gminny, co do zasady, nie jest w stanie odpowiedzieć na wymienione wyżej potrzeby. Konieczna była m.in. kontrola nad funkcjonowaniem obiektów prywatnych. Niejednokrotnie rozbieżne interesy mogły prowadzić do konfliktów. Inny punkt widzenia miał bowiem mieszkaniec gminy, np. chłop z małym gospodarstwem rolnym, a z innej perspektywy patrzył potencjalny konsument zdrowotnych usług, czy właściciel pensjonatu.

Celem niniejszego artykułu jest zwrócenie uwagi na relacje między poszczególnymi ośrodkami władzy w polskich uzdrowiskach na przykładzie Rabki w kontekście prawnym w okresie międzywojennym. Cezury czasowe wydają się oczywiste,

<sup>1</sup> K. Sikora, *Szczególny status gmin uzdrowiskowych w Polsce*, „Studium Iuridica Lubliniesia” 2014, nr 23, s. 107–108.

<sup>2</sup> P. Olstowski, *Państwo*, [w:] *Metamorfozy społeczne. Wokół nowej syntezy dziejów Drugiej Rzeczypospolitej*, red. W. Mędrzecki, Warszawa 2019, s. 55–56; J. Mierzwa, *Polska lokalna*, [w:] *Metamorfozy społeczne...*, s. 78.

lata 1918–1939 wyznaczają ramy funkcjonowania II Rzeczypospolitej, która jako państwo nadała prawny kształt działalności zdrojów. Ponadto przyczyniła się znacząco do modernizacji administracji lokalnej. W tym czasie również Rabka notowała znaczący rozwój, zwiększyła się jej popularność wśród kuracjuszy. Nieodzownym będzie odwołanie się do okresu zaborów, ze względu na tradycje legislacyjne, które w naturalny sposób wpływały na młody twór polityczny.

Obecność tej problematyki w literaturze jest znikoma. Badacze dziejów Rabki nie podejmowali do tej pory tego rodzaju zagadnień, skupiając się zazwyczaj na kwestiach społecznych i kulturalnych lub medycznych<sup>3</sup>. Tematykę uzdrowisk zauważali także przedstawiciele nauk prawnych, jednak zwracając uwagę głównie na zmiany w ustawodawstwie, pomijając praktyczne funkcjonowanie wspomnianych instytucji w interesującym autora okresie<sup>4</sup>. Niezwykle przydatna okazała się prasa, zarówno regionalna: „Echo Krynickie”, „Gazeta Podhalańska”, „Głos Podhala”, „Nowiny ze Skalnego Podhala”, „Wiadomości Rabczańskie”, „Wiadomości Zakopiańskie i Rabczańskie”, jak i branżowa: „Biuletyn Komisji Studiów Ligi Popierania Turystyki”, „Echo Zdrój Podhala i Karpat”, „Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy” i „Przewodnik Turystyczny”, „Przegląd Samorządowy”, „Polska Gazeta Lekarska”, „Samorząd Terytorialny”, „Turystyka Polska”. Pomocniczo wykorzystano również wspomnienia ówczesnych mieszkańców Rabki<sup>5</sup>, a także przewodniki i informatory<sup>6</sup>. Nieodzowne

<sup>3</sup> K. Ceklarz, *Monografia Muzeum im. Władysława Orkana, Rabka-Zdrój* 2010; K. Ceklarz, J. Ceklarz, J. Gaweł, P. Kuczaj, H. Urbanowski, *Złote lata Rabki-Zdroju*, Rabka 2014; K. Kowalczyk, *Rabczańskie drzewiej, czyli 450 lat parafialnej historii*, Kraków – Rabka 2008; K. Kowalczyk, G. Moskal, M. Rapta, J. Szlaga, *Rabka Juliana Zubrzyckiego*, Rabka Zdrój 2012; M. Olszowska, E. Trybowska, *Słownik biograficzny Rabki*, Rabka 2007; A. Maślak-Maciejewska, *Ku poprawie zdrowia fizycznego i „utrzymaniu duszy dziecięcej w atmosferze słonecznej i radosnej” – lecznicza kolonia wakacyjna dla dzieci żydowskich w Rabce (1890–1939)*, „Studia Historyczne” 2015, z. 3, s. 349–366; *Karty z dziejów rabczańskiej turystyki (80-lecie Oddziału PTT-PTTK w Rabce)*, praca zbiorowa, Kraków 2008; *Rabka w literaturze, literaci w Rabce*, red. Z Budrewicz, J. Ceklarz, Rabka-Zdrój 2018; *Z dziejów medycyny w Rabce*, red. J. Ceklarz, K. Ceklarz, R. W. Gryglewski, Kraków 2022; <https://historiarabki.blogspot.com> [ostatni dostęp: 18.06.2021].

<sup>4</sup> J. Korczak, *Gmina uzdrowiskowa w prawodawstwie polskim*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2008, nr XVI, s. 99–118; A. Lizak, *Komisje uzdrowiskowe jako organy opiniodawczo-doradcze gmin. Geneza, obecna rola i funkcjonowanie w praktyce*, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2016, nr 3, s. 227–243; R. Paczuski, *Zagadnienie odrębności prawnoustrojowej samorządów zarządzających sprawami uzdrowisk*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1991, z. 2, s. 85–95; K. Prętki, *Podstawy prawne funkcjonowania lecznictwa uzdrowiskowego w systemie ochrony zdrowia w Polsce w latach 1918–2015*, [w:] *Historia polskiej kultury uzdrowiskowej*, red. B. Płonka-Syroka, A. Syroka, Wrocław 2012, s. 173–188; K. Sikora, *Szczególny status gmin uzdrowiskowych...*; M. Solan, *Ramy prawne oraz zakres działalności uzdrowisk w świetle ustawy uzdrowiskowej*, „Inżynieria Ekologiczna” 2012, nr 30, s. 153–159; M. Woźniak, *Odrębności ustrojowe gmin uzdrowiskowych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2019, z. 4, s. 179–190; J. Golba, *Historyczne i prawne aspekty funkcjonowania uzdrowisk w Polsce*, Warszawa 2020; M. Niewczas, S. Zaborniak, *Turystyka uzdrowiskowa i zdrojownictwo*, t. 1: *Tradycje i podstawy działalności przed 1939 r.*, Rzeszów 2021.

<sup>5</sup> <https://historiarabki.blogspot.com/2008/10/wspomnienia-inz-jana-szadurskiego.html> [ostatni dostęp: 18.06.2021]; Z. Olszewski, *Michał od Cyganów*, Kraków 1985.

<sup>6</sup> *Przewodnik po zdrojowiskach i miejscowościach klimatycznych Galicyi*, oprac. S. Lewicki, T. Praszil, M. Orłowicz, Lwów 1912; *Rabka zimowisko, raj narciarzy*, Kraków b.d.

okazały się publikacje geografa prof. Stanisława Leszczyckiego (1907–1996)<sup>7</sup>. Problemem w trakcie pracy nad artykułem okazała się reorganizacja w Archiwum Narodowym w Krakowie, a co za tym idzie uniemożliwienie dostępu do części dokumentów. Co ciekawe jednak, fragmentaryczne akta wytworzone przez Komisję Zdrojową znalazły się w Archiwum Państwowym w Kielcach<sup>8</sup>. Biorąc pod uwagę całość zgromadzonych materiałów, możliwe jest podjęcie próby scharakteryzowania tego zagadnienia.

Wyrazy wdzięczności za pomoc przy pracach nad niniejszym artykułem kieruję do Jana i Katarzyny Ceklarzów za serdeczną współpracę i udostępnienie swoich prywatnych zbiorów, do Michała Michniewicza za poświęcony czas i cenne uwagi, a także do prof. Janusza Mierzwy, który zainspirował mnie do podjęcia badań w tej dziedzinie.

### Początki uzdrowiska i komisji zdrojowej

Na przełomie lat 50. i 60. XIX w. doszło do badań solanki ze źródeł znajdujących się w Rabce. W ich wyniku ustalono, że ma ona silne właściwości lecznicze. Założycielem zakładu kąpielowego był Julian Zubrzycki (1814–1892). W 1864 r. nastąpiło oficjalnie otwarcie uzdrowiska. Niewielki ośrodek rozwijał się powoli, na koszt właściciela. Mozolnie budował swoją renomę wśród starszych odpowiedników – Krynicy, Szczawnicy czy Zakopanego. Starano się cały czas podnosić standardy i poszerzać ofertę. Zorganizowano park, który do dziś pełni rolę wizytówki miejscowości. Wybudowano altanę koncertową, gdzie grywali znani artyści, wystawiano przedstawienia teatralne, organizowano też wycieczki po okolicznych pasmach górskich. Dzięki uruchomieniu w 1884 r. odcinka kolejowego z Żywca do Nowego Sącza z przystankiem „Rabka” zyskano lepszą dostępność komunikacyjną. W 1887 r. rozpoczął się w Rabce pierwszy sezon leczniczy Towarzystwa Opieki Szpitalnej dla Dzieci kierowany przez prof. Macieja Jakubowskiego (1837–1915), natomiast trzy lata później swoją instytucję powołała tam społeczność żydowska za sprawą Towarzystwa Rabczańskie Kolonii<sup>9</sup>. Wskutek tych działań miejscowość zyskała miano „królestwa dzieci”<sup>10</sup>. Po śmierci Juliana Zubrzyckiego w 1892 r. majątek wraz ze źródłem przeszedł na rzecz spadkobierców. W 1898 r. Zakład Zdrojowy stał się współwłasnością lekarza – dr Kazimierza

---

<sup>7</sup> S. Leszczycki, *Podhale jako region uzdrowiskowy – rozważania z geografii turystyki*, „Biuletyn Komisji Studiów Ligi Popierania Turystyki” 1937, t. 1, s. 49–97; S. Leszczycki, *Region Podhala. Podstawy geograficzno-gospodarcze planu regionalnego*, „Biuletyn Komisji Studiów Ligi Popierania Turystyki” 1938, t. 2, s. 9–289.

<sup>8</sup> H. Mazur, *Źródła do dziejów uzdrowisk w zasobie Archiwum Państwowego w Kielcach*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2015, nr 63, z. 3, s. 517.

<sup>9</sup> Więcej w artykułach w monografii *Z dziejów medycyny w Rabce...*: R. Gryglewski, *Rabczańska kolonia lecznicza dla dzieci skrofulicznych za czasów profesora Macieja Leona Jakubowskiego*, s. 63–76 oraz A. Maślak-Maciejewska, *Żydzi u rabczańskich wód*, s. 101–130.

<sup>10</sup> K. Kowalczyk, G. Moskal, M. Rapta, J. Szlaga, *Rabka Juliana Zubrzyckiego...*, s. 99, i nast; A. Maślak-Maciejewska, *Ku poprawie zdrowia...*, s. 349, 362–363; M. Sadlik, *Popierajmy polskie zdrojowiska i uzdrowiska – pierwsze półwiecze rabczańskiego kurortu*, [w:] *Rabka w literaturze, literaci w Rabce...*, s. 13, 18–19.

Kadena (1861–1917), aby przejść na jego własność w 1908 r. Kazimierz Kaden wykonał szereg wierceń, dzięki czemu odkryto kolejne bogate źródła solankowe, zainicjował budowę wodociągów i elektrowni<sup>11</sup>. Wskutek tych działań już pod koniec XIX w. kurort ten stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych zdrojowisk w Galicji. W latach 1897–1899 odwiedzało go rocznie ok. 1 tys. kuracjuszy, w 1910 r. było ich aż 3,7 tys.<sup>12</sup>

## Organizacja komisji zdrojowych w Galicji

W momencie powstania zakładu w 1864 r. krakowska Komisja Namiestnicza poleciła utworzenie komisji zdrojowej, jednak zarząd nie zastosował się do tej dyspozycji<sup>13</sup>. W 1876 r. władze uzdrowiska wydały natomiast tymczasową instrukcję określającą ceny potraw w restauracji, usług leczniczych, porządku korzystania z pomieszczeń kąpielowych i najmu mieszkań. Ustalona została przez Namiestnictwo także taksa kąpielowa z dodatkiem na muzykę<sup>14</sup>. Niemniej kompleksowe przepisy na tej niwie ukazały się dopiero z końcem XIX w.

Wskutek znaczącego rozwoju ośrodków o charakterze leczniczym na terenie zaboru austriackiego, pojawiła się potrzeba uregulowania tej działalności ze strony władz. Pionierska na ziemiach polskich okazała się ustawa Sejmu Krajowego z 4 listopada 1891 r.<sup>15</sup>, która obligowała do nadawania przez organy administracji państwowej (Namiestnictwo) i samorządowej (Wydział Krajowy) statutów uzdrowiskom, a ponadto do powoływania w nich komisji zdrojowych lub klimatycznych, stanowiących obok zarządu i lekarza zdrojowego (lub klimatycznego) organy zakładu zdrojowego. W myśl powyższych postanowień w skład komisji wchodził delegaci z Namiestnictwa i Wydziału Krajowego, właściciel zakładu (albo zastępca), wymieniony już lekarz, a także naczelnik gminy i przełożony obszaru dworskiego. Grono to mogło być szersze, o ile tak określono w statucie. Do zadań tego podmiotu należało: „staranie się o jak najpomyślniejszy rozwój zakładu, o wygody i rozrywki dla gości oraz czuwanie nad tem, aby zakład skądkolwiek szkody nie doznał”<sup>16</sup>. W zakres tego pojemnego stwierdzenia mieściło się głównie pobieranie taks kuracyjnych, za muzykę, opłat od przedsiębiorstw, zabaw, koncertów, widowisk oraz urządzeń, które utrzymywano.

<sup>11</sup> Kaden Kazimierz, senior (1861–1917), [w:] *Słownik biograficzny Rabki...*, s. 83–85; H. Urbanowski, *W dobrym towarzystwie*, [w:] *Złote lata Rabki ...*, s. 94.

<sup>12</sup> K. Kowalczyk, G. Moskal, M. Rapta, J. Szlaga, *Rabka Juliana Zubrzyckiego...*, s. 134; S. Leszczycki, *Podhale jako region uzdrowiskowy...*, s. 65.

<sup>13</sup> Podkreślić należy, że podobnie sytuacja wyglądała w innych miejscowościach o charakterze uzdrowiskowym.

<sup>14</sup> Sprawozdanie Wydziału Krajowego o ustawie zdrojowej, „Alegata do Sprawozdań Stenograficznych z Piątej Sesji Szóstego Peryodu Sejmu Krajowej Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim z roku 1890”, Alegat 28; M. Zieleniewski, *Sprawy naglące polskich zakładów zdrojowych*, Warszawa 1888, s. 6.

<sup>15</sup> K. Sikora, *Szczególny status gmin uzdrowiskowych...*, s. 107–108.

<sup>16</sup> Ustawa z dnia 4 listopada 1891 r. urządzająca stosunki zdrojowisk i uzdrowisk w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim, „Dziennik Ustaw i Rozporządzeń Krajowych dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim” 1891, cz. XXI, nr 80. W cytatach zachowano oryginalną pisownię.

Stanowiły one istotną część tzw. funduszu kuracyjnego. Środki służyły również z tytułu grzywien, a ponadto z datków i darowizn. Zgodnie z wolą ustawodawcy zgromadzone pieniądze miały być wykorzystywane do upiększenia zakładu i uprzyjemniania pobytu gościom, np. poprzez zapewnienie muzyki<sup>17</sup>.

Komisja mogła wnioskować do właściwych władz o zmiany wysokości powyższych kosztów, a do tego o korekty w regulaminach najmu mieszkań, utrzymania dróg i ścieżek, przepisów odnoszących się do kąpieli zdrowotnych, a także cen mieszkań i pozostałych cenników. Co ważne, poza lakonicznym stwierdzeniem oznajmującym, że wspomniany podmiot „wyznacza swoje organa administracyjne i wykonuje swe uchwały”, nie posiadał on żadnego ciała wykonawczego, a wszystkie opisane wyżej inicjatywy były oddane do realizacji „właścicielowi zakładu, bądź władzy w moc ustaw do tego powołanej”<sup>18</sup>. Wprowadzone z inicjatywy galicyjskiego samorządu przepisy miały za zadanie usprawnić pracę regionalnych kurortów, jednak już w 1897 r. na forum Sejmu Krajowego podnoszono, że „ustawa zdrojowa [...] nie przyczyniła się do rozwoju naszych zdrojowisk”<sup>19</sup>. Następne dziesięciolecie przyniosło nowe doświadczenia związane zarówno z funkcjonowaniem samych uzdrowisk, jak i powstających coraz częściej komisji. W Rabce organ ten utworzono w pierwszej połowie lat 90. XIX w., wpływ na to miało zapewne nadanie statutu uzdrowisku przez Namiestnictwo 2 kwietnia 1893 r.<sup>20</sup>

W 1906 r. przedstawiciele ważniejszych miejscowości kuracyjnych zostali zaproszeni przez galicyjskie władze do dyskusji (ankiety) nad reformą systemu, który ich bezpośrednio dotyczył. W części poświęconej działalności komisji najczęściej podnoszono brak możliwości wykonywania uchwalonych przedsięwzięć przez władze gmin i obszarów dworskich. Obrazowano to w następujący sposób: „Jeżeli komisja postanowi coś «tak», wójt powie «nie» i ukarze tego, co zrobi «tak» [...]”<sup>21</sup>. Im więcej tego typu jednostek obejmował obszar zdrojowiska, tym więcej rodziło się sporów i nieporozumień. W przypadku „królestwa dzieci” były to gminy Rabka i Słone, a także będący pod zarządem Kazimierza Kadena obszar dworski. W obrębie tego ostatniego to właściciel ziemi realizował zadania z zakresu administracji państwowej,

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> Wniosek, „Alegata do Sprawozdań Stenograficznych z Drugiej Sesji Siódmego Peryodu Sejmu Krajowej Królestwa, Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim z roku 1896/7”, Alegat 129.

<sup>20</sup> Protokoły z II Sesji VIII Peryodu Sejmu Krajowego Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim w roku 1904, t. 1 skorowidz ważniejszych uchwał i petycji, 19 października 1904 r.; Zwierzchność Gminy w Rabce do Dyrekcji Okręgowej Robót Publicznych w Krakowie, Kwestionariusz w sprawie regulacji zdrojowiska 21 XII 1921 r., Archiwum Narodowe w Krakowie [dalej: ANK], Dyrekcja Okręgowa Robót Publicznych [dalej: DORP], sygn. 349, s. 50–52.

<sup>21</sup> Sprawozdanie Wydziału Krajowego z obrad ankiety w przedmiocie podniesienia zdrojowisk i uzdrowisk krajowych oraz z projektem noweli do ustawy z dnia 4 listopada 1891 nr 80 dz. u. kr. urzędzającej stosunki zdrojowisk i uzdrowisk w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim, „Alegata do Sprawozdań Stenograficznych z Ósmego Sesji Trzeciego Periodu Sejmu Krajowej Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim z roku 1907”, Alegat 59, s. 35.

a co za tym idzie, miał szerokie kompetencje i duże możliwości na podległym mu terenie. Niejednokrotnie samorządy nie chciały dofinansować inicjatyw komisji. Zazwyczaj wymawiano się brakiem kompetencji w danym zakresie. Analizując kwestie finansowe, należy pamiętać, że obowiązujący w Galicji system administracji utrzymywał możliwości inwestycyjne na najniższym poziomie. Gminy jednostkowe często nie posiadały środków na realizację istotnych potrzeb. Właściciel rabczańskiego zakładu podawał w tym kontekście przykład sąsiedniej miejscowości – Słone, która nie była w stanie uzbierać 200 zł na kładkę przez rzekę Słonkę. Problem ten pozostawał aktualny jeszcze w czasach II Rzeczypospolitej, a poprawę przyniosły dopiero działania unifikacyjne na przełomie lat 20. i 30. XX w.<sup>22</sup>

Konsultowane na wspomnianym forum koncepcje likwidacji komisji, a co za tym idzie, przekazania ich uprawnień poszczególnym gminom, spotkały się z jednoznacznym sprzeciwem zaproszonych gości. Kazimierz Kaden zauważał, że ziemianie nie mogą sobie pozwolić na to, aby ktoś obcy zarządzał ich własnością. Panowało również przekonanie, że ludzie odpowiedzialni za lokalne samorządy nie posiadają odpowiednich kwalifikacji. Profesor Leon Marchlewski, reprezentujący Szczawnicę, stwierdził wprost: „[...] inteligencja poszczególnych członków gminy jest tak niską, że o jakiegokolwiek robocie kulturalnej mowy być nie może”<sup>23</sup>. Wydaje się, że to surowe podejście z biegiem lat będzie ulegało zmianie. Jednocześnie dobrze rozumiano znaczenie ludzi związanych z regionem dla właściwego zarządzania zdrojowiskami. Narzekano na brak zainteresowania ze strony delegatów Namiestnictwa miejscowymi sprawami, postulując powołanie w zamian kogoś, kto lepiej odnajdzie się w prowincjonalnych realiach, np. starostów<sup>24</sup>.

Powyższe wnioski częściowo znalazły wyraz w nowelizacji ustawy o zdrojowiskach, którą uchwalono 11 października 1908 r. Poprawki objęły szereg zagadnień, pozostających w mocy jeszcze w pierwszych latach niepodległej Polski. Od tego czasu przewodniczącego wybierali członkowie komisji między sobą, zwiększono zakres jej możliwości co do wnioskowania o konkretne rozwiązania sanitarne, a gdyby na terenie uzdrowiska powstał szpital, do jej zadań należało zarządzanie i finansowanie tej instytucji. Ponadto Wydział Krajowy mógł poruczyć gminie wykonywanie uchwał omawianego organu, o ile rada przyjęła na siebie takie obowiązki. Przeznaczenie funduszu kuracyjnego poszerzono o sprawy bezpieczeństwa oraz zatrudnienia lekarza zdrojowego<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> Sprawozdanie Wydziału Krajowego z obrad ankiety w przedmiocie podniesienia zdrojowisk i uzdrowisk krajowych – oraz z projektem noweli do ustawy z dnia 4 listopada 1891 nr 80 dz. u. kr. urządzającej stosunki zdrojowisk i uzdrowisk w Królestwie Galicji i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim, „Alegata do Sprawozdań Stenograficznych z Ósmego Sesji Trzeciego Periodeu Sejmu Krajowej Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim z roku 1907”, Alegat 59, s. 27, 35, 37; S. Lewicki, T. Praschil, M. Orłowicz, *Przewodnik po zdrojowiskach...*, Lwów 1912, s. 146.

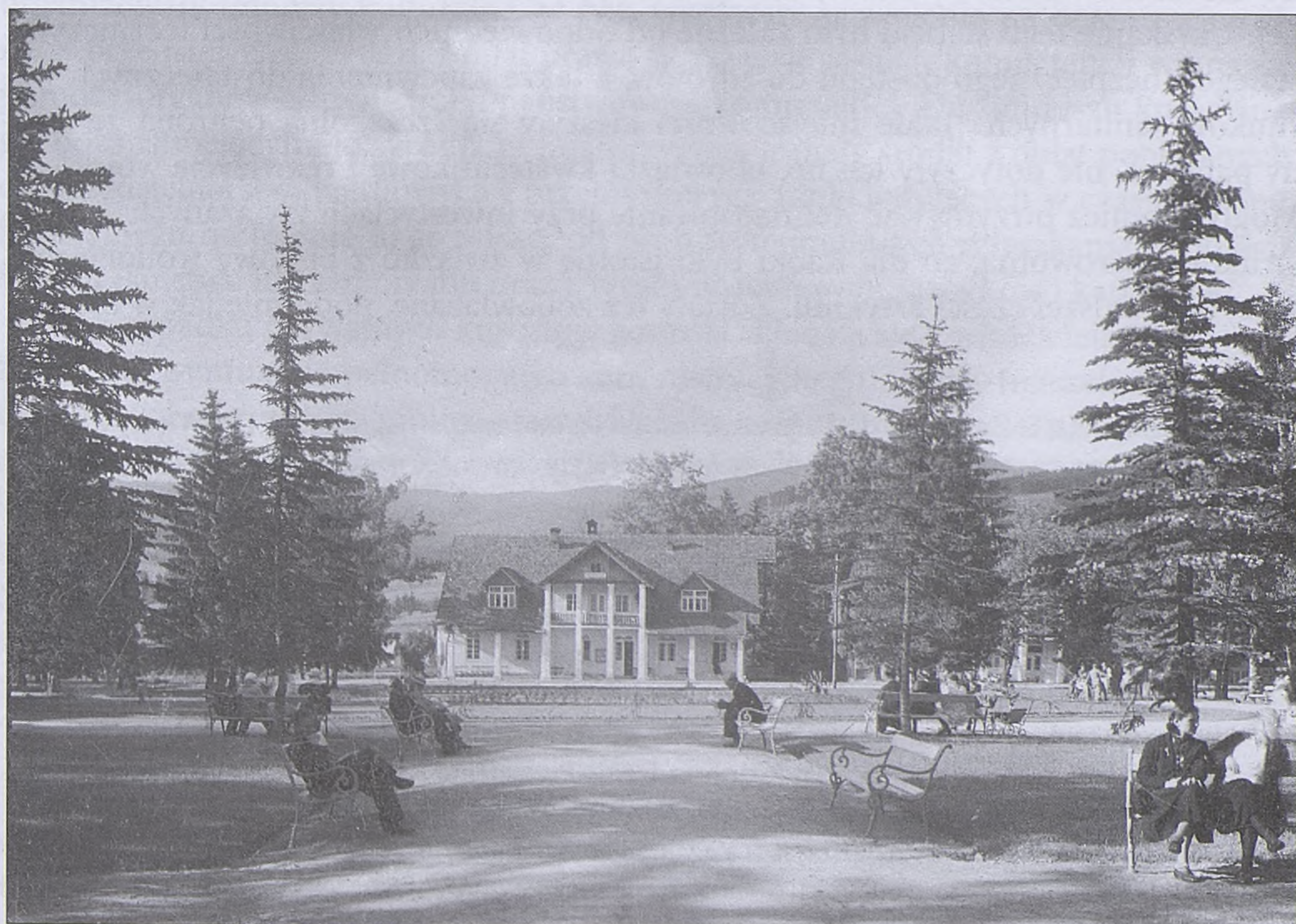
<sup>23</sup> Sprawozdanie Wydziału Krajowego z obrad ankiety w przedmiocie podniesienia zdrojowisk i uzdrowisk ..., s. 33, 37.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 40.

<sup>25</sup> Ustawa z dnia 11 października 1908, urządzająca stosunki zdrojowisk i uzdrowisk w Królestwie Galicji i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim, „Dziennik Ustaw i Rozporządzeń Krajowych dla Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim” 1908, cz. XXVI, nr 133.



Willa „Pod Trzema Różami” – siedziba zarządu Zakładu Kąpielowego,  
widok z roku 1926 (powyżej) i 1937 (poniżej). Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe



## Czas rozwoju i regulacji w II Rzeczypospolitej

Okres I wojny światowej był czasem stagnacji dla rabczańskiego uzdrowiska, cechującym się przede wszystkim brakiem inwestycji<sup>26</sup>. Konflikt nie sprzyjał turystyce, społeczeństwo ulegało pauperyzacji, panowało również przekonanie o niepewności jutra. Część mieszkańców została wcielona do wojska, a front w pierwszym roku zmagania mocarstw znajdował się ledwie kilkadziesiąt kilometrów na północny wschód. Specyfika globalnego konfliktu wymuszała na władzy zapewnienie podstawowych potrzeb społeczeństwu. Cierpiały na tym inne kwestie, czego pokłosiem była notatka w „Przeglądzie Lekarskim” z 1920 r.: „przykre stosunki sanitarne w Rabce”<sup>27</sup>. Podobnie sytuacja rysowała się w innych ośrodkach. Postulowano tym samym zwiększenie uprawnień komisji uzdrowiskowych, które miały zająć się także tą sprawą. Jak się okazało na zmiany nie trzeba było długo czekać. W 1917 r. zmarł właściciel źródła Kazimierz Kaden. Rządy po nim objął starszy syn Adam (1880–1940), a w 1928 r. młodszy – Kazimierz (1898–1985), który podobnie jak ojciec był lekarzem<sup>28</sup>.

23 marca 1922 r. sejm przyjął ustawę o uzdrowiskach, zgodnie określaną przez badaczy jako wyraz modernizacyjnych dążeń polskiej państwowości. Pragmatyzm zawartych tam zapisów zapewnił jej obecność w krajowym prawodawstwie przez kolejne 40 lat, choć oczywiście z pewnymi poprawkami<sup>29</sup>. Kompleksowo regulowała kwestie miejscowości uzdrowiskowych, również na płaszczyźnie stanowiącej temat niniejszego artykułu – relacji komisji zdrojowych z miejscowym samorządem gminnym, bowiem obszary dworskie zlikwidowano w roku 1919<sup>30</sup>. Wprowadzono dla uzdrowisk nowy status, tzw. posiadających charakter użyteczności publicznej. Uzyskanie tego statusu było zależne od odpowiednich właściwości leczniczych, stałego i bezpiecznego dostępu do źródeł, a także zapewnienia dostatecznych warunków sanitarnych. Takie miejscowości cieszyły się szczególną ochroną ze strony państwa, nie dotyczyły ich np. obowiązki kwaterunkowe i rekwizycje wojskowe. Mogły również otrzymywać dofinansowanie przy inwestycjach związanych z infrastrukturą zdrowotną, co dla Rabki było istotne w związku z budową wodociągów, o czym w dalszej części artykułu. Zostały też zobowiązane, podobnie jak w okresie

<sup>26</sup> M. Niewczas, S. Zaborniak, *Turystyka uzdrowiskowa i zdrojownictwo...*, s. 119; Więcej w: P. Sadowski, *Medycyna wojenna w Rabce podczas konfliktów zbrojnych XX wieku*, [w:] *Z dziejów medycyny w Rabce...*, s. 209–256.

<sup>27</sup> *Sprawy Towarzystw Naukowych*, „Przegląd Lekarski” 1920, nr 4, s. 59.

<sup>28</sup> K. Kowalczyk, G. Moskał, M. Rapta, J. Szlaga, *Rabka Juliana Zubrzyckiego...*, s. 206; *Kaden Kazimierz, senior (1861–1917)*, [w:] *Słownik biograficzny Rabki...*, s. 83–85; *Kaden Adam (1888–1940)*, [w:] *Słownik biograficzny Rabki...*, s. 82–83; *Kaden Kazimierz (junior) Jan Gustaw (1898–1985)*, [w:] *Słownik biograficzny Rabki...*, s. 85–86.

<sup>29</sup> Ustawa z 27 lipca 1922 r. w przedmiocie ustawy z dnia 23 marca 1922 r. o uzdrowiskach, „Dziennik Ustaw RP” (dalej:) 1922, nr 67, poz. 605; Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. zmieniające ustawę o uzdrowiskach, „Dz. U. RP” 1928, nr 36, poz. 331; J. Golba, *Historyczne i prawne aspekty...*, s. 49–50; R. Paczuski, *Zagadnienie odrębności prawnoustrojowej...*, s. 96; J. Korczak, *Gmina uzdrowiskowa...*, s. 102; M. Solan, *Ramy prawne oraz zakres...*, s. 153.

<sup>30</sup> Ustawa z dnia 26 lipca 1919 r. o połączeniu obszarów dworskich z gminami obowiązująca na terenie b. Galicji, Dz. U. RP 1919, nr 67, poz. 404.

galicyjskim, do posiadania statutu określającego granice uzdrowiska oraz zakres okręgów ochronnych (sanitarnego lub górniczego). Ponadto nakazano sporządzenie „planu zabudowania (regulacyjnego)”. W ośrodkach o takim statusie powinna być powołana komisja, w przypadku Rabki – zdrojowa, która stanowiła „organ zarządzający jego sprawami na obszarach okręgu ochrony sanitarnej”. Jej organizację określał statut. Niestety autor nie dotarł do żadnego egzemplarza ani też do informacji o zachowaniu takowego. Dopuszczono możliwość poruczenia zadań w zastępstwie organu administracji gminnej lub państwowej, a na stałe przekazano komisji kompetencje z zakresu „policji zdrowia i [policji – przyp. aut.] budowlanej”<sup>31</sup>. Uzdrowiska z terenu byłego zaboru austriackiego poszerzyły znacząco przysługujący im zakres kompetencji prawnych. Otrzymały prawo do zakładania szpitali, zakładów humanitarnych, instytucji badawczych, domów izolacyjnych, kanalizacji i wodociągów. Od tego czasu regulowały kwestie sanitarne we wspomnianym już okręgu ochronnym, przygotowywały też projekty rozwojowe na tym polu. Sporządzały opinie w przypadku wniosków o prowadzenie robót budowlanych (wydawały również przepisy w tym zakresie), a także w związku z otwarciem przedsiębiorstw i zakładów<sup>32</sup>.

Do realizacji powyższych zadań w ramach komisji powołano wydziały wykonawcze, które realizowały jej uchwały (obligatoryjne było zatwierdzenie ich przez starostę lub lekarza powiatowego), pobierały należności na fundusz kuracyjny, zarządzały podległymi podmiotami, nadzorowały wykonywanie ustanowionego prawa miejscowego i karały za jego nieprzestrzeganie. Inwentaryzowały majątek uzdrowiska, opracowywały projekty budżetu komisji, prowadziły statystyki odwiedzających, a nadto organizowały imprezy kulturalne, w tym wydawały zezwolenia na organizacje różnych przedsięwzięć. Wydział miał prawo w zakresie swoich kompetencji wymagać pomocy organów administracji państwowej i komunalnej. Do funduszu kuracyjnego, poza istniejącymi już źródłami finansowania, trafiały środki z opłat pobieranych od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych funkcjonujących w czasie sezonu kuracyjnego na terenie uzdrowiska, od osób wynajmujących mieszkania, z dotacji Skarbu Państwu lub samorządu oraz z tytułu posiadanych majątków i kapitałów<sup>33</sup>.

W przypadku prywatnych kurortów komisja składała się z właściciela (bądź jego zastępcy, ewentualnie pełnomocnika administracyjnego), wójta (naczelnika) wchodzącej w obszar źródła gminy oraz delegatów samorządu w zależności od liczby mieszkańców (gmina do 3 tys. – dwóch, gmina do 8 tys. – trzech). Ponadto na trzyletnią kadencję do komisji powoływani byli: lekarz uzdrowiskowy oraz jeden z praktykujących w miejscowości medyków, przedstawiciel przedsiębiorców wynajmujących pokoje i lokale, członek towarzystwa popierającego rozwój danego ośrodka lub kiedy takowego nie było – stowarzyszenia turystycznego. Głos doradczy podczas obrad posiadał delegat starostwa, lekarz powiatowy, technicy i rzeczoznawcy.

---

<sup>31</sup> Ustawa z dnia 23 marca 1922 r. o uzdrowiskach, „Dz. U. RP” 1922, nr 31, poz. 254; Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. zmieniające ustawę o uzdrowiskach, „Dz. U. RP” 1928, nr 36, poz. 331.

<sup>32</sup> Ustawa z dnia 23 marca 1922 r. o uzdrowiskach, „Dz. U. RP”, 1922, nr 31, poz. 254.

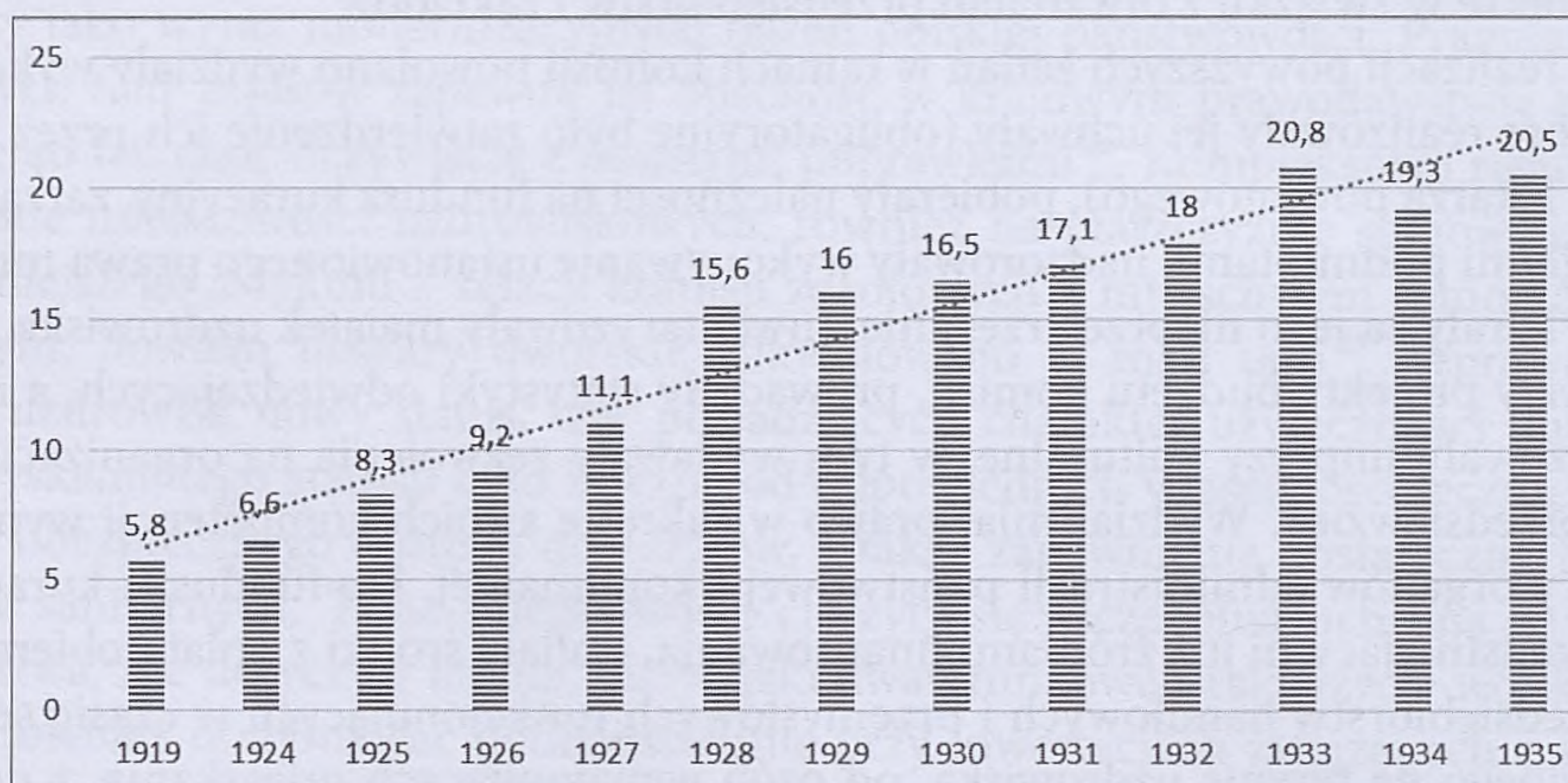
<sup>33</sup> Ibidem.

Wydział wykonawczy liczył czterech członków: przewodniczącego, zastępcę (funkcja ta z urzędu przypadła naczelnikowi/wójtowi gminy), sekretarza i skarbnika<sup>34</sup>.

Lata międzywojenne przyniosły znaczący rozwój rabczańskiego kurortu. Lekarz Teodor Cybulski (1876–1949), twórca dziecięcego sanatorium w Rabce, tak wspominał w 1935 r. swoje pierwsze kroki w tej miejscowości:

Kto znał Rabkę przed kilkunastu laty, a nie miał sposobności odwiedzić zdrojowiska w ostatnim dziesięcioleciu musi ze zdziwieniem i uznaniem stwierdzić olbrzymie zmiany – jakie w wewnętrznym wyglądzie na korzyść zdrojowiska zaszły. [...] Gdy rzucony losami wojny znalazłem się jako krakowski lekarz pediatra na terenie Rabki zastałem zdrojowisko o typie zdecydowanie sezonowym, otwarte tylko w miesiącach letnich dla leczenia kąpielami solankowymi na czym rola Rabki w zasadzie się kończyła<sup>35</sup>.

Patrząc na dane dotyczące liczby kuracjuszy trudno nie zgodzić się z powyższym stwierdzeniem. Obrazuje to wykres 1.



Wykres 1. Liczba odwiedzających rabczańskie uzdrowisko w latach 1919, 1924–1935.

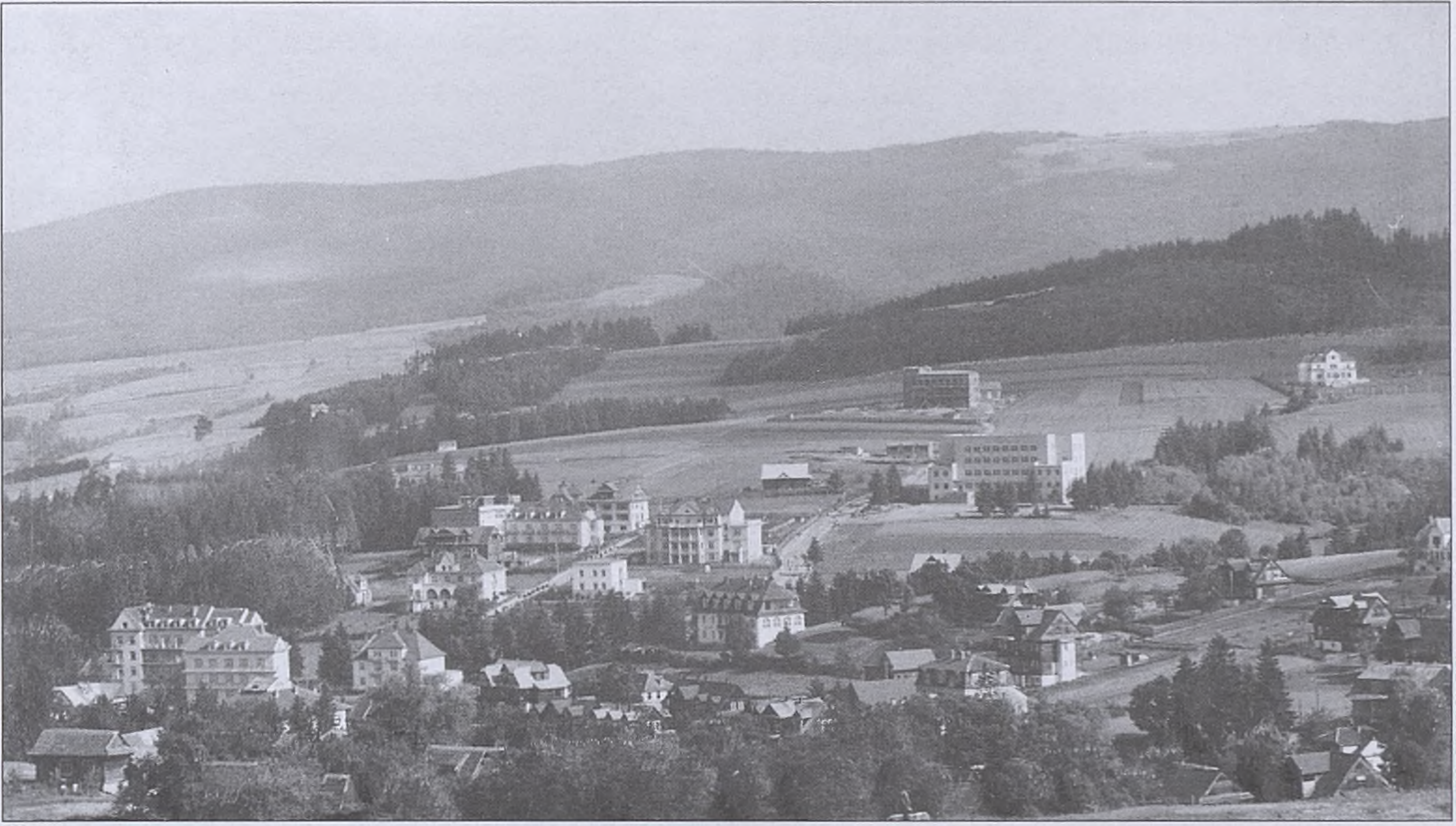
S. Leszczycki, *Podhale jako region uzdrowiskowy...*, s. 2

Rabka przyjmowała o ponad połowę więcej osób niż Szczawnica, natomiast dwa razy mniej niż Zakopane. Plasowało ją to wśród czołówki polskich zdrojów. Korzystnym posunięciem okazało się otwarcie uzdrowiska (w 1928 r.) w sezonie zimowym<sup>36</sup>. Zmiana ta jest widoczna na wykresie. W porównaniu z rokiem poprzednim jest to skok o 40%. Podkreślić jednak należy, że ten kilkukrotny wzrost pobytów w ciągu szesnastu lat stawiał przed organami odpowiedzialnymi za kurort poważne zadania. Przyjęcie tak ogromnej liczby osób przez jedynie cztery tysiące mieszkańców uzdro-

<sup>34</sup> Ibidem.

<sup>35</sup> T. Cybulski, *Rabka wczoraj i dziś*, „Polska Gazeta Lekarska” 1935, nr 58, s. 404; Teodor Cybulski senior (1879–1949), [w:] *Słownik biograficzny Rabki...*, s. 36–37.

<sup>36</sup> *Sezon zimowy w Rabce...*, s. 975. Por. także: M. Chlipała, *Refleksje nad rozwojem Rabki w polskim piśmiennictwie balneologicznym i turystycznym okresu międzywojennego*, [w:] *Z dziejów medycyny w Rabce...*, s. 77–100.



Nowoczesne budownictwo uzdrowskowe w Rabce na południowych stokach Bani. Widok z 1937 r.

Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

wiska (dane z 1927 r.)<sup>37</sup> rodziło potrzebę utworzenia szerokiej gamy oferty lokalowej, hoteli, willi i pensjonatów. Musiały one powstać w szybkim tempie, co nie zawsze sprzyjało ich trwałości i estetyce. Podróżujący w znacznym stopniu eksploatowali infrastrukturę drogową, co wymuszało coraz to nowe remonty i inwestycje. Dodać trzeba, że były one niezwykle kosztowne. Kolejnym ważnym problemem była dbałość o porządek sanitarny. Wszystkie władze musiały przykładać do tego szczególną wagę, zarówno ze względu na kwestie epidemiologiczne (duże skupisko ludzkie), jak i prestiżowe. Zła opinia mogła rzutować na zarobki<sup>38</sup>. Kumulujące się obowiązki w naturalny sposób zachęcały poszczególne podmioty do zrzucania z siebie odpowiedzialności, a także (lub może przede wszystkim) kosztów.

## Koegzystencja

Na przestrzeni lat obszar uzdrowiska ulegał zmianom. Jak już zostało nadmienione, przed I wojną światową w jego skład wchodziły Rabka i Słone. Prawdopodobnie w dwudziestoleciu międzywojennym dołączyła do nich gmina Ponice<sup>39</sup>, a następnie Chabówka, Rdzawka, Skawa, Zabornia i miejscowość Zaryte<sup>40</sup>. Wiązało się

<sup>37</sup> W 1921 r. stałych mieszkańców był ok. 3 tysięcy. Zwierzchność Gminy w Rabce do Dyrekcji Okręgowej Robót Publicznych w Krakowie, Kwestionariusz w sprawie regulacji zdrojowiska 21 XII 1921 r., Dyrekcja Okręgowa Robót Publicznych w Krakowie, sygn. 349.

<sup>38</sup> S. Leszczycki, *Podhale jako region uzdrowskowy...*, s. 65; *Potrzeby zdrojowisk na terenie województwa krakowskiego*, „Echo Krynickie” 1927, nr 3, s. 2.

<sup>39</sup> T. Cybulski, *Zdrowisko Rabka*, „Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy” 1926, nr 1, s. 8–9.

<sup>40</sup> Zwierzchność Gminy w Rabce do Dyrekcji Okręgowej Robót Publicznych...; Protokół nr 4 z posiedzenia Zarządu gminy w Rabce odbytego dnia 23 lipca 1935 r. ANK, Akta gminy Rabka [dalej: AgR], sygn. 5, k. 14 i 14 v.; J. Bielatowicz, *Rabka i okolice (szkic krajoznawczy)*, „Gazeta Podhalańska” 1932, nr 21, s. 6.

to z rosnącą frekwencją odwiedzających. Jak zauważono w „Ziemi”: „Coraz więcej wszakże przybywa do Rabki takich kuracjuszków, zwłaszcza z pośród pracującej inteligencji, którzy omijają wille i pensjonaty i lokują się po chłopskich domkach w bliższej i dalszej okolicy”<sup>41</sup>. Skutkiem tej sytuacji była konieczność współpracy pomiędzy wieloma podmiotami, co z pewnością nie należało do zadań łatwych.

Władze lokalne zostały powołane, aby realizować potrzeby mieszkańców, komisje zaś kuracjuszy. Interesy obu stron mogły się pokrywać, czego przykładem była kwestia zaopatrzenia uzdrowiska w żywność. Produkty spożywcze dostarczali najczęściej chłopi z okolicznych wsi, sprzedając je na placu targowym lub bezpośrednio umówionym klientom<sup>42</sup>. Zyski miejscowej ludności pochodziły również z wynajmu lokali, tudzież dzierżawy lub sprzedaży gruntów, np. pod hotele. Niejednokrotnie właściwe funkcjonowanie źródła warunkowało byt danej gminy. Wyrażano jednak niepokój, że zainteresowania czynników decyzyjnych samorządu były raczej skupione na zaspokojeniu potrzeb ich wyborców, mniej zaś na rozwoju nierentownej infrastruktury kąpieliska. Znalazło to swój wyraz w ustawodawstwie, zarówno przed Wielką Wojną, o czym już wspomniano, jak i w okresie międzywojennym. Komisje miały stanowić czynnik stabilizujący działania modernizacyjne miejscowości uzdrowiskowych. W 1933 r. zezwolono na likwidację tych organów i przejęcie ich zadań przez gminy. Jednocześnie zastrzeżono, że na czele lokalnych struktur musi stanąć zawodowy, tj. posiadający odpowiednie kwalifikacje, wójt lub wiceburmistrz<sup>43</sup>. Przykładem takiej próby było od 1935 r. Zakopane, z nienajgorszym, jak się okazało, skutkiem<sup>44</sup>. W pozostałych przypadkach władzom lokalnym ograniczono wykonywanie obowiązków, a co za tym idzie, możliwość decydowania o sprawach, które bezpośrednio ich dotyczyły. Sprzeciw wobec takiej sytuacji był zrozumiały. Dodać przy tym należy, że mimo rozwiązań systemowych, wiele zależało od osób, które stały na czele omawianych podmiotów<sup>45</sup>.

Wydaje się zatem, że spory pomiędzy gminą (bądź gminami) a zarządzającą kurortem Komisją Zdrojową na terenie Rabki były nieuniknione. Zakres obowiązków miejscowego samorządu został uszczuplony o kwestie urbanistyczne (budowlane) i sanitarne przez nadanie specjalnego statusu – uzdrowiska o charakterze użyteczności publicznej<sup>46</sup>. W 1931 r. pojawił się kolejny element konfliktu. Zgodnie z rozporządzeniem Wojewody Krakowskiego, zarządom źródeł (w tym rabczańskiemu),

<sup>41</sup> Zwierzchność Gminy w Rabce do Dyrekcji Okręgowej Robót Publicznych...; J. K., *Rabka*, „Ziemia” 1931, nr 11, s. 10.

<sup>42</sup> S. Leszczycki, *Region Podhala...*, s. 149.

<sup>43</sup> Ustawa z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, „Dz. U. RP” 1933, nr 35, poz. 294; M. Jaroszyński, *Ustawa z dnia 23 marca 1933 o częściowej zmianie ustroju terytorialnego*, „Samorząd Terytorialny” 1933, nr 1–2, s. 135–136.

<sup>44</sup> J. B., *Przegląd ustawodawstwa*, „Samorząd Terytorialny” 1935, nr 3–4, s. 336.

<sup>45</sup> *Zniesienie organów uzdrowiskowych w Zakopanem*, „Przegląd Samorządowy” 1936, nr 1, s. 9–10; A. Jankowski, *Uzdrowiska a samorząd terytorialny i gospodarczy*, „Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy i Przewodnik Turystyczny” 1935, nr 5, s. 3–6.

<sup>46</sup> Ustawa gminna z dnia 12 sierpnia 1866. Ustawy o Obszarach dworskich i o Reprezentacji powiatowej, Ordynacja wyborcza dla Gmin i powiatowa obowiązujące dla Galicji w raz z W. ks. Krakowskiem, Lwów 1867, s. 11.



Uczestnicy zjazdu członków Związku Uzdrowisk Polskich w Krynicy w 1936 r. W pierwszym rzędzie widoczni od lewej: dyrektor Zarządu Zakładu Kąpielowego w Rabce Kazimierz Kaden, dyrektor Państwowego Zakładu Zdrojowego w Ciechocinku S. Wiśniowski, profesor January Zubrzycki, naczelnik Wydziału Nadzoru nad Lecznictwem Departamentu Służby Zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej doktor Witold Przywieczerski, profesor Tadeusz Tempka, pani Minkiewiczowa, Rajmund Jarosz, starosta nowosądecki Maciej Łach, referentka w Ministerstwie Opieki Zdrowotnej Szczerbo-Rawicz, prezes Związku Uzdrowisk Polskich Stanisław Karłowski, w drugim rzędzie widoczni od lewej: członek Polskiego Towarzystwa Balneologicznego doktor Godłowski, inżynier Kryński, doktor Zarzycki, hrabia Adam Stadnicki, pułkownik Salomonowicz, profesor Paweł Gantkowski, inżynier Rokosz, Jerzy Muller, w trzecim rzędzie od lewej widoczni: dyrektor Kozak, doktor Pawłowski, burmistrz Krynicy Michał Zakrzewski, pani Kozakowa, dyrektor Zakładu Zdrojowego w Krynicy Leon Nowotarski, pan Koerbel.

Fotografia oraz podpis: Narodowe Archiwum Cyfrowe

powierzono prowadzenie wszystkich czynności związanych z kontrolą ruchu ludności na całym terenie wchodzącym choćby częściowo w jego zakres<sup>47</sup>. Nie spotkało się to z powszechnym entuzjazmem. Próby realizacji tego obowiązku zrelacjonował przewodniczący Komisji – Kazimierz Kaden: „Tylko w należącej do terenu zdrojowiska gminie Ponice ankieta nie mogła być przeprowadzona z powodu trudności stawianych przez Urząd gminy i mieszkańców. W Chabówce ankieta została przeprowadzona, jednak są także trudności ze strony gminy w prowadzeniu ewidencji ruchu ludności przez Komisję Zdrojową”<sup>48</sup>.

<sup>47</sup> Rozporządzenie wykonawcze Wojewody Krakowskiego z 31 grudnia 1930 r. w sprawie przekazania niektórym Zarządom Uzdrowisk, na terenie Województwa Krakowskiego prowadzenia ewidencji i kontroli ruchu ludności, „Krakowski Dziennik Wojewódzki” 1931, nr 1, poz. 5.

<sup>48</sup> Sprawozdanie Komisji Zdrojowej w Rabce za rok 1931, Archiwum Państwowe w Kielcach, Urząd Wojewódzkie Kielecki I, sygn. 1900, s. 42.

Trudno jest jednoznacznie scharakteryzować relacje pomiędzy Komisją Zdrojową a gminą. Składało się na nie kilka czynników, jak np. kwestie kadrowe, podział kosztów, utrudnienia dla petentów czy spory kompetencyjne. W 1932 r. na łamach „Echa Zdrojów Podhala i Karpat” zaznaczano, że w czasie zarządzania gminą przez dr Stanisława Tomczyka (1888–1964): „mimo istnienia dwóch władz w zdrojowisku tj. Gminy i Komisji Zdrojowej, obie te władze pracują wspólnie w harmonii”<sup>49</sup>. Z kolei syn dr Józefa Olszewskiego (1887–1963) – Zdzisław (1914–1996), tak wspominał pracę ojca w charakterze zastępcy rabczańskiego komisarza, którym został w 1935 r.: „Miał za zadanie zażegnywać wieczne spory [...] pomiędzy ówczesną Gminą a Komisją Zdrojową [...]”<sup>50</sup>. Natomiast uciążliwość dwuwładzy podkreślano pod koniec lat 30. XX w. w związku z mającymi odbyć się wyborami samorządowymi. Relacjonujący atmosferę wokół nich notował w „Wiadomościach Zakopiańskich i Rabczańskich”:

Jest bowiem poważna nadzieja, iż w końcu zostanie zlikwidowany problem miejscowy jakże ważny dla wszystkich a to: zjednoczenie dwu dotychczas niezależnych i odrębnych Urzędów w Rabce – Gminy i Komisji Zdrojowej. Różnice poglądów na bieg poszczególnych spraw oraz wydarzeń obu tych Urzędów, z drugiej zaś strony wynikłe niezbyt wygodne sytuacje dla interesantów, zmuszonych nierzadko gonić w jednej i tej samej sprawie z jednego odcinka Rabki do drugiego, po prostu od lat proszą się o rewizję tej bodaj najważniejszej bolączki<sup>51</sup>.

Prezentowane opinie w tej sprawie były więc skrajnie różne. Można jednak zauważyć tendencję polegającą na stopniowym pogarszaniu się stosunków w miarę upływu lat. Dla lepszego zrozumienia tego zjawiska konieczne będzie przeanalizowanie koegzystencji obu podmiotów na trzech polach: środków finansowych i potencjału z tym związanego, spraw sanitarnych, a także urbanistyczno-budowlanych.

## Fundusze

Potencjał ekonomiczny samorządów trwale wiązał się z ich możliwościami odpowiedniego zarządzania i rozwoju podległego obszaru. W przypadku gmin galicyjskich niewątpliwym problemem był ich mały zasięg terytorialny, ograniczający się do jednej miejscowości<sup>52</sup>. Skutkiem tego wpływy do wspólnej kasy nie pozwalały na realizację większych inwestycji. W 1921 r. naczelnik rabczańskiej gminy zauważał: „Gminy wchodzące w obręb Zdrojowiska są ubogie i nie rozporządzają żadnymi większymi funduszami [...] nie będą skłonne finansowo przyczynić się do żadnych inwestycji”<sup>53</sup>. Uzdrowisko zaś wymagało konkretnych środków w celu poprawienia komfortu przyjezdnych, a co za tym idzie, pomnożenia własnych przychodów. W tym kontekście oczywiście trzeba zaznaczyć, że ustawodawca przewidział dodatkowe wpływy dla organu zarządzającego zdrojem (fundusz kuracyjny). Zazwyczaj

<sup>49</sup> W rabczańskim „królestwie dzieci”, „Echo Zdrojów Podhala i Karpat” 1932, nr 1–2, s. 12.

<sup>50</sup> Z. Olszewski, *Michał od Cyganów*, Kraków 1985, s. 188.

<sup>51</sup> W przededniu wyborów gminny, „Wiadomości Zakopiańskie i Rabczańskie” 1938, nr 24, s. 8–9.

<sup>52</sup> Ustawa gminna..., s. 1.

<sup>53</sup> Zwierzchność Gminy w Rabce do Dyrekcji Okręgowej Robót Publicznych...

korzystały z niego omawiane tu komisje, których statutowym zadaniem była dbałość o kurort. Gdyby takie obowiązki nadano również gminom, musiałyby dzielić ich wykonywanie z realizacją potrzeb mieszkańców. Słabość, wynikająca z niewielkiego kapitału, utrzymywała się również w okresie międzywojennym.

W Rabce spory na tym tle pojawiły się w zasadzie już w pierwszych latach niepodległości. Na posiedzeniu Rady Gminnej w lipcu 1922 r. wybrano delegatów, którzy mieli interweniować u Komisji „w sprawie taksy zdrojowej, naraz krzywdząco na mieszkańców gm. Rabka nałożonych”<sup>54</sup>. Prawdopodobnie organ zarządzający zdrojem pobierał za użytkowanie jego urządzeń (np. infrastruktury kanalizacyjnej) w mniemaniu władz lokalnych zbyt duże opłaty. Kolejnym przykładem może być kwestia rekonstrukcji mostu na Poniczance w 1923 r. Radni uznali, że nie posiadają odpowiedniego kapitału, a ponadto i tak Zakład korzysta z niego częściej, więc to on powinien ponieść koszty. Ostatecznie budowę tę sfinansował nowotarski Wydział Powiatowy, ale dopiero w następnej dekadzie<sup>55</sup>. Nie znaczy to, że Komisja dysponowała ogromnymi funduszami. Teodor Cybulski zwracał uwagę w 1926 r.: „Drogi powiatowe i gminne są złe, a środki Komisji Zdrojowej, pragnącej choć w części zastąpić miarodajne czynniki nie wystarczają na większe wkłady w tym zakresie”<sup>56</sup>. W 1927 r. Dyrekcja Okręgowa Robót Publicznych sporządziła projekt koniecznych inwestycji w rabczańskim uzdrowisku. Ogółem kwota niezbędna do realizacji inwestycji w trzech zasadniczych obszarach (komunikacyjnej, asenizacyjnej i budowlanej) wyniosła 3,2 mln zł. Roczny fundusz Komisji określono na 90 tys. zł, a ponadto uznano, że „budżet gminy Rabka nie wchodzi w rachubę”<sup>57</sup>. Wszystkie powyższe przykłady jasno pokazują, że władze lokalne nie były odpowiednio uposażone pod względem ekonomicznym, a dodatkowe kilkadziesiąt tysięcy złotych, które teoretycznie mogły do nich trafić po przejęciu całości kompetencji, niewiele by w tym względzie zmieniły. Problem ten był systemowy i rozwiązać go mogły tylko czynniki rządowe, co też się stało.

Jesienią 1927 r. rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych połączono gminy Rabka, Słone i Zaryte, tworząc tzw. Wielką Rabkę<sup>58</sup>. Posunięcie to oceniano pozytywnie uznając, że „ułatwi inwestycje ogólne”<sup>59</sup>. Rok później na czele nowej jednostki administracyjnej stanął dr Stanisław Tomczyk, a jego zastępcą został Franciszek Bala (1896–1965). W ciągu kolejnych czterech lat przeprowadzono szereg przedsięwzięć: poprawiono drogę przez Słone i Rabkę, wybudowano też most na Rabie i dwa ciągi komunikacyjne do Zaborni oraz Zarytego. Zatrudniono stałego weterynarza, poszerzono lokal gminny, zorganizowano też straż pożarną, zakupując jednocześnie motopompę<sup>60</sup>. Wzrost atrakcyjności tego obszaru znalazł wyraz w sporach

<sup>54</sup> Protokół spisany w dniu 27 lipca 1922 r. na posiedzeniu Rady gminy, ANK, AgR, sygn. 140, s. 150.

<sup>55</sup> Protokół spisany w dniu 1 sierpnia 1922 r. na posiedzeniu Rady gminy, ANK, AgR, sygn. 140, s. 164; protokół nr 2 z posiedzenia Zarządu gminy w Rabce odbytego, dnia 31 maja 1935 r., Akta gminy Rabka, sygn. 5.

<sup>56</sup> T. Cybulski, *Rabka ...*, s. 11.

<sup>57</sup> *Potrzeby zdrojowisk na terenie województwa krakowskiego*, „Echo Krynickie” 1927, nr 3, s. 2.

<sup>58</sup> Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 września 1927 r., „Dz. U. RP” 1927, nr 82, poz. 727.

<sup>59</sup> T. Cybulski, *Rabka ...*, s. 11.

<sup>60</sup> *W rabczańskim „królestwie” dzieci...*, s. 12. Więcej w: K. Ceklarz, B. Wygrecki, *150 lat straży pożarnej w Rabce-Zdroju*, „Zeszyty Rabczańskie” 2015, nr 3–4, s. 37–84.

o włączenie go do innego powiatu, ponieważ dotychczasowy (makowski) miał zostać zlikwidowany<sup>61</sup>. Ostatecznie, ku radości mieszkańców, chcących bliższych związków z Podhalem, cały teren zdrojowiska znalazł się w 1933 r. pod zwierzchnością starostwa nowotarskiego (a nie myślenickiego). Za tym rozwiązaniem wspólną uchwałą opowiedziały się tytułowe rabczańskie organy<sup>62</sup>.

Wielki kryzys w latach 30. XX w. nie miał tak destrukcyjnego wpływu na Rabkę, jak na inne części polskiej gospodarki. Pomimo pewnych kłopotów finansowych (o czym niżej) kurort stale się rozrastał<sup>63</sup>. Urząd Wojewódzki Krakowski w 1935 r. najpilniejszymi potrzebami zdroju określał przede wszystkim konieczność udzielenia na jego rzecz długoterminowej i niskooprocentowanej pożyczki na ukończenie podjętych inwestycji, m.in. wymiany nawierzchni drogowej, a także rozszerzenia sieci wodociągowo-kanalizacyjnej<sup>64</sup>. Nadmienić należy, że niewielkie zmiany przyniosła ustawa scaleniowa z 1933 r. W konsekwencji jej postanowień włączono Chabówkę, Ponice i Rdzawkę do gminy Raba Wyżna. Z punktu widzenia zdroju, lepiej gdyby wszystkie jego części znalazły się pod jednym zarządem, niemniej i tak prostsze stawało się ułożenie wzajemnych stosunków<sup>65</sup>. Wydaje się, że od końca lat 20. XX w. relacje pomiędzy samorządem a Komisją stały się bardziej partnerskie. Wspólnie realizowano zadania w kwestiach sanitarnych i urbanistyczno-budowlanych. Zarówno Kazimierz Kaden, jak i kolejni zarządcy gmin, wspomniany już naczelnik Stanisław Tomczyk, komisarz Józef Olszewski oraz wójt Franciszek Bala rozumieli potrzeby regionu, podejmując korzystne dla obu stron inicjatywy<sup>66</sup>.

## Dbłość o sprawy sanitarne uzdrowiska

Zgodnie z ustawą o organizacji służby zdrowia z 1870 r., która obowiązywała na terenie Galicji, przydzielono gminom zadania z zakresu przestrzegania przepisów sanitarno-policyjnych. Od 1891 r. obowiązki te spadły na lekarza gminnego<sup>67</sup>. W II Rzeczypospolitej kontynuowano takie rozwiązania. Już w pierwszych latach niepodległości

<sup>61</sup> W II Rzeczypospolitej gmina Rabka znajdowała się powiecie myślenickim (1918–1923), makowskim (1924–1932) i nowotarskim (1933–1939). J. Janota, *O przyłączenie Rabki i okolicy do powiatu nowotarskiego*, „Głos Podhala” 1931, nr 19, s. 2–3; J. Janota, *O przyłączenie Rabki i okolicy do powiatu nowotarskiego*, „Głos Podhala” 1931, nr 22, s. 4–6.

<sup>62</sup> *Kronika*, „Gazeta Podhalańska” 1932, nr 3, s. 10; *Posiedzenie Tymczasowego Zarządu Powiatowego w Nowym Targu*, „Gazeta Podhalańska” 1929, nr 9, s. 3.

<sup>63</sup> K. Kr., *Z raju dzieci*, „Dziennik Polski” 1936, nr 207, s. 2.

<sup>64</sup> Uwagi o przebiegu sezonu letniego (częściowo zimowego) 1935 r. w uzdrowiskach, zdrojowiskach, letniskach, na obszarze województwa krakowskiego oraz zestawienie najpilniejszych potrzeb tych miejscowości, ANK, Urząd Wojewódzki Krakowski, sygn. 791, s. 24.

<sup>65</sup> Ustawa z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, „Dz. U. RP” 1933, nr 35, poz. 294; Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 lipca 1934 r., o podziale powiatu nowotarskiego w województwie krakowskim na gminy wiejskie, „Dz. U. RP” 1934, nr 68, poz. 594.

<sup>66</sup> *Bala Franciszek (1896–1965)*, [w:] *Słownik biograficzny Rabki...*, s. 17.

<sup>67</sup> Ustawa z dnia 30 kwietnia 1870 r., względem organizacji publicznej służby zdrowia, „Dziennik Ustaw dla Królestwa i Krajów Reprezentowanych w Radzie Państwa” 1870, z. 25, nr 68; P. Franaszek, *Zdrowie publiczne w Galicji w dobie autonomii*, Kraków 2002, s. 15–16.

sejm uchwalił tzw. zasadniczą ustawę sanitarną. Jej fragment oznaśniał, że do gmin należy: „piecza nad czystością powietrza, gleby i wody, nad zaopatrzeniem ludności w wodę zdatną do picia i potrzeb gospodarczych, nad należytem usuwaniem wód zużytych i nieczystości i odprowadzaniem wód ściekowych”<sup>68</sup>. W wyniku przywoływanej już Ustawy o uzdrowiskach z 23 marca 1922 r., samorzady będące częścią zdrojów o charakterze użyteczności publicznej straciły część kompetencji na rzecz komisji zdrojowych. Wydane w tej materii rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego z 1923 r. jasno wskazywało, że należy do nich „piecza i nadzór nad stanem sanitarnym uzdrowisk [...] w granicach okręgu ochrony sanitarnej”<sup>69</sup>. Warto nadmienić, że po raz pierwszy dla Rabki obszar taki został wyznaczony prawdopodobnie w ostatniej dekadzie XIX w. lub na początku XX w. Założyć trzeba, że pokrywał się on z obszarem uzdrowiska<sup>70</sup>.

W myśl powyższego aktu wykonawczego jednym z ważniejszych zadań, jakie otrzymały organy zarządzające miejscowością kuracyjną, było zapewnienie dostępu do wody pitnej okolicznej ludności. Co ważne, prezydent w 1928 r. wydał rozporządzenie normujące ten problem. Jego zapisy stanowiły, że budowa i utrzymanie omawianej infrastruktury należy wyłącznie do gmin, jednak jednocześnie zastrzeżały, że nie mogą one odmówić pozwolenia komisji zdrojowej na realizację takiego przedsięwzięcia. Powinny ponadto partycypować w jego kosztach<sup>71</sup>. Powstawał tym samym pewien dualizm w zakresie zadań tych dwóch podmiotów, który mógł stać się przyczyną zaburzenia wzajemnych relacji. Niemniej kwestia zapewnienia rabaczanom powszechnego dostępu do sieci wodociągowej nieustannie powracała. Zdzisław Olszewski wspominał: „Nawet w okresie największego rozkwitu (to jest w latach 1932–1939), Rabka miała największe kłopoty ze zwykłą wodą do picia”<sup>72</sup>. Nic dziwnego, że rada gminy jeszcze w 1918 r. podjęła uchwałę o konieczności budowy wodociągów na podległym jej terenie. W 1927 r. Dyrekcja Okręgowa Robót Publicznych wskazała rozbudowę sieci zapewniającej wodę, jako potrzebę w zakresie działań asenizacyjnych dla tego uzdrowiska<sup>73</sup>. Kazimierz Kaden senior wyposażył w wodociąg swój Zakład Kąpielowy jeszcze na przełomie wieków, dzięki czemu możliwa była rozbudowa sieci w sąsiednich samorządach. Władze gminy w 1921 r. podkreślały, że mieszkańcy są „tych urządzeń zupełnie pozbawieni”. Częściej decydowali się na przyłączenie do sieci wodociągowej prywatni właściciele posesji, jednak nie każdy mógł sobie na to pozwolić<sup>74</sup>. Z czasem na terenie Rabki uzbrojenie bardziej oddalonych, a często wyżej

<sup>68</sup> Zasadnicza ustawa sanitarna, „Dz. U. RP” 1919, nr 63, poz. 371.

<sup>69</sup> Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 19 listopada 1923 r. w przedmiocie przepisów sanitarnych dla uzdrowisk posiadających charakter użyteczności publicznej, „Dz. U. RP” 1923, nr 125, poz. 1016.

<sup>70</sup> P. Franaszek, *Zdrowie Publiczne w Galicji...*, s. 18.

<sup>71</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o zaopatrywaniu ludności w wodę, „Dz. U. RP” 1928, nr 32, poz. 310; Z. Rudolf, *Wodociągi i kanalizacje...*, s. 18.

<sup>72</sup> Z. Olszewski, *Michał od cyganów...*, s. 88.

<sup>73</sup> Protokół z posiedzenia Rady gminnej w dniu 10 listopada 1918, ANK, AgR, sygn. 140, s. 88; *Potrzeby zdrojowisk na terenie województwa krakowskiego*, „Echo Krynickie” 1927, nr 3, s. 2.

<sup>74</sup> Zwierzchność Gminy w Rabce do Dyrekcji Okręgowej Robót Publicznych...; Z. Olszewski, *Michał od cyganów...*, s. 88.

położonych, terenów stawało się coraz trudniejsze. Z tego względu przyspieszenie prac na tym polu pod koniec lat 20. XX w. nie było dziełem przypadku. Przypadły one na czas dobrej koniunktury gospodarczej, a także wspomnianych już zmian legislacyjnych i administracyjnych. W 1928 r. miejscowy samorząd wystąpił do Banku Gospodarstwa Krajowego o pożyczkę w wysokości 400 tys. zł na rozwój nowej sieci wodnej. W 1931 r. z kolei otrzymano z Funduszu Pracy województwa krakowskiego 35 tys. zł. Już pięć lat później określano rabczański wodociąg jako „dobry”<sup>75</sup>. Równolegle trwały prace kanalizacyjne, które szacowano na ponad dwa razy bardziej kosztochłonne (!)<sup>76</sup>. W 1936 r. długość kanałów ściekowych określano aż na kilkanaście kilometrów<sup>77</sup>. Przy relacjonowaniu w prasie kolejnych inwestycji, zazwyczaj wymieniano wszystkie trzy podmioty odpowiedzialne za rozwój uzdrowiska, tj. Zakład Kąpielowy, Komisję Zdrojową i Zwierzchność Gminy w Rabce<sup>78</sup>. Świadomość dobra wspólnego, a także zupełnie racjonalne kalkulacje biznesowe ze strony właściciela kurortu przysłużyły się nie tylko miejscowej społeczności, ale także przyjezdnym, zwiększając komfort pobytu. Należy zatem przyjąć, że na płaszczyźnie budowy infrastruktury wodno-kanalizacyjnej, relacje pomiędzy organami zarządzającymi układały się pomyślnie.

Drugą dziedziną, w której konieczne stało się zawarcie porozumienia, był nadzór nad stanem sanitarnym ulic, placów i prywatnych posesji. Przywołana powyżej niejasność w zakresie kompetencji ujawniła się również w tym przypadku. Gminy otrzymały to zadanie na mocy zasadniczej ustawy sanitarnej, a także rozporządzenia Nadzwyczajnego Naczelnego Komisarza do spraw Walki z Epidemiami w przedmiocie utrzymania porządku w domach na dziedzińcach, chodnikach i jezdniach w miastach z 1921 r. Dekadę później rozszerzono moc prawną tego drugiego aktu na niektóre obszary wiejskie, w tym Rabkę<sup>79</sup>. Niemniej, zgodnie z wymienianym już rozporządzeniem Ministra Zdrowia Publicznego z 1923 r. to właśnie komisje zdrojowe stały się odpowiedzialne za te sprawy w obrębie okręgu ochrony sanitarnej<sup>80</sup>. Przywołane tu kwestie w zasadniczy sposób rzutowały na stosunki między miejscowymi władza-

<sup>75</sup> *Olbrzymi rozwój Rabki*, „Nowiny ze Skalnego Podhala” 1928, nr 5, s. 5; J. K. Rabka, „Gazeta Podhalańska” 1931, nr 44, s. 3; *Fundusz pracy dla samorządów podhalańskich*, „Głos Podhala” 1934, nr 50, s. 1; K. Kr. *Z raju dzieci...*, s. 2.

<sup>76</sup> *Potrzeby zdrojowisk...*, s. 2.

<sup>77</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o usuwaniu nieczystości i wód opadowych, „Dz. U. RP” 1928, nr 32, poz. 311; Z. Rudolf, *Wodociągi i kanalizacje...*, s. 18.

<sup>78</sup> T. Cybulski, *Zdrowisko Rabka...*, s. 8–9; *W rabczańskim „królestwie” dzieci...*, s. 12; T. Cybulski, *Rabka wczoraj i dziś...*, s. 405.

<sup>79</sup> *Zasadnicza ustawa sanitarna...*; Rozporządzenie w przedmiocie utrzymania porządku w domach na dziedzińcach, chodnikach i jezdniach w gminach miejskich, „Dz. U. RP” 1931, nr 55, poz. 346; Rozporządzenie Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza do spraw walki z epidemiami z dnia 19 czerwca 1931 r. o rozciągnięciu mocy obowiązującej rozporządzenia z dnia 10 czerwca 1921 r. w przedmiocie utrzymania porządku w domach na dziedzińcach, chodnikach i jezdniach w gminach miejskich na niektóre osady, „Dz. U. RP” 1931, nr 66, poz. 550; *Przepisy o utrzymaniu porządku*, „Głos Podhala” 1931, nr 34, s. 4.

<sup>80</sup> Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 19 listopada 1923 r. w przedmiocie przepisów sanitarnych dla uzdrowisk posiadających charakter użyteczności publicznej, „Dz. U. RP” 1923, nr 125, poz. 1016.



Stan ulic w Rabce po II wojnie światowej przypominał przedwojenny. Fot. zbiory Biblioteki Naukowej Instytutu Gruźlicy i Chorób Płuc Oddziału Terenowego w Rabce-Zdroju

mi. W rabczańskim uzdrowisku istniały dwa ciała odpowiedzialne za tego rodzaju problemy. W ramach samorządu działała komisja sanitarna, a przy organie zarządzającym zdrojem – miejscowy lekarz. Materiał źródłowy skąpo informuje o ich działalności. W „Wiadomościach Rabczańskich” z 1937 r. zauważono jednak: „Komisja sanitarna, złożona z organów sanitarnych Wydziału Wykonawczego Komisji Zdrojowej i przedstawiciela Urzędu Gminnego przeprowadziła w ubiegłym miesiącu inspekcję sanitarną w sklepach spożywczych oraz w poszczególnych posesjach na terenie Zdroju. Za niestosowanie się do przepisów sanitarnych ukarano grzywną kilkunastu właścicieli sklepów”<sup>81</sup>. Ponadto przed sezonem kuracyjnym z 1936 r. lekarz zdrojowy przeprowadził kontrole willi i pensjonatów, natomiast organy gminne podjęły się sprawdzenia „wszelkiego rodzaju pojazdów”<sup>82</sup>. Powyższe stwierdzenia wpisują się w nakreślony już obraz racjonalnego ułożenia wzajemnych relacji i podziału kompetencji. Nie wszystko jednak w tym względzie szło po myśli władz lokalnych. Jolanta Fuchsówna w połowie lat 30. XX w. podkreślała: „Rabka ma tysiąc uroków i jedną wielką wadę: błoto”<sup>83</sup>.

<sup>81</sup> *Prace nad budżetem administracyjnym roku 1937/8*, „Wiadomości Rabczańskie” 1937, nr 1, s. 6; *Inspekcja sanitarna*, „Wiadomości Rabczańskie” 1937, nr 8, s. 5.

<sup>82</sup> *Rabka w nowej szacie*, „Głos Podhala” 1936, nr 25, s. 3.

<sup>83</sup> J. Fuchsówna, *Bagaż sentymentalny...*, s. 98.

## Realizacja potrzebnych inwestycji i nadzór nad budownictwem

Niezwykle ważnym i potrzebnym przedsięwzięciem na terenie uzdrowisk była budowa dróg. Zadanie to na najniższym szczeblu powierzono samorządom jeszcze w roku 1920<sup>84</sup>. Doprecyzowano te kwestie w 1928 r. rozporządzeniem Prezydenta RP o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli. Jego zapis mówił: „Urządzanie i utrzymanie placów i ulic należy do gmin”<sup>85</sup>. W Rabce problem ten jawił się jako jedno z najważniejszych wyzwań, którego nie rozwiązano aż do końca okresu międzywojennego. Zwierzchność gminna informowała: „Drogi w Rabce i Słonem są okropnie zniszczone, a na rzekach i potokach brak nawet zwykłych ław, po których by można było bezpiecznie przechodzić”<sup>86</sup>. Jeszcze w 1937 r. ukrywająca się pod pseudonimem Irena X podnosiła: „wiosną i jesienią drogi takie, że samochody i dorożki chlapią błotem na przechodniów”<sup>87</sup>. Stan nawierzchni ciągów komunikacyjnych był jedną z najczęściej wytykanych wad rabczańskiego kurortu<sup>88</sup>. Nic więc dziwnego, że w przywoływanym już wielokrotnie planie inwestycji Dyrekcji Okręgowej Robót Publicznych dla Rabki z 1927 r. 1 mln zł przeznaczono na budowę bądź rekonstrukcje ulic celem uzyskania 8 km dróg asfaltowych. Prace w tym zakresie prowadzono w następnych latach, przede wszystkim za sprawą Komisji Zdrojowej.

Zachowany materiał źródłowy pozwala stwierdzić, że największa ilość inicjatyw mających za cel poprawę stanu dróg miała miejsce w drugiej połowie lat 30., jednak pierwsze z nich zaczęto podejmować jeszcze w okresie dobrej koniunktury gospodarczej, pod koniec lat 20. XX w. Wtedy to Komisja zaciągnęła pożyczkę w wysokości 85 tys. zł, a makowski Wydział Powiatowy przeznaczył dodatkowe 27 tys. zł na naprawę ciągów komunikacyjnych. W 1927 r. otrzymano kredyt w wysokości 60 tys. na ten cel. Dwa lata później kończono prace nad odcinkiem łączącym Zakład ze Słonem<sup>89</sup>. W następnej dekadzie naprawiono nawierzchnię oraz chodnik przy ul. Tadeusza Kościuszki (1937) oraz podjęto prace nad budową ul. Władysława Orkana, wykładając ją kostką porfirową, w pierwszym etapie od Zakładu do cmentarza (1937), w drugim zaś od nekropolii do dworca kolejowego (1938). Jak informowała prasa: „Nareszcie Rabka uzyska pierwszorzędną urządzoną ulicę”<sup>90</sup>. Utwardzona została ul. Marii Curie-Skłodowskiej, ułożono przy niej również chodniki (1939). Samorząd gminny

<sup>84</sup> Ustawa z dnia 10 grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w Rzeczypospolitej Polskiej...

<sup>85</sup> Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i budowaniu osiedli, „Dz. U. RP” 1928, nr 23, poz. 202.

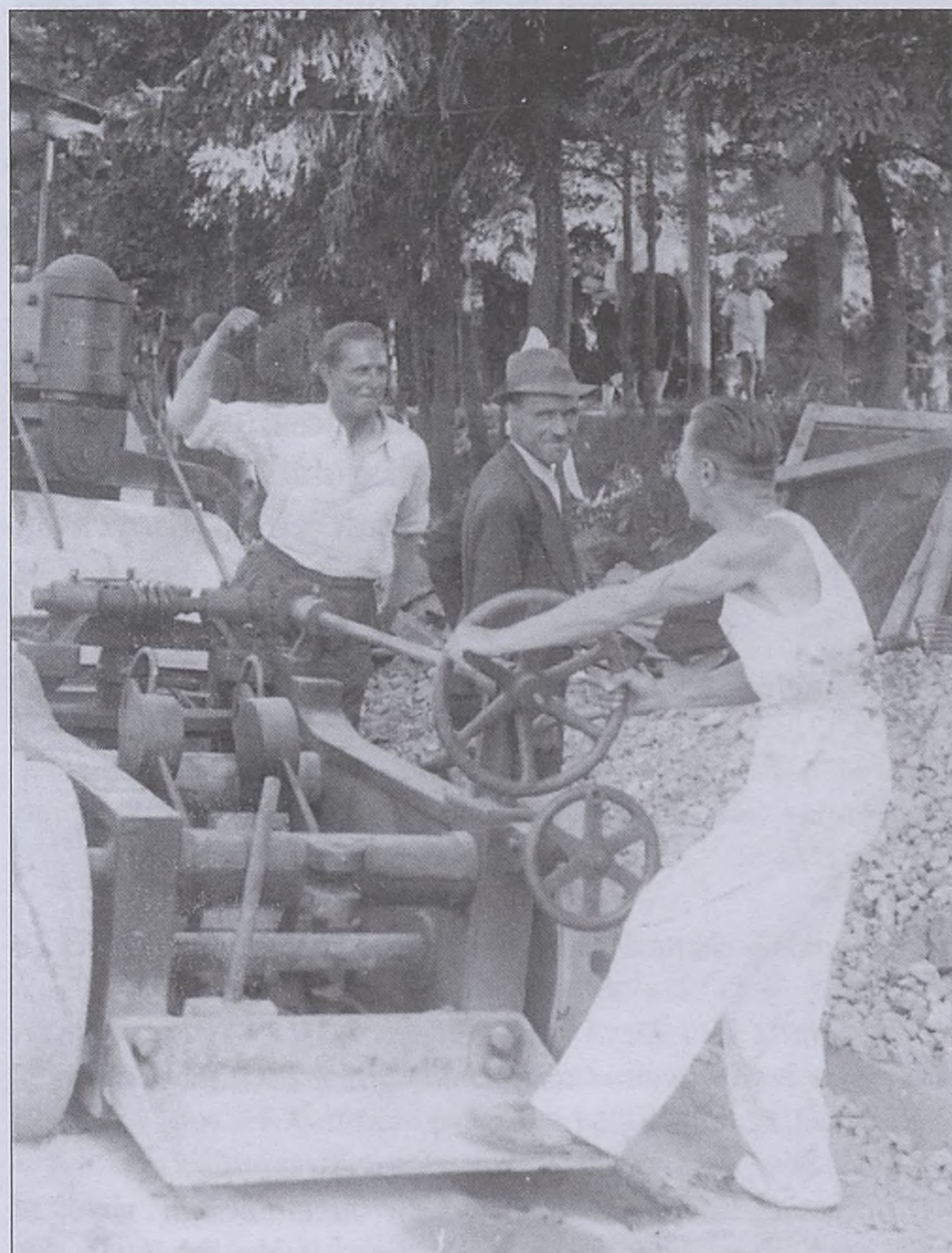
<sup>86</sup> Zwierzchność Gminy w Rabce do Dyrekcji Okręgowej Robót Publicznych...

<sup>87</sup> Irena X., *To się zdarza*, „Wiadomości Rabczańskie” 1937, nr 3, s. 3.

<sup>88</sup> J. K., *Rabka...*, s. 10; *Niebywałe porządki*, „Wiadomości Rabczańskie” 1937, nr 6, s. 7; *Niedopatrzenie czy niedbalstwo*, „Wiadomości Rabczańskie” 1937, nr 6, s. 7.

<sup>89</sup> *Pożyczka inwestycyjna dla Rabki*, „Nowy Dziennik” 1927, nr 130, s. 8; *Rabka*, „Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy i Przewodnik Turystyczny” 1927, nr 2, s. 7; *Sezon w „Królestwie Dzieci”*, „Naprzód” 1929, nr 171, s. 6.

<sup>90</sup> *Z tegorocznych inwestycji*, „Wiadomości Rabczańskie” 1937, nr 3–4, s. 4; *Z tegorocznych inwestycji*, „Wiadomości Rabczańskie” 1937, nr 8, s. 9; *Z kroniki Gminy Rabki*, „Wiadomości Zakopiańskie i Rabczańskie” 1938, nr 20, s. 7; J. Ceklarz, K. Ceklarz, *Lata prosperity*, [w:] *Złote lata...*, s. 121.



Budowa nawierzchni ul. Orkana  
w Rabce. Fot. zbiory P. Kuczaj

przeprowadzał inwestycje w swoim zakresie<sup>91</sup>. W latach 1928–1932 zbudowano drogę do Zaborni i chodnik na rynku<sup>92</sup>. W 1935 r. z inicjatywy wójta Franciszka Bali powstał trzykilometrowy odcinek od Poniec na Łęgi, co było ukłonem wobec kuracjuszy, ponieważ zły stan drogi miał wedle prasy stanowić dla nich trudność. Przyjąć należy zatem, że obie władze rozumiały wspólne potrzeby<sup>93</sup>. Kolejnym przykładem może być sytuacja z tego samego roku, kiedy to mieszkańcy ul. J. Poniatowskiego poprosili Komisję o budowę trasy na Słone, a władze gminy postanowiły tę sprawę załatwić na zasadach współpracy<sup>94</sup>. Lokalne gazety zwracały tym samym uwagę: „Gmina w porozumieniu z Komisją Zdrojową bierze udział w pracach regulacyjnych Rabki”<sup>95</sup>. Wiele oczywiście pozostawało jeszcze do zrobienia, m.in. ul. Podhalańska, której stan w 1938 r. określano jako rozpaczliwy<sup>96</sup>. Nie wszyscy jednak chcieli zmian na lepsze. Podczas sondowania możliwości przedłużenia tzw. Bocznej Kościuszki sprzeciw wyraził właściciel jednego z gruntów – pułkownik Władysław Bukowski, gdzie miały być wykonane prace. Ten niedoszły rabczański radny uznał bowiem, że miejscowość posiada już wystarczającą sieć drogową i żadnych nowych nitek nie potrzebuje<sup>97</sup>. Wymienione tutaj działania pokazują, że w wielu przypadkach Komisja występowała w zastępstwie władz samorządowych, realizując zadania będące tylko częścią zakresu jej kompetencji. Doprowadziło ją to nawet do wzrostu niebezpiecznych zadłużeń krótkoterminowych, przez co w 1936 r. nowotarska Rada Powiatowa musiała zaciągać pożyczkę 120 tys. zł celem pomocy finansowej Komisji<sup>98</sup>. Nadmienić należy, że Komisja otrzymywała wsparcie rządowe od Skarbu Państwa z racji posiadania przez Rabkę statusu uzdrowiska o charakterze użyteczności publicznej, w latach 1918–1928 było to aż 600 tys. zł<sup>99</sup>. Praca przy zapewnieniu odpowiedniej i kosztownej infrastruktury z perspektywy materiału źródłowego wydaje się owocna, a relacje na tym tle odpowiednie.

Ustawa o uzdrowiskach z 1922 r. nakazywała komisjom sporządzenie planów zabudowy inaczej nazywanych regulacyjnymi<sup>100</sup>. Zobowiązywała tym samym do stworzenia takowego w przeciągu roku od przyznania zdrojowi wspomianej już wielokrotnie szczególnej pozycji prawnej. W niektórych publikacjach można znaleźć informacje, że taki akt powstał dla Rabki w 1923 r., brak jednak innych danych potwierdzających ten fakt<sup>101</sup>. Normował on sprawy związane z dostępnością

<sup>91</sup> Rogatki w Rabce, „Wiadomości Zakopiańskie i Rabczańskie” 1939, nr 3–4, s. 5.

<sup>92</sup> W rabczańskim „królestwie” dzieci..., s. 12.

<sup>93</sup> Z kroniki Gminy Rabki..., s. 6.

<sup>94</sup> Protokół nr 2 z posiedzenia Zarządu gminy w Rabce odbytego dnia 31 maja 1935 r....

<sup>95</sup> W rabczańskim „królestwie” dzieci..., s. 12.

<sup>96</sup> J. Bielatowicz, *Rozwój Rabki...*, s. 4.

<sup>97</sup> Kazbek, *Jak to nieużyteczność jednego obywatela pozbawiła Rabkę nowej drogi*, „Wiadomości Zakopiańskie i Rabczańskie” 1939, nr 3–4, s. 6.

<sup>98</sup> *Kronika*, „Przegląd Samorządowy” 1936, nr 11, s. 14–15.

<sup>99</sup> M. Niewczas, S. Zaborniak, *Turystyka uzdrowiskowa i zdrojownictwo...*, s. 119; Ustawa z dnia 23 marca 1922 r. o uzdrowiskach, „Dz. U. RP”, 1922, nr 31, poz. 254.

<sup>100</sup> Ibidem.

<sup>101</sup> E. Więclawowicz-Bilska, *Historyczne założenia zdrojowisk w kształtowaniu współczesnych ośrodków balneologicznych w Polsce*, Kraków 1990, s. 13; M. Krupa, *Rabka-Zdrój. Aspekty*

komunikacji i terenów pod przyszłą zabudowę, a także przyjętej stylistyki architektonicznej. Rozrost źródła wymagał jednak dalszych prac nad nowymi zarządzeniami o tym charakterze. Niewątpliwie istotne w tym względzie było rozporządzenie Prezydenta RP z 1928 r. o prawie budowlanym i budowaniu osiedli. Zapis ten jasno wskazywał, że odpowiedzialność za sporządzenie planów zabudowy o ściśle określonych cechach spoczywa na wydziałach wykonawczych komisji<sup>102</sup>. Plany miały obejmować obszary głównych linii komunikacyjnych wraz z infrastrukturą towarzyszącą, przeznaczone pod tworzenie budynków, zakładów, urządzeń użyteczności publicznej, ogólnodostępne place, skwery, parki, ogrody, boiska sportowe, wydzielone pod uprawę leśną, rolną i ogrodniczą lub na cele mieszkaniowe i przemysłowe<sup>103</sup>.

W 1928 r. powołano przy rabczańskim organie zarządzającym źródłem Komisję Budowlaną, której zadaniem był nadzór nad racjonalną i zgodną z prawem zabudową, a przy tym estetyką powstających domów. Ciało to składało się również z przedstawicieli gminy oraz naczelnika miejscowej Straży Ogniowej<sup>104</sup>. Wymieniony akt głowy państwa przydzielał kompetencje w zakresie kontroli wznoszonych obiektów. W wyniku tego nachodziły się kwestie związane ze sprawdzaniem wszelkich stawianych i istniejących już budowli, a także z wydawaniem pozwoleń na ich konstruowanie<sup>105</sup>. Ponadto Komisja zatrudniała specjalistę architekta, który czuwał nad wyżej wymienionymi sprawami. W drugiej połowie lat 30. funkcję tę pełnił inż. arch. Kazimierz Dzięgielewski<sup>106</sup>. Z zachowanych materiałów dotyczących projektowania poszczególnych willi czy pensjonatów wiadomo, że podchodzili oni do swojej pracy bardzo poważnie, niejednokrotnie dokonując znaczących zmian. Niestety problem ten jest skąpo reprezentowany w źródłach, niemniej z przeprowadzonej analizy wynika, że współpraca na tym tle układała się poprawnie. Brak informacji o konfliktach może świadczyć, że co do zasady przedstawiciele gminy uznawali potrzebę uregulowania tej kwestii, która w znaczący sposób wpływała na ogólny wygląd źródła, a to z kolei na większą frekwencję kuracjuszy. Oczywiście dodać trzeba, że zdecydowane działania Komisji Budowlanej czy architekta wpływały na niektórych mieszkańców gminy – członków wspólnoty, o których interesy powinien dbać samorząd. Na tym polu mogły rodzić się konflikty. Na łamach „Ziemi” w 1931 r. zauważono: „Najmniej powodzenia osiąga Komisja w zakresie estetyki domów i ich otoczenia. Przeciwdziałają tu akcji Komisji Zdrojowej – jak wszędzie w uzdrowiskach – dwa ważne czynniki: skąpstwo i niski poziom kultury przeciętnego właściciela pensjonatu, która zbytnio

---

*urbanistyczno-architektoniczne dziedzictwa kulturowego*, Wrocław 2018, s. 114. W następnym roku istniały już plany dla Krynicy, Zakopanego i Żegiestowa.

<sup>102</sup> Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 16 lutego 1928 r...

<sup>103</sup> Ibidem.

<sup>104</sup> Protokół nr 2 z posiedzenia Zarządu gminy w Rabce odbytego, dnia 31 maja 1935 r...

<sup>105</sup> Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem...; Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 7 lutego 1934 r. w sprawie przepisów miejscowych o wznoszeniu i naprawie budynków nieogniotrwałych dla uzdrowiska Rabka, „Krakowski Dziennik Wojewódzki” 1934, nr 7, poz. 58. Gminom przyznano prawo do decydowania o budynkach parterowych i gospodarczych, wydziałom wykonawczym zaś o wszystkich obiektach z wyjątkiem zastrzeżonych administracji ogólnej.

<sup>106</sup> Dzięgielewski Kazimierz (1891–1943), [w:] *Słownik biograficzny Rabki ...*, s. 59–60.

ufa, że «powietrze» i piękne widoki zawsze mu przyciągną gości»<sup>107</sup>. Pod koniec lat 30. przystąpiono do uregulowania kwestii urbanistycznych, m.in. w uzdrowiskach na terenie południowej Polski. W związku z tym powierzono Biuru Regionalnego Planu Zabudowania Okręgu Krakowskiego opracowanie planu dla Rabki<sup>108</sup>. W następnym roku przedłożono go do wglądu opinii publicznej. Co ciekawe, obejmował on wyłącznie obszar gminy Rabka<sup>109</sup>. Niestety wybuch wojny przerwał prace nad tym przedsięwzięciem.

## Polityka właściciela Zakładu

Omawiając skomplikowane relacje pomiędzy samorządem a organem zarządzającym uzdrowiskiem, warto przyjrzeć się postaci, która dla tego problemu była kluczowa. Chodzi oczywiście o jednego z właścicieli Zakładu – dr. Kazimierza Kadena (juniora). Stał on na czele Wydziału Wykonawczego Komisji Zdrojowej w latach 1928–1939 i wtedy też był najważniejszą osobą w kurorcie. Funkcję przewodniczącego tego podmiotu otrzymywano w zdrojach mających charakter użyteczności publicznej poprzez głosowanie członków Wydziału Wykonawczego. Wybór zależał zatem od zajmowanej pozycji i predyspozycji. W 1922 r. „Nowa Reforma” donosiła, że na tym stanowisku urzędował starosta myślenicki Bandrowski<sup>110</sup>. Kazimierz Kaden, podobnie jak jego ojciec, umiejętnie wykorzystywał swój status. Angażował się w działalność różnych miejscowych stowarzyszeń. Był prezesem koła Ligi Morskiej i Kolonialnej, Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Polskiego Czerwonego Krzyża, czy komisarzem Związku Strzeleckiego. Jego aktywność określano różnie. Na łamach „Wiadomości Zakopiańskich i Rabczańskich” notowano: „Miejmy nadzieje, że nareszcie zrozumiano w Rabce, że nie można wybierać do zarządów takich czy innych organizacji ludzi, którzy chętnie przyjmują godności, a którzy nie mają pojęcia o pracy społecznej”<sup>111</sup>. W innym tonie wypowiadali się przedstawiciele rabczańskiego ogniska Związku Podhalan, uznając Kazimierza Kadena za: „przyjaciela i orędownika”<sup>112</sup>.

Jak się wydaje, przewodniczący Komisji raczej świadomie popierał inicjowanie przez mieszkańców nowych przedsięwzięć. Miały one charakter oddolny i społeczny, zatem mierzyły się głównie z problemami finansowymi. W 1929 r. doktor ofiarował na rzecz PTT pomieszczenie w budynku Łazienek przeznaczone na bazę noclegową.

<sup>107</sup> J. K., *Rabka...*, s. 10.

<sup>108</sup> Obwieszczenie Wojewody Krakowskiego z dnia 10 lipca 1937 r. w sprawie powołania komisji Regionalnego Planu Zabudowania Okręgu Krakowskiego, „Krakowski Dziennik Wojewódzki” 1937, nr 15, poz. 103; M. Odlanicki-Poczobut, *Rozwój akcji planowania regionalnego w okręgu krakowskim*, „Biuletyn Urbanistyczny” 1938, nr 3/4, s. 55.

<sup>109</sup> Ogłoszenie Wydziału Wykonawczego Komisji Zdrojowej w Rabce z dnia 17 czerwca 1939 r., „Krakowski Dziennik Wojewódzki” 1939, nr 15, poz. 104.

<sup>110</sup> *Z naszych miejsc kąpielowych*, „Nowa Reforma” 1922, nr 188, s. 1–2.

<sup>111</sup> *Praca społeczna w Rabce*, „Wiadomości Zakopiańskie i Rabczańskie” 1938, nr 22–23, s. 6.

<sup>112</sup> S. Kipta, *O dobrej pracy w ognisku*, „Gazeta Podhalańska” 1931, nr 34, s. 1–2; J. Kapłon, *Dzieje Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Rabce*, [w:] *Karty z dziejów rabczańskiej turystyki ...*, s. 23; H. Urbanowski, *W dobrym towarzystwie*, [w:] *Złote lata Rabki...*, s. 94–98.



Kazimierz Kaden współwłaściciel Zakładu Kąpielowego Rabka-Zdrój, przewodniczący Wydziału Wykonawczego Komisji Zdrojowej w latach 1928–1939. Fot. archiwum PTTK w Rabce

Również dzięki jego wsparciu od 1938 r. rozpoczęła funkcjonowanie pierwsza stacja ratunkowa<sup>113</sup>. Komisja Zdrojowa pod przewodnictwem Kazimierza Kadena dokonała także subwencji na rzecz PTT, a ponadto regularnie przekazywała środki na powstające w połowie lat 30. Muzeum im. Władysława Orkana<sup>114</sup>. Właściciel Zakładu zakupił też instrumenty dla orkiestry, w zarządzie której zasiadał wójt Franciszek Bala. Ponadto Wydział Wykonawczy zobowiązał się zatrudnić kapelmistrza<sup>115</sup>. Nie bez znaczenia był również fakt, że Zakład należał

do największych pracodawców w okolicy. W tym kontekście warto podkreślić dobrze prowadzoną politykę kadrową. Dyrektorem biura Komisji był Władysław Chrzęszczyński, doświadczony pracownik kurortów w Szczawnicy i Zakopanem. Podobnie wysoko oceniano fachowość lekarza zdrojowego dr. Stanisława Nowosielskiego i ogrodnika Leona Golonki (1896–1978)<sup>116</sup>. Wprowadzano także pewne innowacje. Za kadencji Kazimierza Kadena powołano referenta turystycznego, którym został R. Gajda. Jego zasługą było rozpoczęcie działalności dużego sklepu o charakterze kolonialno-spożywczym w drugiej połowie lat 30. XX w. Starano się też promować uzdrowisko poprzez kinematografię, w związku z tym w 1938 r. zawarto umowę na produkcję o Rabce z firmą „Arte-Film”. Wydawano informatory i przewodniki<sup>117</sup>. Dzięki działającej przy Zakładzie elektrowni, energia elektryczna dostępna była także dla okolicznych miejscowości. Należy wskazać ten fakt jako przykład modernizacji, podobnie jak rozwój sieci telefonicznej<sup>118</sup>.

<sup>113</sup> J. Kapłon, *Dzieje Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Rabce...*, s. 17–18, 25; K. Ceklarsz, *Ratownictwo górskie w Rabce w strukturach PTT–PTTK*, [w:] *Karty z dziejów...*, s. 73.

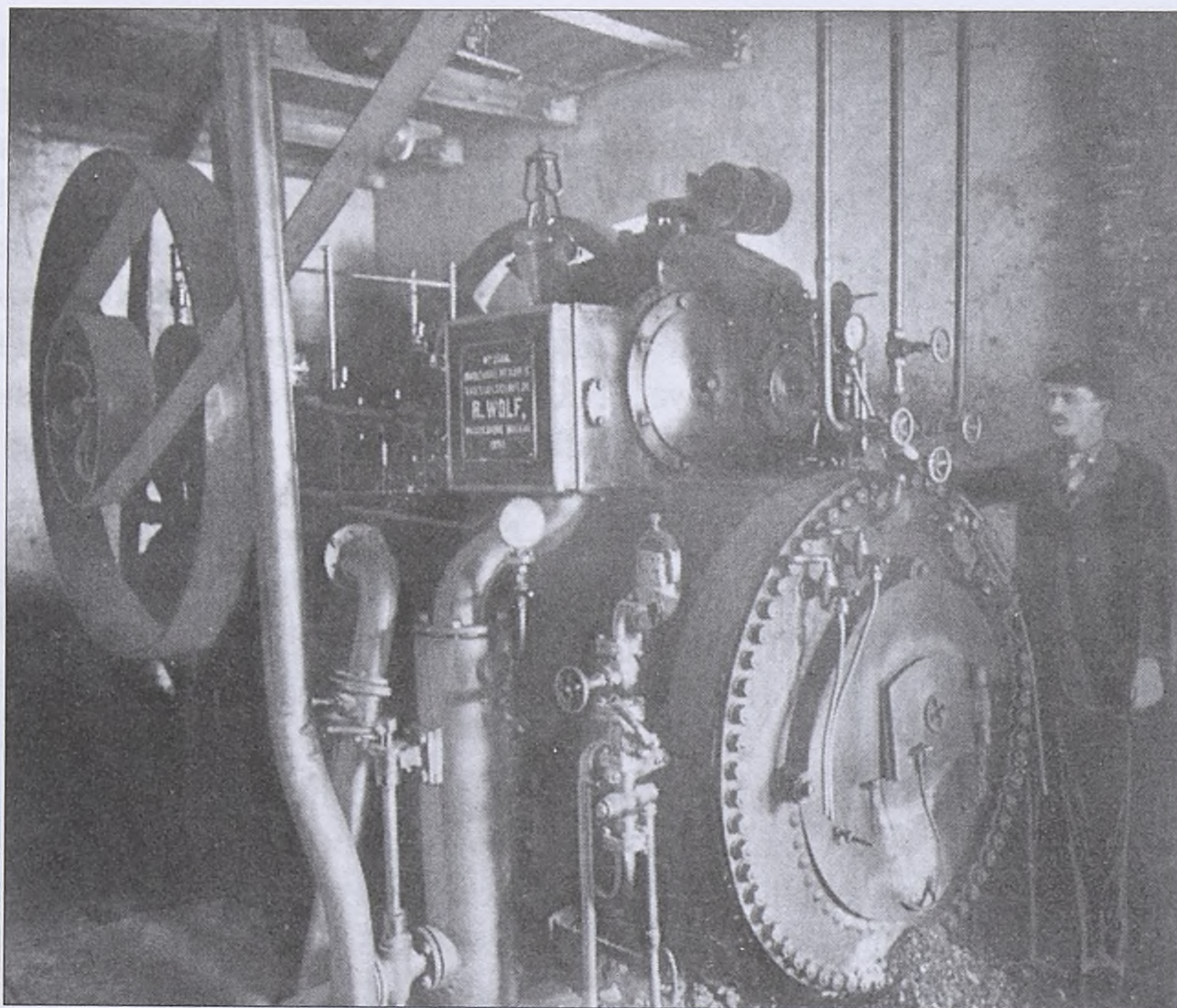
<sup>114</sup> Z. Kochanowicz, *Kalendarium Muzeum im. Władysława Orkana w Rabce*, [w:] *Muzeum im. Władysława Orkana w Rabce 1936–1986*, red. Z. Kochanowicz, Z. Rak, Nowy Sącz 1986, s. 13, 15; K. Ceklarsz, *Monografia Muzeum im. Władysława Orkana...*, s. 31.

<sup>115</sup> *Sprawy orkiestry w Rabce wreszcie w realnych podstawach rozwoju*, „Wiadomości Rabczańskie” 1937, nr 6, s. 6.

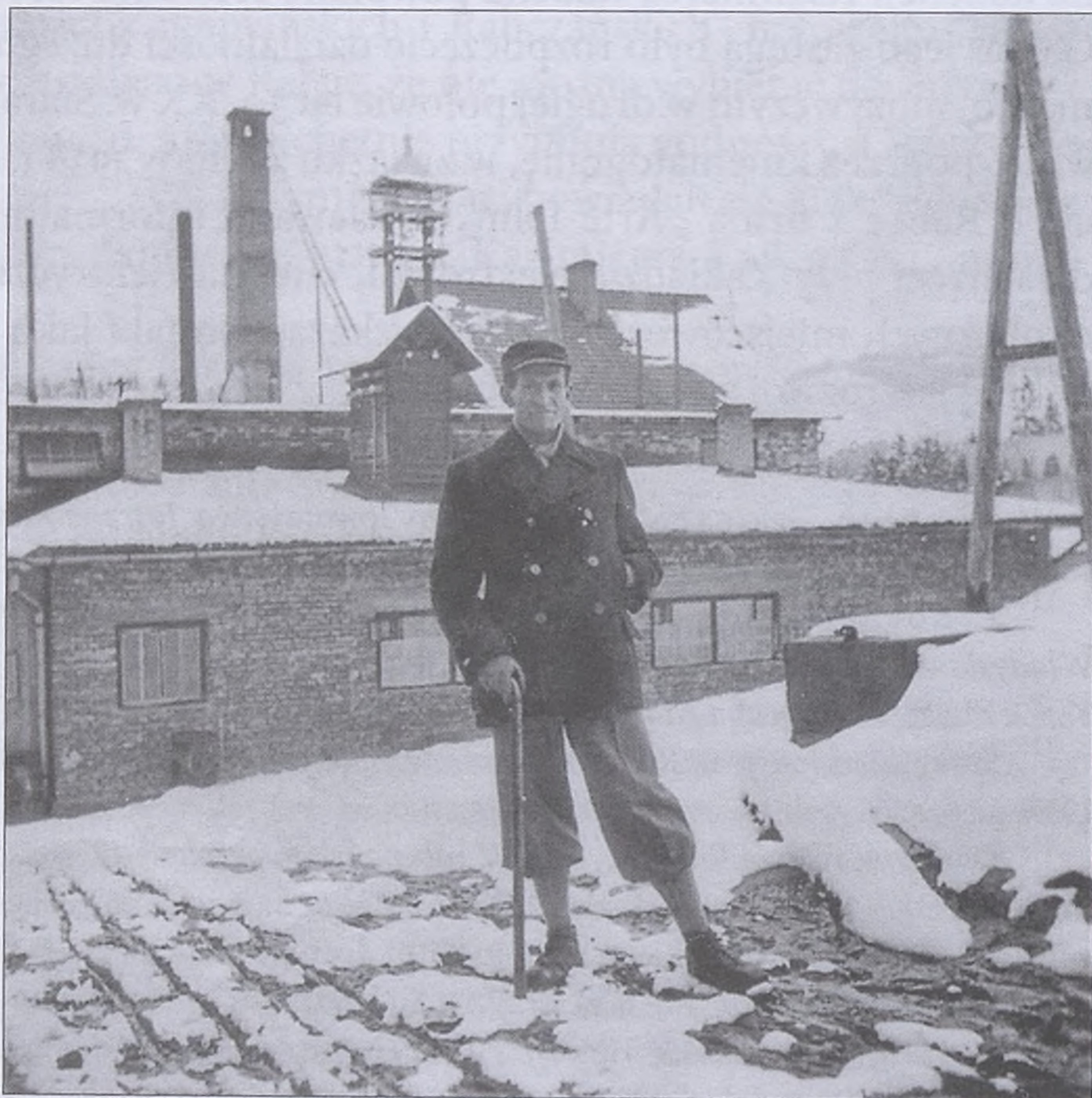
<sup>116</sup> *Olbrzymi rozwój Rabki...*, s. 5; *W rabczańskim „królestwie” dzieci...*, s. 11; *Przemysł uzdrowiskowy jako pracodawca*, „Głos Podhala” 1937, nr 29, s. 3; <https://historiarabki.blogspot.com/2008/10/wspomnienia-inz-jana-szadurskiego.html> [ostatni dostęp: 15.07.2021].

<sup>117</sup> *Rabka zimowisko, raj narciarzy...*; S. Leszczycki, *Racjonalna propaganda turystyki w naszych uzdrowiskach*, „Przewodnik Turystyczny” 1931, nr 4, s. 4; *Powstanie nowego wielkiego interesu w Rabce*, „Wiadomości Rabczańskie” 1937, nr 5, s. 4; *Rabka na srebrnym ekranie*, „Wiadomości Rabczańskie” 1937, nr 13–14, s. 4.

<sup>118</sup> J. K., *Rabka...*, s. 6; *Z dziedziny elektryfikacji*, „Przegląd Elektrotechniczny” 1934, nr 18, s. 17.



Główny motor parowy w rabczańskiej elektrowni.  
E. Supiński, Zakład zdrojowo-kąpielowy, Rabka 1903



Jan Szadurski, administrator Zakładu Kąpielowego na tle elektrowni  
w Rabce. Fot. zbiory P. Kuczaja

Współwłaściciel Zakładu brał również udział we władzach lokalnych. Dla opisywanych relacji było to kluczowe. W 1935 r. wspólnie z Antonim Nawarą (związanym zarówno z Gminą Rabka jak i Komisją) otrzymali odpowiednią liczbę głosów, wchodząc do nowotarskiej Rady Powiatowej. Co ważne, Kazimierza Kadena wybrano do składu Wydziału Powiatowego, a więc podmiotu kontrolującego ... rabczańską gminę. W jego ramach pracował w komisjach zdrowia publicznego i wychowania fizycznego, a także turystyczno-letniskowej. W 1939 r. został radnym gminy<sup>119</sup>. Niewykluczone przy tym, że zasiadał w wyżej wymienionych ciałach kolegialnych we wcześniejszych okresach. Kazimierz Kaden w młodości związał swoją działalność z Józefem Piłsudskim, w czasie tworzenia przez komendanta załóżków przyszłego Wojska Polskiego przed I wojną światową. Zakład zaś odwiedzali oficjele związani z rządzącą sanacją, w tym należący do tego środowiska i spokrewniony z właścicielem Zakładu pisarz Juliusz Kaden-Bandrowski (1885–1944). W tym kręgu politycznym sytuowali się również naczelnicy, a następnie wójtowie rabczańskiej gminy. Franciszek Bala stał na czele obwodowych struktur Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, natomiast Stanisław Tomczyk był prezesem miejscowego koła<sup>120</sup>. Aktywności na tym polu pokazuje zaangażowanie Kazimierza Kadena w sprawy regionu, wykraczające poza jego własność. Ułatwiało to prace na rzecz uzdrowiska i rozwiązywanie konfliktów, a także pomagało w nawiązywaniu nowych znajomości. Dla omawianych tu relacji pomiędzy Zdrojem a gminą, miało to kolosalny wpływ, ponieważ Kazimierz Kaden nie stanowił elementu obcego w lokalnej społeczności. Był z nią związany i aktywnie uczestniczył w jej życiu. Nic więc dziwnego, że opisana w niniejszym artykule koegzystencja zazwyczaj układała się pomyślnie.

## Zakończenie

Relacje pomiędzy samorządem a Komisją na terenie uzdrowiska Rabka nie były jednoznaczne. Jeszcze przed wybuchem I wojny światowej ze strony właścicieli wielu źródeł dawały się zauważyć lekceważące postawy wobec władz lokalnych uznawanych za niekompetentne w zakresie zarządu nad kurortami. Ponadto podnoszono kwestie związane z ich ograniczonym budżetem, co należy uznać za zasadne. W pierwszym dziesięcioleciu niepodległej Polski rabczańska gmina nie mogła pozwolić sobie na inwestycje z powyższych względów, dopiero reformy administracyjne zwiększyły jej potencjał ekonomiczny. Dzięki temu mogła partycypować w kosztach różnego rodzaju przedsięwzięć, zazwyczaj inicjowanych przez Komisję doraźnie wspieraną ze Skarbu Państwa. W latach 30. stosunki pomiędzy tymi dwoma podmiotami stały się zdecydowanie bardziej partnerskie. Proces ten wspierały dodatkowo zmiany legislacyjne z 1928 r., umacniające pozycję zarządów

---

<sup>119</sup> *Kronika nowotarska*, „Głos Podhala” 1935, nr 30, s. 2; *Kronika Rabczańska*, „Nowy Dziennik” 1935, nr 139, s. 12; *Przebieg pierwszego posiedzenia Sejmiku Powiatowego*, „Gazeta Podhalańska” 1935, nr 10, s. 5; *O wyborach do Rady gminnej w Rabce*, „Wiadomości Zakopiańskie i Rabczańskie” 1939, nr 3–4, s. 7; *Nawara Antoni (1904–1939)*, [w:] *Słownik...* s. 132.

<sup>120</sup> *Kronika...*, s. 10; H. Urbanowski, *W dobrym towarzystwie* [w:] *Złote lata Rabki...*, s. 97–98; <https://historiarabki.blogspot.com/2008/10/wspomnienia-inz-jana-szadurskiego.html> [ostatni dostęp: 27.07.2021].

miejscowych wspólnot. Świadczy o tym szereg inicjatyw na niwie sanitarnej i budowlanej.

Niewątpliwie jednym z ważniejszych zadań obu organów było zapewnienie odpowiedniej sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, co starano się regularnie realizować. Choć jak wspominał Zdzisław Olszewski: „Działania koordynacyjne dla zrealizowania zbiorowym wysiłkiem takiego przedsięwzięcia – uzbrojenia Zdroju i wsi Rabki kończyły się zwykle waśniami pomiędzy Komisją Zdrojową (z dyrektorem dr Kazimierzem Kadenem), a wiecznie skłóconą z nią gminą”<sup>121</sup>. Nie da się jednak zaprzeczyć, że we współpracy udało się zrobić wiele dla poprawienia zaopatrzenia w wodę miejscowej ludności. Podobnie sytuacja prezentowała się z drogami, które pociągały za sobą duże wydatki, niemniej z każdym rokiem powstawało coraz więcej odcinków o nowej utwardzonej powierzchni wraz z infrastrukturą pomocniczą. Wspólnie kontrolowano też stan sanitarny i aktywność budowlaną mieszkańców. Oczywiście nie wolno pominąć faktu, że punkty sporne występowały m.in. wobec kompetencji Komisji, które także poszerzyły się w okresie międzywojennym, choćby za sprawą Ustawy o uzdrowiskach z 1922 r. Ponadto funkcjonowanie dwóch odrębnych podmiotów o różnych, ale często pokrywających się zadaniach, mogło być uciążliwie dla petentów.

Organ zarządzający zdrojem musiał niejednokrotnie występować w zastępstwie gminy, która posiadała za małe możliwości w zakresie modernizacji zdroju i sąsiednich miejscowości. Błędem byłoby jednak stwierdzenie, że do tego w konsekwencji nie zmierzała. Istotna z punktu widzenia niniejszej pracy była również aktywność Kazimierza Kadena (juniora), umiejętnie starającego się poszerzać swoje wpływy wśród miejscowego społeczeństwa, angażującego się w prace stowarzyszeń, regularnie dotującego różne organizacje, a także uczestniczącego w pracach samorządu. Z pewnością ułatwiało mu to zaspokojenie na pozór odmiennych potrzeb tych podmiotów.

Badania w tym zakresie powinny zostać pogłębione o monograficzne ujęcie dziejów, tak Komisji Zdrojowej, jak i samorządu gminnego. Koniecznym będzie poruszenie kwestii związanych z faktycznymi osiągnięciami poszczególnych jednostek, portretem zbiorowym zarządzających nią osób, a także ewentualnym wpływem na nie administracji państwowej. Nieodzownym stanie się analiza spraw budżetowych, demograficznych i politycznych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Rabka jako jeden z ważniejszych ośrodków uzdrowiskowych w ówczesnej Polsce na takowe opracowanie zasługuje – szczególnie dotyczące okresu międzywojennego, związanego z jej największym rozwojem w ramach niepodległego państwa polskiego.

<sup>121</sup> Z. Olszewski, *Michał od cyganów...*, s. 87.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

#### Archiwum Narodowe w Krakowie (ANK)

- Protokół nr 2 z posiedzenia Zarządu gminy w Rabce odbytego, dnia 31 maja 1935 r., Akta gminy Rabka, syg. 5.  
Protokół spisany w dniu 27 lipca 1922 r. na posiedzeniu Rady gminy, Akta gminy Rabka, syg. 140.  
Protokół spisany w dniu 1 sierpnia 1922 r. na posiedzeniu Rady gminy, Akta gminy Rabka, syg. 140.  
Protokół z posiedzenia Rady gminnej w dniu 10 listopada 1918, Akta gminy Rabka, syg. 140, s. 88.  
Urząd Wojewódzki Krakowski, syg. 791.  
Zwierzchność Gminy w Rabce do Dyrekcji Okręgowej Robót Publicznych w Krakowie, Kwestionariusz w sprawie regulacji zdrojowiska 21 XII 1921 r., Dyrekcja Okręgowa Robót Publicznych w Krakowie, syg. 349.

#### Archiwum Państwowe w Kielcach

- Urząd Wojewódzki Kielecki I, syg. 1900.

### Akty prawne

- Obwieszczenie Wojewody Krakowskiego z dnia 10 lipca 1937 r. w sprawie powołania komisji Regionalnego Planu Zabudowania Okręgu Krakowskiego, „Krakowski Dziennik Wojewódzki” 1937, nr 15, poz. 103.  
Ogłoszenie Wydziału Wykonawczego Komisji Zdrojowej w Rabce z dnia 17 czerwca 1939 r., „Krakowski Dziennik Wojewódzki” 1939, nr 15, poz. 104.  
Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 września 1927 r., „Dziennik Ustaw RP” 1927, nr 82, poz. 727.  
Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 lipca 1934 r., o podziale powiatu nowotarskiego w województwie krakowskim na gminy wiejskie, „Dziennik Ustaw RP” 1934, nr 68, poz. 594.  
Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 19 listopada 1923 r. w przedmiocie przepisów sanitarnych dla uzdrowisk posiadających charakter użyteczności publicznej, „Dziennik Ustaw RP” 1923, nr 125, poz. 1016.  
Rozporządzenie Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza do spraw walki z epidemjami z dnia 19 czerwca 1931 r. o rozciągnięciu mocy obowiązującej rozporządzenia z dnia 10 czerwca 1921 r. w przedmiocie utrzymania porządku w domach na dziedzińcach, chodnikach i jezdniach w gminach miejskich na niektóre osady, „Dziennik Ustaw RP” 1931, nr 66, poz. 550.  
Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i budowaniu osiedli, „Dziennik Ustaw RP” 1928, nr 23, poz. 202.  
Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o zaopatrywaniu ludności w wodę, „Dziennik Ustaw RP” 1928, nr 32, poz. 310.  
Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o usuwaniu nieczystości i wód opadowych, „Dz. U. RP” 1928, nr 32, poz. 311.  
Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. zmieniające ustawę o uzdrowiskach, „Dziennik Ustaw RP” 1928, nr 36, poz. 331.  
Rozporządzenie w przedmiocie utrzymania porządku w domach na dziedzińcach, chodnikach i jezdniach w gminach miejskich, „Dziennik Ustaw RP” 1931, nr 55, poz. 346.  
Rozporządzenie wykonawcze Wojewody Krakowskiego z 31 grudnia 1930 r. w sprawie przekazania niektórym Zarządom Uzdrowisk, na terenie Województwa Krakowskiego prowadzenia ewidencji i kontroli ruchu ludności, „Krakowski Dziennik Wojewódzki” 1931, nr 1, poz. 5.  
Ustawa gminna z dnia 12 sierpnia 1866. Ustawy o Obszarach dworskich i o Reprezentacji powiatowej, Ordynacja wyborcza dla Gmin i powiatowa obowiązujące dla Galicji wraz z W. ks. Krakowskiem, Lwów 1867.  
Ustawa z dnia 4 listopada 1891 r. urządzająca stosunki zdrojowisk i uzdrowisk w Królestwie Galicji i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim, „Dziennik Ustaw i Rozporządzeń Krajowych dla Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim” 1891, cz. XXI, nr 80.

- Ustawa z dnia 10 grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w Rzeczypospolitej Polskiej, „Dziennik Ustaw RP” 1921, nr 6, poz. 32.
- Ustawa z dnia 11 października 1908, rządząca stosunki zdrojowisk i uzdrowisk w Królestwie Galicji i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim, „Dziennik Ustaw i Rozporządzeń Krajowych dla Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim” 1908, cz. XXVI, nr 133.
- Ustawa z dnia 23 marca 1922 r. o uzdrowiskach, „Dziennik Ustaw RP” 1922, nr 31, poz. 254.
- Ustawa z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, „Dziennik Ustaw RP” 1933, nr 35, poz. 294.
- Ustawa z dnia 26 lipca 1919 r. o połączeniu obszarów dworskich z gminami obowiązująca na terenie b. Galicji, „Dziennik Ustaw RP” 1919, nr 67, poz. 404.
- Ustawa z 27 lipca 1922 r. w przedmiocie ustawy z dnia 23 marca 1922 r. o uzdrowiskach, „Dziennik Ustaw RP” 1922, nr 67, poz. 605.
- Ustawa z dnia 30 kwietnia 1870 r., względem organizacji publicznej służby zdrowia, „Dziennik Ustaw dla Królestwa i Krajów Reprezentowanych w Radzie Państwa” 1870, z. 25, nr 68.
- Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 7 lutego 1934 r. w sprawie przepisów miejscowych o wznoszeniu i naprawie budynków nieogniotrwałych dla uzdrowiska Rabka, „Krakowski Dziennik Wojewódzki” 1934, nr 7, poz. 58.
- Zasadnicza ustawa sanitarna, „Dziennik Ustaw RP” 1919, nr 63, poz. 371.

### Źródła drukowane

- Protokoły z II Sesji VIII Peryodu Sejmu Krajowego Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, t. 1 skorowidz ważniejszych uchwał i petycji, 19 października 1904 r.
- Sprawozdanie Wydziału Krajowego o ustawie zdrojowej, „Alegata do Sprawozdań Stenograficznych z Piątej Sesji Szóstego Peryodu Sejmu Krajowej Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim z roku 1890”, Alegat 28.
- Sprawozdanie Wydziału Krajowego z obrad ankiety w przedmiocie podniesienia zdrojowisk i uzdrowisk krajowych – oraz z projektem noweli do ustawy z dnia 4 listopada 1891 nr 80 dz. u. kr. rządzącej stosunki zdrojowisk i uzdrowisk w Królestwie Galicji i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim, „Alegata do Sprawozdań Stenograficznych z Ósmego Sesji Trzeciego Peryodu Sejmu Krajowej Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim z roku 1907”, Alegat 59.
- Wniosek, „Alegata do Sprawozdań Stenograficznych z Drugiej Sesji Siódmego Peryodu Sejmu Krajowej Królestwa, Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkiego Księstwa Krakowskiego z roku 1896/7”, Alegat 129.

### Publikacje

- Bielatowicz Jan, *Rabka i okolice (szkic krajoznawczy)*, „Gazeta Podhalańska” 1932, nr 21.
- Ceklarz Jan, Ceklarz Katarzyna, *Lata prosperity*, [w:] Ceklarz Jan, Ceklarz Katarzyna, Gawęł Józef, Kuczaj Piotr, Urbanowski Henryk, *Złote lata Rabki*, Rabka 2014.
- Ceklarz Jan, Ceklarz Katarzyna, Gawęł Józef, Kuczaj Piotr, Urbanowski Henryk, *Złote lata Rabki-Zdroju*, Rabka 2014.
- Ceklarz Katarzyna, *Monografia Muzeum im. Władysława Orkana*, Rabka 2010.
- Ceklarz Katarzyna, *Ratownictwo ratunkowe w Rabce w strukturach PTT-PTTK*, [w:] *Karty z dziejów rabczańskiej turystyki (80-lecie Oddziału PTT-PTTK w Rabce)*, praca zbiorowa, Kraków 2008.
- Ceklarz Katarzyna, Wygrecki Bogdan, *150 lat straży pożarnej w Rabce-Zdroju*, „Zeszyty Rabczańskie” 2015, nr 3–4.
- Chlipała Michał, *Refleksje nad rozwojem Rabki w polskim piśmiennictwie balneologicznym i turystycznym okresie międzywojennego*, [w:] *Z dziejów medycyny w Rabce*, red. J. Ceklarz, K. Ceklarz, R.W. Gryglewski, Kraków 2022.
- Cybulski Teodor, *Rabka wczoraj i dziś*, „Polska Gazeta Lekarska” 1935, nr 58.
- Cybulski Teodor, *Zdrowisko Rabka*, „Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy” 1926, nr 1.
- Cybulski Teodor, *Rabka*, „Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy” 1928, nr 2, s. 18.
- Franaszek Piotr, *Zdrowie Publiczne w Galicji w dobie autonomii*, Kraków 2002.

- Fuchsówna Jolanta, *Bagaż sentymentalny*, S.A. Krzyżanowski, Kraków 1934.
- Fundusz pracy dla samorządów podhalańskich, „Głos Podhala” 1934, nr 50.
- Golba Jan, *Historyczne i prawne aspekty funkcjonowania uzdrowisk w Polsce*, Warszawa 2020.
- Gryglewski Ryszard Witold, *Rabczańska kolonia lecznicza dla dzieci skrofulicznych za czasów profesora Macieja Leona Jakubowskiego*, [w:] *Z dziejów medycyny w Rabce*, red. J. Ceklarz, K. Ceklarz, R.W. Gryglewski, Kraków 2022.
- Inspekcja sanitarna, „Wiadomości Rabczańskie” 1937, nr 8.
- Irena X. *To się zdarza*, „Wiadomości Rabczańskie” 1937, nr 3.
- Jankowski Apolinary, *Uzdrowiska a samorząd terytorialny i gospodarczy*, „Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy i Przewodnik Turystyczny” 1935, nr 5.
- J. B., *Przegląd ustawodawstwa*, „Samorząd Terytorialny” 1935, nr 3–4.
- J. K. *Rabka*, „Gazeta Podhalańska” 1931, nr 44.
- J. K., *Rabka*, „Ziemia” 1931, nr 11.
- Janota J., *O przyłączenie Rabki i okolicy do powiatu nowotarskiego*, „Głos Podhala” 1931, nr 19.
- Janota J., *O przyłączenie Rabki i okolicy do powiatu nowotarskiego*, „Głos Podhala” 1931, nr 22.
- K. Kr., *Z raju dzieci*, „Dziennik Polski” 1936, nr 207.
- Kapłon Jerzy, *Karty z dziejów rabczańskiej turystyki (80-lecie Oddziału PTT-PTTK w Rabce)*, [w:] *Karty z dziejów rabczańskiej turystyki (80-lecie Oddziału PTT-PTTK w Rabce)*, praca zbiorowa, Kraków 2008.
- Kazbek, *Jak to nieużyteczność jednego obywatela pozbawiła Rabkę nowej drogi*, „Wiadomości Zakopiańskie i Rabczańskie” 1939, nr 3–4.
- Kipta S., *O dobrej pracy w ognisku*, „Gazeta Podhalańska” 1931, nr 34.
- Kochanowicz Zdzisław, *Kalendarium Muzeum im. Władysława Orkana w Rabce*, [w:] *Muzeum im. Władysława Orkana w Rabce 1936–1986*, red. Z. Kochanowicz, Z. Rak, Nowy Sącz 1986.
- Korczak Jerzy, *Gmina uzdrowiskowa w prawodawstwie polskim*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2008, nr 16.
- Kowalczyk Kamil, *Rabczańskie drzewiej, czyli 450 lat parafialnej historii*, Kraków – Rabka 2008.
- Kowalczyk Kamil, Moskal Grzegorz, Rapta Michał, Szłaga Józef, *Rabka Juliana Zburzyckiego*, Rabka-Zdrój 2012.
- Kronika, „Gazeta Podhalańska” 1932, nr 3.
- Kronika, „Przegląd Samorządowy” 1936, nr 11.
- Kronika nowotarska, „Głos Podhala” 1935, nr 30.
- Kronika Rabczańska, „Nowy Dziennik” 1935, nr 139.
- Krupa Michał, *Rabka-Zdrój. Aspekty urbanistyczno-architektoniczne dziedzictwa kulturowego*, Wrocław 2018.
- Leszczycki Stanisław, *Podhale jako region uzdrowiskowy – rozważania z geografii turystyki*, „Biuletyn Komisji Studiów Ligi Popierania Turystyki” 1937, t. 1.
- Leszczycki Stanisław, *Region Podhala. Podstawy geograficzno-gospodarcze planu regionalnego*, „Biuletyn Komisji Studiów Ligi Popierania Turystyki” 1938, t. 2.
- Leszczycki Stanisław, *Racjonalna propaganda turystyki w naszych uzdrowiskach*, „Przewodnik Turystyczny” 1931, nr 4.
- Lizak Agata, *Komisje uzdrowiskowe jako organy opiniotwórczo-doradcze gmin. Geneza, obecna rola i funkcjonowanie w praktyce*, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2016, nr 3.
- Lewicki Stanisław, Praschil Tadeusz, Orłowicz Mieczysław, *Przewodnik po zdrojowiskach i miejscowościach klimatycznych Galicyi*, Lwów 1912.
- Maślak-Maciejewska Alicja, *Ku poprawie zdrowia fizycznego i „utrzymania duszy dziecięcej w atmosferze słonecznej i radosnej” – lecznicza kolonia wakacyjna dla dzieci żydowskich w Rabce (1890–1939)*, „Studia Historyczne” 2015, z. 3.
- Maślak-Maciejewska Alicja, *Żydzi u rabczańskich wód*, [w:] *Z dziejów medycyny w Rabce*, red. J. Ceklarz, K. Ceklarz, R.W. Gryglewski, Kraków 2022.
- Mazur Hubert, *Źródła do dziejów uzdrowisk w zasobie Archiwum Państwowym w Kielcach*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2015, nr 63, z. 3.

- Mierzwa Janusz, *Polska lokalna*, [w:] *Metamorfozy społeczne. Wokół nowej syntezy dziejów Drugiej Rzeczypospolitej*, red. W. Mędrzecki, Warszawa 2019.
- Niebywale porządki*, „Wiadomości Rabczańskie” 1937, nr 6.
- Niedopatrzenie czy niedbalstwo*, „Wiadomości Rabczańskie” 1937, nr 6.
- Niewicz Marta, Zaborniak Stanisław, *Turystyka uzdrowiskowa i zdrojownictwo*, t 1: *Tradycje i podstawy działalności przed 1939 r.*, Rzeszów 2021.
- O wyborach do Rady gminnej w Rabce*, „Wiadomości Zakopiańskie i Rabczańskie” 1939, nr 3–4.
- Odlanicki-Poczobut Michał, *Rozwój akcji planowania regionalnego w okręgu krakowskim*, „Biuletyn Urbanistyczny” 1938, nr 3/4.
- Olbrzymi rozwój Rabki*, „Nowiny ze Skalnego Podhala” 1928, nr 5.
- Olstowski Przemysław, *Państwo*, [w:] *Metamorfozy społeczne. Wokół nowej syntezy dziejów Drugiej Rzeczypospolitej*, red. W. Mędrzecki, Warszawa 2019.
- Olszewski Zdzisław, *Michał od Cyganów*, Kraków 1985.
- Olszowska Maria, Trybowska Elfryda, *Słownik biograficzny Rabki*, Rabka 2007.
- Paczuski Ryszard, *Zagadnienie odrębności prawnoustrojowej samorządów zarządzających sprawami uzdrowisk*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1991, z. 2.
- Posiedzenie Tymczasowego Zarządu Powiatowego w Nowym Targu*, „Gazeta Podhalańska” 1929, nr 9, s. 3.
- Potrzeby zdrojowisk na terenie województwa krakowskiego*, „Echo Krynickie” 1927, nr 3.
- Powstanie nowego wielkiego interesu w Rabce*, „Wiadomości Rabczańskie” 1937, nr 5.
- Pożyczka inwestycyjna dla Rabki*, „Nowy Dziennik” 1927, nr 130.
- Praca społeczna w Rabce*, „Wiadomości Zakopiańskie i Rabczańskie” 1938, nr 22–23.
- Prace nad budżetem administracyjnym roku 1937/8*, „Wiadomości Rabczańskie” 1937, nr 1.
- Prętki Krzysztof, *Podstawy prawne funkcjonowania lecznictwa uzdrowiskowego w systemie ochrony zdrowia w Polsce w latach 1918–2015*, [w:] *Historia Polskiej Kultury Uzdrowiskowej*, red. B. Płonka-Syroka, A. Syroka, Wrocław 2012.
- Przebieg pierwszego posiedzenia Sejmiku Powiatowego*, „Gazeta Podhalańska” 1935, nr 10.
- Przemysł uzdrowiskowy jako pracodawca*, „Głos Podhala” 1937, nr 29.
- Przepisy o utrzymaniu porządku*, „Głos Podhala” 1931, nr 34, s. 4.
- Rabka*, „Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy i Przewodnik Turystyczny” 1927, nr 2.
- Rabka na srebrnym ekranie*, „Wiadomości Rabczańskie” 1937, nr 13–14.
- Rabka w nowej szacie*, „Głos Podhala” 1936, nr 25.
- Rabka zimowisko, raj narciarzy*, Komisja Zdrojowa w Rabce, Kraków, b.d.
- Rogatki w Rabce*, „Wiadomości Zakopiańskie i Rabczańskie” 1939, nr 3–4.
- Rudolf Z., *Wodociągi i kanalizacje w uzdrowiskach polskich*, Przegląd Techniczny 1930, nr 3.
- Sadlik Małgorzata, *Popierajmy polskie zdrojowiska i uzdrowiska – pierwsze półwiecze rabczańskiego kurortu*, [w:] *Rabka w literaturze, literaci w Rabce*, red. Z. Budrewicz, J. Ceklarz, Rabka-Zdrój 2018.
- Sadowski Piotr, *Medycyna wojenna w Rabce podczas konfliktów zbrojnych XX wieku*, [w:] *Z dziejów medycyny w Rabce*, red. J. Ceklarz, K. Ceklarz, R.W. Gryglewski, Kraków 2022.
- Sezon w „Królestwie Dzieci”*, „Naprzód” 1929, nr 171.
- Sezon zimowy w Rabce*, „Polska Gazeta Lekarska” 1928, nr 51.
- Sikora Kamil, *Szczególny status gmin uzdrowiskowych w Polsce*, „Studia Iuridica Lublinensis” 2014, nr 23.
- Solan Magdalena, *Ramy prawne oraz zakres działalności uzdrowisk w świetle ustawy uzdrowiskowej*, „Inżynieria Ekologiczna” 2012, nr 30.
- Sprawy orkiestry w Rabce wreszcie w realnych podstawach rozwoju*, „Wiadomości Rabczańskie” 1937, nr 6.
- Sprawy Towarzystw Naukowych*, „Przegląd Lekarski” 1920, nr 4.
- Urbanowski Henryk, *W dobrym towarzystwie*, [w:] J. Ceklarz, K. Ceklarz, J. Gaweł, P. Kuczaj, H. Urbanowski, *Złote lata Rabki*, Kraków 2014.
- W przededniu wyborów gminny*, „Wiadomości Zakopiańskie i Rabczańskie” 1938, nr 24.
- W rabczańskim „królestwie dzieci”*, „Echo Zdrojów Podhala i Karpat” 1932, nr 1–2, s. 12.
- Więclawowicz-Bilska Elżbieta, *Historyczne założenia zdrojowisk w kształtowaniu współczesnych ośrodków balneologicznych w Polsce*, Kraków 1990.
- Woźniak Marta, *Odrębności ustrojowe gmin uzdrowiskowych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2019, z. 4.

- Z dziedziny elektryfikacji, „Przegląd Elektrotechniczny” 1934, nr 18.  
Z dziejów medycyny w Rabce, red. J. Ceklarz, K. Ceklarz, R.W. Gryglewski, Kraków 2022.  
Z naszych miejsc kąpielowych, „Nowa Reforma” 1922, nr 188.  
Z kroniki Gminy Rabki, „Wiadomości Zakopiańskie i Rabczańskie” 1938, nr 20.  
Z tegorocznych inwestycji, „Wiadomości Rabczańskie” 1937, nr 3–4.  
Z tegorocznych inwestycji, „Wiadomości Rabczańskie” 1937, nr 8.  
Zniesienie organów uzdrowiskowych w Zakopanem, „Przegląd Samorządowy” 1936, nr 1.  
Zieleniewski Michał, *Sprawy naglące polskich zakładów zdrojowych*, b. wyd., Warszawa 1888.

### Źródła internetowe

<https://historiarabki.blogspot.com/2008/10/wspomnienia-inz-jana-szadurskiego.html> [ostatni dostęp: 27.07.2021]



## Przynależność terytorialna parafii św. Stanisława BM w Rabie Wyżnej od końca XVI do XX wieku

### Wstęp

Niniejszy artykuł ma za zadanie pokazać zmiany terytorialne w ujęciu chronologicznym, na poziomie diecezjalnym i dekanalnym, jakie w ciągu wieków zachodziły na terenie historycznej parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Rabie Wyżnej. Jest to problem ważny, nie będący dotychczas przedmiotem osobnych rozważań. Pozostawał zagadnieniem, którego badacze byli na ogół świadomi, niemniej jednak wzmiankowali o nim jedynie na marginesie szerszych studiów o regionie.

Temat ten podjęła wcześniej m.in. Małgorzata Koszarek<sup>1</sup>, a także piszący te słowa<sup>2</sup>. Ponadto studia ks. prof. Jana Kracika (1941–2014) są obecnie najwartościowszymi pozycjami dotyczącymi historii parafii w Rabie Wyżnej. Publikując na łamach „Analecta Cracoviensia”, „Naszej Przeszłości” oraz w osobnej książce traktującej o historii sąsiednich Spytkowic, zaprezentował dzieje wiosek nad górną Rabą, m.in. w aspekcie struktur administracji kościelnej<sup>3</sup>. Historyk Jan Wójcik w swojej publikacji na temat Sieniawy porusza kwestie powstania w tej miejscowości parafii na prawach filialnych w strukturach parafii Raba Wyżna w połowie wieku XVIII<sup>4</sup>. Regionalista Adam Sawina w wydanej w 2019 r. monografii Raby Wyżnej stawia hipotezę, że w 1563 r. wieś Raba (jako wymieniona w rejestrze poborowym) była częścią okręgu parafialnego w Łętowni. Nie ma jednakże innych źródeł z tego okresu, mogących w sposób jednoznaczny identyfikować tę osadę jako interesującą nas miejscowość<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> M. Koszarek, *Z dziejów Parafii św. Stanisława BM w Rabie Wyżnej w latach 1580–2001*, Kraków 2001, s. 22–31.

<sup>2</sup> *Kronika Parafii Raba Wyżna, t. I, 1835–1993*, oprac. M. Pietrzak, Kraków – Raba Wyżna 2011, s. 69–72.

<sup>3</sup> J. Kracik, *Parafia Raba Wyżna w XVI–XVIII wieku*, „Analecta Cracoviensia” 1998–1999, t. XXX–XXXI, s. 493–503; Idem, *Duchowe niedostatki wsi beskidzkiej w przeddzień utworzenia parafii – Spytkowice 1758*, „Nasza Przeszłość” 1983, t. 60, s. 161–193; Idem, *Spytkowice królewskich i cesarskich czasów. Wieś i parafia*, Kraków 2008.

<sup>4</sup> J. Wójcik, *Zarys dziejów Sieniawy na tle Gminy Raba Wyżna*, Kraków 1998, s. 30–31.

<sup>5</sup> A. Sawina, *Monografia Raby Wyżnej i okolic*, t. 1, Raba Wyżna 2019, s. 83–84.

Niewątpliwie przy badaniu geografii kościelnej w szerszym kontekście szczególne miejsce należy się ks. prof. Bolesławowi Kumorowi (1925–2002), który w wielu swych fundamentalnych pracach opisał dzieje diecezji krakowskiej oraz tarnowskiej, w tym także przynależności terytorialnej rabiańskiej parafii w początkowym jej okresie<sup>6</sup>. Wśród cennych publikacji dotyczących XVIII stulecia wyróżniają się prace historyków – Stanisława Litaka (1932–2010)<sup>7</sup> oraz Bogumiła Szadego<sup>8</sup>. Całościowy proces kształtowania się organizacji kościelnej przedstawili Wojciech Jakubowski i ks. bp Marek Solarczyk w informatorium historycznym *Organizacja Kościoła Rzymskokatolickiego na ziemiach polskich od X do XXI wieku*<sup>9</sup>.

Przyjęta przeze mnie cezura początkowa pracy jest mniej wyrazista. Pod koniec lat 50. XVI w. rozpoczęła się prowadzona na szeroką skalę akcja osadnicza terenów nad górną Rabą i Skawą, w dobrach Wawrzyńca Spytka Jordana z Zakliczyna oraz jego żony Anny z Sieniawskich. Około 1564 r. na mocy przywileju otrzymanego od króla Zygmunta Augusta, lokował on na prawie magdeburskim Jordanów, a także 25 wsi od Myślenic po Kotlinę Nowotarską na Podhalu. Wśród nich była wioska Raba, która swoją nazwę zawdzięcza rzece, nad którą została założona<sup>10</sup>.

Ramy czasowe zamykające badany temat odnoszą się do lat 80. XX w., a konkretnie do dwóch ważnych wydarzeń, kiedy to miejscowości wchodzące dotychczas w skład parafii w Rabie Wyżnej stały się prawnie samodzielnymi jednostkami. Mowa tu o parafii w Sieniawie pw. św. Antoniego Padewskiego, erygowanej 1 lutego 1983 r. przez ówczesnego metropolitę krakowskiego ks. kard. Franciszka Macharskiego oraz o parafii w Rokicinach Podhalańskich, gdzie w dniu 25 grudnia 1989 r. została erygowana parafia Miłosierdzia Bożego. Zatem przesunięcie cezur końcowej do tego właśnie okresu w naturalny sposób wiąże się z kolejnymi przekształceniami w strukturach terytorialnych na interesującym nas terenie, a których efekty są widoczne do dzisiaj.

<sup>6</sup> Zob. w szczególności: B. Kumor, *Archidiakoniat sądecki. Opracowanie materiałów źródłowych do Atlasu Historycznego Kościoła w Polsce*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” [dalej ABMK] 1964, t. 8, s. 271–304; t. 9, s. 93–286; Idem, *Diecezja tarnowska. Dzieje ustroju i organizacji 1786–1985*, Kraków 1985; Idem, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1–4, Kraków 1998–2002; Idem *Granice metropolii i diecezji polskich (966–1939)*, „ABMK” 1969–1972, t. 18–24; Idem, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej*, Kraków 1980.

<sup>7</sup> S. Litak, *Struktura terytorialna kościoła łacińskiego w Polsce w 1772 roku*, Lublin 1980; Idem, *Kościół łaciński w Polsce około 1772 roku: mapa, komentarz, indeks*, Rzym – Lublin 1991; Idem, *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około roku 1772: struktury administracyjne*, Lublin 1996; Idem, *Atlas kościoła łacińskiego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII wieku*, Lublin 2006.

<sup>8</sup> B. Szady, *Geografia struktur religijnych i wyznaniowych w Koronie w II połowie XVIII wieku*, Lublin 2010.

<sup>9</sup> W. Jakubowski, M. Solarczyk, *Organizacja Kościoła Rzymskokatolickiego na ziemiach polskich od X do XXI wieku*, Warszawa – Olsztyn 2011.

<sup>10</sup> J. Krzepela, *Małopolskie rody ziemiańskie*, Kraków 1928, s. 60; Idem, *Księga rozsiedlenia rodów ziemiańskich w dobie Jagiellońskiej*, cz. I, *Małopolska*, Kraków 1915, s. 113, 474 oraz passim; M. Koszarek, *Z dziejów...*, s. 13.

## Rabiański okręg parafialny w XVI–XVIII w.

Lokowana *in novae radice*<sup>11</sup> w kompleksie dóbr Wawrzyńca Jordana nowa osada o nazwie Raba otrzymała około 1581 r. swoją pierwszą świątynię. Wtedy to właśnie, najprawdopodobniej staraniem córki Jordana Anny i jej męża Kacpra Zebrzydowskiego, wybudowano drewniany kościół dedykowany pamięci św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Sama miejscowość była w owym czasie filią parafii św. Marii Magdaleny w pobliskiej Rabce<sup>12</sup>. Kolejny, tym razem murowany kościół, powstał w latach 60. XVII w. Został ufundowany i uposażony dzięki ówczesnemu właścicielowi dóbr rabiańskich – Kacprowi Sierakowskiemu herbu Ogończyk (1625–1681). W akcie donacji wspominał on o swoich przodkach, którzy kilkadziesiąt lat wcześniej zamierzali podjąć takowe działania, lecz z niewiadomych powodów nie zrealizowali swoich planów. Konsekracja nowego kościoła parafialnego, przy udziale biskupa pomocniczego krakowskiego Mikołaja Oborskiego<sup>13</sup>, odbyła się 14 października 1668 r., jeszcze za życia fundatora (Kacper Sierakowski zmarł 7 listopada 1681 r., w wieku 56 lat). Proboszczem był wówczas Szymon Odrowąski, którego rok później przeniesiono do Czarnego Dunajca. Na jego miejsce powołano ks. Kazimierza Rubinkowskiego „kommendariuszem, a wkrótce proboszczem do roku 1675”<sup>14</sup>. Parafia św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Rabie Wyżnej od początku swego istnienia do czwartej ćwierci XVIII w. należała administracyjnie do diecezji krakowskiej, która przed rozbiorami stanowiła jedną z najludniejszych i najlepiej zorganizowanych diecezji ówczesnego Królestwa Polskiego. Jej terytorium, liczące 53 000 km<sup>2</sup>, było czwartym pod względem obszaru (po diecezjach ze stolicami w Wilnie (231 000 km<sup>2</sup>), Łucku (109 000 km<sup>2</sup>) oraz w Kijowie (65 000 km<sup>2</sup>).

Najniższymi jednostkami terytorialnymi były oczywiście parafie. Te zgrupowane w dekanaty tworzyły archidiakonaty. Na ich czele stał archidiakon. W przeddzień pierwszego rozbioru Polski w liczbie 53 dekanatów, diecezja krakowska zorganizowana była w prawie 900 parafii oraz inne placówki duszpasterskie, takie jak filie parafialne<sup>15</sup>. Następnie organizacyjnie diecezja składała się z siedmiu archidiakonatów

<sup>11</sup> Łac. na surowym korzeniu. Ponadto Protokół wizytacyjny K. Kazimierskiego z 1596 r. określił wieś następująco: *Villa Raba ad fontes fluvii Raba posita*, tj. *Wieś Raba założona u źródeł rzeki Raby*. Por. *Acta visitationis capituli Cracoviensis*, AVCap 7, k. 26, Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie [dalej: AKMK].

<sup>12</sup> Wspomniany okręg parafialny, powstały pod koniec lat 50. XVI w., obejmował ponadto wsie: Chabówkę, Olszówkę, Słone, Skomielną, Rokiciny, Ponice. Następnie w 1596 r. weszły w jego skład Skawa, Zaryte oraz Rdzawka. K. Kowalczyk, *Rabczańskie drzewiej, czyli 450 lat parafialnej historii*, Kraków–Rabka 2008, s. 11; P. Sadowski, *Gmina Lubień – przyroda, dzieje, kultura*, Lubień 2016, s. 126.

<sup>13</sup> *Kronika...*, s. 13–14, 80–81, 231; J. Kracik, *Konsekracje kościołów i ołtarzy w diecezji krakowskiej w XVII–XVIII wieku*, „*Nasza Przeszłość*” 1984, t. 61, s. 140.

<sup>14</sup> *Kronika...*, s. 81–82. Kommendariusz był to duchowny, który sprawował opiekę duszpasterską w czasie, gdy parafia nie miała instytuowanego plebana (wakat), jak i wówczas, gdy pleban nie rezydował przy powierzonej parafii. Z reguły mianowani byli na stanowisko tymczasowego plebana przez patronów kościoła. Zob. *Kommenda*, [w:] *Encyklopedia kościelna*, t. X, Warszawa 1877, s. 543.

<sup>15</sup> S. Litak, *Struktura terytorialna...*, s. 173–219 – są to dane szacunkowe. Ponadto: Idem, *Atlas kościoła łacińskiego...*, s. 88–89; J. Szczepaniak, *Duchowieństwo diecezji krakowskiej w XVIII wieku. Studium prozopograficzne*, Kraków 2010, s. 29–31.

(krakowski, sądecki, wojnicki, lubelski, sandomierski, pilecki oraz zawichojski), czterech prepozytur okręgowych w Tarnowie, Kielcach, Pilicy, Wiślicy oraz jednej dziekanii kieleckiej. Władza sądownicza należała do specjalnej jednostki terytorialnej zwanej oficjalatem, który mieścił się m.in. w Lublinie, Radomiu, Wiślicy, Nowym Sączu<sup>16</sup>. Archidiakoni krakowscy w okresie od początku założenia parafii aż po czas jej przejścia w struktury archidiakonatu sądeckiego (o czym mowa poniżej) zostali wyszczególnieni w tabeli 1.

Nowo powstały ośrodek duszpasterski w Rabie należał do dekanatu dobczyckiego w archidiakonacie krakowskim<sup>17</sup>. Wyłączony z parafii Rabka posiadał do 1596 r. status filii i własnego duszpasterza, którym był niejaki Grzegorz z Krzyszkowic, pleban rabczański. Będąc wówczas na probostwie w Drogini koło Myślenic, swoje obowiązki powierzył wikariuszowi Mateuszowi z Żywca. Ponadto w skład rabiańskiego okręgu parafialnego wchodziły Sieniawa<sup>18</sup>, Rokiciny, a także dolna część Spytkowic<sup>19</sup>. Górny fragment tej miejscowości należał do kościoła w Jordanowie. W 1618 r. Raba miała już pełne prawa parafialne, jak określał to protokół wizytacyjny. Pośród wsi wchodzących w jej skład pojawiła się dodatkowo Bielanka<sup>20</sup>.

Pierwsze ważne rozgraniczenie terytorialne zostało dokonane na początku XVIII stulecia, kiedy proboszczem był ks. Wojciech Lenczowski (Linczowski)<sup>21</sup>. W 1711 r., decyzjami synodu diecezjalnego biskupa krakowskiego Kazimierza Łubieńskiego, parafię w Rabie Wyżnej wyłączono z dekanatu dobczyckiego w archidiakonacie krakowskim wraz z trzema innymi ośrodkami duszpasterskimi (Rabka, Jordanów oraz Łętownia), a następnie przyporządkowano do dekanatu nowotarskiego

<sup>16</sup> W. Müller, *Diecezja krakowska w relacjach biskupów z XVII i XVIII wieku*, „Roczniki Humanistyczne KUL” 1965, t. 13, z. 2, s. 86–87.

<sup>17</sup> B. Kumor, *Dzieje diecezji...*, t. 4, s. 152.

<sup>18</sup> Etymologię nazwy tej miejscowości należałoby wiązać z Rodziną Sieniawskich, z której pochodziła Anna, żona Wawrzyńca Spytka Jordana. Była ona córką hetmana wielkiego koronnego, wojewody bełskiego oraz ruskiego Mikołaja Sieniawskiego herbu Leliwa (1489–1569). Inną interpretację proponuje Stanisław Rospond, który nazwę Sieniawy wywiódł od wyrazu sień (tj. cień) dla osad położonych w lasach bądź zaciemnionych miejscach. Zob. K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 8, Lipsk 1841, s. 342–344; B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków 1858, s. 487–488; S. Rospond, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław 1984, s. 346.

<sup>19</sup> Jeżeli chodzi o Spytkowice, to w połowie XVIII w. były one wyjątkowo ludną wsią (szacunkowo 1500–1700 osób) i zajmowały dość rozległy obszar. Podjęto zatem starania o utworzenie samodzielnej parafii, by mieszkańcy uczęszczający dotychczas do świątyń w Rabie oraz Jordanowie mogli mieć własny kościół parafialny. W sprawie utworzenia parafii w Spytkowicach odbyło się przesłuchanie zwołane 24 kwietnia 1758 r. do kościoła w Rabie. 18 września 1758 r. biskup krakowski Andrzej Stanisław Załuski ustanowił w Spytkowicach parafię. Hrabia Roman Sierakowski ufundował drewniany kościół pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny. Świątynię budowano w latach 1763–1765, a jej konsekracji dokonał 19 października 1766 r. sufragan krakowski Franciszek Podkański. O powstaniu parafii w Spytkowicach zob. J. Kracik, *Duchowe niedostatki wsi beskidzkiej...*, s. 161–193.

<sup>20</sup> J. Kracik, *Parafia Raba Wyżna...*, s. 493–494, 496–497.

<sup>21</sup> ks. Wojciech Lenczowski (Linczowski) był proboszczem w okresie 1 XII 1710–1725, por. J. Szczepaniak, *Spis prepozytów i plebanów diecezji krakowskiej (XVIII w.)*, Kraków 2008, s. 220.

Tab. 1. Archidiakoni krakowscy w okresie 1573–1723<sup>22</sup>

Lp.	Imię i nazwisko	Okres urzędowania	Inne
1.	Stanisław Krasiński herbu Ślepowron	1573–1598	
2.	Jan Barski	1598–1603	
3.	Hieronim Ręczajski, h. Rogala	1603–1613	
4.	Stanisław Łubieński h. Pomian	1613–1615	
5.	Jan Fox	1616–1636	wizytator parafii Raba Wyżna w 1618 r.
6.	Andrzej Łukomski h. Nałęcz	1636–1637	
7.	Erazm Kretkowski, h. Dołęga	1637–1639	
8.	Jan Tarnowski, h. Kosy	1639–1654	
9.	Mikołaj Oborski h. Pierzchała	1655–1670	
10.	Stanisław Trzebicki h. Łabędź	1670–1676	
11.	Andrzej Pęgowski	1676–1685	
12.	Władysław Opacki	1685–1703	
13.	Remigiusz Suszycki	1703–1705	
14.	Jan Tarło h. Topór	1705–1723	

Tab. 2. Archidiakoni sądeccy w okresie 1705–1785<sup>23</sup>

Lp.	Imię i nazwisko	Okres urzędowania	Inne
1.	Józef Jordan z Zakliczyna herbu Trąby	1705–1729	wizytator parafii Raba Wyżna w 1727 r.
2.	Franciszek Byszewski h. Jastrzębiec	1729	
3.	Adam Ignacy Komorowski h. Korczak	1729–1736	
4.	Hieronim Wielogłowski h. Starykoń	1736–1765	wizytator parafii Raba Wyżna w 1739 r.
5.	Stanisław Paszyc	1765	
6.	Kasper Szajowski (vel. Szajewski) h. Sulima	1765 – przed 1785	

<sup>22</sup> *Kronika...*, s. 12–13; L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. 3, *Prałaci i kanonicy krakowscy*, Kraków 1853, s. 418–419; *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: *PSB*), t. 7, s. 69–71; t. 15, s. 190–191; t. 18, s. 498–501, 555–556; t. 23, s. 449–450; t. 31, s. 239–240; B. Przybyszewski, *Katalog kanoników krakowskiej kapituły katedralnej w XVIII wieku*, Kraków 2009, s. 148–149; 209–210, 222–224.

<sup>23</sup> *Liber Baptisatorum*, 16 III 1725–30 XI 1739, k. 293, 402 Archiwum Parafii Raba Wyżna; L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. 2, *Prałaci i kanonicy krakowscy*, Kraków 1852, s. 109; J. Korytkowski, *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych*, t. IV, Gniezno 1883, s. 56–60; *PSB*, t. 11, s. 279; t. 13, s. 405–407; B. Przybyszewski, *Katalog...*, s. 81, 209; B. Kumor, *Dzieje diecezji...*, t. 4, s. 44; S. Salaterski, *Kolegiata i kapituła św. Małgorzaty P. M. w Nowym Sączu (1448–1791)*, Nowy Sącz 1997, s. 303, 339–340, 342–343; J. Szczepaniak, *Duchowieństwo...*, s. 603, 614, 702, 717.



Stary kościół w Sieniawie, 2022 r. Fot. J. Ceklarz

w archidiecezji sandomierskiej<sup>24</sup>. Według załączonego do statusów synodalnych *Ordo et numerus ecclesiarum dioecesis Cracoviensis*, dekanat nowotarski obejmował następujące kościoły parafialne: Tylmanowa, Grywałd, Krościenko, Szczawnica, Ochotnica, Sromowce Niżne oraz Wyżne, Maniowy, Kluszkowce, Dębno, Harkłowa, Łopuszna, Ostrowsko, Klikuszowa, Szaflary, Ludźmierz, Waksmund, Nowy Targ, Czarny Dunajec, Raba, Rabka, Jordanów i Łętownia<sup>25</sup>. Natomiast wierni z wyżej wymienionych parafii (więc również z Raby Wyżnej) od tej pory podlegali władzy sądowniczej oficjalatu okręgowego w Nowym Sączu<sup>26</sup>. Tabela 2. przedstawia w ujęciu chronologicznym archidiecezji sandomierskiej, którym podlegała parafia rabańska w okresie swej przynależności do tegoż archidiecezji.

Na terenie parafii Raba Wyżna istniała wyodrębniona parafia filialna. Została ona ufundowana, a następnie uposażona przez właścicieli Sieniawy Andrzeja Sędzimira herbu Ostoja (ok. 1700–1761) wraz z żoną Anną z Sierakowskich (1700–1773), którzy utworzyli na swoim obszarze filię parafii rabańskiej. Krok ten argumentowali przede wszystkim podeszłym wiekiem, a także odległością do kościoła w Rabie Wyżnej

<sup>24</sup> *Synodus dioecesisana R.D. Cas. [imiro] Łubieński ep. [iscopos] Crac. [oviensis] celebrata 6 X 1711, Cracoviae 1711*, s. 14, AKMK; B. Kumor, *Dzieje diecezji...*, t. 4, s. 40–41; Idem, *Początki parafii św. Klemensa w Zakopanem na tle rozwoju sieci parafialnej na Podhalu (1847)*, [w:] *150 lat organizacji parafialnej w Zakopanem 1847–1997. Materiały z sympozjum Zakopane 24–25 października 1997*, red. M. Rokosz, Kraków 1998, s. 14–15; J. Szczepaniak, *Duchowieństwo...*, s. 28, 30; S. Litak, *Kościół łaciński w Rzeczpospolitej* s. 238–420.

<sup>25</sup> *Synodus...*, s. 14, AKMK; B. Kumor, *Granice metropolii...*, s. 372.

<sup>26</sup> J. Szczepaniak, *Duchowieństwo...*, s. 34.

i złym stanem drogi dojazdowej, która podczas częstych wylewów rzeki stawała się nieprzejezdna, a czasem wręcz niebezpieczna.

Po uzyskaniu akceptacji władz kościelnych, 8 lipca 1750 r. biskup sufragan krakowski Michał Kunicki erygował parafię na prawach filialnych. Nowo powstały okręg w latach 1750–1758 obejmował wyłącznie Sieniawę. Posiadał wybudowany już w latach 40. XVIII w. drewniany kościółek pw. św. Antoniego z Padwy, pełne wyposażenie w sprzęt liturgiczny, a także własnego duszpasterza. Początkowo był nim nieznanym z imienia, prywatny kapelan rodziny Sędzimirów, któremu dziedzice w 1733 r. oddali kawałek ziemi w wieczyste użytkowanie. Ciekawy opis tejże roli przynosi akt erekcyjny filialnego kościółka w Sieniawie z 2 czerwca 1750 r. Jak to określił ówczesny właściciel dóbr, był to:

[...] grunt nasz w Sieniawie będący Gadówka nazywany z iedney strony poczynający się od granicy Bełtowskiego zmremku<sup>27</sup> ciągnący się aż do kościółka, która granica przez przeoranie y miedzą naznaczona, y tey znaki kępkami kamiennymi uczynione, z drugiey zaś strony zaczynający się od rzeki Sieniawskiej a ciągnący się do pomienionej granicy około gruntu dworskiego Sieniawskiej leżący<sup>28</sup>.

Po śmierci tegoż kapelana kościół św. Antoniego był obsługiwany przez plebana z Raby ks. Walentego Czyżowskiego. Po jego przejściu na probostwo w Czarnym Dunajcu w 1759 r. posługa ta należała do jego następcy, a następnie każdorazowego rabiańskiego plebana.

Dnia 13 grudnia 1757 r. król August III wyraził zgodę na odłączenie miejscowości Morawczyna i Pyzówka od filii parafii św. Marcina z Tours w pobliskiej Klikuszowej oraz przyłączenia ich do filii w Sieniawie. Następnie 15 lutego 1758 r. zostało to potwierdzone przez ordynariusza krakowskiego biskupa Andrzeja Stanisława Załuskiego. Ponadto rozważano sprawę odłączenia dwóch pozostałych wsi (Odrowąż oraz Pieniążkowice) od parafii w Czarnym Dunajcu i przyłączenia ich do Sieniawy. Zamiany te nie zostały zrealizowane. Niemniej jednak okręg filialny w Sieniawie funkcjonował dalej w 1776 r., gdyż wspomina o nim *Descriptio ecclesiarum (...) AD 1776* (Opis kościołów i beneficjów) z Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Co ciekawe istniał jeszcze w latach 80. XVIII w., a więc w czasie józefińskiej regulacji parafii, a także kiedy powoływano do życia nową diecezję tarnowską, o czym będzie mowa poniżej<sup>29</sup>.

<sup>27</sup> Pisownia oryginalna – prawdopodobnie chodzi o zarębek.

<sup>28</sup> *Kronika...*, s. 233.

<sup>29</sup> *Erectio ecclesiae filialis in Sieniawa*, 2 VI 1750, [w:] Akta Parafii Raba Wyżna, AKMK sygn. APA 256; *Descriptio ecclesiarum parochialium et beneficiorum consistentium cum circumstantiis in Tabella Normali ab Exceslo Gubernio sub die 2da septembris anni elapsi porrecta facta, Anno Domini 1776*, k. 27, AKMK b. sygn.; *Kronika...*, s. 18, 232–233; B. Kumor, *Archidiakoniat sądecki...*, t. 9, s. 185–188; Idem, *Dzieje diecezji...*, t. 4, s. 249; 348; 387–388; Idem, *Afiliacja kościołów parafialnych na Podhalu (1350–1783)*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawnohistoryczny” 1961, t. 4, nr 1–4, s. 274, 292, 294–296; B. Kumor, *Kościół i życie religijne, oświata (1550–1770)*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Targu*, red. M. Adamczyk, Nowy Targ 1991, s. 120–121; B. Kumor, *Stosunki kościelne (1770–1918)*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Targu...*, s. 304; S. Litak, *Atlas kościoła łacińskiego...*, s. 258–259; J. Wójcik, *Zarys dziejów Sieniawy...*, s. 30.

## Parafia w Rabie Wyżnej pod rządami Habsburgów

Opisany powyżej schemat administracyjny utrzymał się do czasów rozbiorów Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Stały dotąd podział administracyjny, uformowany jeszcze w średniowieczu i ugruntowany w czasach nowożytnych, zaczął się zmieniać na skutek przyczyn politycznych. Już w 1769 r. monarchia habsburska, wykorzystując destabilizację państwa polskiego w czasie konfederacji barskiej, zagarnęła Spisz, by następnie w lipcu i sierpniu 1770 r., pod pozorem „ochrony” kordonem sanitarnym, zająć tereny starostwa nowotarskiego, czorsztyńskiego i sądeckiego<sup>30</sup>. Na mocy I traktatu rozbiorowego pod władzą Austrii znalazła się znaczna część diecezji krakowskiej: archidiakonaty sądecki, wojnicki, część krakowskiego, sandomierskiego i część prepozytury wiślickiej. Od tego momentu parafia w Rabie Wyżnej należała do galicyjskiej (tzw. zawiślańskiej) części archidiakonatu krakowskiego. Władze zaborcze niechętnie odnosiły się do ugruntowanej jeszcze od średniowiecza organizacji archidiakonalnej, wobec czego w niedługim czasie zniesiono dotychczasowy podział, wprowadzając nowy – dekanalny. Odtąd parafia św. Stanisława należała do dekanatu myślenickiego. W dekanacie tym w końcu XVIII w. znajdowało się 13 parafii oraz dwa kościoły filialne, do których przynależało ponad 50 tysięcy katolików (zob. tabela 3). Według spisu ludności przeprowadzonego w 1800 r. przez władze austriackie, na terenie I zaboru mieszkało 3 663 324 osób, natomiast ziemie III zaboru liczyły sobie 1 283 416 mieszkańców<sup>31</sup>.

Tab. 3. Wykaz parafii i kościołów filialnych na terenie dekanatu myślenickiego w 1786 r.<sup>32</sup>

Lp.	Parafia	Wezwanie	Prawo patronatu
1.	Myślenice	Narodzenie NMP	kasztelan krakowski
2.	Jordanów	Trójca Przenajświętsza	filia parafii w Łętowni
3.	Spytkowice	Niepokalane Poczęcie NMP	królewski
4.	Łętownia	Święci Szymon i Juda Tadeusz	szlachecki
5.	Rabka	św. Maria Magdalena	szlachecki
6.	Raba Wyżna	św. Stanisław BM	szlachecki
7.	Lubień	św. Jan Chrzciciel	szlachecki
8.	Pcim	św. Mikołaj Biskup	szlachecki
9.	Sułkowice	Wszyscy Święci	królewski
10.	Trzebunia	św. Maria Magdalena	filia parafii w Sułkowicach
11.	Harbutowice (filia)	św. Marcin z Tours	filia parafii w Sułkowicach
12.	Lanckorona	św. Jan Chrzciciel	patronat szlachecki

<sup>30</sup> Szerzej na ten temat zob. A. Divéky, *Dzieje przyłączenia miast spiskich do Węgier w r. 1770*, „Przegląd Historyczny” 1921, t. 23, z. 1, s. 17–60.

<sup>31</sup> Por. B. Kumor, *Spisy ludności w Galicji z lat 1800–1808*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 1972, t. 5, s. 77.

<sup>32</sup> B. Kumor, *Diecezja tarnowska...*, s. 61; S. Litak, *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej...*, s. 228–229, 240; J. Szczepaniak, *Spis...*, s. 61–63, 140–142, 144, 219–221.

Lp.	Parafia	Wezwanie	Prawo patronatu
13.	Izdebnik	św. Małgorzata	filia parafii w Lanckoronie
14.	Krzywaczka	Trójca Przenajświętsza	patronat szlachecki
15.	Jawornik	Podwyższenie Krzyża św.	patronat szlachecki

Warto zaznaczyć, że w okresie 1772–1815 granice monarchii habsburskiej nie były stałe. Przyczyniła się do tego sytuacja polityczna, w szczególności wojny napoleońskie. W związku z tymi zmianami zachodziła ciągła konieczność reorganizacji administracji kościelnej na zajętych przez Austrię terenach. Dotyczyło to również parafii w Rabie Wyżnej. Po śmierci cesarzowej Marii Teresy władzę w państwie dzierżył jej syn cesarz Józef II (1780–1790). Przejęcie przez niego rządów wydatnie przyspieszyło procesy reorganizacyjne, które w zasadniczej mierze miały dostosować granice diecezji do granic politycznych. Wiązało się z tym utworzenie diecezji tarnowskiej, ale dyplomatyczne pertraktacje w tej sprawie ciągnęły się latami.

Na wyraźne żądanie władz austriackich ówczesny biskup krakowski, Ignacy Kajetan Sołtyk, utworzył 27 września 1777 r. konsystorz generalny w Zakrzówku koło Krakowa dla galicyjskiej części diecezji krakowskiej. Pod naciskiem cesarza Józefa II biskup ten, dekretem z dnia 26 lutego 1781 r., przeniósł siedzibę oficjalatu do Tarnowa, a oficjałem generalnym mianował ks. Jana Duvalla. Stosując dalej politykę faktów dokonanych, cesarz Józef II dnia 20 września 1783 r. utworzył z galicyjskiej części diecezji krakowskiej *de facto* nową diecezję. Kanonicznie taki stan rzeczy usankcjonował *de iure* Papież Pius VI mocą bulli *In suprema beati Petri Cathedra*<sup>33</sup> z dnia 13 marca 1786 r. Jej pierwszym biskupem mianowano opata tynieckiego Floriana Janowskiego (biskup nominat Jan Duvall zmarł przed objęciem stanowiska dnia 13 grudnia 1785 r.). Wśród parafii diecezji krakowskiej przyłączonych do nowo powstałej diecezji znalazła się parafia w Rabie Wyżnej. Od 1776 r. proboszczem był w niej ks. Stanisław Stramski<sup>34</sup>.

W kolejnych latach rozpoczęły się zmiany w organizacji diecezji. Bulla papieska *Operosa atque indefessa* z 24 września 1805 r. wyłączała z terytorium diecezji tarnowskiej dekanat myślenicki i przydzielała go do diecezji krakowskiej, która od tej pory składała się z pięciu obwodów: Bochnia, Kraków, Myślenice, Nowy Sącz i Słomniki oraz dwóch dekanatów leżących na Śląsku (wtedy przynależnym do Prus): Bytom i Pszczyzna<sup>35</sup>. Tym samym parafia w Rabie Wyżnej powróciła w granice diecezji, do której należała od końca XVI w., jednakże nie na długo. Zmiany, jakie cesarz austriacki wymógł w administracji kościelnej, nie okazały się trwałe wobec niepokołów politycznych i wojen, które targały wówczas państwami Europy. Nie sprawdzał się zatem pomysł na jednolitą w swych strukturach administrację polityczną i kościelną. Po klęsce Austrii w bitwie z Napoleonem pod Wagram (5–6 lipca 1809 r.)

<sup>33</sup> *Bullari Romani Continuatio Summorum Pontificum Clementis XIII, Clementis XIV, Pii VI, Pii VII, Leonis XIII, Pii VIII et Gregori XVI, constitutiones litteras in forme brevis... complectens quas collegeis (...)*, A. Advocatus Barberi, t. VII, Romae 1844, s. 387–394; Z. Fras, *Galicia*, Wrocław 2003, s. 34–35.

<sup>34</sup> J. Szczepaniak podaje, że ks. Stanisław Stramski był proboszczem w Rabie Wyżnej od dnia 14 IV 1779 r. Według Kroniki parafialnej Stramski był proboszczem od 1776 r., por. *Kronika...*, s. 83; J. Szczepaniak, *Spis...*, s. 221.

<sup>35</sup> *Bullari Romani Continuatio...*, t. XII, Romae 1846, s. 381–384.

i na mocy postanowień traktatu w Schönbrunn, część ziem polskich wraz z Krakowem została włączona do Księstwa Warszawskiego. Ta zmiana w sytuacji politycznej niosła za sobą zmiany w polityce kościelnej. Ordynariusz krakowski<sup>36</sup> został zmuszony delegować dla tej części diecezji krakowskiej, która pozostawała w granicach zaboru austriackiego prowizoryczny zarząd w formie wikariatu generalnego w Starym Sączu, zależnego od metropolity lwowskiego obrządku łacińskiego. Istniejący formalnie od 23 lutego 1811 r., składał się z trzech cyrkułów, mianowicie – Nowego Sącza, Bochni i Myślenic. W tym ostatnim znajdowała się parafia Raba Wyżna, która w okresie swej przynależności do starosądeckiego wikariatu generalnego była kierowana przez księży proboszczów Adama Biziaka (1812–1815) oraz Józefa Stopczyńskiego (1816–1823)<sup>37</sup>. Natomiast dziekanem dekanatu Myślenice był ks. Jan Janikowski. Szczegółową strukturę dekanatu myślenickiego w okresie jego podległości od wikariatu starosądeckiego przedstawia poniższa tabela:

Tab. 4. Struktura dekanatu myślenickiego w wikariacie starosądeckim w roku 1820<sup>38</sup>.

Lp.	Parafia	Liczba księży	Liczba katolików	Ogólna liczb mieszkańców
1.	Bieńkówka	1	2540	2540
2.	Jawornik	1	1200	1211
3.	Krzywaczka	1	1509	1515
4.	Lanckorona	2	3020	3034
5.	Izdebnik (filia par. w Lanckoronie)	1	1553	1576
6.	Łętownia	1	4556	4539
7.	Jordanów (filia par. w Łętowni)	1	4169	4213
8.	Lubień	2	4080	4086
9.	Myślenice	3	7630	7651
10.	Pcim	1	2526	2532
11.	Raba Wyżna	1	2277	2289
12.	Rabka	2	6258	6258
13.	Spytkowice	1	776	783
14.	Sułkowice	1	4076	4096
15.	Harbutowice (filia par. w Sułkowicach)	1	1990	2008
16.	Trzebunia (filia par. w Sułkowicach)	1	2050	2050

<sup>36</sup> Był nim wówczas bp Andrzej Gawroński, który 11 lipca 1808 r. dokonał wizytacji kanoniczej parafii w Rabie Wyżnej, por. *Liber copulatorum pro Pago Raba wyżnia*, t. 1, 1786–1850, s. 21, Archiwum Parafii Raba Wyżna.

<sup>37</sup> *Kronika...*, s. 83; B. Kumor, *Granice metropolii...*, s. 333–334.

<sup>38</sup> B. Kumor, *Diecezja tarnowska...*, s. 103.

Kiedy kongres wiedeński przesądził o pozostaniu miasta Krakowa poza granicami zaboru austriackiego, na skutek wielu zabiegów władz w Wiedniu papież Pius VII bullą *Studium paterni affectus* z 20 września 1821 r. dokonał formalnej erekcji diecezji tynieckiej, na czele z biskupem Grzegorzem Tomaszem Zieglerem<sup>39</sup>, benedyktynem, profesorem dogmatyki i historii Kościoła na Uniwersytecie Wiedeńskim. Należąca do lwowskiej metropolii kościelnej, swoim terytorium obejmowała cztery cyrkule polityczne: bocheński, myślenicki, nowosądecki, tarnowski, o łącznej powierzchni 14117 km<sup>2</sup>. W jej skład wchodziło łącznie 18 dekanatów i 278 parafii. Jedną z nich była parafia Raba Wyżna, znajdująca się od 1819 r. w cyrkule politycznym w Wadowicach, cały czas należąca do dekanatu myślenickiego<sup>40</sup>.

Fakt, iż opactwo benedyktyńskie było poważnie zniszczone na skutek działań wojennych, a także ze względu na niepraktyczne usytuowanie nowej diecezji, bardzo szybko poczyniono starania o zmianę siedziby ordynariatu. Biskup Grzegorz T. Ziegler przeniósł się przejściowo do Bochni, gdzie w budynkach po skasowanych klasztorach dominikanów umieścił kurie oraz seminarium duchowne. Następnie podjął decyzję o przeniesieniu siedziby do korzystniej położonego Tarnowa. Tam na mocy bulli papieża Leona XII *Sedium episcopaliū translationes* z dnia 23 kwietnia 1826 r. ponownie wróciła stolica biskupia<sup>41</sup>. W styczniu 1842 r. biskup tarnowski Grzegorz Józef Wojtarowicz wystąpił z memoriałem do gubernium lwowskiego w sprawie podziału dekanalnego w diecezji. Prośbę swoją motywował rozległością niektórych dekanatów i górzystym ich położeniem poprzecinanym rozległą siecią rzek. Projekt przewidywał, by przy reorganizacji uwzględniać także stosunki lokalne. Po przyjęciu projektów na szczeblu diecezjalnym i gubernialnym wysłano je do Wiednia, gdzie 17 grudnia 1842 r. zostały zaakceptowane. Parafia św. Stanisława BM została przeniesiona z dekanatu myślenickiego do dekanatu Maków. Pierwszym dziekanem został ks. Marcin Leśniak. Warto zwrócić uwagę na postać tego kapłana, gdyż to właśnie on dnia 8 września 1843 r. poświęcił w Rabie Wyżnej, po wielkiej przebudowie, obecny kościół parafialny. Konsekracji nowej świątyni dokonał biskup tarnowski Grzegorz Wojtarowicz 13 sierpnia 1848 r. podczas wizytacji kanonicznej. Rzeczą wartą nadmienienia jest również fakt, że prezbiterium kościoła (rozbudowywanego w latach 1841–1843) nie zostało tradycyjnie skierowane na wschód, lecz usytuowane na osi północ–południe. Na początku lat 60. XIX w. Józef Łepkowski, opisując Rabę, podał krótką wzmiankę, iż obecną świątynię „w r. 1843 rozprzestrzeniono, nadając jej typ kościołów przez Rząd stawianych”<sup>42</sup>.

Nowa świątynia parafialna była jedną z wielu typowych budowli wznoszonych w tym czasie według urzędowych austriackich planów sporządzanych przez cesarskich inżynierów. Kościoły tego typu powstawały za czasów cesarza Józefa II, Leopolda II, Franciszka I, Ferdynanda II oraz Franciszka Józefa na przełomie od późnego

<sup>39</sup> *Bullari Romani Continuatio...*, t. XV, Romae 1853, s. 449–451.

<sup>40</sup> *Provinzial-Gesetzsammlung des Königreichs Galizien und Lodomerien 1819*, nr 124, s. 440; B. Kumor, *Diecezja...*, s. 121.

<sup>41</sup> *Bullari Romani Continuatio...*, t. XVII, Romae 1854, s. 422–423.

<sup>42</sup> *Przegląd zabytków przeszłości w okolicach Krakowa* podał Józef Łepkowski. *Osobne odbicie z Rocznika Tow. nauk. Krak. Tomu Vgo (ogólnego zbioru Tomu XXXVIII)*, Warszawa 1863, s. 217.

baroku i klasycyzmu po połowę XIX w. Potocznie określane były jako „józefińskie” bądź wznoszone w „stylu józefińskim”. Najczęściej w takich przypadkach budowa była współfinansowana przez kasę rządową, natomiast skalę budowli dopasowywali architekci do liczby wiernych w danej parafii na terenie cesarstwa. Szczególnie dużo kościołów tego typu obecnie można spotkać na terenie południowej Małopolski, Podhala i Orawy. Zaliczyć do nich można świątynie w Podwilku (1776), Lipnicy Wielkiej (1769), Czarnym Dunajcu (1796), Jabłonce (1802–1817), Pcimiu (1820), Odrowążu (1825–1831), Makowie Podhalańskim (1828)<sup>43</sup>, a także nieistniejący już kościół w starych Maniowach (1817–1819)<sup>44</sup>.

Wcześniej, tj. dnia 21 września 1847 r., ks. dziekan Marcin Leśniak poświęcił nowy cmentarz parafialny. Powstał on w skutek klęski głodu roku 1847, niejako w odpowiedzi na austriackie prawodawstwo, w związku z wydanym wcześniej zakazem pochówków na dotychczas istniejących cmentarzach przykościelnych. Analiza ksiąg metrykalnych wskazuje, że w samej Rabie Wyżnej zmarło owego roku 455 osób, w całej parafii 877. Zgodzić się zatem należy z księdzem proboszczem Gottfriedem Fitzem, który na kartach *Kroniki* pisał:

W tym roku 1847 dla braku żywności ludzie z głodu umierali [...] gdziekolwiek na drodze, w krzakach, przy kopie to mogłeś zoczyć człowieka z głodu zmarłego; w tutejszej Parafii trzecia część parafian umarła. Dla tak licznie zmarłych nie wystarczał już cmentarz, żeby ich zwłoki pochować można było, tedy zostało inne miejsce na cmentarz za wsią obrane, na roli Piekarczykówce<sup>45</sup>.

Parafia w Rabie Wyżnej pozostawała w składzie diecezji tarnowskiej przez kolejne 60 lat, by w końcu powrócić do diecezji krakowskiej. W tym wypadku również zdecydowały przyczyny polityczne. Już po wcieleniu do Austrii w 1848 r. Wolnego Miasta Krakowa władze austriackie zamierzały zlikwidować diecezję tarnowską i wcielić ją do diecezji krakowskiej. Jej dalszy byt uratował sprzeciw papieża Leona XII. Ponadto, po przegranej wojnie z Prusami w 1866 r., Austria łagodziła ucisk narodowy, co dla Galicji oznaczało początek ery autonomicznej, a dla diecezji krakowskiej nową epokę. Rokowania austriackiego rządu oraz starania Koła Polskiego w parlamencie wiedeńskim doprowadziły do powiększenia diecezji krakowskiej i powołania nowego biskupa. Został nim Albin Dunajewski, który w 1880 r. odłączył od diecezji tarnowskiej dekanaty: bielski, oświęcimski, skawiński, wadowicki oraz części dekanatów: wielickiego, myślenickiego, dobczyckiego i makowskiego i przydzielił je do diecezji

<sup>43</sup> T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka Ziemi Krakowskiej*, Kraków 1982, s. 505; M. Grabski, *Architektura sakralna*, [w:] *Kultura ludowa Górali Kliszczackich*, red. K. Ceklarsz, J. Masłowiec, Kraków 2015, s. 181–182.

<sup>44</sup> W latach 70. XX w. znalazła się na granicy późniejszego pasa zalewowego, co wpłynęło na decyzję o wysadzeniu jej w powietrze. Tereny starych Maniów znajdują się pod wodą Zespołu Zbiorników Wodnych Czorsztyn – Niedzica – Sromowce Wyżne im. G. Narutowicza (od 2004 r. Zespół Elektrowni Wodnych Niedzica S.A.) zob. M. Godyń, *Opowieść o utraconej wsi Maniowy: studium z antropologii pamięci*, Monografie Komisji Etnografii PAU, t. 1, Kraków 2015, s. 39.

<sup>45</sup> Por. *Kronika...*, s. 22–23, 86–87 (tam biogram ks. M. Leśniaka), 89–90, 162; M. Koszarek, *Z dziejów Parafii św. Stanisława...*, s. 34, 61.

krakowskiej. Po śmierci bp Alojzego Józefa Pukalskiego w 1886 r. odłączono dalsze cztery dekanaty: nowotarski, makowski, myślenicki i niepołomicki i wcielono je do diecezji krakowskiej. 20 stycznia 1880 r. papież Leon XIII bullą *Sanctae Apostolicae Sedis*<sup>46</sup> odłączył od diecezji tarnowskiej pięć dekanatów i włączył je do diecezji krakowskiej. Dekanat makowski, w którym znajdowała się Rابية Wyżna został podzielony pomiędzy diecezje w Tarnowie i w Krakowie. Dekretem Świętej Kongregacji Konsystorialnej *Supremo catholicae familiae Moderatori* z dnia 27 marca 1886 r.<sup>47</sup>, unormowano granice diecezji krakowskiej. Dokument ten wyłączał z diecezji tarnowskiej dalsze tereny: dekanaty Maków, Myślenice, Niepołomice, Nowy Targ, przydzielając je diecezji krakowskiej. Łącznie było to 41 placówek, wśród których znalazła się parafia Rابية Wyżna, zarządzana w tym okresie przez ks. proboszcza Franciszka Dzikiewicza (1860–1887)<sup>48</sup>.

### Parafia w Rابية Wyżnej od 1918 r.

Po uzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. rozpoczęły się prace związane z reorganizacją terytorialną kraju. Podjęte wówczas decyzje dotyczące spraw kościelnych były w dużej mierze wynikiem ustaleń konkordatu, czyli umowy bilateralnej, podpisanej dnia 10 lutego 1925 r. pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską<sup>49</sup>.

Formalnej erekcji metropolii krakowskiej dokonał papież Pius XI bullą cyrcumskrypcyjną *Vixdum Poloniae unitas*<sup>50</sup> z dnia 28 października 1925 r. Tym samym nowa krakowska prowincja kościelna, która od 1880 r. nie była zależna od żadnej polskiej metropolii (podporządkowana bezpośrednio Stolicy Apostolskiej, była jedyną diecezją w monarchii austriackiej, która w ten sposób podlegała Ojcu Świętemu) wchodziła w nowy etap swojej historii<sup>51</sup>.

Zmiany granic diecezji wymagały przegrupowania parafii na poziomie dekanatów i w związku z tym zaszły zmiany w parafii św. Stanisława. Po zasięgnięciu opinii dziekanów, metropolita krakowski Adam Stefan Sapieha ogłosił 24 lutego 1926 r. dekrety określające obszar nowych dekanatów. Parafię w Rابية Wyżnej wyłączoną z dekanatu makowskiego przydzielono do dekanatu Nowy Targ<sup>52</sup>. Od śmierci ks. Adama Oczkowskiego pasterzował w niej ks. Józef Poloński, który w latach 1960–1969

<sup>46</sup> *Leonis XIII Pontificis Maximi Acta*, vol. II, Romae 1881, s. 24–28; *Schematismus universi Venerabilis Cleri saecularis et regularis Dioecesis Tarnoviensis pro anno 1881*, Tarnovia 1826–1886, s. 12–15.

<sup>47</sup> *Leonis XIII...*, vol. VI, Romae 1887, s. 53–58.

<sup>48</sup> *Kronika...*, s. 95–98, 234; B. Kumor, *Granice (archi) diecezji krakowskiej (1000–1939)*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawnohistoryczny” 1963, t. 6, nr 1–4, s. 554–555.

<sup>49</sup> *Acta Apostolicae Sedis* (dalej: AAS), vol. XVII, Romae 1925, s. 273–287; „Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej” nr 72, poz. 501 z 1925 r.

<sup>50</sup> AAS, vol. XVII, Romae 1925, s. 521–528; S. Wilk, *Episkopat Kościoła Katolickiego w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1992, s. 155.

<sup>51</sup> B. Przybyszewski, *Zarys dziejów diecezji krakowskiej (do roku 1994)*, Kraków 2000, s. 185–186.

<sup>52</sup> J. Kracik, *Rozwój sieci parafialnej i dekanalnej diecezji krakowskiej w latach 1912–1951*, [w:] *Księga Sapieżyńska*, t. I, red. J. Wolny, Kraków 1982, s. 433; M. Łukaszczyk, *550 lat dekanatu nowotarskiego*, Nowy Targ 1998, s. 57.



Kościół w Rabe Wyżnej, 2022 r. Fot. J. Ceklarz

sprawował obowiązki wicedziekana<sup>53</sup>. W dekanacie nowotarskim parafia pozostawała przez 43 lata. W roku 1969 kardynał Karol Wojtyła, ówczesny arcybiskup metropolita krakowski, dokonał kolejnej reorganizacji sieci dekanalnej w całej archidiecezji. W miejsce dotychczasowych 22 dekanatów ustanowione zostały 34. Był wśród nich nowo utworzony dekanat rabczański, do którego włączono z dekanatu nowotarskiego parafię w Rabe Wyżnej<sup>54</sup>. Taki stan utrzymuje się do dzisiaj. Do 2019 r. obowiązki proboszcza parafii pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Rabe Wyżnej sprawował ks. prałat Antoni Zuziak. Obecnie proboszczem jest ks. Dariusz Ostrowski<sup>55</sup>. Niezwykle ważne wydarzenie w dziejach Kościoła polskiego zaszło na początku lat 90. XX w., kiedy nastąpiła reorganizacja granic administracji kościelnej. Nową strukturę określiła bulla *Totus Tuus Poloniae populus*<sup>56</sup> papieża Jana Pawła II z 25 marca 1992 r. Wspomniany dokument wprowadzał największą w historii zmianę administracyjną Kościoła w Polsce. Ustanowiono trzynaście nowych diecezji oraz osiem nowych metropolii. W skład metropolii krakowskiej weszły: archidiecezja krakowska, diecezja bielsko-żywiecka (ustanowiona z części ówczesnej diecezji

<sup>53</sup> ks. Adam Oczkowski zmarł 28 XI 1926 r. Po Jego śmierci parafią administrował ks. Piotr Kalicki (żył w latach 1891–1974). ks. prałat Józef Poloński był proboszczem w Rabe Wyżnej od dnia 27 II 1927 r. do 12 VI 1976 r. Następnie do swojej śmierci 28 I 1983 r. mieszkał w parafii jako proboszcz honorowy oraz rezydent. Zob. *Kronika...*, s. 137–170, 192–193.

<sup>54</sup> M. Łukaszczyk, *550 lat...*, s. 77.

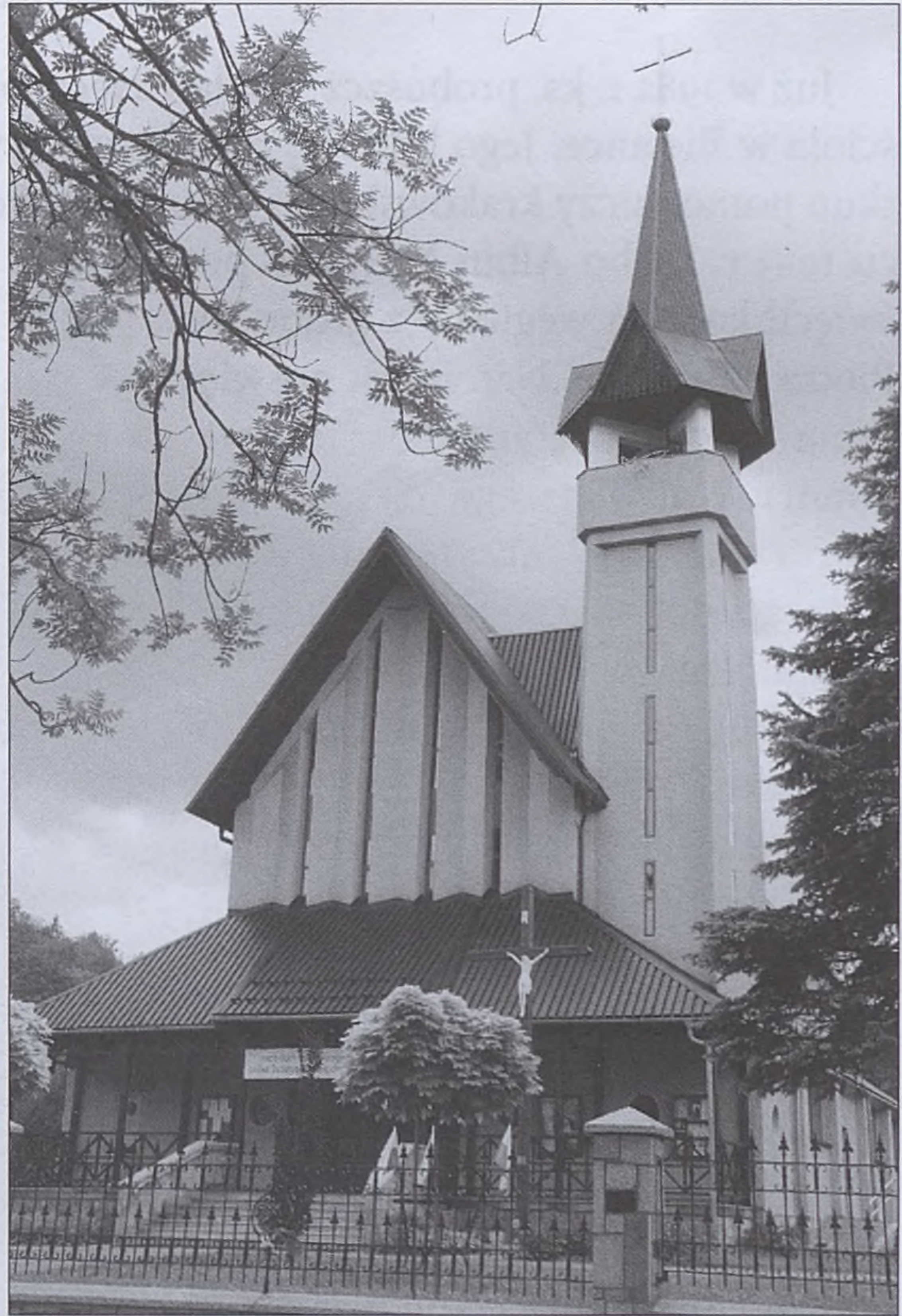
<sup>55</sup> *Duszpasterze*, [http://parafiarabawyzna.pl/?page\\_id=13](http://parafiarabawyzna.pl/?page_id=13) [ostatni dostęp: 19.05.2021].

<sup>56</sup> Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. IV, Kraków 2007, s. 241–242.

katowickiej i archidiecezji krakowskiej, na czele z ks. biskupem Tadeuszem Rakoczym; od 2014 r. jego obowiązki przejął bp. Roman Pindel), diecezja tarnowska oraz diecezja kielecka<sup>57</sup>.

## Sieniawa

Lata 80. XX w. to okres stopniowego odłączania się miejscowości będących dotychczas integralnymi częściami parafii w Rabie Wyżnej. Samodzielna parafia w Sieniawie została erygowana przez metropolitę krakowskiego ks. kard. Franciszka Macharskiego dekretem z dnia 1 lutego 1983 r. Jej pierwszym proboszczem został mianowany, pochodzący z Nowego Targu, ks. Tadeusz Kubowicz, który szybko przystąpił do budowy nowej świątyni. W 1986 r. zaczęto gromadzić materiały. Budowę rozpoczęto rok później, natomiast prace zostały zakończone w 1989 r. Kamień węgielny, pochodzący z grobu św. Piotra w Rzymie i poświęcony przez Ojca Świętego Jana Pawła II, wmurował metropolita krakowski 21 października 1990 r. Nowy kościół, zbudowany na dawnych terenach dworskich, naprzeciwko dworku dawnych właścicieli Sieniawy<sup>58</sup>, nosi wezwanie Niepokalanego Serca Matki Bożej. Projekt kościoła wykonał mgr inż. arch. Tadeusz Jędrisko. Cennym jest obraz umieszczony w ołtarzu głównym, przedstawiający Niepokalane Serce Najświętszej Marii Panny. Został on namalowany przez artystkę Marię Przyborską z Warszawy. Jej mąż, oficer Wojska Polskiego, po 17 września 1939 r. dostał się do niewoli radzieckiej i osadzony w obozie jenieckim w Starobielsku, został przez NKWD zamordowany w Katyniu w kwietniu 1940 r. Malarka przyjechała do Sieniawy w 1941 r. i zamieszkała początkowo w Domu Ludowym, a następnie u Państwa Heleny i Stanisława Chrobaków



Nowy kościół w Sieniawie, 2022 r. Fot. J. Ceklarz

<sup>57</sup> Podział administracyjny kościoła, [w:] [http://old.episkopat.pl/diecezje/podzial\\_administracyjny/4467.1 Podzial\\_administracyjny\\_Kosciola\\_w\\_Polsce.html](http://old.episkopat.pl/diecezje/podzial_administracyjny/4467.1_Podzial_administracyjny_Kosciola_w_Polsce.html) [ostatni dostęp: 08.06.2017].

<sup>58</sup> Chronologicznie były to rodziny Sierakowskich h. Ogończyk, Sendzimirów h. Ostoja, Borowskich h. Jastrzębiec, Zduniów – rodziny pochodzenia chłopskiego z Pcimia, i jako ostatnich – do zakończenia II wojny światowej Głowińskich h. Godziemba.

na roli Kotarbówka. W ich domu powstało szereg obrazów a wśród nich ten zdobiący ołtarz. W 1956 r. przekazała go w prezencie ks. proboszczowi Józefowi Polońskiemu. Obraz z jego woli umieszczono w sieniawskim kościółku, a po wybudowaniu nowej świątyni został do niej przeniesiony. Maria Przyborowska po wojnie wyjechała do Krakowa i tam zamieszkała na stałe<sup>59</sup>. Pierwszy proboszcz parafii w Sieniawie, ks. Tadeusz Kubowicz, zmarł 20 stycznia 2010 r. Po jego śmierci proboszczem został ks. Bogusław Wróbel (2010–2016), natomiast od grudnia 2016 r. obowiązki proboszcza sprawuje ks. Andrzej Jeleń<sup>60</sup>.

## Bielanka

Już w 1982 r. ks. proboszcz Wacław Heczko podjął starania o budowę nowego kościoła w Bielance. Jego budowę rozpoczęto 6 września, a plac budowy poświęcił biskup pomocniczy krakowski Jan Pietraszko. Podczas wizytacji kanonicznej w czerwcu 1983 r. ks. bp Albin Małysiak poświęcił kamień węgielny z grobu św. Piotra w Rzymie. Natomiast poświęcenia nowej świątyni, noszącej wezwania Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz św. Maksymiliana Marii Kolbego, dokonał 6 września ks. proboszcz Heczko.

Wśród obiektów, które zasługują na szczególną uwagę w Bielance, jest kapliczka pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa. Powstała w 1895, wybudowana przez dwoje gospodarzy – Błażeja Domalika i niejakiego Sojkę. Grunt pod budowę ofiarował Jakub Kawula. W kapliczce odprawiane były nabożeństwa majowe i czerwcowe, różaniec w październiku, a w listopadzie modlono się za zmarłych. Msza św. początkowo była odprawiana raz do roku w miesiącu czerwcu w święto Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Następnie odprawiano je w każdą niedzielę i święta. Dnia 12 czerwca 1977 r. mszę celebrował metropolita krakowski kard. Karol Wojtyła podczas wizytacji w parafii Raba Wyżna. Oglądając kapliczkę, późniejszy papież miał powiedzieć, że: „...czuje się jak



Kościół w Bielance, 2022 r. Fot. J. Ceklarz

<sup>59</sup> J. Wójcik, *Zarys dziejów Sieniawy...*, s. 69, 116–117; T. Kubowicz, *Sieniawa*, [w:] *25-lecie Klubu Raba Wyżna w Ameryce Północnej...i tam gdzie nasze korzenie*, Chicago 1996, bns.

<sup>60</sup> *Sieniawa, parafia św. Antoniego*, <http://www.diecezja.pl/parafie/lista-parafii/34-rabka/parafia-sw-antoni.html> [ostatni dostęp: 04.06.2020].

w Lourdes tam też jest w środku mała grotka”. W maju 2001 r., kiedy przez Bielankę przeszła trąba powietrzna, kapliczka ocalała<sup>61</sup>.

## Rokiciny Podhalańskie

W Rokicinach Podhalańskich odprawiano początkowo msze św. w kaplicy zakonnej ss. urszulanek, natomiast 19 lipca 1987 r. rozpoczęło się regularne odprawianie nabożeństwa w nowo powstałej, drewnianej kaplicy św. Jana Chrzciciela na roli Karbówce. Dnia 25 grudnia 1989 r. został podpisany dekret powołujący do istnienia para-



Kościół w Rokicinach Podhalańskich, 2022 r. Fot. J. Ceklarz

fię pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego w Rokicinach Podhalańskich z proboszczem ks. Antonim Sycem, który swe obowiązki pełnił do śmierci 13 listopada 2020 r. Równolegle rozpoczęły się prace przy budowie nowego kościoła. Trwały one od 1990 r., a już w 1992 r. odprawiona została uroczysta pasterka. Poświęcenie nowego kościoła parafialnego nastąpiło 6 sierpnia 1996 r. podczas uroczystej mszy świętej odprawianej przez metropolitę krakowskiego kard. Franciszka Macharskiego i ówczesnego osobistego sekretarza Ojca Świętego ks. prałata Stanisława Dziwisza<sup>62</sup>. Obecnie proboszczem parafii jest ks. Robert Janczura.

<sup>61</sup> M. Koszarek, *Z dziejów parafii...*, s. 72–80, 97–99.

<sup>62</sup> A. Syc, *Historia Parafii Rzymsko-Katolickiej pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego w Rokicinach Podhalańskich*, [w:] *25-lecie Klubu...*, bs; *Rokiciny Podhalańskie, historia parafii*, <http://www.rokiciny-parafia.pl/historia.html> [ostatni dostęp: 04.06.2017].

\* \* \*

Na zakończenie przedstawiono w ujęciu tabelarycznym, jak zmieniała się terytorialnie przynależność historycznej parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Rabinie Wyżnej do poszczególnych diecezji dekanatów i innych jednostek terytorialnych od początku założenia parafii, aż po koniec lat 80. XX w. Zaprezentowana poniżej tabela jest próbą stworzenia przejrzystego schematu pozwalającego określić zmiany, jakie zachodziły na omawianym terenie w ramach organizacji kościelnej<sup>63</sup>.

Przedstawiony powyżej szkic dziejów organizacji kościelnej parafii wskazuje na złożony, uwarunkowany okolicznościami miejsca i czasu, proces ewolucji w kształtowaniu się struktur. Analizując przynależność terytorialną historycznej parafii Raba Wyżna, zachodzącą na przestrzeni ponad czterech wieków jej istnienia, należy powiedzieć, że była ona – parafrazując słowa Jana Kracika – parafią w diecezjach wędrujących granic<sup>64</sup>. Od początku swego istnienia należała do diecezji krakowskiej, by w wyniku zabiegów politycznych zaborcy trafić do diecezji tarnowskiej. Powróciwszy na krótko do Krakowa, przez większą część XIX stulecia należała administracyjnie do Tarnowa, a w końcu od 1886 r. na nowo podlegała stolicy św. Stanisława. Taki stan prawny utrzymuje się do dzisiaj.

<sup>63</sup> Opracowanie własne na podstawie: *Descriptio ecclesiarum [...] anno Domini 1776*, k. 27 AKMK, brak sygn.; *Elenchus cleri saecularis et regularis dioecesis Cracoviensis pro annis 1816, 1818*, passim; *Provinzial-Gesetzsammlung...*, s. 440; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski, t. XII, Warszawa 1892, s. 884; *Schematismus universi venerabilis cleri tam saecularis quam regularis Dioecesis Tarnoviensis [...] anno 1826–1886*, passim; *Elenchus venerabilis cleri tam saecularis dioecesis Cracoviensis S. Sedi Apostolicae immediate subjectae pro anno Domini 1883–1904*, Cracoviae 1883–1904, passim; *Elenchus venerabilis cleri tam saecularis quam regularis dioecesis Cracoviensis 1901–1939*, Cracoviae 1901–1939, passim; *Katalog kościołów i duchowieństwa archidiecezji krakowskiej*, Kraków 1958–2015, passim; B. Kumor, *Archidiakoniat sądecki...*, t. 9, s. 185–188; Idem, *Diecezja tarnowska...*, s. 16, 61, 103, 152; Idem, *Granice metropolii i diecezji polskich*, „ABMK” 1969–1972, t. 18–24, passim; S. Litak, *Atlas Kościoła łacińskiego...*, s. 138, 258–259; Idem, *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około 1772 roku. Struktury administracyjne*, Lublin 1996, s. 239–240; W. Jakubowski, M. Solarczyk, *Organizacja kościoła...*, passim.

<sup>64</sup> J. Kracik, G. Ryś, *Dziesięć wieków diecezji krakowskiej*, Kraków 1998, s. 177.

Tab. 5. Zmiany terytorialne parafii Raba Wyżna w okresie II poł. XVI–XX w

Lata	Metropolia	Diecezja	Archidiaconat	Dekanat	Parafia
ok. 1581–1711	gnieźnińska	krakowska	krakowski	dobczycki	W okresie ok. 1581–1596 filia parafii Rabka, obejmowała wsie: Raba Wyżna, Bielanka (od 1618), Sieniawa, Rokiciny i do 1758 połowa Spytkowic
1711–1786	gnieźnińska	krakowska	sądecki	nowotarski	Raba Wyżna (Bielanka, Sieniawa, Rokiciny); od 1750 filia w Sieniawie
1786–1805	gnieźnińska	tarnowska		cyrkuł polityczny Mysłenice (Wadowice) /dekanat myślenicki (od 1784 r.)	Raba Wyżna (Bielanka, Sieniawa, Rokiciny)
1805–1811	gnieźnińska	krakowska		cyrkuł polityczny Mysłenice (Wadowice) /dekanat myślenicki	Raba Wyżna (Bielanka, Sieniawa, Rokiciny)
1811–1821	lwowska (w latach 1807–1818)	lwowska	Wikariat Generalny w Starym Sączu (1811–1821)	cyrkuł polityczny myślenicki/dekanat myślenicki	Raba Wyżna (Bielanka, Sieniawa, Rokiciny)
1821–1826	lwowska (w latach 1807–1818)	tyniecka (tarnowska)		cyrkuł polityczny wadowicki od 1819/dekanat myślenicki	Raba Wyżna (Bielanka, Sieniawa, Rokiciny)
1826–1886	warszawska (w latach 1818–1880)	tarnowska		cyrkuł polityczny wadowicki/dekanat myślenicki (w latach 1826–1845); dekanat makowski (w latach 1845–1886)	Raba Wyżna (Bielanka, Sieniawa, Rokiciny)
1886–1925	w latach 1880–1925 podlega bezpośrednio Stolicy Apostolskiej	krakowska		dekanat makowski (do 1926 r.)	Raba Wyżna (Bielanka, Sieniawa, Rokiciny)
od 1925 r.	krakowska	Archidiecezja krakowska		dekanat nowotarski (1926–1969); dekanat rabczański (od 1969 r.)	Raba Wyżna Bielanka Sieniawa (od 1983 r. samodzielna parafia) Rokiciny Podhalańskie (od 1989 r. samodzielna parafia)

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

#### Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie:

Akta parafii Raba Wyżna, syg. APA 256.

Acta visitationis capituli Cracoviensis, syg. AVCap 7.

Descriptio ecclesiarum parochialium et beneficiorum consistentium cum circumstantiis in Tabella Normali ab Exceslo Gubernio sub die 2da septembris anni elapsi porrecta facta, Anno Domini 1776, brak sygnatury.

#### Archiwum Parafii Raba Wyżna:

Liber Baptisatorum, 16 III 1725–30 XI 1739.

Liber copulatorum pro Pago Raba wyżnia, t. 1, 1786–1850.

### Źródła drukowane

*Acta Apostolicae Sedis*, vol. XVII, Romae 1925.

*Bullari Romani Continuatio Summorum Pontificum Clementis XIII, Clementis XIV, Pii VI, Pii VII, Leonis XIII, Pii VIII et Gregori XVI, constitutiones litteras in forme brevis... complectens quas collegeis (...)*, A. Advocatus Barberi, t. VII, Romae 1844; t. XII, Romae 1846; t. XV, Romae 1853; t. XVII, Romae 1854.

Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej nr 72, poz. 501 z 1925 r.

*Elenchus cleri saecularis et regularis dioecesis Cracoviensis pro annis 1816; 1818.*

*Elenchus venerabilis cleri tam saecularis dioecesis Cracoviensis S. Sedi Apostolicae immediate subjectae pro anno Domini 1883–1904*, Cracoviae 1883–1904.

*Elenchus venerabilis cleri tam saecularis quam regularis dioecesis Cracoviensis 1901–1939*, Cracoviae 1901–1939.

*Leonis XIII Pontificis Maximi Acta*, vol. II, Romae 1881; vol. VI, Romae 1887.

*Kronika Parafii Raba Wyżna, T I, 1835–1993*, oprac. M. Pietrzak, Kraków – Raba Wyżna 2001.

*Provinzial-Gesetzsammlung des Königreichs Galizien und Lodomerien 1819*, nr 124.

*Schematismus universi venerabilis cleri tam saecularis quam regularis Dioecesis Tarnoviensis pro anno 1826–1886*. Tarnovia 1826–1886.

*Synodus dioecesana R.D. Cas. [imiro] Łubieński ep. [iscopus] Crac. [oviensis] celebrata 6 X 1711*, Cracoviae 1711.

### Publikacje

Banach Andrzej Kazimierz, *Łukomski Andrzej h. Nałęcz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1973, t. XVIII.

Bieniarzówna Janina, *Jordan Józef z Zakliczyna h. Trąby*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1964–1965, t. XI.

Bieniarzówna Janina, *Oborski Mikołaj h. Pierzchała vel Roch*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1978, t. XXIII.

Chrzanowski Tadeusz, Kornecki Marian, *Sztuka Ziemi Krakowskiej*, Kraków 1982.

Czapliński Władysław, *Łubieński Stanisław h. Pomian*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1973, t. XVIII.

Divéky Adrjan, *Dzieje przyłączenia miast spiskich do Węgier w r. 1770*, „Przegląd Historyczny” 1921, t. 23, z. 1.

Dymnicka Hanna, *Komorowski Adam Ignacy h. Korczak*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1967–1968, t. XIII.

*Encyklopedia Kościelna*, t. X, Warszawa 1877.

Fras Zbigniew, *Galicja*, Wrocław 2003.

- Godyń Maria, *Opowieść o utraconej wsi Maniowy: studium z antropologii pamięci*, „Monografie Komisji Etnografii PAU”, t. 1, Kraków 2015.
- Grabski Marek, *Architektura sakralna*, [w:] *Kultura ludowa Górali Kliszczackich*, red. K. Ceklarz i J. Maśłowicz, Kraków 2015.
- Jakubowski Wojciech, Solarczk Marek, *Organizacja Kościoła Rzymskokatolickiego na ziemiach polskich od X do XXI wieku*, Warszawa–Olsztyn 2011.
- Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. IV, Kraków 2007.
- Katalog kościołów i duchowieństwa archidiecezji krakowskiej*, Kraków 1958–2015.
- Korytkowski Jan, *Pracownicy i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych*, t. IV, Gniezno 1883.
- Koszarek Małgorzata, *Z dziejów Parafii św. Stanisława BM w Rabie Wyżnej w latach 1580–2001*, Kraków 2001.
- Kowalczyk Kamil, *Rabczańskie drzewiej, czyli 450 lat parafialnej historii*, Kraków – Rabka 2008.
- Kowalska Halina, *Ręczajski Hieronim h. Rogala*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1988–1989, t. XXXI.
- Kracik Jan, *Duchowe niedostatki wsi beskidzkiej w przeddzień utworzenia parafii – Spytkowice 1758*, „Nasza Przeszłość” 1983, t. 60.
- Kracik Jan, *Konsekracje kościołów i ołtarzy w Diecezji krakowskiej w XVII–XVIII wieku*, „Nasza Przeszłość” 1984, t. 61.
- Kracik Jan, *Parafia Raba Wyżna w XVI–XVIII wieku*, „Analecta Cracoviensia” 1998–1999, t. XXX–XXXI.
- Kracik J., *Rozwój sieci parafialnej i dekanalnej diecezji krakowskiej w latach 1912–1951*, [w:] *Księga Sapieżyńska*, t. I, red. J. Wolny, Kraków 1982.
- Kracik Jan, *Spytkowice królewskich i cesarskich czasów. Wieś i parafia*, Kraków 2008.
- Kracik Jan, Ryś Grzegorz, *Dziesięć wieków diecezji krakowskiej*, Kraków 1998.
- Krzepela Józef, *Księga rozsiedlenia rodów ziemiańskich w dobie jagiellońskiej, cz. I, Małopolska*, Kraków 1915.
- Krzepela Józef, *Małopolskie rody ziemiańskie*, Kraków 1928.
- Kubowicz T., *Sieniawa*, [w:] *25-lecie Klubu Raba Wyżna w Ameryce Północnej... i tam gdzie nasze korzenie*, Chicago 1996.
- Kumor Bolesław, *Afiliacja kościołów parafialnych na Podhalu (1350–1783)*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawnohistoryczny” 1961, t. 4, nr 1–4.
- Kumor Bolesław, *Archidiakoniat sądecki. Opracowanie materiałów źródłowych do Atlasu Historycznego Kościoła w Polsce*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1964, t. 8.
- Kumor Bolesław, *Archidiakoniat sądecki. Opracowanie materiałów źródłowych do Atlasu Historycznego Kościoła w Polsce*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1964, t. 9.
- Kumor Bolesław, *Diecezja tarnowska. Dzieje ustroju i organizacji 1786–1985*, Kraków 1985.
- Kumor Bolesław, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1–4, Kraków 1998–2002.
- Kumor Bolesław, *Granice (archi) diecezji krakowskiej (1000–1939)*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawnohistoryczny” 1963, t. 6, nr 1–4.
- Kumor Bolesław, *Granice metropolii i diecezji polskich (966–1939)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1969–1972.
- Kumor Bolesław, *Kościół i życie religijne, oświata (1550–1770)*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Targu*, red. M. Adamczyk, Nowy Targ 1991.
- Kumor Bolesław, *Początki parafii św. Klemensa w Zakopanem na tle rozwoju sieci parafialnej na Podhalu (1847)*, [w:] *150 lat organizacji parafialnej w Zakopanem 1847–1997. Materiały z sympozjum Zakopane 24–25 października 1997*, red. M. Rokosz, Kraków 1998.
- Kumor Bolesław, *Spisy ludności w Galicji z lat 1800–1808*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 1972, t. 5.
- Kumor Bolesław, *Stosunki kościelne (1770–1918)*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Targu*, red. M. Adamczyk, Nowy Targ 1991.
- Kumor Bolesław, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej*, Kraków 1980.
- Litak Stanisław, *Atlas kościoła łacińskiego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII wieku*, Lublin 2006.

- Litak Stanisław, *Kościół łaciński w Polsce około 1772 roku: mapa, komentarz, indeks*, Rzym – Lublin 1991.
- Litak Stanisław, *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około roku 1772: struktury administracyjne*, Lublin 1996.
- Litak Stanisław, *Struktura terytorialna kościoła łacińskiego w Polsce w 1772 roku*, Lublin 1980.
- Łętowski Ludwik, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. 2, *Prałaci i kanonicy krakowscy*, Kraków 1852.
- Łętowski Ludwik, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. 3, *Prałaci i kanonicy krakowscy*, Kraków 1853.
- Łukaszczyk Mieczysław, *550 lat dekanatu nowotarskiego*, Nowy Targ 1998.
- Müller Wiesław, *Diecezja krakowska w relacjach biskupów z XVII i XVIII wieku*, „Roczniki Humanistyczne KUL” 1965, t. 13, z. 2.
- Niesiecki Kasper, *Herbarz Polski*, t. 8, Lipsk 1841.
- Paprocki Bartosz, *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków 1858.
- Przegląd zabytków przeszłości w okolicach Krakowa* podał Józef Łepkowski. *Osobne odbicie z Rocznika Tow. nauk. Krak. Tomu Vgo (ogólnego zbioru Tomu XXXVIII)*, Warszawa 1863.
- Przybyszewski Bolesław, *Katalog kanoników krakowskiej kapituły katedralnej w XVIII wieku*, Kraków 2009.
- Przybyszewski Bolesław, *Zarys dziejów diecezji krakowskiej (do roku 1994)*, Kraków 2000.
- Rospond Stanisław, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław 1984.
- Sadowski Piotr, *Gmina Lubień – przyroda, dzieje, kultura*, Lubień 2016.
- Sawina Adam, *Monografia Raby Wyżnej i okolic*, t. 1, Raba Wyżna 2019.
- Salaterski Stanisław, *Kolegiata i kapituła św. Małgorzaty P. M. w Nowym Sączu (1448–1791)*, Nowy Sącz 1997.
- Słowikowski Tadeusz, *Fox (Foxius) Jan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Kraków 1948–1958, t. VII.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski, t. XII, Warszawa 1892.
- Szady Bogumił, *Geografia struktur religijnych i wyznaniowych w Koronie w II połowie XVIII wieku*, Lublin 2010.
- Szczepaniak Jan, *Duchowieństwo diecezji krakowskiej w XVIII wieku. Studium prozoporgaficzne*, Kraków 2010.
- Szczepaniak Jan, *Spis prepozytów i plebanów diecezji krakowskiej (XVIII w.)*, Kraków 2008.
- Urban Waclaw, *Krasiński Stanisław, h. Ślepowron*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław – Warszawa–Kraków 1970, t. XV.
- Wilk Stanisław, *Episkopat Kościoła Katolickiego w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1992.
- Wójcik Jan, *Zarys dziejów Sieniawy na tle Gminy Raba Wyżna*, Kraków 1998.

#### Źródła internetowe

- Duszpasterze*, [w:] [http://parafiarabawyzna.pl/?page\\_id=13](http://parafiarabawyzna.pl/?page_id=13) [ostatni dostęp: 19.05.2021].
- Podział administracyjny kościoła*, [http://old.episkopat.pl/diecezje/podzial\\_administracyjny/4467.1Podzial\\_administracyjny\\_Kosciola\\_w\\_Polsce.html](http://old.episkopat.pl/diecezje/podzial_administracyjny/4467.1Podzial_administracyjny_Kosciola_w_Polsce.html) [ostatni dostęp: 08.06.2017].
- Rokiciny Podhalańskie, historia parafii*, <http://www.rokicinyparafia.pl/historia.html> [ostatni dostęp: 04.06.2017].
- Sieniawa, parafia św. Antoniego*, [w:] <http://www.diecezja.pl/parafie/lista-parafii/34-rabka/parafia-sw-antoniogo.html> [ostatni dostęp: 04.06.2020].
- Syc Antoni, *Historia Parafii Rzymsko-Katolickiej pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego w Rokicinach Podhalańskich*, [w:] *25-lecie Klubu...*, bs; *Rokiciny Podhalańskie, historia parafii*, <http://www.rokicinyparafia.pl/historia.html> [ostatni dostęp: 04.06.2020].

## Staropolskie księgi metrykalne parafii św. Marii Magdaleny w Rabce-Zdroju

**B**adania genealogiczne cieszą się współcześnie coraz większą popularnością. Zarówno pasjonaci, jak i profesjonaliści w badaniu historii rodzin co rusz starają się dotrzeć do nieoczywistych i nieznanych źródeł<sup>1</sup>. Umiejscowienie w czasie i przestrzeni wiedzy, umożliwia konfrontację różnych źródeł ze sobą. Dlatego też często mówi się, że podstawą do rozpoczęcia badań historii rodzinnych są księgi metrykalne. Po części jest to prawda, ale pracę genealoga powinno się raczej rozpocząć od wywiadu z bliskimi, najstarszymi członkami rodziny, a następnie próbować szukać fizycznych dokumentów lub woluminów, które pozwolą nam zajrzeć głębiej w przeszłość. Księgi metrykalne znajdują się zazwyczaj w zasobach archiwów parafialnych, diecezjalnych, a niekiedy także i państwowych. Procesy historyczne zachodzące w minionych wiekach sprawiły, że do dziś wiele z tych dokumentów niestety się nie zachowało. Z kolei te, które są, mogą być uszkodzone, przez co niekiedy trudno odczytać znajdujące się w nich zapiski. W niniejszym artykule chciałbym przybliżyć temat ksiąg metrykalnych zgromadzonych w archiwum parafialnym parafii św. Marii Magdaleny w Rabce-Zdroju.

Wymieniony w tytule „okres staropolski” to czas w dziejach Polski do III rozbioru w 1795 r. i początku tzw. długiego wieku XIX. Za dyskusyjną można przyjąć jego granicę na terenach obecnej Rabki, jako że zostały one formalnie przejęte przez Austriaków już w I rozbiorze Polski, a więc w roku 1772. Weszły one w skład prowincji nazwanej Królestwem Galicji i Lodomerii. W Rabce rejestracja staropolska kończy się na roku 1776, w którym urywa się prowadzenie księgi metrykalnej małżeństw i zgonów spisywanej od 1743 r.

Księgami metrykalnymi nazywamy dokumentację prowadzoną przez wspólnoty wyznaniowe i służącą do odnotowywania zdarzeń zachodzących pomiędzy poszczególnymi jej członkami. W przypadku Kościoła katolickiego mamy więc do czynienia z księgami chrztów, ślubów oraz pogrzebów. Ponadto niekiedy prowadzone były księgi bierzmowanych, przystępujących do spowiedzi w okresie wielkanocnym,

---

<sup>1</sup> *Skąd przyszliśmy? Kim jesteśmy? Dokąd zmierzamy? Wokół badań nad genealogią*, red. P. Jędrzejewski, J. Pieczara, Kraków 2021. Składam serdeczne podziękowania ks. dr. Pawłowi Duźniakowi proboszczowi parafii pw. św. Marii Magdaleny w Rabce-Zdroju za udostępnienie materiałów z archiwum parafialnego do badań.

a także zapowiedzi przedślubnych. Synonimem *metryki* mogą być słowa *regestr* lub *rejestr*, czyli wykaz lub spis uporządkowany w odpowiedniej kolejności<sup>2</sup>. Wprowadzenie formalnego obowiązku prowadzenia ksiąg metrykalnych w Kościele katolickim jest związane z kontrreformacją i soborem trydenckim obradującym w latach 1545–1563<sup>3</sup>. W roku 1563 na sesji XXIV ojcowie soborowi mocą dekretu *Tametsi dubitandum* wprowadzili obowiązek prowadzenia ksiąg chrztów i małżeństw. Nakaz prowadzenia ksiąg zmarłych został wprowadzony później, dopiero w 1631 r.

W skali Europy za najstarsze metrykalia należy uznać te zapisywane już w 1314 r. (chrzty) w parafii Arezzo (Włochy) oraz we francuskiej Givry (zgon i małżeństwa – odpowiednio od 1334 r. i 1336 r.)<sup>4</sup>. W diecezji krakowskiej po raz pierwszy wprowadzono obowiązek prowadzenia ksiąg ślubów już w roku 1459 mocą dekretu *De registris sive de metricis habendis*, niestety nie znaczy to jednak, że do dziś zachowały się księgi z tak dawnego okresu. Obecnie za najstarszy tego typu dokument na terenie archidiecezji krakowskiej należy uznać metrykę zaślubionych prowadzoną w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie (Kościół Mariacki) już od 1548 r.

### Księgi metrykalne rabczańskiej parafii

Na zasób archiwum parafialnego w Rabce składa się 13 tomów staropolskich ksiąg metrykalnych serii chrztów (7 woluminów, w tym jeden połączony z serią małżeństw), małżeństw (5 woluminów, w tym jeden połączony z serią chrztów, a drugi z serią pogrzebów) i pogrzebów (4 woluminy, w tym jeden połączony z serią małżeństw).

Jak fizycznie wyglądają omawiane przeze mnie księgi? Wszystkie są łacińskimi rękopisami. W praktyce nie spotkałem się z zapiskami w języku polskim (wyjątkiem są wyimki tomu XII mówiące o historii parafii). W większości (wszystkie tomy oprócz V, XII, XIII) mają postać tzw. dudki, tzn. są one znacznie dłuższe niż szersze w porównaniu do ksiąg z XIX–XX w. (średnio posiadają wymiar 31 cm x 10 cm). Swym wyglądem przypominają zgiętą wzdłuż dłuższej osi współczesną kartkę formatu A4. Zapisków w nich dokonywano w kolumnie (taki format nazywa się też *pagina fracta*)<sup>5</sup>. Tom V ma postać książeczki o wymiarach 20 cm x 16 cm. Z kolei tomy XII i XIII przypominają swoim wyglądem dudkę, jednak są znacznie większe (średnio 40 cm x 19 cm). Jeśli chodzi o oprawę ksiąg, to tomy II i VI oprawiono w sam papier. Księgi o numerach I, III i XII w samą skórę, z tym, że w przypadku zwłaszcza tomu III jest ona tak sztywna, że trudno jest w ogóle dokument otworzyć. W większości jednak metryki są oprawione w tzw. półskórek, czyli na ich bokach znajduje

<sup>2</sup> C. Kukło, *Staropolska rejestracja ślubów, chrztów i pogrzebów w warsztacie badawczym historyka*, [w:] *Człowiek w teatrze świata. Studia o historii i kulturze dedykowane Profesorowi Stanisławowi Grzybowskiemu z okazji osiemdziesiątych urodzin*, red. B. Popiołek, Kraków 2010, s. 38–52.

<sup>3</sup> Idem, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009, s. 91–95.

<sup>4</sup> M. Wyżga, *Księgi metrykalne parafii podkrakowskich z XVI–XVIII w.*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2010, nr 2, s. 126; R. Kotecki, *Rejestracja metrykalna wiernych w świetle potrydenckiego ustawodawstwa Kościoła katolickiego*, „Nasza Przeszłość” 2009, nr 112, s. 6–7.

<sup>5</sup> *Dudka, pagina fracta*, [hasła w:] *Polski słownik archiwalny*, red. W. Maciejewski, Warszawa 1974, s. 29, 59.

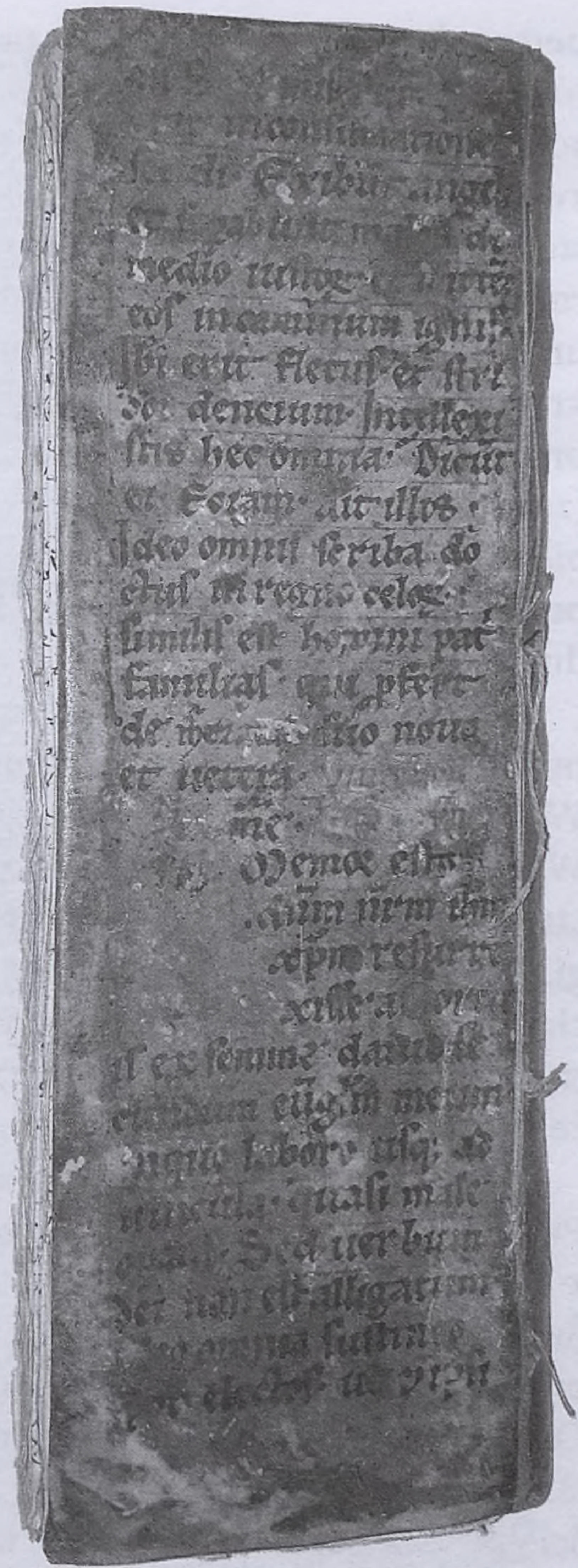
Okładka tomu VIII z widocznymi XV lub XVI-wiecznymi zapiskami. Archiwum parafii w Rabce-Zdroju

się skóra, a okładki pokrywa papier. Ciekawostką w tym względzie są tomy IV i VIII. Oprawiono je w tzw. makulaturę, czyli ścinki papieru pochodzące z jakichś dawniejszych ksiąg (zapewne liturgicznych). Jeśli się im przyjrzymy, zauważymy na okładce łacińskie zapiski, które nijak nie są powiązane z treścią metryk. Okładki są więc niewątpliwie starsze niż metryki, mogą pochodzić nawet z ksiąg XV lub XVI-wiecznych, co wynika przede wszystkim z kroju pisma.

Jak podał ks. Kamil Kowalczyk, księgi ochrzczonych prowadzone były od 1605 r., małżeństw – od 1606 r., a zgonów – od 1621 r., zatem dość wcześnie<sup>6</sup>. O ile z dwiema pierwszymi datami się zgadzam, to trzecia budzi pewne wątpliwości. W archiwum parafialnym najstarsza księga pogrzebów, którą znalazłem, pochodzi z roku 1649, a więc jest o 28 lat młodsza niż ta wspomniana przez ks. Kowalczyka. Do tego wątku wrócę w dalszej części artykułu.

Zapisy w omawianych księgach metrykalnych były czynione przez wiele osób. Najczęściej byli to proboszczowie oraz kolejni wikariusze urzędujący w Rabce. Na taką liczbę wskazuje wiele różnych charakterów pisma, nierzadko trudnych do rozczytania. Ponadto korzystano w podobnym czasie z różnego rodzaju atramentów. Niekiedy zapiski na jednej stronie są dobrze widoczne, zaś obok – niemal nieczytelne. Sama ich struktura jest jednak powtarzalna, więc odczytawszy kilka, można się wręcz domyślić, co będzie w następnych. Zapisy dotyczyły ludności zamieszkującej Rabkę, Skawę, Zaryte, Słone, Ponice, Rdzawkę, Chabówkę i Skomielną, zatem osad wchodzących w skład parafii. Ponadto spotkałem się z pojedynczymi aktami urodzeń osób z miejscowości takich jak na przykład: Rokiciny, Olszówka, Skaliste, Jordanów, Kilkuszowa, Jasionów, Lubień, Łętownia, Pieniążkowice, Osielec, Raba Niżna, Raba Wyżna.

Warto omówić każdą serię rabczańskich metryk i przytoczyć najstarsze zawarte w nich zapiski. Formularz aktu chrztu składa się z kilku pól do wypełnienia. Na początku wpisywano datę dzienną (rok występował tylko raz, na samym początku, miesiąc – podobnie raz na początku każdego nowego). Następnie należało podać



<sup>6</sup> K. Kowalczyk, *Rabczański drzewiej, czyli 450 lat parafialnej historii*, Kraków – Rabka 2008, s. 14.

personalia chrzczonego (w tym przypadku takiej informacji brak, niemniej kilka aktów poniżej znajduje się wpis *ego Simon Petricius* – „ja, Szymon Petrycy”, czyli miejscowy pleban). Ten sam charakter pisma występujący na całej stronie metryki pozwala przypuszczać, że ów proboszcz dokonał pierwszego zachowanego wpisu. Następnie podawano imię ochrzczonego, imię i nazwisko ojca, imię matki, personalia rodziców chrzestnych i miejscowość pochodzenia. Celowo nie piszemy tu o metryce urodzonych. Kościelne księgi służyły do odnotowania informacji o udzieleniu sakramentu chrztu nowo narodzonemu dziecku. W wielu przypadkach można więc przypuszczać, że data ta jest zbliżona z datą urodzenia – chrztu dokonywano szybko (zazwyczaj na trzeci dzień po urodzeniu dziecka), gdyż istniało duże prawdopodobieństwo śmierci noworodka<sup>7</sup>. Niemniej, nie jesteśmy tego w stanie obecnie z całą pewnością stwierdzić. Za pewne możemy przyjąć jedynie, że wskazanego w księdze dnia odbył się chrzest.

Najstarszy zachowany akt chrztu z Rabki pochodzi z lutego roku 1605. Ochrzczonego został Maciej, syn Stefana Rusnaka i Jadwigi. Za rodziców chrzestnych obrano Wojciecha Liaska i Reginę Gasczjanę z Rdzawki. Celowo nie podałem daty dziennej. Wynika to z tego, że zapissek zaczyna się od słów *eodem die*, czyli w języku łacińskim „tego samego dnia”. Informacja ta wskazuje, że brak 2 lub 3 pierwszych stron księgi. Najpewniej na tej poprzedniej, do dziś już niezachowanej, znalazłby się inny akt chrztu, w którym podana byłaby konkretna dzienna data lutowa. Dwa wpisy metryczne niżej znajduje się zapis z 17 lutego, w związku z tym można wysunąć hipotezę, że chrzest Macieja Rusnaka miał miejsce pomiędzy 1 a 16 lutego roku 1605.

Kolejną serią są księgi metrykalne małżeństw, prowadzone w Rabce od roku 1606. Pierwszym zapisem jest akt małżeństwa zawarty pomiędzy Janem Swierczkowicem z Tenczyna i Zofią Teczjnszczanką (najprawdopodobniej Tęczynianką) z Zarytego. Świadcami ślubu byli Maciej Bieniek z Tenczyna i Jan Kotarba. Tu trafiamy na dwie ciekawostki. Po pierwsze: ceremonia odbyła się *Dominica Quinta Post Pentecostes*. Data zapisana w ten sposób jest niejasna i wymaga komentarza. W okresie staropolskim zapisywano ją w oparciu o wypadające najbliżej danego zdarzenia święta kościelne. Tak więc *Pentecostes* to święto Zesłania Ducha Świętego. W roku 1606 miało ono miejsce w niedzielę 14 maja. *Dominica* oznacza po łacinie niedzielę, natomiast *quinta* – piąta. Tak więc ślub miał miejsce w piątą niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego, czyli 18 czerwca. Stwierdzenie to potwierdza niejako trzeci akt, ponieważ występuje tam data 9 lipca. Po drugie: sakramentu udzielił nieznanego z nazwiska proboszcz Jan. W swojej pracy ks. Kowalczyk wspominał, że Szymon Petrycy został mianowany proboszczem rabczańskim na początku wieku XVII, jednak ze względu na kumulację w swoim ręku aż trzech probostw (w Rabce, Jaworniku k. Myślenic i Czarnym Dunajcu), posługę w Rabce pełnił najpewniej wikary. Być może w Rabce był nim właśnie niejaki ksiądz Jan, na dodatek tytułujący się na wyrost proboszczem, którego mógł zastępować jako tzw. komendarz. Ponadto charakter zapisu jest identyczny jak ten, w którym powstał pierwszy akt chrztu. W mojej ocenie za autora dwóch pierwszych wpisów można uznać owego nieznanego z nazwiska księdza Jana.

<sup>7</sup> C. Kuklo, *Demografia Rzeczypospolitej...*, s. 305-331.

Anno Dni. 1650. Die vero. 10. Febri.  
Ego Martinus Brylinski Canonus Rabec.  
Baptisaui Mathias Filium Laurentij Voffi  
de villa Habowka et Regina coniugum legit.  
Patris fuerit Bartholomaeus Diderich  
villi Rokiciuj, et Hedwigis Woytowa  
villi Habowka.

Anno Dni. 1650. Die vero. 13. Febri.  
Ego Martinus Brylinski Canonus Rabec.  
Baptisaui Mathias Filium Doami Rysarski de villa  
Krasowka et Hedwigis coniugum legit. Patris fuerit  
Iosephus Pitach et Hedwigis Krasowka ambo de  
villi Krasowka. *Venta ganta*

Anno Dni. 1650. Die vero. 14. Febri.  
Ego Martinus Brylinski Canonus Rabec.  
Baptisaui Regina Filiam Eustachij Sierbiak  
et Zofia coniugum legit. Patris fuerit  
et Anna Cwierczanska ambo de villa Skamietus.

Anno Dni. 1650. Die vero. 17. Febri.  
Ego Martinus Brylinski Canonus Rabec.  
Baptisaui Valerium Filium Alberti Conu.  
jeak e' villa Skara et Zofia coniugum legit.  
Patris fuerit Mathias Judaley et Zofia  
Zascha ambo de villa Skara.

Anno Dni. 1650. Die vero. 24. Febri.  
Ego Martinus Brylinski Canonus Rabec.  
Baptisaui Felicea Filiam Pauli Fabris e'  
villi Rabka et Zofia coniugum legit. Patris  
fuerit Iacobus Fernal e' villi Rabka  
et Zofia Parkowa e' villi Zarzyc.

Anno Dni. 1650. Die vero. 24. Febri.  
Ego Martinus Brylinski Canonus Rabec.  
Baptisaui Regina Filiam Sebastiani Marcial  
de villa Skara et Lucarna coniugum legit.  
Patris fuerit Adamus Vanderek et Hedwigis  
Borowa ambo de villa Skara.

Anno Dni. 1650. Die vero. 4. Martij.  
Ego Martinus Brylinski Canonus Rabec.  
Baptisaui Zofia Filiam Martini Dyzgub  
e' villa Skara et Jana coniugum legit. Patris  
fuerit Samuel Dyzgub e' villa Habowka  
et Eua Breina de villa Skara Spurus.

Anno Dni. 1650. Die vero. 5. Martij.  
Ego Martinus Brylinski Canonus Rabec.  
Baptisaui Iosephum Filium Urbani Janowicz e'  
villi Zarzyc et Zofia coniugum legit. Patris  
fuerit Gregorius Ostojca et Albedius Janowicz  
ambo de villa Zarzyc.

Anno Dni. 1650. Die vero. 6. Martij.  
Ego Martinus Brylinski Canonus Rabec.  
Baptisaui Iosephum Filium Simonis Triki e' villi  
La Poniera et Regina coniugum legit. Patris  
fuerit Iosephus Trach et Anna Madzka ambo  
de villa Poniera. *Venta ganta*

Anno Dni. 1650. Die vero. 10. Martij.  
Ego Martinus Brylinski Canonus Rabec.  
Baptisaui Albertum Filium Polary Polarska de villa  
Skara et Eua coniugum legit. Patris fuerit Simon Polarska  
et Hedwigis Borowa ambo e' villa Skara.

Anno Dni. 1650. Die vero. 10. Martij.  
Ego Martinus Brylinski Canonus Rabec.  
Baptisaui Iosephum Filium Joanni Szard de villa  
Skara et Zofia coniugum legit. Patris fuerit  
Valerius Polarska et Zofia Kozlowa ambo e' villa  
Skara.

Anno Dni. 1650. Die vero. 11. Martij.  
Ego Martinus Brylinski Canonus Rabec.  
Baptisaui Regina Filiam Martini Cerebi e' villa  
Skara et Regina coniugum legit. Patris fuerit  
Iacobus Fudaloycz et Eua Krasowka ambo de villa  
Skara.

Anno Dni. 1650. Die vero. 17. Martij.  
Ego Martinus Brylinski Canonus Rabec.  
Baptisaui Albertum Filium Laurentij Honiak de villa  
Skara et Zofia coniugum legit. Patris fuerit  
Hedwigis Lukacz et Magdalena Dydorowa ambo  
de villa Skara.

Przykładowa strona z księgi metrykalnej zawierającej akty chrztów.  
Księga chrztów z lat 1648-1682, s. 10-11. Archiwum parafii w Rabce-Zdroju

Trzecią serią są księgi metrykalne pogrzebów. Pierwszy zapis pochodzi z 27 maja 1649 r. i dotyczy zmarłego w wieku 3 miesięcy Stefana, syna Jakuba Jurzca i Katarzyny ze Słonego. Moim zdaniem te pierwsze akta zgonów spisywał wikariusz ks. Marcin Bryliński, choć nie jest to napisane w omawianym przykładzie wprost, to w prowadzonej w tym czasie równolegle księdze chrztów, charakter pisma jest identyczny. Ponadto tam właśnie podpisywał się wikariusz Bryliński.

## Zapiski historyczne zawarte w księgach metrykalnych

Skoro już znamy tożsamość pierwszych księży prowadzących księgi metrykalne oraz osób, których konkretne akty dotyczyły, zastanówmy się, czy być może w dawniejszych czasach znajdowały się w archiwum parafialnym starsze metryki. Jak wiadomo, parafia w Rabce erygowana została w 1558 r. W 1565 r powstał pierwszy kościół z fundacji Wawrzyńca Spytka Jordana. Świątynia została zniszczona na skutek pożaru lub powodzi w początku XVII w.<sup>8</sup> W aktach wizytacji kapitulnej z lat 1596-1597 zapisano: *in metrica baptisatorum legitimitas thori notetur* – „w metrykach chrztu zostały odnotowane chrzty dzieci z prawowitego łoża”<sup>9</sup>. Świadczy to, że już w końcu XVI w. jakieś zapiski czyniono, ale nie dotrwały one do naszych czasów. Możemy jednak pokusić się o ustalenie przybliżonego czasu, kiedy owe metryki mogły ulec zniszczeniu. Jedną z ksiąg przechowywanych w archiwum parafialnym jest wolumin z lat 1743-1776 (zawierający zapiski ślubów i pogrzebów). Mniej więcej w jej połowie, w miejscu, gdzie kończą się akta małżeństw, a zaczynają akta zgonów, nieznany autor spisał historię kościoła i parafii w Rabce. Zaczął słowami:

Dla wieczney pamięci postanowiłem opisać budowlę kosciolow oznaczyć fundacyie pialegata donacye fundusy reparacji dowodząc wyzytymi mętrikami regestrami i innemi dokumentami od roku 1595”<sup>10</sup>.

Jak zaznaczył anonimowy autor, korzystał on nie tylko z dawnych dokumentów, ale i świadectw starszych, a żyjących w jego czasach ludzi. Tak więc początkowo parafia znajdowała się w Łętowni, następnie w Skomielnej. Po przeniesieniu jej ze Skomielnej, dano gminie kościelnej w Rabce rolę Pękałówkę. Niewiadomym autorowi pozostawał powód, dla którego kościół uległ zniszczeniu. Ale według dokumentu wystawionego z okazji konsekracji nowego kościoła, poprzednia świątynia została rozebrana ze względu na swoją niewystarczającą wielkość względem wzrastającej liczby parafian, ponadto odnotowano „zgnicie i zgorzel” konstrukcji. Oprócz tego niektórzy mówili, że na kościół przewróciła się dzwonnica, której konstrukcja została naruszona przez wodę. Obrzęd konsekracji nowego kościoła miał miejsce 3 czerwca 1634 r. Rzeczony dokument jeszcze w czasach autora zapisu wisiał w ramce przybitej do drzwi zakrystii. Nowy cmentarz poświęcono w roku 1621 (a zapis o tym

<sup>8</sup> K. Kowalczyk, *Rabczański drzewiej...*, s. 14-15.

<sup>9</sup> Akta wizytacji kapitulnych, Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, sygn. AV Cap 7, s. 74.

<sup>10</sup> Księga małżeństw i zgonów dla parafii Rabka z lat 1743-1776, brak paginacji, Archiwum parafii w Rabce-Zdroju.

znaleziono w metrykach). Pozwala to przypuszczać, że faktycznie musiała istnieć księga zgonów prowadzona od 1621 r. Być może też na podstawie tego zapisku ks. Kowalczyk wspomniał w swojej publikacji o księdze zgonów prowadzonej od właśnie tego roku. Z drugiej strony anonimowy autor stwierdza, że brak starszych metryk i rejestrów niż te z roku 1606. Stoi to w sprzeczności z tym, co sam napisał na początku, w przytoczonym wyżej cytacie. Według niego, najstarszym zapisem jest ten mówiący, że ok. 1606 r. „Janusz Zegłowicz dał kopę na monstrancję”. Być może wyjaśnieniem faktu wykorzystania dokumentów od 1595 r. jest stwierdzenie, że skorzystano z dokumentów kościoła w Łętowni, w których wyczytano, że Skomielna była wsią parafialną aż do czasu fundacji parafii w Rabce. Przyczyną ustanowienia parafii w Rabce było, że geograficznie leży ona pośrodku okręgu parafialnego. W dalszej części autor wymienia pierwszych plebanów rabczańskich. Ich spis stoi jednak w sprzeczności z tym, co można wyczytać w najstarszej księdze metrykalnej. Przypomnę – według niej już w 1605 r. proboszczem był Szymon Petrycy, a w 1606 – niejaki Jan. Zdaniem autora omawianego tekstu Jan był proboszczem od 1605 roku, a Szymon Petrycy od 1615 r. Tak jak wspomniałem wyżej, w mojej opinii przez cały ten czas proboszczem był Petrycy, jednak faktyczne obowiązki duszpasterskie (wraz z prowadzeniem ksiąg metrykalnych) pełnił w Rabce Jan. Kolejno wymienieni są Grzegorz Hortowicz (w metrykach występuje także zapis Chortowicz) od 1637 r., Jan Skórzewski (od 1649 r.), Marcin Bryliński (1667 r.). Jednak w tym samym roku plebanem był już Marcin Sieńkowicz. Ponownie autor popełnił więc błąd, ponieważ Byliński był proboszczem od 1659 r, a Sieńkowicz od 1667 r. Wiemy to stąd, że na okładce omawianej księgi znajduje się spis wszystkich plebanów rabczańskich, pochodzący z dwóch zachowanych rejestrów<sup>11</sup>. Warto wspomnieć, że ten ostatni 3 stycznia 1668 r. zakupił za 24 zł od Stanisława Piłata *alias* Chabra i jego żony Małgorzaty zagrodę pod plebanię. Transakcja odbyła się w obecności Jana Jakuba Wawrzyńca Dąbskiego – dzierżawcy Rabki, Stanisława Madejowicza – podstarościego rabskiego, Wojciecha Ślusarza, Jana Kłosowskiego – organisty, Jana Wójtowicza – przysięgłego. Stanisław Piłat miał prawo zebrać zasiane tam zboże, a swoją chałupę rozebrać i postawić w innym miejscu, w którym on sam będzie chciał. Na kupionym gruncie został osadzony chłop, który miał płacić czynsz plebanowi.

Kolejno proboszczami byli: Honoriusz Wieyski (od 1682 r.), Krzysztof Anderski (od 1685 r.), Stanisław Reklecki (od 1697 r. – według spisu proboszczów z początku księgi – od 1693 r.), Paweł Kotelski (od 1715 r.). Ten ostatni przez kilka lat dotknięty był chorobą nóg, dlatego nieustannie leżał w łóżku i nie mógł sprawować posługi. Następnym plebanem był Józef Kłosowski (od 1743 r.). W czasie jego urzędowania, w 1753 r. wzniesiono na wieży kopułę. Z kolei w 1756 r. Marianna Wielopolska sprawiła do kościoła biały ornat w kwiaty w zamian za wydany wcześniej plebanowi nakaz zburzenia browaru. Kolejno proboszczami byli Błażej Ernest Krużel (od 1760 r., według spisu proboszczów z początku księgi – od 1754 r.), Józef Putanowicz (od 1765 r.,

<sup>11</sup> Ponadto oprócz omawianej księgi małżeństw i zgonów z lat 1743–1776 podobne spisy plebanów znaleźć można w tomach XII i XV (ten ostatni nie został ujęty przeze mnie w niniejszym artykule, gdyż nie mieści się w ramach czasowych przyjętego przeze mnie okresu staropolskiego).

według spisu proboszczów z początku księgi – od 1766 r.). Kolejnym wymienionym proboszczem był Andrzej Antańkiewicz (od 1769 r.). Ostatnią datą w sporządzonym przez autora tekście jest zapisek, że w 1774 r. wikariuszem parafii rabczańskiej był Stefan Dudziński. Moim zdaniem właśnie na 1774 r., najpóźniej 1775 r. należy datować sporządzenie tego opisu historycznego. Faktem jest, że autor przeprowadził szeroką kwerendę (zasób ówczesnych archiwów parafialnych w Rabce i Łętowni). Nadto, w tekście znajdują się przepisane po łacinie dokumenty (jak choćby ten wystawiony w dniu konsekracji kościoła w 1634 r.). Autor nie ustrzegł się kilku błędów, jednak weryfikacja tego źródła z innymi pozwala na ich skorygowanie. Mimo przebadania całego tekstu, nie udało mi się ustalić, kim był ów piszący. Nie sądzę, że był to proboszcz Antańkiewicz, gdyż miał on inny charakter pisma (wiem to z pozostałych aktów metrykalnych, w których się on podpisywał).

Wracając do kwestii ksiąg metrykalnych, zapis o dokumentach od roku 1595 pozwala z jednej strony przypuszczać, że autor mógł widzieć starsze metryki, jednak już wspomnienie na kolejnej stronie o tym, że nie ma starszych ksiąg niż te prowadzone od roku 1606, pozwala wysunąć hipotezę, że tymi starszymi dokumentami mogły być te znajdujące się w Łętowni lub jakieś inne rabczańskie rejestry, niebędące metrykami. Sam fakt poświęcenia cmentarza w 1621 r., a następnie wskazanie, że informacja o tym znajduje się w regestrach, jest poszlaką sugerującą, że już wtedy założono księgę zmarłych. Musiała ona ulec zniszczeniu przed wiekiem XIX, ale istniała jeszcze w czasach autora tekstu z tomu XIII.

W poniższej tabeli zaprezentowałem kolejne numery tomów staropolskich ksiąg metrykalnych. Są one ciągłe (I–XIII). Jeśli więc nawet jakaś księga nie istniała, to w czasie, gdy pozostałym nadawano numery, siłą rzeczy nie ujmowano tych nieistniejących. Każdy tom posiada paginację (czyli numerację stron). Z kolei na okładkach naklejano kartki z nazwą serii (*baptisatorum, copulatorum, mortuorum*), datami skrajnymi oraz liczbą stron.

Tabela 1. Wyszczególnienie numerów tomów, serii oraz dat skrajnych staropolskich ksiąg metrykalnych parafii św. Marii Magdaleny w Rabce-Zdroju. Archiwum parafii w Rabce

Nr tomu	Seria	Daty skrajne
I	chrzty, małżeństwa	1605-1626
II	chrzty	1627-1642
III	chrzty	1643-1647
IV	chrzty	1648-1682
V	chrzty	1683-1689
VI	chrzty	1691-1740
VII	małżeństwa	1626-1649
VIII	małżeństwa	1649-1719
IX	małżeństwa	1720-1743
X	pogrzeby	1649-1719
XI	pogrzeby	1720-1743

Nr tomu	Seria	Daty skrajne
XII	chrzty	1741-1775
XIII	małżeństwa, pogrzeby	1743-1776

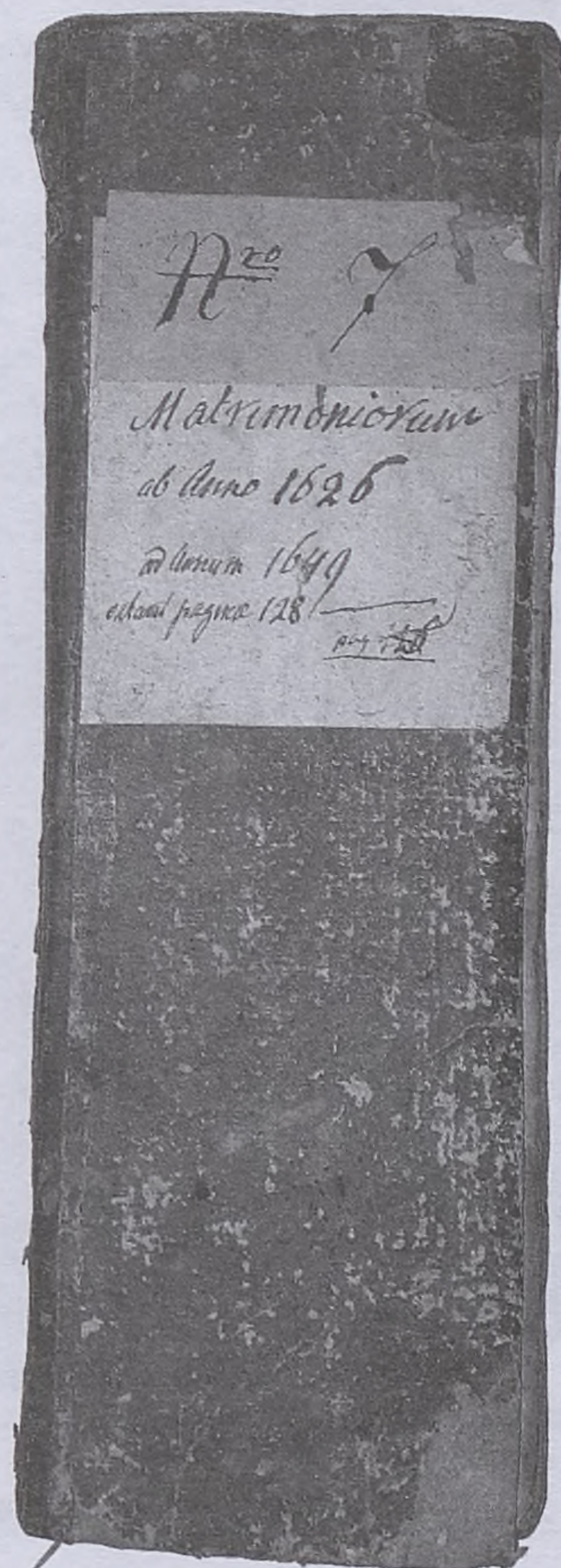
Dla tomów I–XI (ale bez t. XII) wygląd tych zapisów jest dokładnie taki sam, co sugeruje, że paginacji oraz opisu poszczególnych ksiąg dokonała jedna i ta sama osoba. Natomiast na kartkach w górnej części znajdują się doklejone mniejsze karteczki z numerem tomu w postaci *Nro 1*, *Nro 2*, itd. Dla tomu XII na okładce znajduje się tylko jedna kartka z całym opisem, bez żadnej doklejki. Ponadto numer tomu oznaczono cyframi arabskimi, a nie rzymskimi. W związku z tym można przyjąć, że tomy I–XI zostały spaginowane i opisane po 1776 r. (czas zamknięcia księgi nr XI) przez tę samą osobę. Jednak niekoniecznie musiało to nastąpić zaraz w 1776 r., a równie dobrze kilka lat później, a nawet już w XIX w. Dlatego, jeśli faktycznie istniała księga zgonów prowadzona już od 1621 r., to właśnie te kilka lat „dałyby jej czas” na zaginięcie bądź zniszczenie, a przez to nieujęcie jej jako kolejnego tomu w czasie faktycznego inwentaryzowania dokumentacji.

Celowo w powyższych rozważaniach pominąłem tom XII, ponieważ został opisany i spaginowany przez proboszcza Jana Zubrzyckiego. Świadczy o tym jego podpis na ostatniej stronie księgi. Stać się to mogło najwcześniej w latach 20. XIX w. (był on proboszczem od 1820 r).

Na ogół księgi zawierają faktycznie zapisy w obrębie wymienionych lat. Jedynie brakuje metryk chrztów z lat 1646, 1668 i 1690, początku roku 1605 (zagubione strony) oraz 1775 (tylko jeden zapis w księdze). Ponadto także większe ubytki znaleźć można w tomie I. Mimo to dokumenty stanowią bardzo ciekawe i wartościowe źródło do badań genealogicznych. Dodam jeszcze, że w wymienionej tabeli ująłem daty skrajne, jakie rzeczywiście znajdują się w tekście ksiąg, do których doszedłem na podstawie analizy zawartości dokumentów. Jeśli chodzi o tom V, to tytuł wskazuje na daty skrajne 1683–1699. Jednak zapiski pochodzą z lat 1683–1689. Nie wiadomo dlaczego tak postąpiono w chwili opisywania księgi.

Jakie jeszcze ciekawostki skrywają przed badaczem rabczańskie księgi metrykalne? Powróćmy ponownie do tomu XIII, który pod tym względem jest bardzo bogaty. W części dotyczącej zgonów spisano 1 sierpnia 1791 r. protokół licytacji domu po zmarłym Janie Kralewskim, który przez 22 lata nie płacił czynszu.

Okładka tomu VII. Księga małżeństw z lat 1626-1649.  
Archiwum parafii w Rabce-Zdroju



10<sup>186</sup> maj baptisani filiam  
 elen stanislaus piotrowicz ma  
 tre Jofiam patri fuerunt  
 martinus plask Jofiarabka  
 de slone

Eodem die baptisani filium  
 Joannes andreas bockaike ma  
 reina patri fuerunt ma  
 us dupiak ednyz bockaike  
 ka de skawa

Eodem die baptisani filium  
 stanislaus simon iuvick ma  
 tre ednyz patri fuerunt  
 Albertus starmak dorota  
 otchbina de skawa

Eodem die baptisani filiam  
 ana albertus bednanick  
 tre agnes patri fuerunt  
 Gregorius wogota ednyz slon  
 ka de rabka

17 maj baptisani filiam  
 am valenzinus Jozowski ma  
 tre ednyz patri fuerunt  
 walentinus andzel agnes  
 dyna de Skomielna

21 maj baptisani filium  
 annem simon yusnak et  
 am conyunt legit woska  
 wka patri fuerunt bla  
 us polacik et Jofia Vig  
 bianka de vdravka

Eodem die baptisani filium  
 urbanis albertus eupta et  
 Jolitya conyunt legit  
 de abowka patri fue  
 runt paulus eupta et  
 Jofiam mlinarka de pa  
 da

Eodem die baptisani filium  
 urbanis Joannes biallion et  
 agnes conyunt legit pa  
 si fuerunt barolomei pa

18 et ednyz Jofiorabka de  
 slone

29 maj baptisani filiam  
 annam Jacobus chita et  
 reina conyunt legit  
 patri fuerunt Edow ko  
 drek et reina polakowa  
 de vdravka

Eodem die baptisani filium  
 Joannem Joannes chiscop  
 et reina conyunt legit  
 patri fuerunt simon  
 kurpil et caterina  
 siona de chabowka

Eodem die baptisani filiam  
 am Jofiam Joannes Ja  
 rena et anna conyunt  
 legit patri fuerunt  
 Simon wabowka et rei  
 na wabowka de vdravka

Domine Donorus  
 rexer quem annu  
 maria



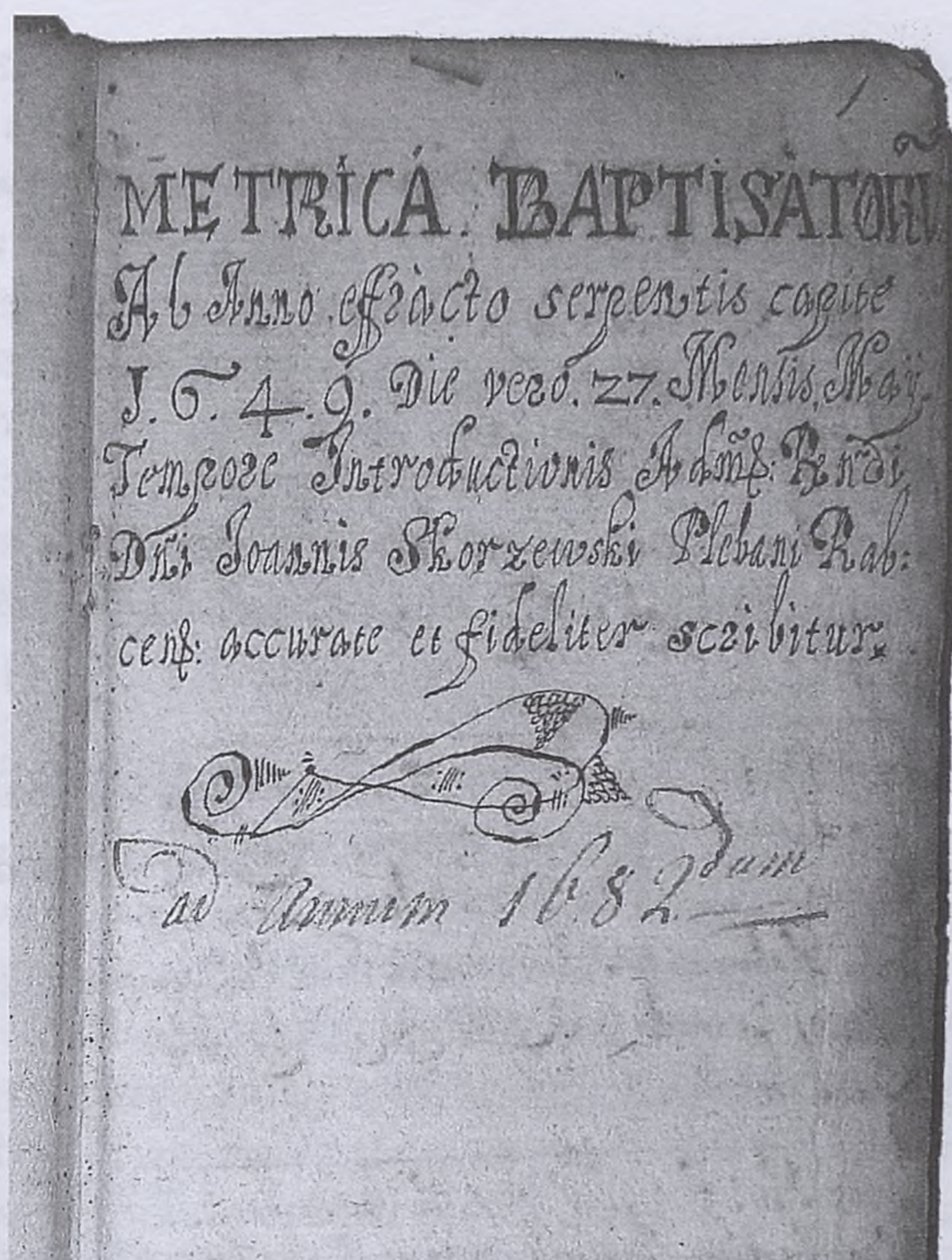
Rysunek przedstawiający głowę w tomie II. Archiwum parafii w Rabce-Zdroju

Domostwo o numerze 112 znajdowało się obok kościoła. Mężczyzna zmarł 12 marca 1791 r.<sup>12</sup> Nie zapisano wprost, u kogo Jan Kralewski miał długi, być może względem parafii, dworu w Rabce lub wymienionego w tekście Bartłomieja Opydowicza. Faktem jest, że przeprowadzono tego dnia licytację domu, gdzie cena wywoławcza wyniosła 70 zł. Wygrał ją Józef Giziński, który kupił dom za 101 zł. Dziwić może fakt odnotowania takiego zdarzenia w księdze metrykalnej. Moim zdaniem jednak pozwala to przypuszczać, że Kralewski miał właśnie długi względem Kościoła.

W tomie II na stronie 127 znaleźć można odręczny, nieco zamazany rysunek głowy. Ponadto widnieje nad nim napis zaczynający się od słów *Domine Dominus Noster quam admirabile*, jest to początek psalmu 8<sup>13</sup>. W kolejnej linii widnieje zapewne słowo „Maria”.

W tomie IV znajduje się karta tytułowa z niewielkim obrazkiem przypominającym motyw winogron. Z kolei w tomie III na stronie 93 odnajdziemy ciekawy początek metryk chrztów, ale dotyczących dzieci z nieprawego łoża.

Kończąc artykuł, zbierzmy jeszcze raz w całość najważniejsze wnioski wynikające z analizy staropolskich ksiąg metrykalnych parafii w Rabce. Po pierwsze nie sposób już dziś ustalić, jakie, jeszcze starsze, księgi istniały przed rokiem 1605. Moim zdaniem jednak na pewno takie musiały być – wskazuje na to protokół wizytacji kapitulnej z lat 1595–1597. Ich zniszczenie lub zagubienie najpewniej było związane ze zniszczeniem kościoła, co miało miejsce jeszcze w XVI w. Ponadto musiała niegdyś istnieć starsza księga zgonów prowadzona od 1621 r. Dodam, że w tomie I, który małżeństwami i urodzeniami obejmował ten rok, nie znalazłem żadnych zapisków mówiących o konsekracji cmentarza. Dlatego jeśli XVIII-wieczny autor, spisując historię parafii, wskazywał, że zapis o powstaniu cmentarza znajduje się w metrykach, to niewątpliwie musi chodzić o nieistniejące *Liber mortuorum*. W niejasnych okolicznościach



Karta tytułowa tomu IV.  
Archiwum parafii w Rabce-Zdroju

<sup>12</sup> Archiwum parafii w Rabce-Zdroju, Księga chrztów, małżeństw i zgonów dla wsi Rabka z lat 1786–1808, s. 10 (w części dotyczącej pogrzebów).

<sup>13</sup> Całe zdanie z którego pochodzi ten fragment (w tłumaczeniu z *Biblii Tysiąclecia*, wydanie z 2015 r.): „O Panie, Panie nasz, jak sławne jest imię Twoje na całej ziemi”.

księga ta musiała zaginąć przed 1820 r., czyli przed rozpoczęciem sprawowania probostwa przez ks. Zubrzyckiego oraz dokonania przez niego paginacji i opisu tomu XII. Oprócz tego oprawy niektórych tomów (zwłaszcza tomy IV i VIII) są znacznie starsze niż zapiski wewnątrz i mogą pochodzić z przeznaczonych na makulaturę rękopisów sprzed XVI w. Księgi metrykalne zawierają w sobie wiele interesujących zapisów, niekiedy nieoczywistych jak obrazki czy zdobione strony tytułowe. Dokumenty te pozwalają nam zobrazować życie przodków dzisiejszych mieszkańców Rabki i okolicznych miejscowości, wskazywać na relacje rodzinne i śledzić różne koleje ich losów. Stanowią one także ciekawe źródło do szerszych badań nad demografią rabczańskiej parafii i namacalne świadectwo przeszłości.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie  
Akta wizytacji kapitulnych sygn. AV Cap 7, s. 74  
Archiwum parafii w Rabce-Zdroju

### Publikacje

- Kotecki Radosław, *Rejestracja metrykalna wiernych w świetle potrydenckiego ustawodawstwa Kościoła katolickiego*, „Nasza Przeszłość” 2009, nr 112.
- Kowalczyk Kamil, *Rabczański drzewiej, czyli 450 lat parafialnej historii*, Kraków – Rabka 2008.
- Kukło Cezary, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009.
- Kukło Cezary, *Staropolska rejestracja ślubów, chrztów i pogrzebów w warsztacie badawczym historyka*, [w:] *Człowiek w teatrze świata. Studia o historii i kulturze dedykowane Profesorowi Stanisławowi Grzybowskiemu z okazji osiemdziesiątych urodzin*, red. B. Popiołek, Kraków 2010.
- Polski słownik architektury*, red. W. Maciejewski, Warszawa 1974.
- Skąd przyszliśmy? Kim jesteśmy? Dokąd zmierzamy? Wokół badań nad genealogią*, red. P. Jędrzejewski, J. Pieczara, Kraków 2021.
- Wyżga Mateusz, *Księgi metrykalne parafii podkrakowskich z XVI–XVIII w.*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2010, nr 2.

## Karczmy dworskie w Rabce i okolicy w XVIII i XIX wieku

Od początku XVIII w. rabczańskie dobra należały do rodziny Wielopolskich. Przynależne do cyrkułu wadowickiego, składały się nie tylko z gruntów ornych i ogrodów, łąk i pastwisk, ale także z lasów. Dwór rabczański swoją działalność gospodarczą opierał na prowadzeniu dwóch tartaków, młynów, browaru z gorzelnią oraz czterech folwarków<sup>1</sup>. Do osiągniętych sporych dochodów z działalności pozarolniczej w znacznej mierze przyczyniały się dworskie karczmy w Rabce i okolicznych wsiach. Nierzadko były one wydzierżawiane, czyli „puszczane w arendę”, przez właściciela dworu. „Pan we dworze” posiadał prawo propinacji, czyli prawo do produkcji i sprzedaży piwa i miodu oraz wódki (gorzałki) i czerpania z tego tytułu dochodów – w czasach zaboru austriackiego według cen ustalanych odgórnie dla całej Galicji przez władze Namiestnictwa we Lwowie. Sprzedaż wyprodukowanego w dobrach dworskich alkoholu odbywała się we własnych karczmach, w których obowiązywał zakaz sprzedaży trunków obcego pochodzenia<sup>2</sup>.

W omawianym okresie prawo propinacji było silnie rozpowszechnione w całej Galicji. Nie inaczej było na terenie dominium rabskiego (rabczańskiego), na którym gorzelnictwo i wyszynk napojów alkoholowych stanowiło ważny element działalności gospodarczej dworu. Na jego obszarze funkcjonowało pięć karczm: w Rabce działały dwie oraz po jednej w podległych wsiach, czyli: Chabówce, Skomialnej Białej, Ponicach i Zarytem. Za czasów Jana Wielopolskiego (1630–1688), ówczesnego starosty nowotarskiego, wielkość produkcji i sprzedaży trunków na tle np. Nowego Targu czy Ludźmierza była imponująca. Produkcja wódki w Rabce przewyższała wówczas 6-krotnie ilość trunku wytwarzanego w Ludźmierzu. Miarami ilości napojów alkoholowych były głównie: dla piwa beczka lub achtel, a dla wódki garniec<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Metryka Józefińska, „Księga rozmiaru gruntu i z nich wynoszącego pożytku” 1785–1793, Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, F. 222, opr. IV, spr. 100. Tekst dotyczący Rabki udostępniony w: B. Słuszkiewicz, *Spisy rabczańskich podatników z XVIII i XIX wieku*, „Zeszyty Rabczańskie” 2017, nr 5, s. 137–176. Hasło: *Propinacja* [w:] *Słownik historii Polski*, red. T. Łepkowski, Warszawa 1973, s. 379.

<sup>2</sup> 1 garniec (miara podstawowa) = 4 kwarty = 3,7689 l, beczka krakowska (138 litrów) liczyła około 72 garnce piwne; achtel (tzw. ósmak) krakowski w XVI w. zawierał 62 garnce (134–140 l). *Encyklopedia gospodarcza Polski*, t. II, Warszawa 1981, s. 186 i 519.

<sup>3</sup> Hasło: *Propinacja* [w:] *Słownik historii Polski*, red. T. Łepkowski, Warszawa 1973, s. 379.

Dystrybucja trunków oraz ich wyrób związane było z podatkiem szynkowym zwanym szelężne, tj. podatkiem od dziesiątego szeląga albo też czwartego grosza (wprowadzonym w 1673 r.)<sup>4</sup>

Według zachowanych, lecz niepełnych, danych źródłowych w okresie od 1 września 1710 r. do 31 sierpnia 1711 r. browar rabczański, zarządzany przez szlachcica (*nobilis*) Tomasza Zielowskiego, wyprodukował 256 garncy gorzałki i 64 beczki piwa, co obrazuje tabela 1. Pokazuje to skalę produkcji w porównaniu ze znacznie zasobniejszym w ludność i znanym z tradycji handlowych Nowym Targiem, w którym w tym czasie wyprodukowano 485 garnców gorzałki i 40 beczek piwa oraz zakładem ludźmierskim, gdzie wydano 38 garnców gorzałki oraz 7 ½ beczek piwa<sup>5</sup>.

Tab. 1 Wykaz wsi i ich zaopatrzenie w trunki przez browar rabczański w 1711 r.<sup>6</sup>

Lp.	Wieś	Gorzałka zwana okowitą	Piwo	Sumy zysków ze sprzedaży
		garncce	beczki lub achtele	floreney <sup>7</sup>
1.	Rabka	128	24	400
2.	Chabówka	12	10	84
3.	Skomielna Biała	48	14	180
4.	Zaryte	68	16	232
	Razem	256	64	896

Rozkwit propinacji alkoholu w majątności rabskiej nastąpił za rządów właściciela Rabki Jana Józefa Wielopolskiego (ok. 1740–1774), hrabiego na Pieskowej Skale oraz jego żony Teresy z Sułkowskich (1746–1818)<sup>8</sup>. Kolejni właściciele dominium Rabki uzyskiwali w tym aspekcie zdumiewające wyniki ekonomiczne. Dla przykładu, w momencie śmierci Józefa Zubrzyckiego (1769–1843) taksatorzy jego majątku ruchomego odnotowali wyprodukowanie wódki, zwanej okowitą, w ilości 2000 garnców, tj. ok. 7540 litrów, co pociągało za sobą podatek akcyzowy w wysokości 28,41 złotych reńskich. Wartość ta, w stosunku do ukazanego w powyższej tabeli roku 1711 wzrosła aż ok. 8 razy<sup>9</sup>.

Na terenie Rabki i sześciu wsi należących do klucza dworu rabczańskiego liczba istniejących karczm, gospód czy szynków była znaczna w stosunku do liczby mieszkańców. Dane z 1779 r. wskazują, że funkcjonowało wówczas 6 lokali na 776

<sup>4</sup> *Encyklopedia gospodarcza Polski...*, s. 355.

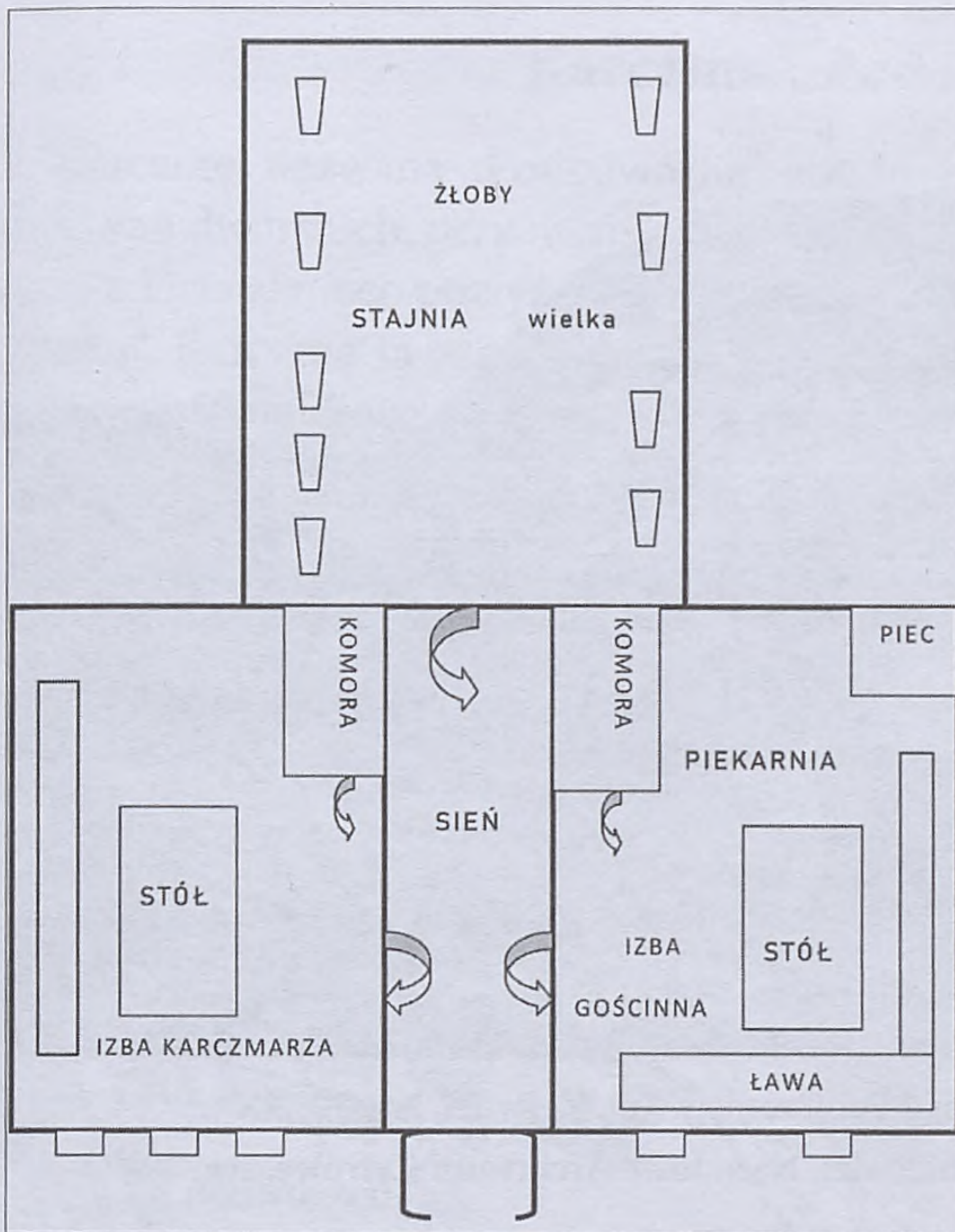
<sup>5</sup> P. Wierzbicki, *Produkcja i wyszynk alkoholi w Nowym Targu oraz Rabce i Ludźmierzu w latach 1710–1711*, „Almanach Nowotarski” 2005, nr 9, s. 111.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 112.

<sup>7</sup> Floren polski, zwany też złotym polskim lub guldenem, równał się 30 groszom, *Encyklopedia gospodarcza Polski...* t. II, s. 561.

<sup>8</sup> *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z 1680 roku*, t. II, red. S. Inglot, Warszawa 1959, s. 79; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. IX, Warszawa 1888, s. 342.

<sup>9</sup> Inwentarz majątku Józefa Zubrzyckiego, 2.07.1844 r., nr 7236, Archiwum Państwowe w Bielsku, sygn. 13/979.



Rzut typowej karczmy z okolic Rabki.

Oprac. B. Słuszkiewicz na podstawie rękopisu z 1726 r.

mieszkańców<sup>10</sup>. Karczmy rabskiego dominium położone były w centrum wsi w sąsiedztwie kościoła, przy głównych traktach uczęszczanych przez podróżnych. Sytuowano je także na granicy z innymi wsiami, aby łatwiej było przyciągnąć tamtejszych mieszkańców.

Warto dodać, że z punktu widzenia architektonicznego, w XVII i XVIII w. karczmy w Polsce budowane były w dwojaki sposób. Pierwszy typ budowli, częściej spotykany w rabczańskich karczmach dworskich, posiadał sień przebiegającą przez środek, od bramy wjazdowej na tył karczmy. Na przedłużeniu sieni przystawiony był obszerny „stan”, zwany stajnią oraz izba umożliwiająca handel oraz przyjmowanie gości. Dominowała forma architektoniczna przypominająca odwróconą literę „T”<sup>11</sup>.

Drugi typ, rzadziej spotykany w okolicach Rabki charakteryzował się tym, że „stan” przylegał do ściany frontowej budynku. Wjeżdżało się do niego przez obszerne podcienie, będące jednocześnie frontem budynku.

Na podstawie zachowanego dokumentu z 1726 r. można odtworzyć dokładny opis rabczańskich budowli, ich wygląd i wystrój wnętrza<sup>12</sup>. Karczmy były budowlami z drewna, kryte gontem lub słomą. Różniły się między sobą wielkością. Każda z nich ustawiona była frontem do drogi. Przez środek biegła sień. Po obydwu jej stronach znajdowały się izby: mieszkanie karczmarza, izba gościnna, czasem alkierze oraz na tyłach stajnia dla koni. Wyposażenie przedstawiało się skromnie. Goście najczęściej mieli do dyspozycji proste ławy i długi stół. Przygotowanie i podawanie strawy przyjezdnym odbywało się w pomieszczeniu zwanym piekarnikiem. Najczęściej oprócz chleba, jaj, sera czy wędzonej słoniny serwowano zakąski: kiełbasę, kapuśniak, kiszony ogórek, śledzie, bigos i jajecznicę. Jadano na blaszanych misach, nie używano widelca, a jedynie łyżki i noża, które dawniej każdy podróżny nosił przy sobie. Do picia oferowano głównie piwo pochodzące z dworskiego browaru. Jednak od XVIII w.

<sup>10</sup> Ibidem; Opisanie dworu rabskiego i budynków do niego należących 6. I.1726 r., rkp 648, V, Polska Akademia Umiejętności, Kraków s. 8. Tekst opublikowany w: B. Puterla-Słuszkiewicz, *Dwór rabczański – właściciele, stosunki pańszczyźniane i zabudowa w XVI–XVIII w.*, „Zeszyty Rabczańskie” 2018, nr 6, s. 9–32.

<sup>11</sup> Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. III, Warszawa 1985, s. 10.

<sup>12</sup> Opisanie dworu rabskiego..., s. 10.



Dawny budynek karczmy w Rabce (nad Poniczanką). Fot. Z. Rydet, lata 70. XX w.

Zapis socjologiczny 1978–1990. Zbiory Zofii Rydet, Narodowe Archiwum Cyfrowe, syg. 80473

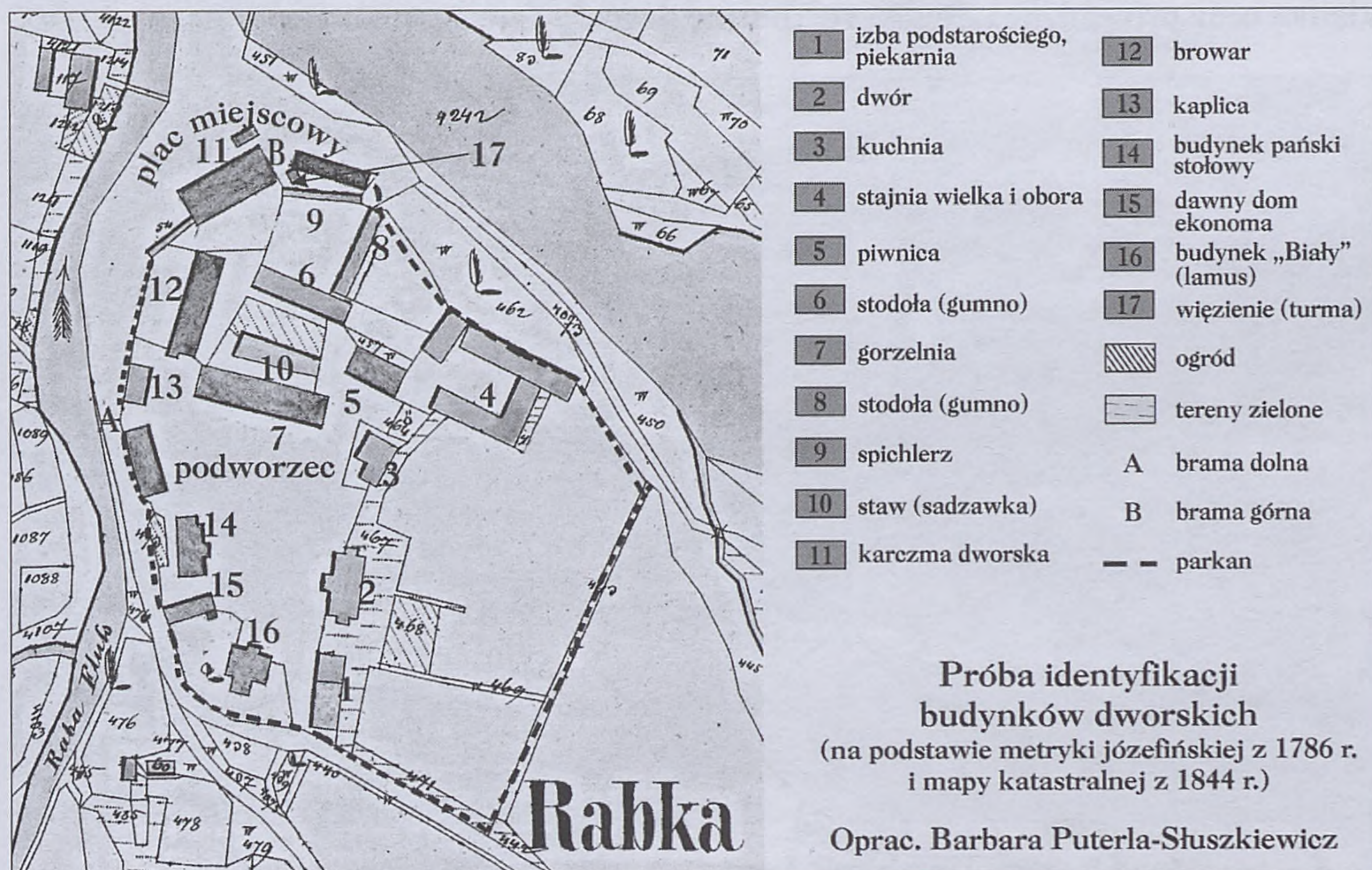
wzrosło spożycie wódki (zwanej okowitą lub gorzałką). Niektóre karczmy spełniały również rolę sklepu, w którym mieszkańcy wsi mogli nabyć przedmioty codziennego użytku, których sami nie byli w stanie wytworzyć, jak m.in. gwoździe, sól, tytoń, cukier, śledzie, dodatki krawieckie i pasmanteryjne. W obiektach tych okoliczna ludność mogła także sprzedać część plonów ze swego gospodarstwa.

Karczmy dzierżawione były często przez rdzennych mieszkańców: sołtysów, wyspecjalizowanych karczmarzy (szynkarzy), a z czasem przez Żydów. Ci ostatni z początku dzierżawili tylko karczmy i młyny oraz prawo poboru myta. Karczmarzem zostawał zazwyczaj zaufany człowiek dworu. Był on nie tylko sklepikarzem, kupcem, lichwiarzem, ale i doradcą, „okiem i uchem” dla dworu. Skupiając wokół karczmy znaczną część życia społeczno-gospodarczego wsi, doskonale orientował się w bieżących wydarzeniach, znał wszystkich mieszkańców oraz ich kłopoty i troski, w związku z czym potrafił w porę wyczuć nastroje panujące wśród chłopów, ale także jako jeden z pierwszych witał przybywających podróżnych, poznając nowinki „ze świata” i równocześnie mając na nich baczenie.

Poniżej przedstawię charakterystykę 5 karczm z Rabki i okolic, które zostały utrwalone w dokumentach archiwalnych, pamięci rabczan oraz na starych pocztówkach i fotografiach. Wszystkie te obiekty posiadały własne lokalne nazwy pochodzące albo od miejsca, w którym funkcjonowały, albo od wybranego szczegółu architektonicznego. W przypadku dóbr rabczańskich były to karczma: „Mikanowska”, nazywana później (po wybudowaniu nowej w miejscu starej) „Oleszyce”, karczma „Podedworna”, „Zaryciańska” i „Słomiana”. Jako piątą omówię losy karczmy translokowanej z Olszówki do Rabki, która w momencie przenosin zmieniła swoją funkcję na dom mieszkalny i szkołę.

## Karczma „Podedworna”

Karczmę, nazwaną „Podedworną”, zbudowano w centrum wsi Rabka, blisko zabudowań dworskich, przy miejscowym placu z rynkiem, w widłach rzek Raby i Poniczanki. Dzisiaj nieco powyżej tego miejsca stoi kiosk ruchu w centrum rabczańskiego „ryнку”. Karczma ta oznaczona była numerem konskrypcyjnym 1, stanowiąc integralną część należącą do zabudowań dworskich<sup>13</sup>. Jednakże położona była poza parkanem okalającym dwór, na miejscowym placu, w pobliżu tzw. bramy górnej, zwanej „wrotami górnymi”. Na wprost karczmy na rzece Poniczance znajdował się mostek



Plan budynków dworskich z karczmą oznaczoną numerem 11

(ława) prowadzący w kierunku szpitala dla ubogich, wikarówki oraz kościoła farnego i placu targowego w jego pobliżu<sup>14</sup>. W 1820 r. ówczesny właściciel hr. Wincenty Wielopolski zatrudniał karczmarza Wojciecha Gizinskiego, właściciela wybudowanego domu nr 130<sup>15</sup>. Opis karczmy „Podedwornej” przedstawiam poniżej:

Wchodząc do tej karczmy drzwi od sieni proste z tarcic na biegunie drewnianym bez żelaza. W tej sieni żłób dla koni gościnnych, z sieni do sionki drzwi. W tej sionce komórka po prawej ręce dla schładzania piwa w lecie, drzwi od niej na biegunie drewnianym z tarcic z wrzecionem i skoblami

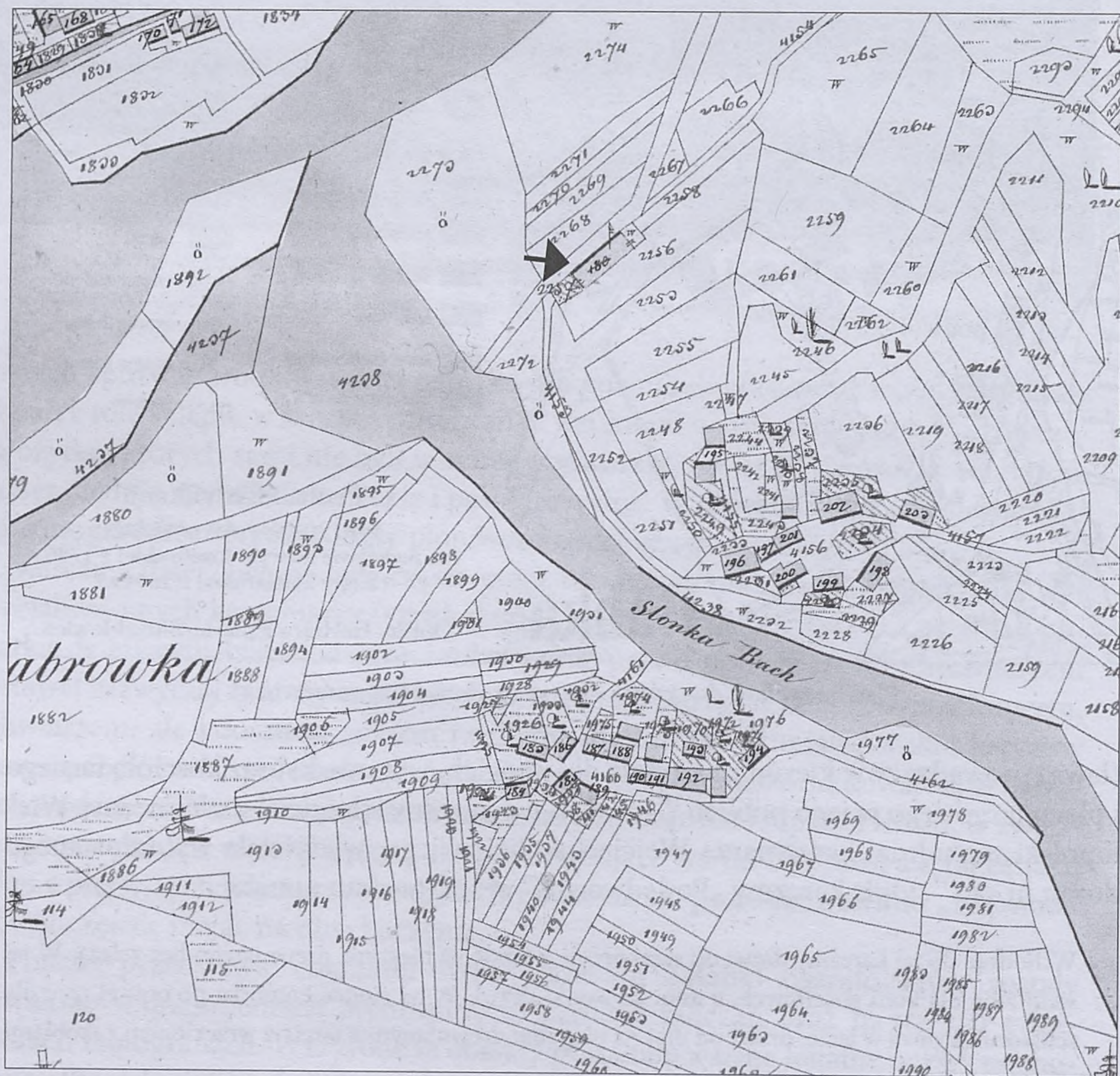
<sup>13</sup> Opisanie dworu rabskiego..., s. 8.

<sup>14</sup> B. Słuszkiewicz, *Dwór rabczański...*, s. 19.

<sup>15</sup> Metryka Józefińska 1785 r..., Metryka Franciszkańska, F. 205, op. VIII, spr. 161, 1819–1820, Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie; Teki Schneidera, t. 1341, rkps 1546, Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej cyt. ANK), Wykaz placów budowlanych i właścicieli domów w Rabce, 1844 r, ANK, sygn. kataster galicyjski II, op. 2119. Bliskim krewnym Wojciecha mógł być Franz Gizinski, właściciel domu nr 158 w Rabce.

żelaznymi. Stąd do izby drzwi stare niedobre z tarcic na zawiasach i belkach żelaznych. W tej izbie okien szklanych w drewno oprawnych 4, w których szyb nie masz 5. Piec prosty kaflowy, kominek z gliny ulepiony. Do alkierza, który tarcicami jest przepierzony, drzwi na biegunie drewnianym z wrzeciędzmem i skoblami żelaznymi. W nim okno szklane w drewno oprawne, w którym szyb: 1 wybita. Stół smrekowy długi prosty, z podnóżem prostym; ławy trzy koło ścian przy stole. Powąła z tarcic; podłogi także. Dach gontami pobity<sup>16</sup>.

Budynek karczmy zaznaczono na planie numerem 11. Pod numerem 7 zlokalizowana była gorzelnia, a pod 12 dworski browar. Na mapie widać także wspomnianą kładkę oraz prowadzącą do dworu „bramę górną” zaznaczona literą B.



Fragment mapy Rabki z zaznaczonym budynkiem karczmy (nr 180) usytuowanej na roli Gawronówka, przy drodze w kierunku przykopy. Mapa katastralna wsi Rabka, 1844 r., Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/280/2597

<sup>16</sup> Opisanie dworu rabskiego..., s. 8.

## Karczma „Mikanowska” (zwana w latach 70. XIX w. „Oleszyce”)

Nieco starszą od karczmy „Podedworskiej”, bo zbudowaną w 1690 r., była karczma „Mikanowska”, zlokalizowana poblizu miejsca, gdzie potok Słoniański (Słonka) wpada do Raby (obecnie w tym miejscu stoi market handlowo-budowlany „Tech-Bud” Piotra Miśkowca)<sup>17</sup>. Karczma powstała w momencie, gdy właścicielką dworu rabskiego była wdowa po Janie Wielopolskim młodszym Maria Anna Wielopol-



Budynek karczmy Mikanowskiej, 1975. Fot. J. Sierosławski, zbiory P. Kuczaja

ska (1630–1733)<sup>18</sup>. Budynek zlokalizowany był na roli Gawronówka w niwie Bania, usytuowany frontem do głównej drogi (oznaczonej numerem topograficznym 1330). Obiekt posiadał wtedy numer konskrypcyjny 98. Nieopodal karczmy był zarębek Sienkowców z nowo postawionymi domami: Jana Sienki, Błażeja i Sebastiana Florków oraz chałupy: nr 97 Stanisława i Wojciecha Sienkowca, nr 99 Józefa Gawrona, nr 100 Jana Florka, Jakuba Kondysa i Jana Kwaśniowskiego oraz nr 101 kościelnego Józefa Gawrona.

<sup>17</sup> Budynek karczmy przetrwał do 1997 r. Był oznaczony nr 62 przy ul. Krakowskiej (potem nr 8 przy ul. Kasprowicza). W latach 60. XX w. stanowił własność Krystyny Nosal z Poniec. Jej spadkobiercy mieszkali w nim do 1997 r., czyli do momentu gdy córka Krystyny – Zofia Nosal (zam. Pękala) sprzedała obiekt Piotrowi Miśkowcowi. Według informacji spisanej dnia 10.01.2000 r. przez Kazimierza Pękalę, to w tym budynku istniała dawniej farbiarnia tkanin i sukna Mojżesza Blocha, ponadto swoją siedzibę miała w nim pierwsza poczta w Rabce. Nowy właściciel rozebrał budynek i postawił w jego miejscu market budowlany „Tech-Bud”. Informacje udzielił Piotr Miśkowiec, któremu autorka składa podziękowanie.

<sup>18</sup> B. Puterla-Słuszkiewicz, *Dwór rabczański...*, s. 12 i nast.,

W pobliżu karczmy „Mikanowskiej” znajdowała się przykopa łącząca rzekę Rabę z dworskim traczem (tartakiem). Obok karczmy znajdował się wspólny wygon, czyli pastwisko (o pow. 2250 sążni) przeznaczony dla mieszkańców tamtejszej niwy. Metryka Józefińska z 1784 r. skrupulatnie podaje, iż interesująca nas karczma była sporych rozmiarów. Zajmowała powierzchnię (mierzoną w sążniach wiedeńskich) o wymiarach 20 x 83 (mała cyfra 3 oznacza stopy), co w przeliczeniu na obecną miarę wynosi ok. 38 m długości x 16 m szerokości<sup>19</sup>. Przez jej środek biegła sień z wejściami do poszczególnych pomieszczeń: izby karczmarza, izby gościnnej, alkierza. Na osi prostopadłej do sieni, a za izbami karczmarza i izbą gościnną, znajdowała się stajnia z wozownią:

Ta przede wszystkim zbudowana z drzewa dobrego w 1690 roku, do której wchodząc ma drzwi z tarcic na biegunie drewnianym z klamką i zawiasami. Po lewej stronie do izby tej drzwi z tarcic na zawiasach i hakach żelaznych; tam trzy okien szklanych w drewno oprawnych; ławy dookoła z tarcic; stół jeden. Piec kaflowy na fundamencie murowanym. Powąła z tarcic ułożona. Z tej izby komora i drzwi do niej z tarcic na zawiasach i hakach żelaznych, tamże powąła z tarcic ułożona. Wszedłszy do sieni naprzeciwko tej izby jest piekarnia, do której drzwi na zawiasach i hakach żelaznych. W niej okien dwoje szklanych w drewno oprawnych. Piec piekarniczy z gliny lepiony. Powąła z tarcic. Podle tej piekarni po bok z sieni komora, do niej drzwi z tarcic na biegunie drewnianym bez żelaza. Za tymi izbami jest stajnia wielka dla gości przejeżdżających, do której wrota jedno-stajne na biegunie drewnianym z wrzeczadłem i skoblami żelaznymi. Tamże żłoby z obydwu stron. Do wyjazdu drugie wrota, w tej stajni we dwoje się otwierające, przy poręczy skobel żelazny do zamykania kłódką. Nad tą karczmą dach gontami pobity<sup>20</sup>.

W latach 30. XIX stulecia dzierżawcą karczmy został osiedlony w Rabce Żyd, Mojżesz Bloch, który mieszkał w niej z liczną rodziną<sup>21</sup>. Zachowana mapa Katastru Galicyjskiego z 1844 r. odnosząca się do Rabki podaje już nowszą numerację domów, w tym karczmy – nazywanej wówczas „Oleszyce” – z numerem konskrypcyjnym 180, położonej frontem do drogi o numerze 4152<sup>22</sup>. Jednakże w tym czasie z powodu złego stanu technicznego nie była już budynkiem użytkowym i została wykreślona z ewidencji, a następnie w 1848 r. rozebrana.

W 1845 r. Mojżesz Bloch był już właścicielem wybudowanego domu nr 165, położonego w zagrodzie Gancarzówka I, w pobliżu młyna<sup>23</sup>. Zajmował się wyrobem płótna, ponadto posiadał farbiarnię oraz suszarnię tkanin wyposażoną w magiel<sup>24</sup>. Płótna odsprzedawał dworowi oraz innym handlarzom, trudniąc się tym zajęciem

<sup>19</sup> Metryka Józefińska.... Sążeń wiedeński – 1,896484 m i 16/00 cm, dzielił się na 6 stóp wiedeńskich. Była to jednostka długości obowiązująca w XVIII w. w Galicji. Zob. B. Słuszkiewicz, *Dzieje rynku w Nowym Targu. Zabudowa, mieszkańcy i użytkownicy (1719–1945)*, Nowy Targ 2016, s. 532.

<sup>20</sup> Opisanie dworu rabskiego..., s. 14 i nast.

<sup>21</sup> Metryka Franciszkańska... Po 1878 r. Mojżesz Bloch figuruje pod nr domu 38 (poprzednim właścicielem domu był Walenty Smoleń) na roli Golakówka i jest właścicielem pastwiska.

<sup>22</sup> Zob. mapa w formie załącznika do 6. numeru „Zeszytów Rabczańskich” z 2018 r.

<sup>23</sup> Wykaz placów budowlanych i właścicieli domów w Rabce, 1845 r., Kataster galicyjski II sygn. op. 2119, Archiwum Narodowe w Krakowie. Dzisiaj jest to skrzyżowanie ulic: Sądeckiej z Garncarską.

<sup>24</sup> B. Słuszkiewicz, *Spisy rabczańskich podatników...*, s. 140; Teki Schneidra...

na dużą skalę. Dla przykładu w 1844 r. w inwentarzu rzeczy ruchomych po zmarłym Józefie Zubrzyckim (1759–1833) odnotowano znaczne ilości płótna zakupione u Mojżesza Blocha: 9 sztuk po 60 łokci (ok. 36 m) cienkiego, 5 sztuk po 60 łokci grubego oraz 1 sztukę farbowanego<sup>25</sup>. Współpraca między byłym arendarzem a dworem nie zawsze układała się zgodnie. Po prawie 25 latach, w 1870 r., Mojżesz Bloch<sup>26</sup> zaczął bez pozwolenia stawiać nową karczmę w miejscu rozebranej karczmy „Oleszyce”. Budowa została jednak wstrzymana na pewien czas przez Juliana Zubrzyckiego<sup>27</sup>. Materialną pamiątką, jaka pozostała po budynku karczmy, jest ludowy oleodruk przedstawiający Matkę Boską z dzieciątkiem.



Oleodruk pochodzący z budynku dawnej karczmy.

Fot. B. Słuszkiewicz 2021

### Karczma „Zaryciańska”

Kolejna karczma, zwana „Zaryciańską”, zbudowana została we wsi Zaryte przy drodze handlowej (tzw. Erhaltene Fahrwege) z Jordanowa w kierunku Nowego Sącza, przy szlabanie, gdzie pobierano myto. Droga ta o torze szerokim najmniej na 2,5 m, prowadziła przez wieś doliną, równoległe do biegu rzeki Raby, w kierunku północno-wschodnim. Mapa topograficzna Królestwa Galicji i Lodomerii z lat 1779–1783 uwidacznia we wsi grupy domostw i budynków gospodarczych na północ od głównej drogi, na przewyższeniu (dzisiejsze położenie drogi Rabka – Mszana Dolna). Najprawdopodobniej karczma znajdowała się w pobliżu zaryciańskiego młyna, w środkowej części wsi, w dolinie po prawej stronie traktu, w miejscu, gdzie jeden z licznych potoków spływających z Lubonia przecinał go niemalże prostopadle i wpadał do przekopy, a ta z kolei do rzeki Raby. Naprzeciw (po lewej stronie traktu) istniała już w 1779 r. przydrożna kapliczka<sup>28</sup>.

<sup>25</sup> Inwentarz majątku Józefa Zubrzyckiego... Łokieć mierzył 2 stopy czyli 0,5955 m.

<sup>26</sup> Bliskim krewnym Mojżesza był Jakub Bloch urodzony w Rabce, który wraz z żoną Chuner (Haną) i synem w 1857 r. byli mieszkańcami Nowego Targu, gdzie zajmowali się handlem artykułami korzennymi. Zob. B. Słuszkiewicz, *Dzieje rynku w Nowym Targu...*, s. 345.

<sup>27</sup> Teki Schneidera...

<sup>28</sup> *Galizien und Lodomerien (1779–1783)*, Mapa topograficzna Galicji (pierwsza rewizja wojskowa sztabu Generalnego Kwatermistrza tzw. mapa Friedricha Miega).



Środkowa część wsi Zaryte z zaznaczonymi budynkami karczmy „Zaryciańskiej”, młyna i przydrożnej kapliczki. Pierwsza mapa topograficzna Galicji (mapa Friedricha Miega) z l. 1779–1783

Miejsce to było w dwojnasób dogodne, ponieważ tam właśnie poprowadzono granicę pomiędzy posiadłością dworu rabskiego a dobrami Niewiarowskich, właścicieli Tenczyna, co pozwalało dodatkowo zwiększyć zyski, dzięki wizytom mieszkańców z obydwu stron granicy. Datowanie jej powstania przypada co najmniej na rok 1710, o czym świadczy podana w tym roku produkcja browaru rabczańskiego na wyszynk 68 garnców gorzałki we wsi Zaryte<sup>29</sup>. Poniżej jej opis:

Do której wchodząc, niedawnymi czasy zbudowanej, do sieni drzwi na zawiasach i hakach żelaznych z klamką i zaporą, drugie drzwi z tejże sieni po prawej ręce są drzwi z tarcic na biegunie drewnianym z klamką drewnianą ma rzeczutko [?] z tarcic, proste bez żelaza, na biegunie drewnianym z klamką. Podle izby jest piekarnia. Drzwi do niej z tarcic, proste bez żelaza, na biegunie drewnianym z klamką. Okien dwoje w drewno oprawionych, w nich wybitych kilka. Tamże piec piekarniczy z gliny ulepiony, stół jeden z podnóżkiem. W tej piekarni komórka. Drzwi do niej na biegunie drewnianym, tamże – jak w piekarni – powała. Stamtąd wyszedłszy po prawej ręce są drzwi do izby wielkiej, z tarcic na zawiasach i hakach z wrzeczędzmem i dwiema skoblami żelaznymi. Tamże okien szklanych w drewno oprawnych cztery; w nich szyb ubitych kilka. Stół jeden z podnóżem. Piec biały na fundamencie murowanym. Ławy dookoła izby. Powała i podłoga z tarcic. Z tej izby drzwi do komory, na zawiasach hakach z wrzeczędzmem i skoblami żelaznymi. Tamże okno puste. Pod tą komorą jest piwnica opustoszała, do której drzwi zawalone. Za tymiż izbami... powróciwszy jest stajnia wielka<sup>30</sup>.

<sup>29</sup> P. Wierzbicki, *Produkcja i wyszynk alkoholi...*, s. 112.

<sup>30</sup> *Opisanie dworu rabskiego...*, s. 11.

Karczma ta spłonęła w 1874 r. Jak donosił reporter „Dziennika Polskiego”:

D. 19 stycznia zgorzała karczma w Zarytem, starostwie myślenickim, należąca do właściciela Rabki Juliana Zubrzyckiego. Szkoda wynosi 1000 guld. a karczma ubezpieczona tylko na 500 guld. W tym wypadku są także poszlaki, że ogień został podłożony<sup>31</sup>.

### Karczma „Słomiana” w Chabówce

Wiemy o jej istnieniu niewiele. Zbudowana została przez rodzinę Jana Józefa Wielopolskiego, właścicieli dworu rabczańskiego. Dokumenty piśmienne wymieniają ją już w 1784 r., gdy geometra austriacki oznaczał granice włości, biegnące w pobliżu potoczka pomiędzy Rabką, Skawą i Chabówką. Usytuowana była pod Drogą Cesarską, po jej prawej stronie, jadąc w kierunku Nowego Targu, tuż za mostem na rzece Rabie w Chabówce. Obsługiwała kupców i podróżnych udających się na południe, lub wracających w kierunku Krakowa. Swoją nazwę zawdzięczała słomianemu poszyciu dachu<sup>32</sup>.

### Karczma na Zaborni

Kolejne źródło katastralne z 1844 r. podaje istnienie sporych rozmiarów dwóch budynków usytuowanie w niwie Dzielec (obecnie przysiółek Zabornia), przy gościńcu zwanym Drogą Cesarską (oznaczoną wówczas numerem 4101), na skrzyżowaniu drogi wiodącej z Rabki w stronę Nowego Targu i Skawy. Obiekty oznaczone były nr konskrypcyjnym 112 i należały do Jana Kościelniaka. Ich usytuowanie oraz rozmiary uprawniają do sądu, że była to karczma. Z czasem, naprzeciw wspomnianego budynku, zaczęła funkcjonować druga, prowadzona przez dwóch nowotarskich wspólników biznesowych żydowskiego pochodzenia: piwowara Salomona Goldmanna i jego teścia Józefa Langer<sup>33</sup>. Wspomniane budowle, nazywane zajazdami, posiadały stajnię z wozownią, która stanowiła jedną całość z resztą budynku. Bardziej wymagającym podróżnym mogła także zapewnić nocleg. W latach 60. XIX w. malarz i fotograf Walery Eljasz-Radzikowski (1840–1905) skreślił opis tej karczmy, ponieważ stanowiła ona chętnie odwiedzany przystanek w drodze do Zakopanego. W *Ilustrowanym przewodniku do Tatr, Pienin i Szczawnic* z 1870 r. pisał:

W tej tu karczmie są dwa pokoje gościnne, porządnie urządzone, łózek i kanap kilka, ale proszek perski na owady bardzo tu bywa pożyteczny. Dostanie tu kawy, herbaty, mleka, mięsa nawet, ale drogo za to wszystko trzeba płacić. W czasie przejazdu gości do Szczawnic i z Szczawnic trudno bardzo w Zaborni o nocleg, bo dwa powyższe pokoje i w potrzebie trzeci z alkowy gospodarza urzą-

<sup>31</sup> D. 19. Stycznia..., „Dziennik Polski” 1874, nr 29, informacja za portalem: Zaryte. Podróże w czasie i przestrzeni, <https://www.facebook.com/page/105860331405357/search/?q=karczma> [ostatni dostęp: 4.02.2022].

<sup>32</sup> Metryka Józefińska 1785 r.; Opisanie dworu rabskiego..., s. 10; Teki Schneidera...

<sup>33</sup> B. Słuszkiewicz, *Dzieje rynku w Nowym Targu...*, s. 157.



Zabornia

Karczma na Zaborni. Pocztówka ze zbiorów P. Kuczaja

dzony nie wystarczają na pomieszczenie naraz z kilku stron zdążających gości; bywają o to zatargi, lecz kto pierwszy, ten lepszy; przeciwległa więc karczma przychodzi w pomoc, w której świeżo wyporządzone trzy izby, choć nędznie umeblowane, stoją do użytku publicznego. Jest tu także stajnia obszerna. Kto w Zaborni chce nocować, niechaj na czas zjeżdża przed wieczorem, by zawodu nie doznał, znalazłszy wszystkie izby w jednej i drugiej karczmie zupełnie zajęte [...] Roku 1868 [...] stanąłem przed wieczorem dla popasania koni tylko w Zaborni, a sam z towarzystwem zabrałem się do wypicia kawy. Nim karczmarz starozakonny ugotował kawę, miałem sposobność studiowania najrozmaitszego składu i układu; to podreperowani wodami, co potrzebowali kuracji... to [...] mamy z córkami wożonemi dla złowienia konkurentów w miejscach kąpielowych, wracające z różnymi skutkami<sup>34</sup>.

W pobliżu karczmy po drugiej stronie gościńca (od strony Skawy) stała kapliczka istniejąca już przed rokiem 1819<sup>35</sup>, jako wotum wdzięczności za uratowanie z rąk zbójników<sup>36</sup>. Tradycje gastronomiczne kultywowane są na Zaborni do dnia dzisiejszego. Funkcjonuje tam bowiem, należąca m.in. do znanych regionalistów Doroty i Piotra Majerczyków, popularna karczma „Siwy Dym” (w budynku należącym do Gminnej Spółdzielni w Rabce, w którym kiedyś działała restauracja „Zabornianka”), współczesna restauracja „Zabornianka” oraz pizzeria „U Agnieszki”.

<sup>34</sup> W. Eljasz-Radzikowski, *Ilustrowany przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnic*, Poznań 1870, s. 57 i nast.

<sup>35</sup> Metryka Franciszkańska...

<sup>36</sup> Por. K. Kowalczyk, *Szlakiem rabczańskich kapliczek*, Kraków 2004, s. 53.

## Karczma w Ponicach

Wspomniana wyżej austriacka mapa katastralna z 1779 r. podaje istnienie karczmy we wsi Ponice. Wynika z niej, że obiekt usytuowany był w sąsiedztwie istniejącego wtedy młyna, po lewej stronie potoku Poniczanka, w pobliżu drogi (w okolicach dzisiejszego mostu na granicy Ponic z Rdzawką)<sup>37</sup>.

## Translokowana karczma z Olszówki

Ciekawym przykładem karczmy translokowanej z Olszówki do Rabki jest zachowany do dzisiaj budynek przy ul. Sądeckiej nr 7. Stanowi on unikatowy przykład karczmy galicyjskiej z 1836 r., przeniesionej do Rabki w roku 1860. Jak pisał historyk dziejów rabczańskiej parafii, ks. Kamil Kowalczyk (1986–2013):

Drewniany budynek został wzniesiony w połowie XIX wieku w Olszówce, gdzie pełnił rolę karczmy. Dom ten szybko stał się [tam – przyp. B.S] prawdziwą kością niezgody pomiędzy tamtejszym proboszczem a parafianami. Problem tkwił w tym, że karczma znajdowała się w bliskim sąsiedz-



Organistówka w Rabce, stan z 1982 r. Fot. L. Smockiewicz,  
Archiwum Muzeum im. Wł. Orkana w Rabce, nr inw. 2033

twie kościoła parafialnego i zjawiskiem częstym było zbaczenie „na piwo” górali z wioski w drodze na niedzielną sumę, którzy w rezultacie nie docierali na Mszę. Wzbudzało to niezadowolenie proboszcza, który znalazł jednak rozwiązanie problemu. Wykupił dom, wypowiedział karczmarzowi

<sup>37</sup> *Galizien und Lodomerien (1779–1783), Mapa topograficzna...*



Restauracja „Pod Pstrągiem” Anny Skawiańczyk w Zarytem. Pocztówka 1905 r.,  
Zbiory J. Szlagi

mieszkanie, a cały przybytek zamknął na klucz. Oczywiście zaraz mieszkańcy parafii okazali swoje niezadowolenie. Stwierdzili, że wydawanie pieniędzy parafialnych i kupowanie budynku po to, aby miał stać pusty, nie służąc ani za mieszkanie, ani w żaden inny sposób, jest bezpodstawne. W tym czasie ks. proboszcz z Olszówki miał sposobność zwierzyć się rabczańskiemu plebanowi ze swoich kłopotów z karczmą. Ten wpadł na pomysł odkupienia budynku i rozebrania go w celu przewiezienia do Rabki. W ten sposób była karczma opuściła raz na zawsze parafię św. Jana Chrzciciela w Olszówce i przestała być dla tutejszej ludności solą w oku, stając się jednym z budynków we włościach parafii w Rabce<sup>38</sup>.

Wspomnianym w tekście proboszczem parafii św. Marii Magdaleny w Rabce był ksiądz Marcin Kasprowicz (1806–1870). Odkupiony budynek został częściowo przeznaczony na mieszkanie dla parafialnego organisty, a częściowo na potrzeby szkoły dla rabczańskich dzieci. Przez wiele lat (od 1924 do 2020 r.) budynek należał do rodziny Skowrońskich. Został on podarowany organiście i kompozytorowi Władysławowi Skowrońskiemu (1897–1984) przez proboszcza ks. Mateusza Zdebskiego (1893–1991). Obecnie, po zmianie właściciela w 2020 r., przeprowadzone zostały prace remontowe i konserwatorskie, dzięki czemu obiekt odzyskał dawny blask.

\* \* \*

<sup>38</sup> K. Kowalczyk, *Miejsca kultu religijnego w Rabce Zdroju*, Kraków 2003, s. 46–47.

Przedstawione powyżej karczmy z Rabki i okolic to obiekty z XVIII i XIX w. Warto jednak dodać, że w kolejnych latach, na terenie uzdrowiska powstawały kolejne lokale gastronomiczno-usługowe, które kontynuowały tradycje dawnych karczm. Jednym z przykładów tego typu działalności była karczma usytuowana na prawym brzegu rzeki Poniczanki, w której później mieszkała rodzina Zychów i Strączków (na tym miejscu tym funkcjonuje dzisiejsza Hurtownia Chemii Gospodarczej i Papieru „Bazar” rodziny Kaziów). Obiekt ten sfotografowała rabczańska fotograficzka Zofia Rydet (1911–1997) w latach 70. XX w. Jest on przykładem typowej karczmy z pierwszej połowy XX w. Uzdrowskie walory Rabki, a także rozwój kolei pod koniec XIX w., dały impuls do rozwoju lokali restauracyjnych, prezentujących wyższy poziom obsługi klienta oraz znacznie bogatsze menu, niż niewyszukane potrawy serwowane w opisanych karczmach. Restauracje powstawały w centrum zdrojowiska, jak. np. restauracja „Pod Gwiazdą” lub „U Krasa”, ale także przy głównych traktach, czego przykładem może być restauracja „Pod Pstrągiem” w Zarytem.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

#### Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie

Metryka Józefińska, „Księga rozmiaru gruntu i z nich wynoszącego pożytku” 1785–1793, F. 222, opr. IV, spr. 100.

Metryka Franciszkańska, 1819–1820, F. 205, op. VIII, spr. 161.

#### Archiwum Państwowe w Bielsku

Inwentarz majątku Józefa Zubrzyckiego, 2.07.1844 r., nr 7236, sygn. 13/979.

#### Archiwum Nauki Polska Akademia Umiejętności w Krakowie

Opisanie dworu rabskiego i budynków do niego należących 6. I.1726 r., rkps 648, V.

#### Archiwum Narodowe w Krakowie

Teki Schneidera, t. 1341, rkps 1546.

Wykaz placów budowlanych i właścicieli domów w Rabce, 1844 r., sygn. kataster galicyjski II, op. 2119.

### Publikacje

Eljasz-Radzikowski Walery, *Ilustrowany przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnic*, Poznań 1870.

*Encyklopedia gospodarcza Polski*, t. II, Warszawa 1981.

*Galizien und Lodomerien (1779–1783)*, mapa topograficzna Galicji (pierwsza rewizja wojskowa sztabu Generalnego Kwatermistrza tzw. mapa Friedricha Miega).

Gloger Zygmunt, *Encyklopedia staropolska*, t. III, Warszawa 1985.

Kowalczyk Kamil, *Miejsca kultu religijnego w Rabce Zdroju*, Kraków 2003.

Kowalczyk Kamil, *Szlakiem rabczańskich kapliczek*, Kraków 2004.

Puterla-Słuszkiewicz Barbara, *Dwór rabczański – właściciele, stosunki pańszczyźniane i zabudowa w XVI–XVIII w.*, „Zeszyty Rabczańskie” 2018, nr 6, s. 9–32.

*Rejestr poborowy województwa krakowskiego z 1680 roku*, t. II, red. S. Inglot, Warszawa 1959.

*Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. IX, Warszawa 1888.

*Słownik historii Polski*, red. T. Łepkowski, Warszawa 1973.

Słuszkiewicz Barbara, *Dzieje rynku w Nowym Targu. Zabudowa, mieszkańcy i użytkownicy (1719–1945)*, Nowy Targ 2016.

Słuszkiewicz Barbara, *Spisy rabczańskich podatników z XVIII i XIX wieku*, „Zeszyty Rabczańskie” 2017, nr 5, s. 137–176.

Wierzbicki Piotr, *Produkcja i wyszynk alkoholi w Nowym Targu oraz Rabce i Ludźmierzu w latach 1710–1711*, „Almanach Nowotarski” 2005, nr 9, s. 110–112.

#### Źródła internetowe

D. 19. Stycznia... „Dziennik Polski” 1874, nr 29, informacja za stroną: Zaryte. Podróże w czasie i przestrzeni, <https://www.facebook.com/page/105860331405357/search/?q=karczma> [ostatni dostęp: 4.02.2022].

## Fabryka Konserw Rybnych C. Warhanek w Mszanie Dolnej w latach 1885–1918

Witold Kula (1916–1988) – czołowy badacz dziejów gospodarczych Polski, szczególnie XIX w. – pisał, że „monografia żadnego przedsiębiorstwa nie pozwala na rozciągnięcie osiągniętych w niej wniosków na przykład danej branży”. Historyk konkludował jednak, że „monograficzne badanie dziejów danego przedsiębiorstwa pozwala lepiej zrozumieć warunki, w jakich dane (a i inne) przedsiębiorstwo działało”<sup>1</sup>. Wydaje się zatem czymś oczywistym, iż omawiając funkcjonowanie Fabryki Konserw Rybnych C. Warhanek w Mszanie Dolnej możemy powiedzieć więcej o rozwoju ekonomicznym miejscowości na przełomie XIX i XX w. niż o samym przemyśle spożywczym i drzewnym w Galicji.

Rolniczy i tartaczny charakter Mszany Dolnej, widoczny do końca XIX w., bez wątpienia wpłynął na specyfikę miejscowego przemysłu. Szczególna rola przypadła tutaj tartakom, które dominowały w strukturze przemysłowej miejscowości, aż do II wojny światowej. Tym bardziej jednak warta uwagi wydaje się wzmianka o Mszanie Dolnej w oficjalnym podręczniku sławnego Vinzenza Ferrera Kluna (1823–1875) z 1875 r. do nauki geografii w szkołach średnich w monarchii Habsburgów. Tłumacze pisali w polskim wydaniu o „wielkich tartakach w Mszanie Dolnej”<sup>2</sup>. W wyjątkowo cennym dla nas *Słowniku geograficznym...* z 1885 r. czytamy: „Obok tych budynków [dworskich – M.W.] jest mały tartak, na którym rżnięto dawniej deszczułki z wierchołków drzew, używane na paki, i młynek do mielenia palonych kości na nawóz. W lasach jest osobny duży tartak”<sup>3</sup>.

W świetle danych statystycznych z austriackiego spisu powszechnego z 31 grudnia 1880 r., w Mszanie Dolnej mieszkały 1804 osoby, a na obszarze dworskim<sup>4</sup> – czyli

<sup>1</sup> W. Kula, *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1963, s. 223; cyt. za: A. Zawistowski, *Kombinat. Dzieje Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego – wielkiej inwestycji planu sześciolatniego*, Warszawa – Białystok 2009, s. 7.

<sup>2</sup> V. F. Klun, *Geografia powszechna. Podręcznik do nauki w szkołach średnich*, Lwów 1875, s. 127.

<sup>3</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. VI, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1885, s. 781–782.

<sup>4</sup> Obszary dworskie w Galicji zostały wydzielone z gmin na mocy ustawy gminnej z dnia 12 sierpnia 1866 r. o obszarach dworskich i reprezentacji powiatowej [...] (Dz.U.Kr Nr 20). Jako terytoria administracyjne zostały zniesione na mocy: Ustawy z dnia 26 lipca 1919 r. o połączeniu obszarów dworskich z gminami, obowiązująca na terytorium b. Galicji.

w wydzielonej części Mszany Dolnej, Słomki i Glisnego – 100<sup>5</sup>. Usytuowanie Msza-ny Dolnej na trasie linii kolejowej oraz uczynienie z niej w połowie lat 80. XIX w. ważnego węzła komunikacyjnego, przyczyniło się do istotnego wzrostu znaczenia miejscowości w regionie. W 1883 r. utworzono powiat sądowy w Mszanie Dolnej, w 1884 r. uruchomiono odcinek Galicyjskiej Kolei Transwersalnej, a już w 1885 r. powstał pierwszy ważny w regionie zakład przemysłowy. Była to założona w 1885 r. fabryka konserw rybnych należąca do czeskiego przemysłowca Carla Warhanka (1829–1900). W skład fabryki wchodziły: tartak parowy, beczkarnia (fabryka beczulek) oraz rybiarnia. Jeszcze w 1898 r. w „Kurierze Lwowskim” pisano o Mszanie Dolnej: „Są tu u nas dwie fabryki: jedna M.[ichała] Adera, właściwie tylko tartak, druga: fabryka sardynek i „moskali”<sup>6</sup>.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż Carl Warhanek posiadał filie swojego przedsiębiorstwa na obszarze całej monarchii austro-węgierskiej (zob. poniżej ryc. 1)<sup>7</sup>.

---

**C. WARHANEK.** Firma-Chefs: **CARL WARHANEK, HUGO ANBELANG.** Einzeln-Procurist: **ROBERT GROHMANN.** Coll.-Procuristen: **JOH. WARHANEK, JUL. WINKLER.**  
**ERZEUGUNG:** Conserven in Oel und Fisch-Marinaden.  
**BETRIBBSORTE:** Mszana-Dolna, Isola, Grado, Daino, Fasano, Conissa a. d. Adria, Capljina a. d. Narenta, Zaucht, Wien u. Budapest.  
**CENTRALE:** Wien, IV. Heugasse 18 a.

---

Ryc. 1. Firma C. Warhanka w 1899 r. „Die Arbeit” 1899, nr 393

Pierwszą sekcją przedsiębiorstwa Warhanka w Mszanie Dolnej był dzierżawiony od dworu tartak wraz placem<sup>8</sup> oraz wytwórnia beczulek. Tartak i fabryka Carla Warhanka znajdowały się nieopodal dworu, w obrębie tzw. „dzielnicy kolejowej”.

Jeżeli chodzi o kompleks zabudowań fabryki konserw rybnych w Mszanie Dolnej to zaprojektował go na zamówienie Carla Warhanka Josef Blum (1851–1914), czeski architekt z Nowego Jiczyna<sup>9</sup>. Już w rok po uruchomieniu przedsiębiorstwa C. Warhanka w Mszanie Dolnej, a więc w 1886 r., wybudowano kolejową bocznice towarową. Była to dzierżawiona od dworu tzw. „linia dojazdowa przemysłowa” o długości 358 metrów. Wykorzystywano ją do składu surowca drzewnego<sup>10</sup>. Warto odnotować, że specjalistyczny „Przewodnik Przemysłowy” w numerze z 30 kwietnia 1903 r. wymienia w spisie najważniejszych producentów desek w Galicji należący do Carla Warhanka tartak w Mszanie Dolnej<sup>11</sup>.

<sup>5</sup> *Special-Orts-Repertorium von Galizien* [Wykaz szczegółowy miejsc w Galicji], Bd. 12, Galizien, Wien 1886, s. 234, 236.

<sup>6</sup> *Zaburzenia antyżydowskie*. „Kurier Lwowski” 1898, nr 188 z 9 lipca, s. 6. Moskale, moskaliki – rodzaj potrawy ze śledzia.

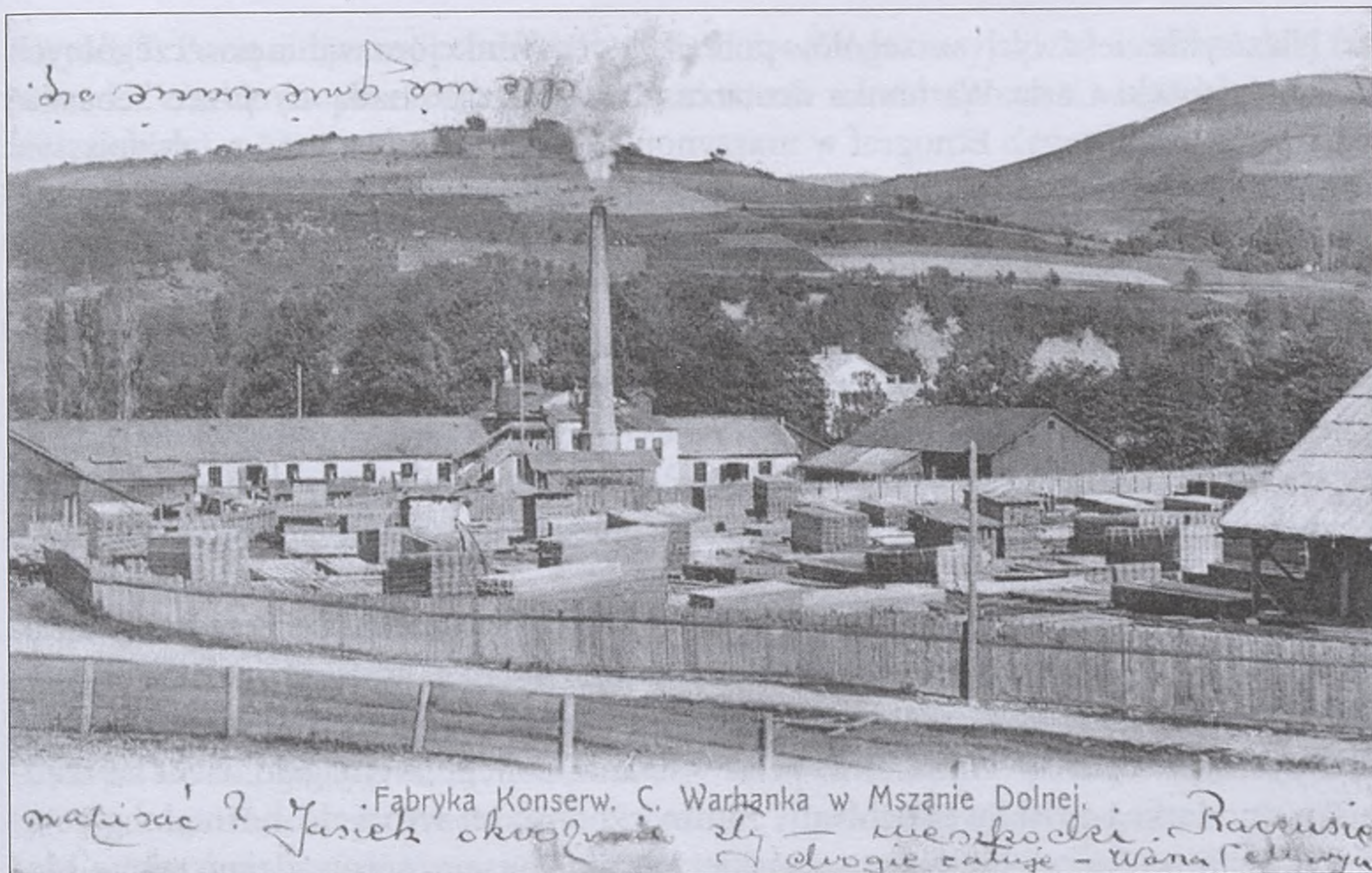
<sup>7</sup> „Die Arbeit” 1899, nr 393, z 22 czerwca, s. 8.

<sup>8</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), Kancelaria adwokata Grossa, [list Adolfa Grossa do hr. Krasińskich z 11 marca 1926 r.], sygn. 29/469/7.

<sup>9</sup> „Deutsche Volkszeitung für den Neutitscheiner Kreis”, 1914 z 10 stycznia, s. 3.

<sup>10</sup> *Długość linii kolejowych w Galicji*, „Rocznik Statystyki Galicji” 1889–1901, r. III, s. 221.

<sup>11</sup> *Deski i budulcowy materiał*, „Przewodnik Przemysłowy” 1903, nr 8 z 30 kwietnia, s. 63.



Fabryka Konserw [Rybnych] C. Warhanka w Mszanie Dolnej. Pocztaówka z 1905 r.,  
wydana nakładem [Andrzeja] Glosser-Kałoskiego. Ze zbiorów Jarosława Zonia

W zbiorach Muzeum Narodowego w Pradze znajduje się interesujący eksponat – instrument perkusyjny wykonany z beczki wyprodukowanej w latach 1902–1903 w fabryce C. Warhanka<sup>12</sup>. Eksponat ma wymiary 230 mm wysokości na 205 mm szerokości. Na beczce umieszczono nazwę producenta oraz zaokrąglony emblemat z trzema rybami. Na obwodzie znajduje się napis: *CONSERVENFABRIKEN – ZAUCHTEL – MSZANA – DOLNA – WIEN – BUDAPEST* (ryc. 3).

Nie możemy wykluczyć, że prezentowana beczka została wyprodukowana w Mszanie Dolnej, na co może wskazywać materiał – drewno bukowe. Należy też zauważyć, że Piotr Kaleciak (1915–1978), odnosząc się w latach 60. XX w. do sekcji produkcji beczek, nazywał przedsiębiorstwo C. Warhank w Mszanie Dolnej „Bukową Fabryką”<sup>13</sup>.



Ryc. 2. Beczka wyprodukowana w zakładach C. Warhanka, przerobiona na instrument perkusyjny. Muzeum Narodowe – Czeskie Muzeum Muzyki, nr inw. E351

<sup>12</sup> Zdigitalizowana fotografia beczki dostępna na stronie czeskiego Muzeum Narodowego w Pradze; dostępne także w wersji elektronicznej: <http://www.mcmi.cz/nastroj/bukac> [ostatni dostęp: 06.06.2020].

<sup>13</sup> P. Kaleciak, *100 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Mszanie Dolnej 1878–1978*, Mszana Dolna 1978, brak paginacji.

Niezwykłe ciekawych szczegółów pod względem funkcjonowania poszczególnych działów fabryki Carla Warhanka dostarcza materiał zgromadzony przez Sebastiana Flizaka (1881–1972). Etnograf w maszynopisie swej *Kroniki* z 1966 r. tak opisywał funkcjonowanie dzierżawionego od mszańskiego dworu tartaku oraz samodzielnej beczkarni:

W 1883 [r.] przeprowadzony został przez Mszanę Dolną odcinek kolei żelaznej, zwanej transwersalną. W dwa lata później wiedeńska firma C. Warhanek otworzyła tu fabrykę konserw rybnych, która dawała miejscowej ludności pracę i zarobkowanie do końca drugiej wojny światowej. [...] Fabryka obejmowała szereg działów, jak tartak, w którym były wycinane z bukowych tramów deszczułki na beczułki, suszarnia, gdzie deszczułki się suszyły, beczkarnia, gdzie sklejało drążki<sup>14</sup>.

Dostępność ryb w rejonie Mszany była bardzo ograniczona. Na rzece Rabie uprawiano kłusownictwo wodne, które w drugiej połowie XIX w. doprowadziło do znaczącego zaburzenia równowagi biologicznej. Zdaniem Zygmunta Fiszera, piszącego w 1895 r. szkic opracowania stanu rybołówstwa w Galicji, „wymagało wielu lat rządnej gospodarki i troskliwej ochrony, zanim rybność jej wróci do normalnego stanu”<sup>15</sup>. Najprawdopodobniej do mszańskiej fabryki konserw sprowadzano ryby z Morza Północnego przez Hamburg<sup>16</sup>, choć od lat 90. XIX w. mogły to być także występujące w polskich rzekach płotki<sup>17</sup>. Z powodu braku rzetelnych dokumentów, bardzo trudno obecnie przytoczyć szczegóły tej sprawy.

Przed 1894 r. Fabryka Konserw Rybnych C. Warhanek w Mszanie Dolnej wytwarzała około 400 tys. beczulek moskalików rocznie. Była ona wówczas prawdopodobnie największą tego typu fabryką w całej Galicji<sup>18</sup>. Odniósł się do tej kwestii również wybitny agronom, Stefan Pawlik (1864–1926). W swym popularnym opracowaniu eksportu towarów z 1895 r., podaje on tę samą liczbę 400 tys. beczulek jako roczną sumę wytworzonych jednostek przeznaczonych na eksport przez fabrykę w Mszanie Dolnej<sup>19</sup>. Dla pełniejszego zrozumienia skali produkcji konserw rybnych w firmie Carla Warhanka w Mszanie Dolnej, warto podkreślić, iż w przypadku konserw rybnych, roczne spożycie w Galicji około 1897 r. szacowano tymczasem na 60 tys.

<sup>14</sup> S. Flizak, *Kronika miasta Mszana Dolna*, mps., s. 22.

<sup>15</sup> Zygmunt Fiszera pisze dalej o kłusownictwie wodnym nad Rabą: „dzikie rybołówstwo od niepamiętnych czasów uprawia lud nad brzegiem mieszkający”. Zob.: Z. Fiszera, *Rybnictwo na Powszechnej Wystawie Krajowej we Lwowie*, Lwów 1895, s. 8.

<sup>16</sup> S. Flizak, *Kronika...*, mps., s. 22.

<sup>17</sup> *Fabryka moskali w Stanisławowie*, „Kurier Stanisławowski” 1905, nr 1022 z 23 kwietnia 1905, s. 2. Przywołana notatka w „Kurierze” podaje Hamburg jako lokalizację fabryki konserw rybnych C. Warhanka, zapewne chodziło jednak o tamtejszą wędzarnię, z której fabryka konserw mogła sprowadzać ryby.

<sup>18</sup> W 1894 r. istniały także fabryki konserw rybnych w Podgórzu, Przemyślu i Rzeszowie. Fabryka M. Schwartza w Podgórzu przetwarzała rocznie około 80 wagonów małych śledzi, które sprowadzała ze Skandynawii. Zob.: Z. Fiszera, *Rybnictwo na Powszechnej Wystawie...*, s. 106.

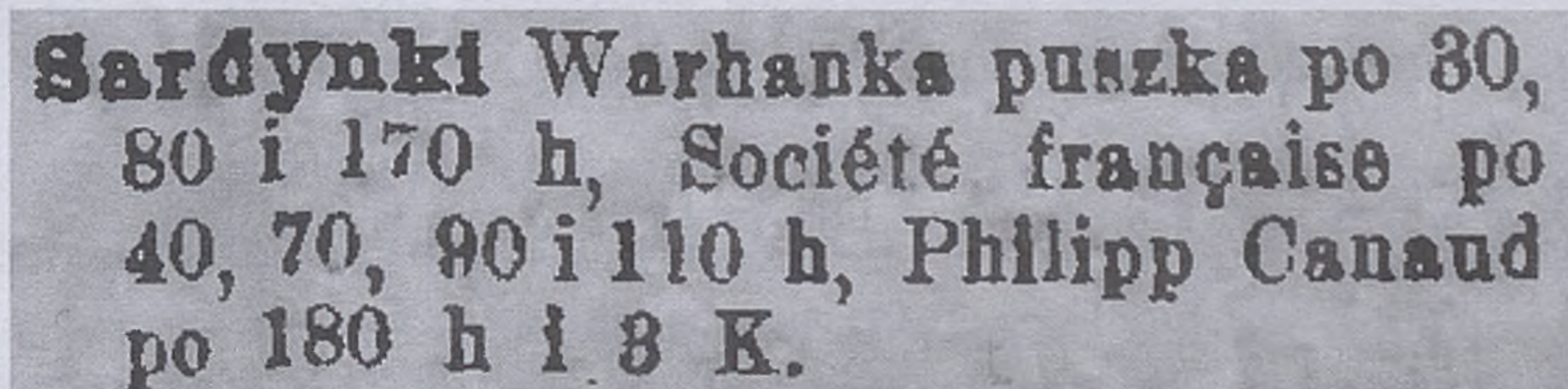
<sup>19</sup> Autor wymienia podobne rzędy wielkości dla produkcji zakładów w Rzeszowie, Przemyślu, Mszanie Dolnej i Podgórzu. Zob.: S. Pawlik, *Statystyka ruchu towarowego na pocztach galicyjskich w r. 1895*, „Wiadomości Statystyczne o Stosunkach Krajowych” t. 17, z. 1, Lwów 1898, s. 55.

baryłek<sup>20</sup>. Poziom łącznej produkcji moskalików (śledzi rosyjskich) w mszańskie fabryce C. Warhanka przekraczał więc kilkukrotnie roczne spożycie w całej prowincji galicyjskiej.

Dość szczegółowy opis procesu produkcji konserw rybnych przytacza Sebastian Flizak:

Rybiarnia preparowała ryby różnymi ingrediencjami<sup>21</sup> przed włożeniem do beczulek, jak cebulą, pieprzem, octem itp. To był dział najważniejszy. Każdą beczułkę opasywały trzy obręcze z prętów leszczynowych, rozparzonych nad wrzącą wodą i rozłupanych. Do beczułki ładowano po 100 rybek („moskali”, „rusów”), ale robiono także beczułki na 50 sztuk. Gdy beczułka była już gotowa do wysyłki, otrzymywała jeszcze napis: *C. Warhanek Maison fondée en 1858 Fabrique de conserves alimentaires*<sup>22</sup>.

Pomyślnie rozwijano eksport. Głównym rynkiem zbytu wszystkich galicyjskich fabryk konserw rybnych, zarówno według wspomnianego Stefana Pawlika, jak i cennionego ichtiologa Zygmunta Fiszera, były Węgry. Dodatkowym kierunkiem eksportu były kraje Dalekiego Wschodu<sup>23</sup>. Sebastian Flizak pisał na ten temat, że „fabryka [...] miała zbyt na swój towar w Galicji, częściowo na Śląsku i na Słowacji”<sup>24</sup>. W Galicji na początku XX w. tzw. „sardynki Warhanka” można było zakupić m.in. w hali rybnej na Małym Rynku w Krakowie. Cennik z 1905 r. podawał tamtejszy dziennik „Nowa Reforma” w numerze z 20 grudnia 1905 r. (zob. poniżej ryc. 3). Czytamy więc o tym, że „Puszka po 30, 80 i 170 h[alerzy]”, wobec cennika dóbr komparatywnych: „*Société française* po 40, 70, 90 i 110 h[alerzy], *Philipp Canaud* po 180 h[alerzy] i 8 K[oron]”<sup>25</sup>.



**Sardynki Warhanka puszka po 30,  
80 i 170 h, Société française po  
40, 70, 90 i 110 h, Philipp Canaud  
po 180 h i 8 K.**

Ryc. 3. Ogłoszenie C. Warhanka w „Nowej Reformie”

Fabryka nie miała trudności ze zbytem konserw rybnych, gdyż – jak już wyżej wspomniano – była jednym z zaledwie kilku tego rodzaju zakładów produkcyjnych

<sup>20</sup> *Gospodarstwo rybne Antoniego hr. Wodzickiego w Porembie Wielkiej w Galicji*, „Korespondent Rolniczy, Handlowy i Przemysłowy” 1897, nr 6 z 27 stycznia (8 lutego), s. 3.

<sup>21</sup> Ingrediencja – w dawnych słownikach składnik przepisu lub przyprawa. Według słownika z 1861 r. „przyprawa, część do składu czego wchodząca”. Por. *Ingradjencja*, [w:] *Słownik języka polskiego*, oprac. M. Zdanowicz, M. Bohusz-Szyszko, J. Filipowicz i in., t. I: A–O, Wilno 1861, s. 429.

<sup>22</sup> *C. Warhanek Maison...* [fr.] – Dom C. Warhanka założony w 1858 r., fabryka konserw. Cyt. za: S. Flizak, *Kronika Mszany Dolnej*, mps., s. 22. Zob. także ryc. 2 (beczka).

<sup>23</sup> Z. Fiszer, *Rybacktwo na Powszechnej Wystawie...*, s. 106.

<sup>24</sup> S. Flizak, *Kronika...*, mps., s. 22.

<sup>25</sup> *Hala rybna w Krakowie na Małym Rynku*, „Nowa Reforma” 1905, Nr 289 z 20 grudnia, s. 5.

w całej Galicji. Poza tym wydaje się, że sama fabryka konserw rybnych C. Warhanka była już w Galicji dosyć szeroko znana. Nazwa „moskaliki” w okresie I wojny światowej trafiła nawet do języka publicystyki krakowskiej i pojawiała się w humorystycznych anegdotach. Jedną z nich cytował na swych łamach tygodnik „Nowości Illustrowane” w numerze z 9 stycznia 1915 r. Korespondent pisma tak pisał o swoich wysłannikach wojennych w Karpatach:

Żaden z nich nie widział w czasie swej podróży Moskala i to nie tylko żywego, ale nawet takiego bez głowy, z puszki (wyrób p. Warhanka w Mszanie Dolnej). Temu ostatecznie się nie dziwię. Gdyby Moskale (ci żywi) byli wiedzieli, że tak ich honoruję, iż wysyłam za nimi osobnych sprawozdawców, nie byliby z pewnością tak szybko spod Krakowa uciekali [...] <sup>26</sup>.

Wieloletnim dyrektorem fabryki C. Warhanka w Mszanie Dolnej był na przełomie XIX i XX w. pochodzący z Czech Franciszek Dubowy <sup>27</sup>. Co najmniej do 1918 r. księgowość prowadziła Helena Piwońska <sup>28</sup>. Interesy firmy reprezentował znany w Wiedniu krakowski mecenas Adolf Gross (1862–1936). Sprawy dotyczyły m.in. umów dzierżawy z hr. Krasieńskimi: tartaku parowego, toru przemysłowego i placu, a także prowadzenia korespondencji ze starostwem powiatowym w Limanowej czy patentów przemysłowych <sup>29</sup>.

W czwartym kwartale 1899 r. w fabryce konserw rybnych C. Warhanka było zatrudnionych 150 robotników <sup>30</sup>. W pierwszym kwartale 1912 r. liczba ta – obejmująca wszystkich zatrudnionych w fabryce beczulek oraz konserw rybnych – wzrosła do 180 osób <sup>31</sup>. Włączając w to pracowników tartaku, szacuje się, że około 1912 r. w mszańskich filiach przedsiębiorstwa C. Warhanka pracowało między 200 a 300 osób <sup>32</sup>. W tamtym czasie pracował tu m.in. Stanisław Ciężadlik, późniejszy znany ludowy artysta <sup>33</sup> czy Henryk Holzer <sup>34</sup>. W latach 30. XX w. przez dwa lata w fabryce

<sup>26</sup> *Kronika tygodnia*, „Nowości Illustrowane” 1915, nr 2 z 9 stycznia, s. 14.

<sup>27</sup> S. Flizak, *Kronika...*, s. 22.

<sup>28</sup> „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1918, nr 185 z 9 października, s. 3.

<sup>29</sup> ANK, Kancelaria adwokata Grossa, sygn. 29/469/1–7.

<sup>30</sup> „Gazeta Lwowska” 1900, nr 37 z 16 lutego, s. 10. Sebastian Flizak liczbę pracowników fabryki konserw rybnych szacował na około 100 osób, głównie kobiet. Wydaje się to jednak liczba mocno zaniżona. Zob.: S. Flizak, *Kronika...*, s. 21. Olga Illukiewicz powtarza tę liczbę za Flizakiem: O. Illukiewicz, *Kronika Mszany Dolnej*, mps z 2002 r., zbiory Miejskiej Biblioteki w Mszanie Dolnej, s. 25.

<sup>31</sup> „Gazeta Lwowska” 1912, nr 128 z 6 czerwca, s. 9.

<sup>32</sup> *Skorowidz przemysłowo-handlowy Królestwa Galicyi*, oprac. J. Olszewski, Lwów 1913, s. 711.

<sup>33</sup> Stanisław Ciężadlik (1912–1996) – artysta malarz, rzeźbiarz, twórca lalek i aktor w Teatrze Lalek „Rabcio” w Rabce-Zdroju, muzyk zagórzański. Autor licznych portretów i obrazów. Od 1971 r. działał w zespole folklorystycznym „Zagórzanie”; czynnie działał w ramach Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, oddział w Mszanie Dolnej. Zob. szerzej m.in.: W. Maciejczak, *Stanisław Ciężadlik (1912–1996)*, Mszana Dolna 1996 [seria: „Biografie Zagórzańskie”]; K. Kachel, „Rabcio” – teatr z Rabki. *Monografia Teatru Lalek „Rabcio” 1949–2019*, Rabka-Zdrój 2020, s. 200–201.

<sup>34</sup> Henryk Holzer (1879–1924) – naczelnik straży pożarnej w Mszanie Dolnej w latach 1910–1921. Urodził się w podkrakowskich Czyżynach, przed 1903 r. zatrudnił się w fabryce C. Warhanka w Mszanie Dolnej najprawdopodobniej jako pracownik hali maszyn, potem jako kierownik techniczny. Założył tu rodzinę z Anną z domu Lipień, z którą miał sześcioro dzieci. Podupadł na zdrowiu po tragicznym

pracował Władysław Jania (1913–2008), artysta rzeźbiarz<sup>35</sup>. W rybiarni C. Warhanka przeważały najemne pracownice. Wzmożone zapotrzebowanie na najemną pracę fizyczną kobiet w przemyśle i w dworze częściowo odpowiada za proporcje płci mieszkańców Mszany Dolnej.

Jeszcze na początku lat 30. XX w. mszańska fabryka była – obok zatrudniającego kilkaset osób Towarzystwa Naftowego „Limanowa” w Sowlinach oraz tartakach firmy Poddes z Dobrej – trzecim największym zakładem przemysłowym na terenie powiatu limanowskiego<sup>36</sup>. W 1938 r. wymieniano ją również pośród kilkunastu największych fabryk konserw rybnych w całej Polsce<sup>37</sup>. Była zarazem jednym z największych pracodawców w regionie<sup>38</sup>. Zagadnienie wzrostu zatrudnienia w fabryce obrazuje częściowo poniższa tabela.

Tabela 1. Zatrudnienie w Fabryce Konserw Rybnych C. Warhanek w Mszanie Dolnej w latach 1890–1929

Rok	1890	1900	1912	1929
liczba pracowników	100	150	200–300	140 (sam tartak), łącznie ok. 350

Opracowanie własne na podstawie: S. Flizak, *Kronika*, mps., s. 22; *Przemysł na Podhalu (Limanowszczyzna)*, „Gazeta Podhalańska” 1929, nr 38 z 15 września, s. 4

Poziom płac i warunków pracy robotników był istotniejszym z zagadnień programu ruchu robotniczego i badań naukowych. Miesięczne wynagrodzenie praktykanta w przedsiębiorstwie C. Warhanka wynosiło w 1892 r. 30 zł reńskich, do tego zapewniano zakwaterowanie wraz z opałem<sup>39</sup>. Ogłoszenie o pracę zamieszczone w „Kurierze Lwowskim” wymienia konieczne kwalifikacje kandydata: „Wolny od wojska, posiadający niższe klasy gimnazjalne, władający językiem polskim i niemieckim będzie w każdym czasie przyjęty”. Należy dodać, że wedle ogłoszenia, na praktykę przyjmowano wyłącznie kawalerów<sup>40</sup>. Często wydłużano czas pracy. Na podstawie zezwolenia c.k. starostwa w Limanowej z 10 listopada 1892 r. wydłużono o 2 godziny maksymalny 11-godzinny dzień pracy na okres 21 dni<sup>41</sup>. W czwartym kwartale 1899 r. na okres trzech tygodni udzielono przedsiębiorstwu C. Warhanka w Mszanie Dolnej zgody na wydłużenie o 2 godziny maksymalnego 11-godzinnego dnia roboczego dla 90 pracowników<sup>42</sup>.

pożarze fabryki na początku lat 20. XX w. Zmarł w Rzeszowie w grudniu 1924 r. Zob.: <http://www.osp.mszana-dolna.pl/index.php?id=1544> [ostatni dostęp: 15.08.2020].

<sup>35</sup> Jania Władysław „Czarny”, [w:] *Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych: 1939–1956*, red. T. Gąsiorowski, t. 13, Kraków 2008, s. 53.

<sup>36</sup> *Przemysł na Podhalu (Limanowszczyzna)*, „Gazeta Podhalańska” 1929, nr 38 z 15 września, s. 4.

<sup>37</sup> M. Hejmo, *Przemysł konserwowy*, „Przegląd Intendencki” 1938, z. 2 (20), s. 15.

<sup>38</sup> S. Rękas, *Limanowszczyzna. Dobrze rządzony powiat*, Limanowa 2014, s. 98.

<sup>39</sup> „Kurier Lwowski” 1892, nr 355 z 21 grudnia, s. 8.

<sup>40</sup> Ibidem.

<sup>41</sup> „Gazeta Lwowska” 1892, nr 20 z 27 stycznia, s. 9.

<sup>42</sup> Obwieszczenie C.k. Namiestnictwa we Lwowie L. 11 087 z 7 lutego 1900.

Powszechnie wiadomo, że pracodawcy w XIX w. oszczędzali na bezpieczeństwie pracy. W fabrykach w Galicji i Królestwie Polskim było też znacznie więcej wypadków niż na Zachodzie<sup>43</sup>. Na ziemiach polskich pod zaborami narzekano, że bardziej opłacało się przemysłowcom uiścić karę, niż zainstalować odpowiednie urządzenia ochronne, wentylację, oświetlenie<sup>44</sup>. Instytucją o szczególnym znaczeniu dla robotników fabrycznych był założony w 1883 r. Inspektorat Przemysłowy dla całej Galicji i Bukowiny z siedzibą we Lwowie<sup>45</sup>. Szczególnie istotne w zabudowaniach tartacznych było zapewnienie odpowiedniego systemu wentylacji. „Gazeta Lwowska” opisała warunki pracy w tartakach na pierwszej stronie numeru z 24 maja 1896 r., wydane-go po inspekcji przemysłowej w Galicji:

W fabrykach i warsztatach przemysłu drzewnego spostrzegać się daje z reguły brak wszelkich, choćby najprostszycy urządzeń wentylacyjnych. [...] Ani w dawnych, ani w nowopowstających fabrykach nie dokłada się prawie żadnych starań, aby chronić zdrowie robotników. Też okoliczności należy przypisać, że [...] w tartakach zaś reumatyzm należy do chorób zwyczajnych<sup>46</sup>.

Sprawozdanie Inspektoratu Przemysłowego Galicji wymienia przedsiębiorstwo C. Warhanka w Mszanie Dolnej jako jedyne spełniające w 1896 r. wymagania kontroli dotyczące wentylacji tamtejszych pomieszczeń fabrycznych. Odnotowano w raporcie: „W całym obwodzie galicyjskiego inspektoratu przemysłowego znajduje się załedwie jeden zakład przemysłu drzewnego, a mianowicie fabryka beczek w Mszanie Dolnej, w której jakie takie zaprowadzono urządzenia wentylacyjne”<sup>47</sup>. Także „Gazeta Lwowska” w cytowanym już fragmencie odnotowała wyniki kontroli: „Sprawozdanie wymienia tylko jedno przedsiębiorstwo w całej Galicji, pod tym względem wzorowo urządzone, mianowicie fabrykę beczek Warhanka w Mszanie Dolnej”<sup>48</sup>. System wentylacyjny w fabryce beczek C. Warhanka składał się z silnie ssącej pompy próżniowej, do której podłączono maszyny robotnicze<sup>49</sup>.

Jak wiadomo, w okresie intensywnej industrializacji wzrastała liczba ofiar nieszczęśliwych wypadków przy pracy. Warto odnotować np. zdarzenie z 11 stycznia 1906 r., gdy w mszańskie fabryce C. Warhanka doszło do śmiertelnego wypadku przy pracy w dziale produkcji beczek. W „Przyjacielu Ludu”, bardzo popularnym na wsi galicyjskiej piśmie, korespondent przytaczał tragiczne okoliczności zdarzenia: „Przy parzeniu obrączek wybuchła wrząca woda z rezerwuaru i poparzyła tak boleśnie chłopaka, że ten po paru godzinach wśród strasznych męczarni ducha wyzionął”<sup>50</sup>.

<sup>43</sup> A. Leszczyński, *Ludowa historia Polski*, Warszawa 2020, s. 350.

<sup>44</sup> E. Kaczyńska, *Dzieje robotników przemysłowych w Polsce pod zaborami*, Warszawa 1970, s. 132.

<sup>45</sup> W. Najdus, *Terytorium i chronologia*, „Kwartalnik Historyczny” r. 95, nr 1 (1992), s. 144. Zob. szerzej na ten temat: J. Buszko, *Dzieje ruchu robotniczego w Galicji Zachodniej*, Kraków 1986.

<sup>46</sup> *Inspektorat przemysłowy*, „Gazeta Lwowska” 1896 z 24 maja, s. 1.

<sup>47</sup> *Inspektorat Przemysłowy w Galicji. Rok 1896*, oprac. I. Suesser, Kraków 1896, s. 8.

<sup>48</sup> „Gazeta Lwowska” 1892, nr 20 z 27 stycznia, s. 1.

<sup>49</sup> Redakcja użyła w artykule określenia „ekshaustor”. Zob. także.: *Inspektorat Przemysłowy w Galicji*. „Słowo Polskie” 1897, nr 103 z 5 maja 1897, s. 1.

<sup>50</sup> „Przyjaciel Ludu” 1906, nr 3 z 21 stycznia, s. 12.



Fabryka C. Warhanka wpisana w międzywojenną panoramę Mszany Dolnej. W tle, po prawej stronie, zbocza Lubonia Wielkiego (1022 m n.p.m.). Pocztówka wyd. „Nakładem D. Langsam M. D.” [okres międzywojenny]. Ze zbiorów Jarosława Zonia

Stałym zagrożeniem dla zabudowań tartacznych były także pożary. W latach 1913–1915, a więc także w okresie bezpośrednio poprzedzającym Wielką Wojnę, wybuchły u C. Warhanka co najmniej dwa pożary, o których donosiła prasa. Korespondenci „Gazety Lwowskiej” relacjonowali, że 23 października 1913 r. ogień „wybuchł z nie wiadomej przyczyny [...] i zniszczył część budynku z maszynami. Szkoda wynosi blisko 60 000 koron”<sup>51</sup>. W maju 1914 r. przybyło do Mszany Dolnej wojsko austro-węgierskie, które odbywało ćwiczenia ze strzelania z ostrej amunicji na polach Kasinki Małej<sup>52</sup>. Z innej relacji prasowej dowiadujemy się, że był to 1. pułk piechoty, który – podczas pobytu w Mszanie Dolnej – pomógł w akcji gaśniczej pożaru, jaki 22 maja wybuchł w tartaku i Fabryce Konserw Rybnych C. Warhanka: „Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej nie przybrał wielkich rozmiarów, lecz został ograniczony do oddziału suszarni”<sup>53</sup>. W tamtym czasie korespondent „Kuriera Lwowskiego” relacjonował, że wspomniany pożar udało się ugasić przy wsparciu stacjonującego w Mszanie Dolnej oddziału wojskowego<sup>54</sup>.

Warto odnotować jeszcze jedną kwestię dotyczącą fabryki w okresie autonomicznym. W 1907 r. na ziemiach polskich znajdujących się pod zaborami upowszechniano bojkot firm pruskich i popieranie wyrobów krajowych. Była to odpowiedź na antypolską politykę Niemiec, przejawiającą się m.in. w wywłaszczeniach<sup>55</sup>. Bojkot

<sup>51</sup> *Kronika prowincjonalna. Pożary*, „Gazeta Lwowska” 1913, nr 251 z 1 listopada, s. 4.

<sup>52</sup> „Gazeta Podhalańska” 1914, nr 19 z 10 maja, s. 9.

<sup>53</sup> *Pożar fabryki*, „Nowa Reforma” 1914, nr 191 z 22 maja, s. 2–3.

<sup>54</sup> „Kurier Lwowski” 1914, nr 212 z 23 maja, s. 3.

<sup>55</sup> *Wiec przeciw gwałtom pruskim*, „Pogoń” 1907, nr 49 z 9 grudnia, s. 2.

był powszechny i dotyczył nawet wytwórstwa zabawek<sup>56</sup>. Związany z ruchem ludowym „Kurier Lwowski” w Galicji udostępnił swoje łamy Lidze Pomocy Przemysłowej i w 1907 r. opublikował „wskazówki w sprawie bojkotu firm pruskich”. Wymieniono w tekście największe przedsiębiorstwa z branży konserw rybnych w Galicji, polecając ich wybór zamiast firm pruskich: „W kraju mamy już ogromny przemysł przyrządzenia śledzi (moskali) w Krakowie, Podgórzu, Przemyślu, Stanisławowie itd., wędzarnie i fabryki piklingów<sup>57</sup> w Tarnowie, Chrzanowie, fabr. sardynek w Mszanie Dolnej itd.” Dalej Liga Pomocy Przemysłowej proponowała szczegółowe rozwiązania, na przykład by „droższe śledzie pruskie zastąpić szkockimi”. Zaznaczano przy tym możliwe trudności w ich prostej zamianie<sup>58</sup>. Warto jednak przy tym nadmienić, że do tego czasu wyroby C. Warhanka bywały w Galicji Zachodniej mylnie uważane za zagraniczne<sup>59</sup>.

\* \* \*

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że Fabryka Konserw Rybnych C. Warhanek zajmowała ważne miejsce w historii gospodarczej Mszany Dolnej. Zakład ten znajdował się w obrębie „dzielnicy kolejowej”, nieopodal dworu i użytkował bocznice towarową. Przedsiębiorstwo było na przełomie XIX i XX w. przykładem nowoczesnej produkcji fabrycznej w Galicji. Wtapiało się jednak ono niezaprzeczalnie w wiejski i półfeudalny krajobraz obszaru dworskiego i Mszany Dolnej. Jednostkowy przykład kapitalizmu w tej części Galicji miał więc – jak pisał wielki historyk Witold Kula – charakter wyspowy. Należy jednak stanowczo przyznać, że uruchomienie Fabryki Konserw Rybnych C. Warhanek w 1885 r. walcie przyczyniło się do rozwoju gospodarczego Mszany Dolnej. Wpłynęło korzystnie na migrację wewnętrzną oraz rozwój demograficzny miejscowości, której populacja na przełomie wieków wzrosła niemal dwukrotnie: od 1904 osób w 1880 r. do 3434 w 1910 r. W przeszłości Fabryka Konserw Rybnych C. Warhanek była stosunkowo dużym przedsiębiorstwem, a Mszana Dolna stała się dzięki niej znana w regionie i całej Galicji. Działała ona w Mszanie Dolnej aż do końca II wojny światowej. Współcześnie funkcjonuje w tym miejscu octownia, należąca do firmy „Podhale”.

<sup>56</sup> B. Żulińska, *Zabawy i zabawki dziecięce pod względem pedagogicznym i społecznym*, „Szkola” 1910, nr 1, s. 522–523.

<sup>57</sup> Pikling – odmiana śledzia wędzonego. Zob.: *Pikling*, [w:] *Polszczyzna piękna i poprawna*, red. S. Urbańczyk, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963, s. 184.

<sup>58</sup> *Wskazówki w sprawie bojkotu firm pruskich*, „Kurier Lwowski” 1907, nr 592 z 19 grudnia, s. 1–2.

<sup>59</sup> *Zapiski przemysłowe. Fabrykacja „Moskali”*, „Przewodnik Przemysłowy” 1905, nr 5 z 20 marca, s. 39.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Narodowe w Krakowie (ANK).  
Kancelaria adwokata Grossa, sygn. 29/469/1-17.

### Publikacje

- Buszko Józef, *Dzieje ruchu robotniczego w Galicji Zachodniej*, Kraków 1986.  
„Deutsche Volkszeitung für den Neutitscheiner Kreis”, 1914 z 10 stycznia.  
*Deski i budulcowy materiał*, „Przewodnik Przemysłowy” 1903, nr 8 z 30 kwietnia, s. 63.  
„Die Arbeit” 1899, nr 393, z 22 czerwca.  
*Długość linii kolejowych w Galicji*, „Rocznik Statystyki Galicyi” 1889-1901, r. III.  
*Fabryka moskali w Stanisławowie*, „Kurier Stanisławowski” 1905, nr 1022 z 23 kwietnia 1905.  
Fiszer Zygmunt, *Rybactwo na Powszechnej Wystawie Krajowej we Lwowie*, Lwów 1895.  
Flizak Sebastian, *Kronika Mszany Dolnej*, mps.  
„Gazeta Lwowska” 1892, nr 20 z 27 stycznia.  
„Gazeta Lwowska” 1900, nr 37 z 16 lutego.  
„Gazeta Lwowska” 1912, nr 128 z 6 czerwca.  
„Gazeta Podhalańska” 1914, nr 19 z 10 maja.  
*Gospodarstwo rybne Antoniego hr. Wodzickiego w Porembie Wielkiej w Galicyi*, „Korespondent Rolniczy, Handlowy i Przemysłowy” 1897, nr 6 z 27 stycznia (8 lutego).  
*Hala rybna w Krakowie na Małym Rynku*, „Nowa Reforma” 1905, Nr 289 z 20 grudnia.  
Hejmo Michał, *Przemysł konserwowy*, „Przegląd Intendencki” 1938, z. 2 (20).  
Illukiewicz Olga, *Kronika Mszany Dolnej*, mps z 2002 r., zbiory Miejskiej Biblioteki w Mszanie Dolnej, ss. 456.  
„Ilustrowany Kurier Codzienny” 1918, nr 185 z 9 października.  
*Inspektorat przemysłowy*, „Gazeta Lwowska” 1896 z 24 maja.  
*Inspektorat Przemysłowy w Galicji. Rok 1896*, oprac. I. Suesser, Kraków 1896.  
*Inspektorat Przemysłowy w Galicji*, „Słowo Polskie” 1897, nr 103 z 5 maja 1897.  
*Jania Władysław „Czarny”*, [w:] *Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych: 1939-1956*, t. 13, red. T. Gąsiorowski, Kraków 2008.  
Kachel Krystyna, *„Rabcio” – teatr z Rabki. Monografia Teatru Lalek „Rabcio” 1949-2019*, Rabka-Zdrój 2020.  
Kaczyńska Elżbieta, *Dzieje robotników przemysłowych w Polsce pod zaborami*, Warszawa 1970.  
Kaleciak Piotr, *100 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Mszanie Dolnej 1878-1978*, Mszana Dolna 1978.  
Klun Vinzenz Ferrerius, *Geografia powszechna. Podręcznik do nauki w szkołach średnich*, Lwów 1875.  
*Kronika prowincjonalna. Pożary*, „Gazeta Lwowska” 1913, nr 251 z 1 listopada.  
*Kronika tygodnia*, „Nowości Ilustrowane” 1915, nr 2 z 9 stycznia.  
Kula Witold, *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1963.  
„Kurier Lwowski” 1892, nr 355 z 21 grudnia.  
„Kurier Lwowski” 1914, nr 212 z 23 maja.  
Leszczyński Adam, *Ludowa historia Polski*, Warszawa 2020.  
Maciejczak Władysław, *Stanisław Ciężadlik (1912-1996)*, Mszana Dolna 1996.  
*Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych: 1939-1956*, red. T. Gąsiorowski, t. 13, Kraków 2008.  
Najdus Walentyna, *Terytorium i chronologia*, „Kwartalnik Historyczny” r. 95, nr 1 (1992).  
Pawlik S., *Statystyka ruchu towarowego na pocztach galicyjskich w r. 1895*. „Wiadomości Statystyczne o Stosunkach Krajowych” t. 17, z. 1, Lwów 1898.  
*Polszczyzna piękna i poprawna*, red. S. Urbańczyk, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963.  
*Pożar fabryki*, „Nowa Reforma” 1914, nr 191 z 22 maja.  
*Przemysł na Podhalu (Limanowszczyzna)*, „Gazeta Podhalańska” 1929, nr 38 z 15 września.

„Przyjaciel Ludu” 1906, nr 3 z 21 stycznia.

Rękas Sylwester, *Limanowszczyzna. Dobrze rządzony powiat*, Limanowa 2014.

*Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. VI, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1885.

*Słownik języka polskiego*, oprac. A. Zdanowicz, M. Bohusz-Szyszko, J. Filipowicz i in., t. I: A–O, Wilno 1861.

*Skorowidz przemysłowo-handlowy Królestwa Galicyi*, oprac. J. Olszewski, Lwów 1913.

*Special-Orts-Repertorium von Galizien / Wykaz szczegółowy miejsc w Galicji*, Bd. 12, *Galizien*, Wien 1886.

*Wiec przeciw gwałtom pruskim*, „Pogoń” 1907, nr 49 z 9 grudnia.

*Wskazówki w sprawie bojkotu firm pruskich*, „Kurier Lwowski” 1907, nr 592 z 19 grudnia.

*Zapiski przemysłowe. Fabrykacja „Moskali”*, „Przewodnik Przemysłowy” 1905, nr 5 z 20 marca.

Zawistowski Andrzej, *Kombinat. Dzieje Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego – wielkiej inwestycji planu sześcioletniego*, Warszawa–Białystok 2009.

Żulińska Barbara, *Zabawy i zabawki dziecięce pod względem pedagogicznym i społecznym*, „Szkoła” 1910, nr 1.

### Źródła internetowe

<http://www.mcmi.cz/nastroj/bukac> [ostatni dostęp: 06.06.2020]

<http://www.osp.mszana-dolna.pl/index.php?id=1544> [ostatni dostęp: 15.08.2020]

## Rabka w tekstach XIX-wiecznych ludoznawców

Rabka jest miejscowością uzdrowiskową i nie ma wątpliwości, że aspekt leczniczy był kluczowy dla rozwoju tego miasta w kontekście infrastruktury, transportu, handlu, napływu wykwalifikowanej kadry z zewnątrz, a także w kwestii naukowego poznania lokalnych uwarunkowań kulturowych. Dzięki działalności uzdrowiskowej i letniskowej, Rabka i jej okolice stała się w drugiej połowie XIX w. znaną destynacją wypoczynkową w Galicji, przyciągającą ludzi wielu profesji, w tym ludoznawców. Dość wspomnieć, że najślynniejszy polski antropolog kultury Bronisław Malinowski (1884–1942) przyjechał do Ponic właśnie w celach wypoczynkowych. Co prawda był wówczas kilkuletnim chłopcem i niczego o Ponicach ani o Rabce nie napisał, ale, co dowiodła Grażyna Kubica-Heller, to kontakty z tutejszymi góralami, miały wpływ na jego późniejsze teorie dotyczące kultury chłopskiej, przysparzając mu międzynarodowej sławy<sup>1</sup>.

Niniejszy artykuł poświęcony został pionierom ludoznawstwa, badaczom, którzy jako pierwsi pojęli temat dziedzictwa kulturowego (materialnego i niematerialnego) Rabki i dotyczy sześciu znamienitych postaci: Józefa Nowiny Konopki (1818–1880), Izydora Kopernickiego (1825–1891), Bronisława Gustawicza (1852–1916), Stefanii Ulanowskiej (1839–po 1912), Józefa Cieplika (?–?) i Antoniego Schneidera (1825–1880). Teksty o Rabce są przedstawione w sposób chronologiczny, uwzględniając datę pierwszej publikacji. Zaproponowany układ pozwoli prześledzić rozwój wiedzy o kulturze ludowej doliny górnej Raby oraz ukazać przedmiot zainteresowań kierujący badawczym „szkiełkiem i okiem” pionierów ludoznawstwa. Postaram się odpowiedzieć na pytanie, kim byli XIX-wieczni ludoznawcy, jakie treści pojawiały się w ich publikacjach, jaka jest dziś rola tej spuścizny dla Rabki, a także dla tradycji badań etnograficznych i regionalnych w południowej Polsce. Zestawienie pierwszych ludoznawczych dokonań oraz podanie cytatów z najdawniejszych opisów etnograficznych Rabki pozwoli na porównanie dawnej tradycji w stosunku do tej obserwowanej współcześnie. Artykuł ułatwi również dostęp do źródeł, wskazując, gdzie szukać informacji w tym temacie.

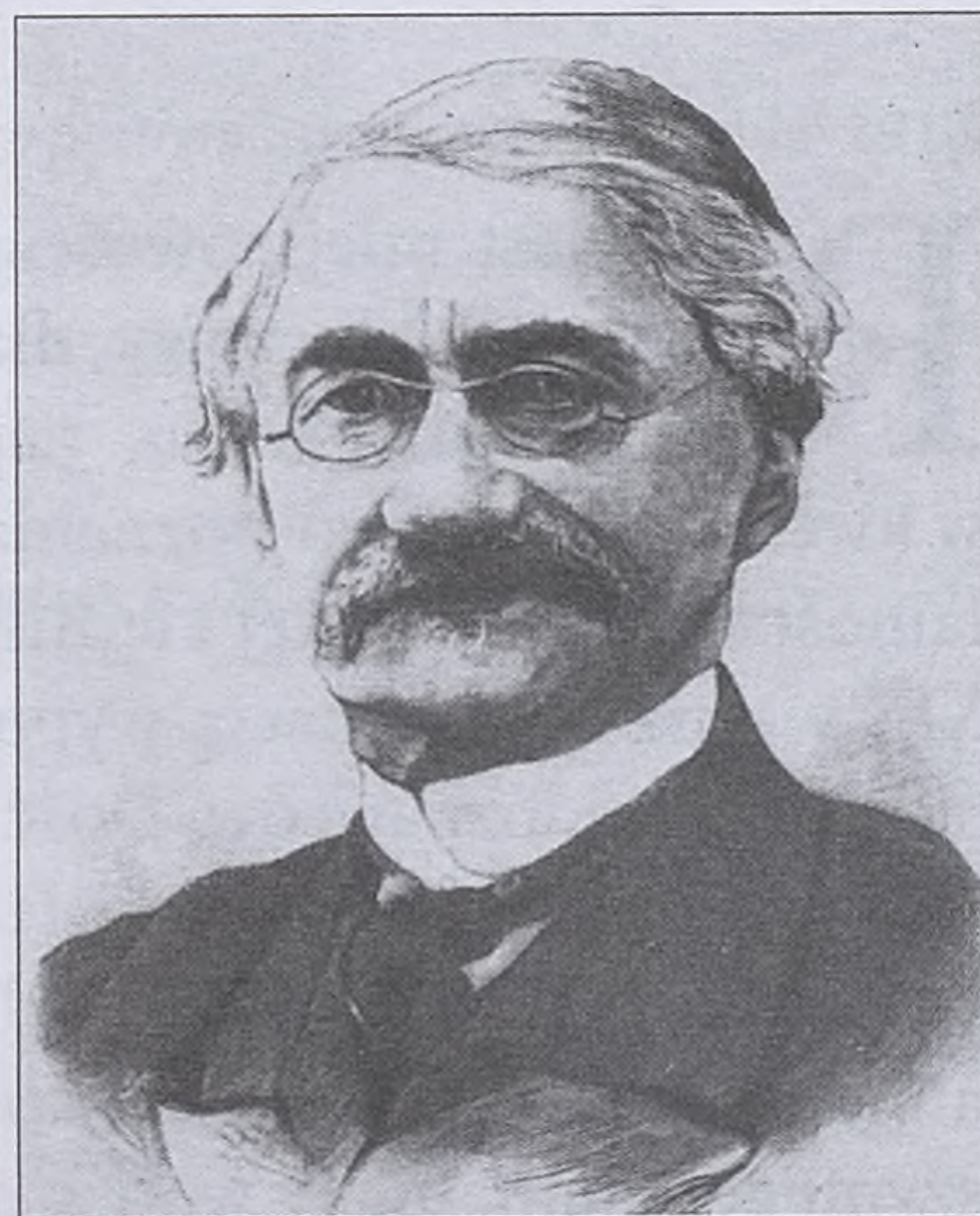
---

<sup>1</sup> G. Kubica-Heller, „Idylla ponicka”, czyli *Bronisław Malinowski i góralszczyzna*, „Zeszyty Rabczańskie” 2017, nr 5, s. 9–30.

Rabczanie w *Encyklopedii rolnictwa...*

Najstarsza, bo pochodząca z 1874 r. praca, wzmiankująca o codziennym życiu mieszkańców okolic Rabki, wyszła spod pióra Józefa Nowiny Konopki. Autor tekstu pochodził z Modlnicy pod Krakowem, ale od 1843 r. osiadł na stałe w Mogilanach, którymi zarządzał jako spadkobierca ziemiańskiej rodziny Konopków<sup>2</sup>. Z wykształcenia był prawnikiem o szerokich humanistycznych horyzontach, zainteresowany literaturą, historią i folklorem ludowym. W latach 40. XIX w. poznał i zaprzyjaźnił się z ludoznawcą Oskarem Kolbergiem (1814–1890), z którym wspólnie prowadził badania terenowe na Mazowszu. Konieczność zadawania licznych pytań w trakcie wywiadów, została wówczas uznana za podejrzaną. Zakończyło się aresztowaniem badaczy pod zarzutem szpiegostwa przeciwko Rosji. Epizod ten (szybko wyjaśniony i pomyślnie zakończony zwolnieniem z więzienia), nie zniechęcił Konopki do ludoznawczych dociekań, choć być może wpłynął na ograniczenie ich zasięgu do obszaru Galicji, a zwłaszcza okolic Mogilan i Krakowa. Koncentrował swe siły na dwóch głównych zagadnieniach: opracowaniu monografii Mogilan (co ostatecznie dokończył jego syn Tadeusz w 1885 r.) oraz paremiologii, czyli kolekcjonowaniu i interpretowaniu przysłów ludowych, których zebrał ponad 8 tysięcy.

W dorobku piśmienniczym Konopki sporo jest także artykułów prasowych oraz słownikowych, w tym obszerne hasło encyklopedyczne zatytułowane *Gospodarstwo górskie*, opublikowane w ramach pięciotomowej *Encyklopedii rolnictwa i wiadomości związek z niem mających*, wydanej w Warszawie przez Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskim<sup>3</sup>. W tekście obejmującym opis gospodarstw górskich w Karpatach, osobny akapit charakteryzuje okolice Rabki. Konopka zalicza mieszkańców zdrojowiska i okolicznych wsi do rodu (grupy etnograficznej) Zagórzan i omawia ich usytuowanie względem sąsiadów (do których zaliczył Podhalan, Kliszczaków, Babiogórców)<sup>4</sup>. Pojęcie „rodu” zapożyczył najprawdopodobniej od Wincentego Pola (1807–1872), który z kolei



Józef Konopka. „Rocznik Krakowski”  
1968, nr 39, s. 107

<sup>2</sup> A. Rataj, *Józef Konopka (Nowina Konopka)*, [w:] *Etnografowie i ludoznawcy polscy. Sylwetki, szkice biograficzne*, red. E. Fryś-Pietraszkowa, A. Spiss, t. 2, Wrocław – Kraków 2007, s. 157–159.

<sup>3</sup> J. Nowina Konopka, *Gospodarstwo górskie*, [w:] *Encyklopedii rolnictwa i wiadomości związek z niem mających*, red. J. T. Lubomirski, E. Stawicki, S. Przystański, t. 2, (D–G), Warszawa 1874, s. 814–846.

<sup>4</sup> Do Zagórzan Józef Konopka zalicza takie wsie, jak: „Siewniawa, Bielanka, Rdzawka, Raba wyższa i niższa, Ponice, Konina, Rokiciny, Habówka, Słonne, Witów, Olszówka, Rabka, Zaryte, Skomielnia biała, Niedźwiedź, Wielka Poręba, Zawadka, Podobień, Mszana górna i dolna, Lubomierz, Lentowe, Wilczyce, Kasina, Kasinka, Łopuszna, Węglówka, Stróżakotula, Porębka, miasteczko Tymbark, Podłopień, Jasna, Dobra, Gruszowiec, Łostówka, Pórzeczki, Chyżówka, Zamieście, Słomka”. J. Konopka, *Gospodarstwo górskie*, [w:] *Encyklopedii rolnictwa i wiadomości...*, s. 826. Kolejność, a także sposób zapisu nazw zachowano w oryginale.

wzorował się w tym względzie na Herodocie. Termin ten rozumiano wówczas jako wspólnotę plemienną wyróżniającą się pod względem więzów krwi, zjednoczenia mowy i sposobów (stylu) życia<sup>5</sup>. Konopka wskazał przy tej okazji na wewnątrz podział Zagórczan, a także na różnice zamożności widoczne w wielkości i wyposażeniu gospodarstw:

Zagórczanie dzielą się na Porębian i Rabczan. Południową ścianą sąsiadują z Nowotarzanami i zajmują wierzchołki Górnej Raby od Górcza [Gorca? – przyp. K.C.], lesistych działów Niedźwiedzia, po wzgórze Mogielnicy i źródła Łososiny, w głębszej kotlinie między północnymi stokami polskiego Beskidu. Między nimi a Babiogórców porzeczem dolnej Raby, od Myślenic po górę Lubień i w bok ku Jordanowie wsunięte są wioski górali zwanych Kliszczakami. Oba te rody [czyli Zagórczanie i Kliszczacy – przyp. K.C.] różne w wielu innych względach od Podhalan i Babiogórców, w gospodarstwie pośledniejsze i uboższe są od nich<sup>6</sup>.

Zwracając uwagę na widoczną biedę, autor jednocześnie omawia sposoby zarobkowania dawnych mieszkańców Rabki, polegające na sezonowej migracji i szukaniu pracy w bogatszych regionach Małopolski<sup>7</sup>. Przy tej okazji podkreśla istnienie lokalnych animozji pomiędzy pracownikami a pracodawcami, a także na przewrotność charakteru naszych przodków.

Żywią się ręczną pracą, szukając od miejsca do miejsca „prawdy” (tj. obfitego a coraz lepszego jedzenia), u „Lachów” (szczególnie Rabczanie i Kliszczaki), których nie lubią i wzajemnie wielkiej sympatii nie mają; na pozór potulni i nic niewiedzący, lecz przebiegli są w handlarstwie i obliczeniu własnych korzyści<sup>8</sup>.

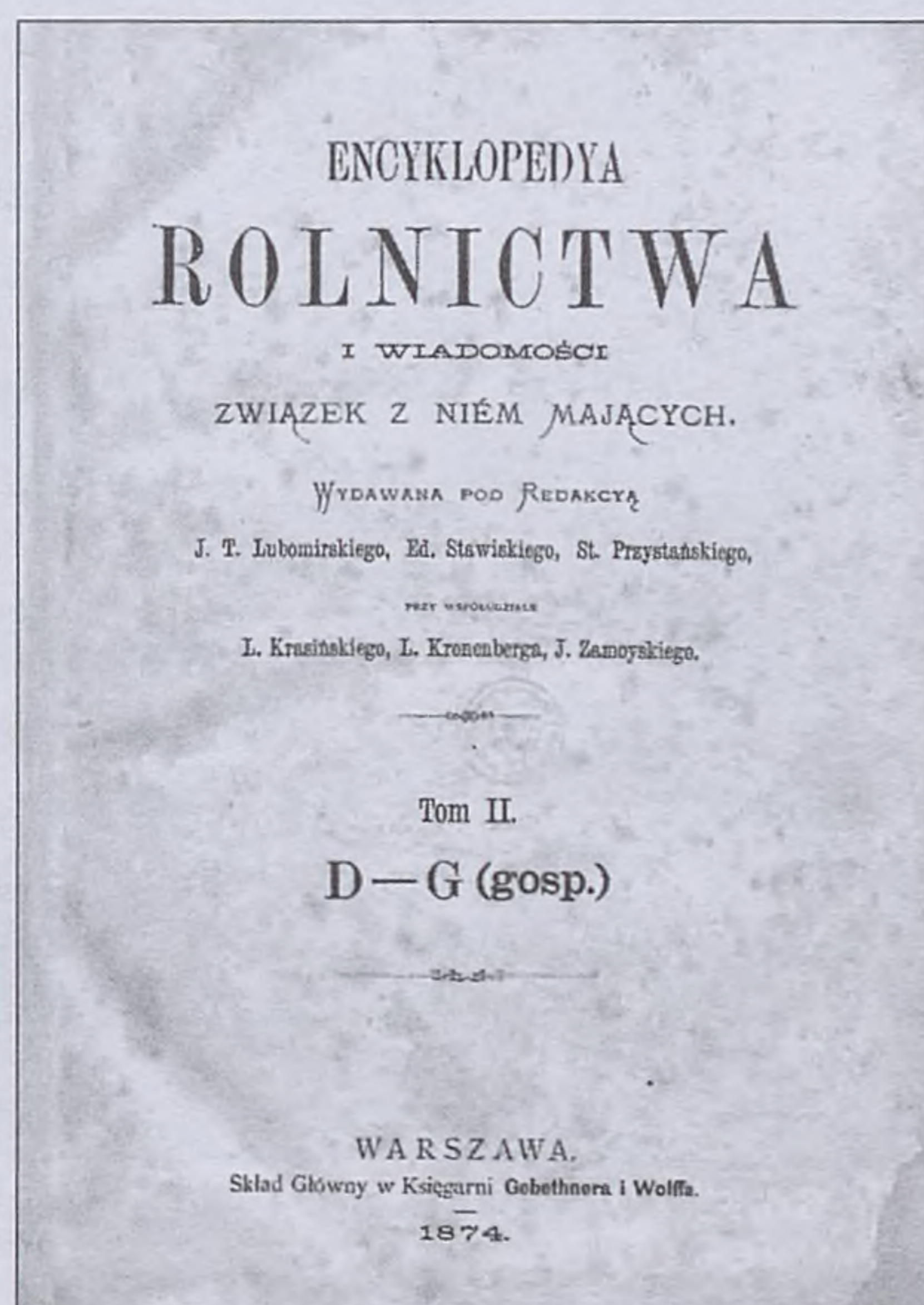
Na tę ostatnią cechę zwróciła uwagę także Stefania Ulanowska (o czym niżej), a znacznie później (w latach 20. XX w.) również Władysław Orkan (1875–1930), który zanotował kąśliwą uwagę o rabczanach, przedkładając ich kupiecki spryt ponad handlowe umiejętności starozakonnych.

<sup>5</sup> W. Pol, *Rzut oka na północne stoki Karpat*, Warszawa 1851.

<sup>6</sup> Ibidem.

<sup>7</sup> Na biedę i zły stan zdrowia mieszkańców doliny Raby zwracał również uwagę geolog Ludwik Zejszner (1805–1871), opisując Kliszczaków, wśród których podróżował w 1838 r. Zob. L. Zejszner, *Podróże po Beskidach, czyli opisanie części gór Karpackich zawartych między źródłami Wisły i Sanu*, Warszawa 1848, s. 90.

<sup>8</sup> Ibidem.



Strona tytułowa *Encyklopedii rolnictwa i wiadomości związek z niem mających*, Warszawa 1874



Targ w Rabce w 1936 r. Fot. H. Poddębski, Archiwum Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem,  
nr inw. AFN20413/046 i AFN20413/031

[...] górala trudno jest oszukać, prędzej on oszuka Żyda. Nasuwają się na myśl np. rabczanie, handlujący na jarmarkach, jako pośrednicy, solą, skórą, naczyniami, bydłem i czym się zresztą zdarzy. Kobieta idąca na jarmark, by coś sprzedać lub kupić, szepce pacierz, by ją Bóg opatrzył kupcem-Żydem, a nie rabczaninem, bo gdy Żyd ją oszuka w pięcioro, to ten w dziesięcioro<sup>9</sup>.

Wracając jednak do XIX-wiecznych opinii Józefa Konopki, jak przystało na hasło encyklopedyczne dotyczące gospodarstwa, opisał w nim rodzaje upraw stosowanych w dolinie Raby („Siewają potrosze żyta i pszenicy, najwięcej zaś owsa i sadzą wiele ziemniaków. [...] Po zacisznych sadach śliwy „węgiarki” obradzają wybornie a dojrzewając w porze, o której gdzieindziej się kończą, cenny odbyt mają”<sup>10</sup>) oraz stan pogłowa („Chowają, a raczej podchowują więcej wołów niż w Podhalu, owce zaś głównie w okolicach Górca, wielkiej Poręby i Niedźwiedziego Turbacza”<sup>11</sup>). Z zajęć rzemieślniczych wymienia jedynie dwie profesje: tkactwo oraz obróbkę drewna:

Wyrób płócien w Rabce wyższej, Zarytem, Ponicach i jarmarcznej Rabce ma jeszcze znaczenie. Wyroby leśne ograniczają się do deszczek, łat, gontów, wywozu drobniejszego materiału budowlanego, krokiew i t.p., któremi ruchliwy i każdy tygodniowy handel prowadzi się z Krakowem, z kąd na zimę cała ta okolica zaopatruje się w kapustę nieudającą się na miejscu<sup>12</sup>.

W powyższym cytacie autor wskazuje na podział Rabki na „jarmarczną” i „wyższą”. W przypadku tej pierwszej części nie można mieć wątpliwości, że chodzi o okolice kościoła, rynku i rabczańskiego dworu, czyli rejon gdzie rzeka Poniczanka wpada do Raby. Pojawia się jednak pytanie, co Konopka określał „Rabką wyższą” (bo na pewno nie Rabę Wyżną, Słone, Ponice czy Rdzawkę, ponieważ w spisie wymienia je osobno). Najprawdopodobniej chodzi więc o tę część miejscowości, którą dzisiaj uważamy za rekreacyjno-uzdrowiskową (okolice dzisiejszego tzw. amfiteatru). Przywołany tekst pochodzi z lat 70. XIX w., a więc uzdrowisko istniało już oficjalnie od 10 lat.

## Rabczanie w pismach Izydora Kopernickiego

Najbardziej wnikliwym ludoznawcą, który zawitał do Rabki w XIX w. był lekarz i antropolog fizyczny Izydor Kopernicki. Kopernicki był bliskim przyjacielem Oskara Kolberga i można domniemać, że również Józefa Konopki, gdyż Kolberg mieszkał najpierw w domu Konopki, później Kopernickiego w Krakowie, gdzie zmarł. Zawodowo Kopernicki związany był z Akademią Umiejętności i Uniwersytetem Jagiellońskim. Po raz pierwszy przyjechał do zdrojowiska w 1871 r. zatrudniony przez Juliana Zubrzyckiego (1814–1892) w charakterze sezonowego lekarza uzdrowiskowego. Na stanowisku tym pracował przez 9 kolejnych sezonów kąpielowych (od maja do września w zależności od pogody). Poza pracą typowo lekarską świadczoną w zakładzie zdrojowym (diagnostyka, opieka nad pacjentami, zlecenie kuracji, prowadzenie

<sup>9</sup> W. Orkan, *Listy ze wsi*, Kraków 2002, s. 118.

<sup>10</sup> J. Konopka, *Gospodarstwo górskie...*, s. 826.

<sup>11</sup> Ibidem.

<sup>12</sup> Ibidem.

dokumentacji medycznej itp.), tworzył broszury informacyjne na temat walorów zdrowotnych Rabki<sup>13</sup>. Publikacje te oparł na własnych spostrzeżeniach klinicznych, obserwacjach meteorologicznych, a także doświadczeniach chemicznych, które przeprowadzał m.in. z solanką<sup>14</sup>. W chwilach wolnych od pracy zawodowej prowadził badania etnograficzne wśród mieszkańców Rabki, określanych przez niego „Góralami Beskidowymi”. Izydor Kopernicki jest pierwszym znanym badaczem, który nieincydentalnie, lecz w sposób systematyczny i metodyczny prowadził wieloletnie badania etnograficzne w Rabce. W ich wyniku powstało 5 rozpraw dotyczących lokalnego folkloru: gwary, zagadek i łamigłówek, pieśni, gadek ludowych oraz zwyczajów weselnych. Są to pierwsze w historii Rabki tak obszerne i drobiazgowo opracowane teksty etnograficzne o charakterze źródłowym. W pierwszej kolejności Kopernicki skupił się na gwarze, która go, jako człowieka pochodzącego z okolic Kijowa, prawdopodobnie zafascynowała. Po 5 latach badań, w 1875 r., światło dzienne ujrzała rozprawa zatytułowana *Spostrzeżenia nad właściwościami językowymi w mowie Górali Beskidowych, z dodatkiem słowniczka wyrazów góralskich*<sup>15</sup>. Autor dzieli się w niej refleksjami dotyczącymi lokalnej gwary, będącej dla niego „drogą i niewyczerpaną skarbnicą ludu naszego” i zastrzega, że „zaręczyć może sumiennie, najwierniejsze spisanie tego, co rzeczywiście słyssał”<sup>16</sup>. W pracy zawarł niewielki, ale pierwszy i jak dotąd chyba jedyny, słownik wyrazów gwarowych okolic Rabki, zawierający ponad 300 pozycji. Wzorem do przeprowadzenia spisu i kategoryzacji słów służyły mu prace Lucjana Malinowskiego (1839–1898) oraz Oskara Kolberga, co potwierdza znaczenie i wpływ krakowskiego ośrodka badawczego w kwestii poznania dziedzictwa Karpat w XIX w. Słownik gwary rabczańskiej znalazł szersze naukowe zastosowanie na progu XX w., gdyż Jan Karłowicz, publikując sześciotomowy *Słownik gwar polskich*, przyznał, że obficie czerpał z pracy antropologa<sup>17</sup>. Uważało się, że Kopernicki, analizując sposób tworzenia przez górali deminutywów (rzeczowników zdrobniałych i spieszczonych, np. koniś, matuś, córuś, Janicek itp.), zastosował autorską metodę badawczą. Przeświadczenie to zostało jednak zweryfikowane i obalone przez kolejnych badaczy<sup>18</sup>.

<sup>13</sup> Przygotował łącznie 6 publikacji: *Zakład Kąpielowy u wód słonych jodowo-bromowych w Rabce w roku 1871 pod względem balneologicznym i lekarskim*, Kraków 1872, ss. 48; *Zakład Kąpielowy u wód słonych jodowo-bromowych w Rabce w roku 1872 pod względem balneologicznym i lekarskim*, Kraków 1873; *Zakład Kąpielowy u wód słonych jodowo-bromowych w Rabce w roku 1874 pod względem balneologicznym i lekarskim*, Kraków 1875; *Wiadomości o zakładzie kąpielowym u wód słonych jodo-bromowych w Rabce w r. 1873*, Kraków 1874; *Wiadomości o Zakładzie Kąpielowym u wód słonych jodo-bromowych w Rabce w roku 1875*, Kraków 1876; *Wiadomości o zakładzie kąpielowym u wód słonych jodo-bromowych w Rabce w roku 1876*, Kraków 1877.

<sup>14</sup> Więcej na ten temat w: K. Ceklarz, *Medyczne i etnograficzne związki Izydora Kopernickiego z Rabką*, [w:] *Z dziejów medycyny w Rabce*, red. J. Ceklarz, K. Ceklarz, R. W. Gryglewski, Kraków 2022, s. 21–61.

<sup>15</sup> I. Kopernicki, *Spostrzeżenia nad właściwościami językowymi w mowie Górali Beskidowych*, „Rozprawy i Sprawozdania z posiedzeń Wydziału Filologicznego AU” 1875, t. 3, s. 343–379, [publikacja dostępna także jako osobna odbitka, ss. 39].

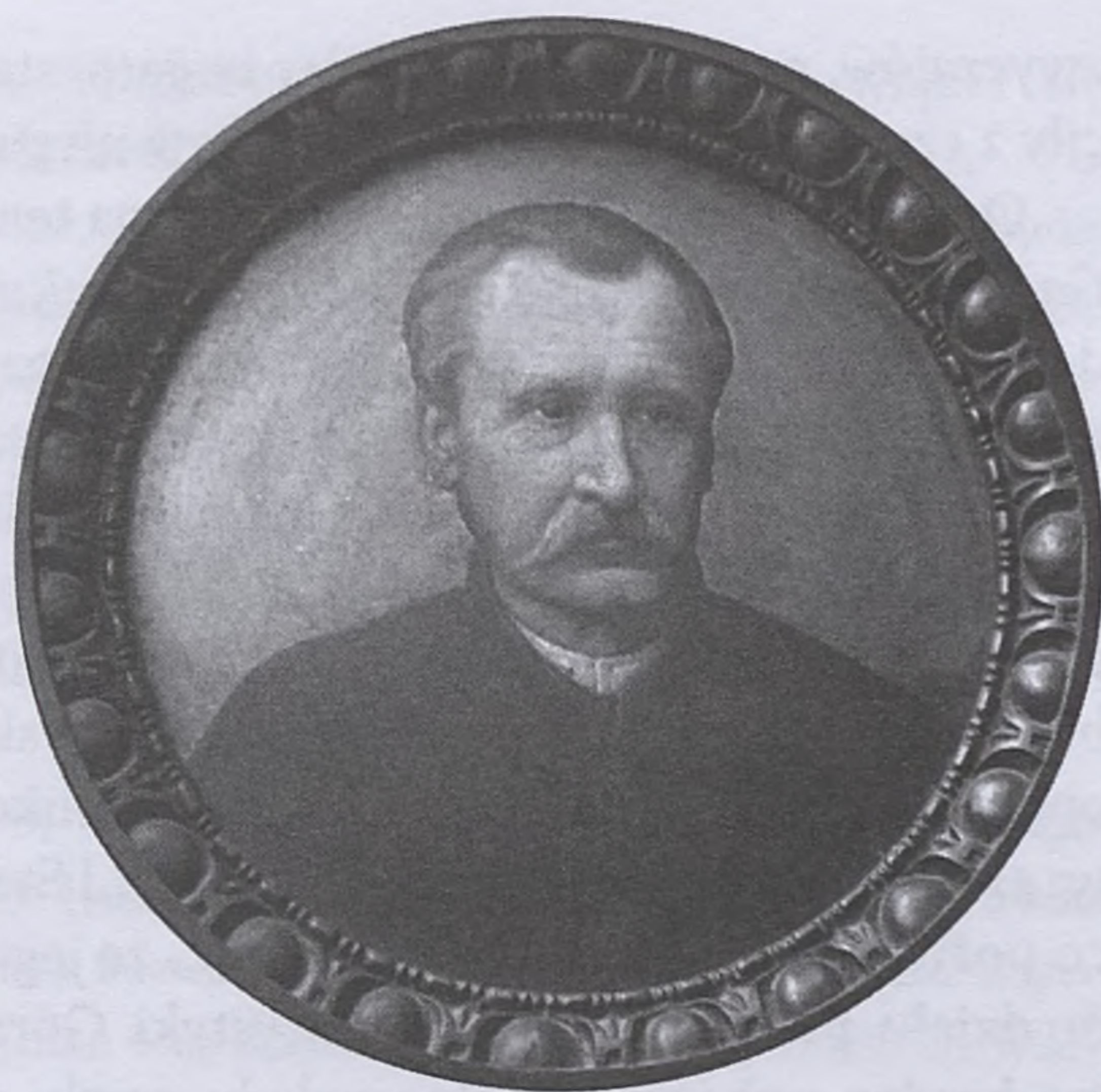
<sup>16</sup> Ibidem, s. 4.

<sup>17</sup> J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. 1–6, Kraków 1900–1911.

<sup>18</sup> J. Baudouin de Courtenay, *Dr. J. Kopernicki: Spostrzeżenia nad właściwościami językowymi w mowie Górali Beskidowych*, „Przegląd Krytyczny”, 1876, nr 9, z dn. 30.09, s. 348.

Dwa lata później Kopernicki ogłosił rozprawę poświęconą zagadkom i łamigłówkom z okolic Rabki<sup>19</sup>. Nadal więc zajmował się folklorem słownym, zbierając teksty zagadek od młodzieży z Rabki i okolicznych wsi. W zamian za drobne opłaty pozyskał 96 zagadek i 32 łamigłówki, które poddał kategoryzacji ze względu na ich konstrukcję (np. zagadki w postaci przenośni). W odnotowanych szaradach fascynował go przede wszystkim góralski dowcip i wyobrażenia. Trzeci tekst jego autorstwa skoncentrowany jest wokół 1453 pieśni, które zbierał przez cały pobyt w Rabce<sup>20</sup>. Zbiór ten jest podstawowym źródłem dla współczesnych badaczy kultury, a zwłaszcza folklorystów, językoznawców i etnomuzykologów<sup>21</sup>. W przypadku tych ostatnich żałować można, że spisując teksty, Kopernicki nie odnotowywał melodii. Wśród jego licznych talentów i umiejętności nie było niestety (w przeciwieństwie do Kolberga) podstawowego wykształcenia muzycznego, które umożliwiłoby zapis nutowy.

Pieśni notował przy różnych okazjach, m.in. podczas wiejskich wesel, na które bywał zapraszany przez rabczańskich górali. Oprócz pozyskiwania tekstów źródłowych, Kopernicki obserwował przebieg całego wydarzenia, a po kilku latach, mając już wyrobioną opinię, postanowił całościowo scharakteryzować obrzęd, publikując rozprawę pt. *Wesele u Górali Beskidowych z okolic Rabki*<sup>22</sup>. Kopernicki kładzie w tym tekście nacisk na szczegółowe i precyzyjne udokumentowanie i wierne opisanie następujących po sobie zwyczajów i obrzędów weselnych. Cel, jaki mu przyświecał, związany był ze zmianami, które dostrzegł w przebiegu góralskich zaślubin. Określił je jako „zubożenie” obrzędowości, wynikające według niego m.in. z umiaru, oszczędności i propagowanej przez kler wstrzemięźliwości od alkoholu, a co za tym idzie, wystrzegania się hucznych niegdyś i trwających po kilka dni zabaw<sup>23</sup>. Niezależnie od tych konkluzji, przedstawiony opis wesela, w porównaniu do dzisiejszych



Izidor Kopernicki, portret autorstwa Floriana Cynka, znajdujący się wewnątrz kościoła św. Anny w Krakowie. Fot. K. Ceklarz, 2020

<sup>19</sup> I. Kopernicki, *Zagadki i łamigłówki Górali Beskidowych spisane w okolicach Rabki przez Dra Izidora Kopernickiego*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” [ZWAK] 1877, t. 1, s. 113–129.

<sup>20</sup> I. Kopernicki, *Pieśni Górali Beskidowych z okolic Rabki*, ZWAK, t. XII, 1888, s. 117–226.

<sup>21</sup> Korzystała z nich m.in. Dorota Majerczyk opracowując artykuły dotyczące repertuaru kolędniczego. Zob. D. Majerczyk, *Repertuar i formy kolędnicze w Rabce-Zdroju i okolicach*, „Zeszyty Rabczańskie” 2018, nr 6, s. 181–198.

<sup>22</sup> I. Kopernicki, *Wesele u Górali Beskidowych z okolic Rabki*, ZWAK, t. XII, 1888, s. 230–234.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 230.

zwyczajów, przedstawia się nader bogato, stanowiąc dowód, że dawne zwyczaje straciły z czasem sens rytualny i odeszły w niepamięć.

Ostatnią pracą, jaką opublikował na temat Rabki, były wydrukowane w 1891 r. *Gadki ludowe Górali Beskidowych z okolic Rabki*<sup>24</sup>. Stanowiły one kolejny przyczynek do badań folklorystycznych. Jest to zbiór 22 tekstów (baśni, bajek i podań) zanotowanych kilkanaście lat wcześniej, podczas pracy w zdrojowisku. We wstępie przyznał, że spisując je, zwracał szczególną uwagę na język, barwę i formę wypowiedzi, w tym fonetyczne cechy gwary. Jest to więc z jednej strony materiał, na podstawie którego wcześniej tworzył słownik, a z drugiej kompilacja tekstów wpisująca się w trend badawczy panujący w środowisku krakowskich ludoznawców. Przed Kopernickim opracowania o podobnej tematyce opublikowali m.in. Władysław Kosiński (1844–1914)<sup>25</sup>, Roman Zawiliński (1855–1932)<sup>26</sup> i Stefania Ulanowska<sup>27</sup>. Były one mu znane, co poświadcza we wstępie, twierdząc, że jego „zbiorek oddaje [...] jako przyczynek do działu powieściowego folklorystyki Górali Beskidowych, działu opracowanego już bardzo pokaźnie”<sup>28</sup>. Ze względu na zły stan zdrowia Kopernicki ograniczył się do przytoczenia zebranych tekstów bez przypisów wyjaśniających i komentarzy. Artykuł ukazał się tuż przed jego śmiercią spowodowaną gruźlicą.

## Badania Stefanii Ulanowskiej w Ponicach

Pochodząca z Białorusi, ale związana z Krakowem, Stefania Ulanowska była etnografką-amatorką. W drugiej połowie XIX w. należała do grona ośmiu kobiet, które współpracowały z krakowską Akademią Umiejętności, pozyskujących dla niej terenowe materiały etnograficzne, a czasem także eksponaty<sup>29</sup>. Zdarzało się, że kobiety te publikowały w wydawnictwach AU, czego przykładem jest właśnie Ulanowska. Jej debiutancki tekst, zatytułowany *Godne święta w górach*, ukazał się w trzech odcinkach, publikowanych na pierwszych stronach krakowskiego „Czasu” w 1883 r.

Oparła go na własnych doświadczeniach i obserwacjach. Okres świąteczny spędziła bowiem w Ponicach:

Na samym zaś końcu wsi, pod wysoką górą Kotelnicą, której stok północny wytrzebiony z lasu, Zakrzesami się nazywa, leży Polańska zagroda, mająca trzech gospodarzy na jednym natoniu, to jest na jednym podworcu. Tu właśnie bawiąc tej zimy przez cały grudzień dla poszukiwań ludowych, miałam sposobność przypatrzeć się jak górale obchodzą „Godne Święta”<sup>30</sup>.

<sup>24</sup> I. Kopernicki, *Gadki ludowe Górali Beskidowych z okolic Rabki*, ZWAK 1891, t. XV, s. 1–52.

<sup>25</sup> W. Kosiński, *Materyjały do etnografii Górali Beskidowych*, ZWAK 1881, t. 5, s. 187–265 i 1883, t. 7, s. 3–105.

<sup>26</sup> R. Zawiliński, *Z opowieści i pieśni Górali Beskidowych*, Warszawa 1889.

<sup>27</sup> S. Ulanowska, *Z humorystyki ludowej*, „Wisła” 1888, t. 2, z. 2, s. 179.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 2.

<sup>29</sup> Poza Ulanowską były to: Józefa Moszyńska (1820–1897), Zofia Rokossowska, Helena Czechowska, Amelia Derewińska, używająca pseudonimu Biruta, Wanda Malinowska, Lucyna Stadnicka i Anna Wanke. A. Rataj, *Stefania Ulanowska. Tajemniczy życiorys, niepublikowane fragmenty twórczości*, Białystok 2016, s. 39.

<sup>30</sup> E. S. [S. Ulanowska], *Godne święta w górach*, „Czas” 1883, nr 53, z dn. 7.03, s. 1–2; nr 54 z dn. 8.03, s. 1–2; nr 55, z dn. 9.03, s. 1–2.



Stefania Ulanowska. Fot. z: *Upominek. Książka zbiorowa na cześć Elizy Orzeszkowej (1866–1891)*, Kraków – Petersburg 1893, s. 548

Jej pobyt w tej miejscowości wiązał się z kontaktami z rodziną Malinowskich. Ponice, co wspomniałam na wstępie, odwiedził dialektolog Lucjan Malinowski wraz z rodziną<sup>31</sup>. W latach 80. XIX w. Ulanowska była nieformalną uczennicą Malinowskiego<sup>32</sup>. Znała się także z Izydorem Kopernickim, którego odwiedzała w Rabce. Jak pisze Andrzej Rataj:

[...] w czasie pobytu w Galicji zarabkowała w ten sposób [jako nauczycielka domowa – przyp. K.C.], a kontakty z Lucjanem Malinowskimi czy Izydorem Kopernickim oraz innymi krakowskimi znajomymi ułatwiały nie tylko realizowanie jej pasji etnograficznej, ale również znalezienie potencjalnych pracodawców. Ulanowska, Malinowscy, a także Izydor Kopernicki spotykali się również w Rabce i Ponicach. Izydor Kopernicki był tam lekarzem zdrojowym. Malinowscy (głównie pani Józefa Malinowska) – ze względu na wątpliwe zdrowie je-

dynego syna Bronisława (późniejszego słynnego etnografa) – spędzali wiele miesięcy w Ponicach każdego roku, a w latach 1887–1902 Bronisław wraz z matką mieszkali tam na stałe<sup>33</sup>.

W artykule, oprócz obrzędów bożonarodzeniowych, Ulanowska przywołuje m.in. kilka podań „mających miejscową wyłączną cechę”, czyli będących charakterystycznymi dla Ponice<sup>34</sup>. Jedno z nich dotyczy polany Przegiencina, na której, wedle opowieści ludowych, przez siedem lat miał na drzewie wisieć samobójca strzeżony przez diabła czekającego na kolejne ofiary. Przytacza również bajkę zwierzęcą o wojnie zająca i liszki, która rozegrała się na polanie Pod Bosmanem, legendę o „zaśnionym” wojsku w Babiej Górze i o olbrzymach zamieszkujących niegdyś Gorce. Dopiero w drugiej części tekstu autorka przechodzi do opisu tytułowych świąt Bożego Narodzenia. Obrzędowość ta musiała ją szczególnie interesować, ponieważ w 1888 r. opublikowała znacznie poszerzony i dopracowany artykuł pt. *Boże narodzenie u Górali zwanych Zagórczanami*<sup>35</sup>. Ulanowska już w tytule artykułu zlicza mieszkańców Rabki i okolic do górali Zagórczańskich. W tekście koncentruje się na rzetelnym, drobiazgowym i plastycznym opisie bożonarodzeniowych zwyczajów. Opisuje przebieg przygotowań przedświątecznych, łącznie z porządkami, „ogólną tualetą” domowników i tworzeniem dekoracji (*podłóżniczek, światów*). Wymienia i charakteryzuje

<sup>31</sup> G. Kubica-Heller, „Idylla ponicka”..., s. 17.

<sup>32</sup> A. Rataj, *Stefania Ulanowska. Tajemniczy życiorys, niepublikowane fragmenty twórczości*, Białystok 2016, s. 21.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 24–25.

<sup>34</sup> E. S. [S. Ulanowska], *Godne święta...*, „Czas” 1883, nr 53, z dn. 7.03, s. 1.

<sup>35</sup> S. Ulanowska, *Boże narodzenie u Górali zwanych Zagórczanami*, „Wisła” 1888, t. 2, s. 98–119.

wierzenia i wróżby towarzyszące okresowi zimowego przesilenia (uzdrawiająca moc wody, zaklinanie urodzaju w sadzie, zaklinanie pcheł). Omawia odświętny strój, wigilijne potrawy oraz sposób kolędowania, zwracając przy tym uwagę nawet na takie drobiazgi, jak popełniane błędy:

Potem, skoro misy z jadła się umyją i izba się zamiecie zasiadają wszyscy na ławie i zaczynają kolędować chórem: „Anioł pasterzom mówił” – „W żłobie leży, któż pobieży” – i „Hej w dzień narodzenia syna jedynego” – które to trzy kolędy są najbardziej rozpowszechnione w tej okolicy. Śpiewają krzykliwie i z wielkim namaszczeniem, a ostatnia z wymienionych, w której stoją słowa: „I tak wszyscy społem w około stanęli, Panu maleńkiemu wesoło krzyknęli: funda, funda, funda, tota risibunda”<sup>36</sup> przekręcają na swój sposób i z niezrozumiałego dla siebie tota risibunda robią po prostu *tata rycy bunda*, bo im widać więcej trafia do przekonania, że jakiś *tata rycy*, tj. ryczy, podług miejscowej gwary *placze* o jakaś bundę<sup>37</sup>.

W dalszej części autorka skupia się na dwóch formach kolędowania: z szopką i z turoniem. Omawia następujące po sobie sekwencje popisów kolędniczych oraz podaje teksty wykonywanych wówczas kolęd i śpiewek, a także tańców tj.: *rydza, bąka, żyda, cygańskiego, obyrtanego, podhalańskiego i wściekłą polkę*. Próżno jednak w tych opisach szukać charakterystyki usposobienia, temperamentu czy też mentalności górali, czego wyraźnie unikała. Nie oznacza to, że nie prowadziła badań pod tym kątem. Wręcz przeciwnie, bacznie obserwowała swoich gospodarzy oraz ich ponickich sąsiadów, a wnioski zawarła w oddzielnym artykule, *Kronice góralskiej*, opublikowanym w „Czasie” w 1885 r. Ukazała w nim wady i zalety mieszkańców Beskidów, ich nieszablonowe podejście do codziennych kłopotów i spraw, a także indywidualność, oryginalność i specyfikę górali, która nie zawsze spotykała się ze zrozumieniem „panów z miasta”. W tym kontekście zwracała uwagę na izolację wpływającą na wzajemnie niezrozumienie: „...lud nasz nie mając pojęcia o sprawach świata, leżącego poza granicami jego własnych zagonów, sam się otacza murem chińskim swoich wierzeń i przesądów do których zajrzeć nie każdemu jest dane”. Ulanowska zauważyła (podobnie jak Konopka i cytowany wcześniej Orkan), zdolność Rabczan do handlu i przebiegłość w interesach:

Że góral lubi rozminąć się z prawdą i zamilczeć ją, to już rzecz stwierdzona powszechnie, chociaż pochodzi to może nie tyle z zamilowania do kłamstwa, jak raczej z obawy, czy prawda nie przyniesie mu jakiej szkody czy nie wplącze go w jakieś kłopotliwe położenie. Jest to jakby ostrożność, dopóki nie zbada dokładnie, o co chodzi właściwie. Zagadnięty w drobnym nawet wypadku jakimś, zawsze odpowiada, że nie widział i nie wie, a skoro potem się przekona, że mu nic zgoła nie grozi, staje się szczerym i dopiero się pokazuje, że wszystko wie i widział doskonale, tylko udawał głupiego. Jaki jest mądry i przebiegły, i jak dalece umie być pilnym koło swego własnego interesu, pokazuje się już z tego, że nie tylko nie da się wyzyskać Żydowi, ale sam go jeszcze oszukać potrafi<sup>38</sup>.

<sup>36</sup> *Funda, funda, funda, tota risibunda* (łac.) – Kołyska, kołyska, kołyska pełna śmiechu.

<sup>37</sup> S. Ulanowska, *Boże narodzenie u Górali...*, s. 103–104.

<sup>38</sup> Eadem, *Kronika góralska*, „Czas” 1885, nr 127, z dn. 2.06, s. 1.

Ulanowska podsumowała Górali Beskidowych, pisząc:

Jakiż to ród sprytny i praktyczny, pełen trafnych kombinacji w walce o byt, a jednak niemniej przesądny i przesiąknięty różnymi dziwaczными urojeniami [...]. Rozumie się, że te przesady górali są to resztki pogańskich odwiecznych zabytków, których pamięć nie łatwo jest wykorzenić z umysłów, gdyż tkwią na podstawie tradycji i długiego przyzwyczajenia<sup>39</sup>.

Na dowód tych słów przywołuje konkretne wypadki z życia gospodarzy z Ponicy i Rabki, poznane w trakcie bytności w Beskidach. Pisze m.in. o soleniu pożyczanego mleka („aby nie uciekało”), o odczynianiu uroków, okadzaniu ludzi chorych, sprządzaniu deszczu w czasie suszy oraz zostawianiu zębów między belkami w kościele. Ten ostatni przypadek warto przywołać, ponieważ kolekcje zębów do dzisiaj można oglądać w ścianach starego kościoła pw. św. Marii Magdaleny w Rabce:

Ktokolwiek był w górach w wiejskim kościele, zapewne zwrócił na to uwagę, że w tak zwanym babińcu wszystkie szpary w ścianach są zatkane zębami ludzkimi. Jest to zbiór, należący do całej parafii, bo każdy, kto sobie kiedyś ząb wyrwał, albo wyłamał przypadkiem, zaniósł go starannie do swego kościoła i włożył do szpary. Robią to górale w tym celu, aby po śmierci, skoro pan Bóg wezwie wszystkich ludzi na sąd ostateczny, nie mieć tych zębów gdzieś rozproszonych po świecie i nie tracić czasu na szukanie, tylko znaleźć je od razu pod swoimi własnymi dzwonami. I to przezorność!<sup>40</sup>

Na podstawie doświadczeń zdobytych w Ponicach i Rabce Ulanowska wraz z dramatopisarzem i tłumaczem Alfredem Szczepańskim (1840–1909) stworzyła sztukę teatralną w pięciu aktach zatytułowaną *Na ojcowiznie*<sup>41</sup>. Dramat został napisany z okazji konkursu na współczesną sztukę teatralną ogłoszonego przez „Gazetę Polską” w 1887 r. Nadesłane prace oceniał m.in. Henryk Sienkiewicz. Tandem Ulanowska – Szczepański zdobył drugą nagrodę w wysokości 400 rubli (pierwszej nie przyznano). Fabuła przywodzi na myśl *Chłopów* Władysława Reymont. Podobny jest zarówno czas akcji (lata 80. XIX w.), jak i miejsce (niewielka wieś), a także układ zdarzeń, koncentrujący się wokół kłopotów związanych z ożenkiem i zamążpójściem oraz wokół związanych z tym kwestii majątkowych (posagów, spłat, ucieczki z domu, emigracji zarobkowej). W pierwszym akcie przedstawiono realia związane z dominującą wolą rodziców w kwestii ożenku czy zamążpójścia, rzadko uwzględniającą uczucia swych potomków. Akt drugi, rozgrywający się podczas wesela, wzbogacony został o liczne przyspiewki oraz opisy obrzędów weselnych (np. oczepin) zawarte w didaskaliach. Ukazano w nim negatywne skutki małżeństw z nakazu i rozsądku, spirale następujących po sobie komplikacji, w wyniku których bohaterowie podejmują radykalne decyzje. Akt trzeci opowiada o bratobójczej walce, decyzji o pozostawieniu nieślubnych dzieci i migracji zarobkowej do odległego Pesztu. W akcie czwartym, wzmocnieniu ulega wątek antagonizmu pomiędzy góralami a lachami, który Ulanowska dostrzegła znacznie wcześniej niż

<sup>39</sup> Ibidem.

<sup>40</sup> S. Ulanowska, *Kronika góralska*, „Czas” 1885, nr 128, z dn. 9.06, s. 1.

<sup>41</sup> S. Ulanowska, A. Szczepański, *Na ojcowiznie. Dramat w 5 aktach*, Kraków 1889, ss. 168.

inni krakowscy badacze<sup>42</sup>. Akt piąty ukazuje tragiczny finał uporu rodziców – śmierć syna i niedoszłej synowej na obczyźnie i osierocenie dzieci. O tym, że dramat oparto na terenowych realiach z Poniec i Rabki świadczy m.in. dobór nazwisk dla bohaterów sztuki, m.in.: Biernat, Karkula, Sroka, Worwa, Zając, oraz częste używanie lokalnie stosowanych słów gwarowych, skrupulatnie tłumaczonych w przypisach.

Sztuka Ulanowskiej i Szczepańskiego była wystawiana na deskach teatru „Belle Vue” w Warszawie (w 1891 r.), a następnie w Poznaniu (w 1982 r.), ale pod zmienionym tytułem *Górale*<sup>43</sup>. Krytycy literaccy nie byli jednomyślni, określając ją jako „wielce oryginalnie i najrealistyczniej napisaną”, ale o niezrozumiałych dla mieszczan realiach, a więc chybioną<sup>44</sup>. Kariera tego dzieła była rzeczywiście krótka, sztuka nie wytrzymała próby czasu i została niebawem zapomniana. Nie zmienia to faktu, że dla Rabczan jest ciekawym, literacko opracowanym odbiciem XIX-wiecznej obyczajowości przodków. Ukazuje bezwzględność władzę rodziców domagających się posłuchu i szacunku u dzieci, często wbrew ich woli i szczęściu, różnice majątkowe chłopów, sąsiedzkie zatargi i bijatyki, obrzędy i zwyczaje, rolę karczmy i karczmarza we wsi oraz codzienną pracę na roli i w gospodarstwie.

Na marginesie rozważań dotyczących działalności etnograficznej Ulanowskiej, warto przybliżyć opinie jej biografów, którzy przypisuje jej zasługi w propagowaniu Beskidów jako terenów rekreacyjnych i wypoczynkowych:

Zasługą Stefanii Ulanowskiej było także „odkrywanie” Beskidu – okolic Rabki, Babiej Góry, a w szczególności Gorców. Dostrzegała zalety tych okolic – piękno krajobrazu oraz wartości kulturowe. Apelowała do opinii publicznej, aby obok cieszących się zasłużoną popularnością Tatr i Zakopanego, zwrócić uwagę i na te tereny. W tym też przejawiała się niezależność jej poglądów i swoista nowoczesność<sup>45</sup>.

Aby pokazać próbkę jej stylu pisania warto przywołać fragment artykułu z 1884 r., pełnego zachwyty nad pięknem gorczańskiej przyrody. W poetycko skomponowanym fragmencie autorka opisuje jutrzeńkę obserwowaną w głębokiej dolinie górskiej.

Długim podwójnym szeregiem ciągną się góry jedna za drugą... Na lewo ciemnym lasem pokryte, szerokie, buńczuczne, jak tanecznicze strojne w bufiaste spodniczki, pobrały zasłony z lekkiej mgły przezroczystej. Na prawo murawą i zagonami falującego zboża odziane, gdzieniegdzie w żółtych fartuszkach ze ścierni stoją jak starsze jakieś poważne gosposie, które o chleb powszedni więcej się

<sup>42</sup> Naukowe dysputy na temat pogranicza góralsko-lachowskiego rozgorzały na przełomie wieków, podczas III Zjazdu Historyków w 1900 w Krakowie, podczas którego spierali się m.in. Jan Świętek z Ludwikiem Młynkiem. Zob. L. Młynek, *Referat o Lachach*, [w:] *Pamiętnik III Zjazdu Historyków Polskich*, Kraków 1900, t. II, s. 109–112; S. Eljasz-Radzickowski, *Lachy w Polsce i na Słowaczczyźnie*, „Lud” 1900, t. 6, s. 301–303; J. Jakóbiec, *Przyczynek do oznaczenia granicy Lachów*, „Lud” 1901, t. 7, s. 256–259; F. Bujak, *Przyczynek do kwestii Lachów i Górali*, „Lud” 1902, t. 8, s. 161–168; L. Młynek, *W sprawie Lachów*, „Lud” 1903, t. 9, s. 253–263; S. Udziela, *Lachy*, „Lud” 1905, t. 11, s. 70–72.

<sup>43</sup> A. Rataj, *Stefania Ulanowska. Tajemniczy życiorys...*, s. 43.

<sup>44</sup> E. Lubowski, *Przegląd teatralny*, „Tygodnik Ilustrowany” 1890 nr 50, cytata za: A. Rataj, *Stefania Ulanowska. Tajemniczy życiorys...*, s. 43.

<sup>45</sup> A. Rataj, *Stefania Ulanowska. Tajemniczy życiorys...*, s. 48.

troszczą aniżeli o stroje. Pomiędzy niemi wygięła się kamienista dolina w tysiąc fantastycznych załomów, a środkiem, jak długi wąż srebrny, migoce potok hulaszczy, przy każdym odiamie [!] głazu pryska w miliony kropel i pokarbowany tu i ówdzie zwojami piany, pędzi przed siebie niedoścignięty okiem ni myślą<sup>46</sup>.

## Rabka i Rabczanie w Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego

Ciekawe informacje na temat Rabczan dostarcza wydawany w latach 80. i 90. XIX w. monumentalny (liczący 15 tomów) *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*<sup>47</sup>. Wertując wybrane części, znajdziemy hasła poświęcone Rabce<sup>48</sup> oraz okolicznym miejscowościom, jak: Habówka<sup>49</sup>, Ponice<sup>50</sup>, Słonne<sup>51</sup>, Skawa<sup>52</sup>, Skomielna<sup>53</sup>, Rdzawka<sup>54</sup>, Zaryte<sup>55</sup>. Osobno opracowano hasło „Rabczanie”, w którym zaznaczono, że jest to „ród” zwany Zagórczanami, oraz że stanowi „przejście od Nowotarzan do Babiogórców”<sup>56</sup>. Wedle autora hasła – Bronisława Gustawicza – tytułowa nazwa „Rabczanie” pochodzi od rzeki Raby, „bo też tutaj ich rodowość najwybitniejsze przybiera cechy”<sup>57</sup>. Opisu owych cech należy jednak szukać gdzie indziej – w hasle „Rabka”. Zanim jednak do niego przejdziemy warto dodać, że Bronisław Gustawicz geograf, matematyk, przyrodnik oraz ludoznawca sporządził 4 teksty zatytułowane: *O zwyczajach, zabobonach utrzymanych pomiędzy ludnością zamieszkującą wieś Rabkę, szczególnie podczas świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy*<sup>58</sup>; *O ubiorze mieszkańców tej i sąsiednich wsi*<sup>59</sup>; *Śpiewki w dialekcie czysto góralskim*<sup>60</sup> oraz *Śpiewki przy czepinach młodej pani*<sup>61</sup>. Rękopisy te, przechowywane dzisiaj w Archiwum Instytutu im. Oskara Kolberga w Poznaniu, powstały najprawdopodobniej z myślą o oddzielnej publikacji, do której jednak nie doszło. Ostatecznie trafiły do rąk Kopernickiego, który opatrzył je nazwiskiem zbieracza, a następnie przekazał Kolbergowi. Ten ostatni przypuszczalnie miał być recenzentem zbioru, w kontekście

<sup>46</sup> S. Ulanowska, *Wieczór w Beskidach*, „Kurier Warszawski” 1884, nr 272b, z dn. 1.11, s. 1.

<sup>47</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, J. Krzywicki i W. Walewski, t. 1–15, Warszawa 1880–1902.

<sup>48</sup> Ibidem, t. 9, Warszawa 1888, s. 343–347.

<sup>49</sup> *Słownik geograficzny...*, t. 3, Warszawa 1882, s. 1. Podano oryginalną formę zapisu.

<sup>50</sup> Ibidem, t. 8, Warszawa 1887, s. 767–768.

<sup>51</sup> Ibidem, t. 10, Warszawa 1889, s. 827–828. Podano oryginalną formę zapisu.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 661.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 691.

<sup>54</sup> Ibidem, t. 9, Warszawa 1888, s. 579.

<sup>55</sup> Ibidem, t. 14, Warszawa 1895, s. 426–427.

<sup>56</sup> Ibidem, t. 9, Warszawa 1888, s. 341.

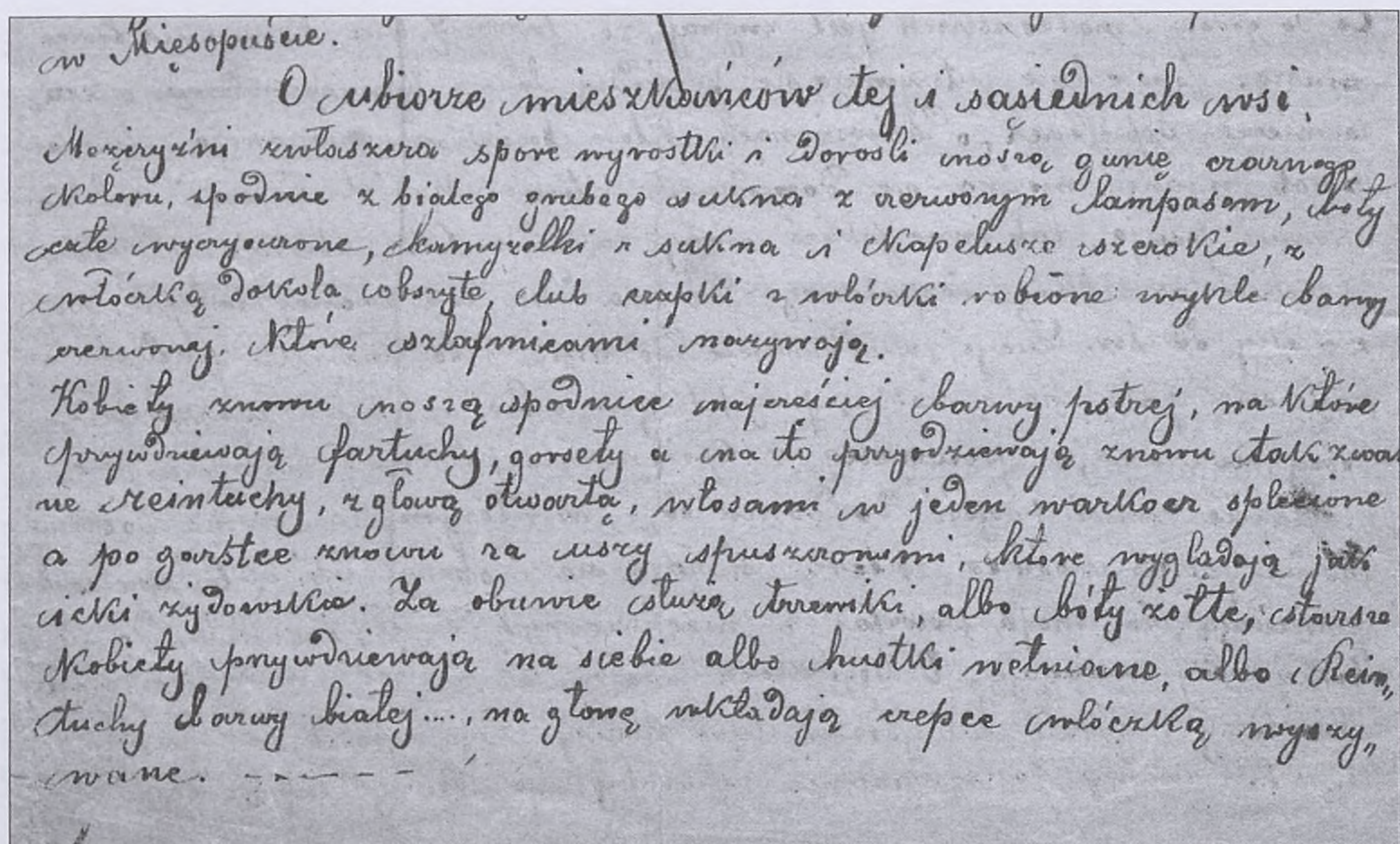
<sup>57</sup> Ibidem.

<sup>58</sup> B. Gustawicz, *O zwyczajach, zabobonach utrzymanych pomiędzy ludnością zamieszkującą wieś Rabkę, szczególnie podczas świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy*, Archiwum Instytutu im. Oskara Kolberga w Poznaniu [dalej: IOK], t. 11, sygn. 1176, k. 45r.

<sup>59</sup> B. Gustawicz, *O ubiorze mieszkańców tej i sąsiednich wsi*, IOK, t. 11, sygn. 1176, k. 45v.

<sup>60</sup> Idem, *Śpiewki w dialekcie czysto góralskim*, IOK, t. 11, sygn. 1176, k. 45ar.

<sup>61</sup> Idem, *Śpiewki przy czepinach młodej pani*, IOK, t. 45, sygn. 1176, k. 45av.



Fragment rękopisu Gustawicza na temat stroju regionalnego. Fot. Archiwum Instytutu im. Oskara Kolberga, t. 11, sygn. 1176, k. 45v

publikacji w dziale etnograficznym czasopisma Akademii Umiejętności, pt. „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” (ZWAK), jednak finalnie fragmenty rękopisów wcielone zostały do tomu *Góry i Pogórze*<sup>62</sup>. W tomie tym Kolberg opublikował m.in. noty dotyczące obrzędów wigilijnych, bożonarodzeniowych oraz praktykowanych w dniu św. Szczepana<sup>63</sup>, a także w Wielki Piątek i Święta Wielkanocne<sup>64</sup>. Zawarł w nim również opis wesela autorstwa Gustawicza oraz zebrane przez niego weselne przyspiewki z Rabki<sup>65</sup>.

Wracając jednak do *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego*, w haśle „Rabka” odnotowano znacznie więcej informacji na temat rodzimej ludności niż w haśle „Rabczanie”. Autor tekstu, pedagog i historyk Maurycy Maciszewski (1847–1917),



Bronisław Gustawicz.

„Nowości Ilustrowane” 1906, nr 39, s. 8

<sup>62</sup> O. Kolberg, *Góry i Pogórze*, [w:] *Dziela wszystkie*, t. 2, Wrocław – Poznań 1968.

<sup>63</sup> Ibidem s. 61.

<sup>64</sup> Ibidem s. 93–94.

<sup>65</sup> Ibidem s. 166 i nast.

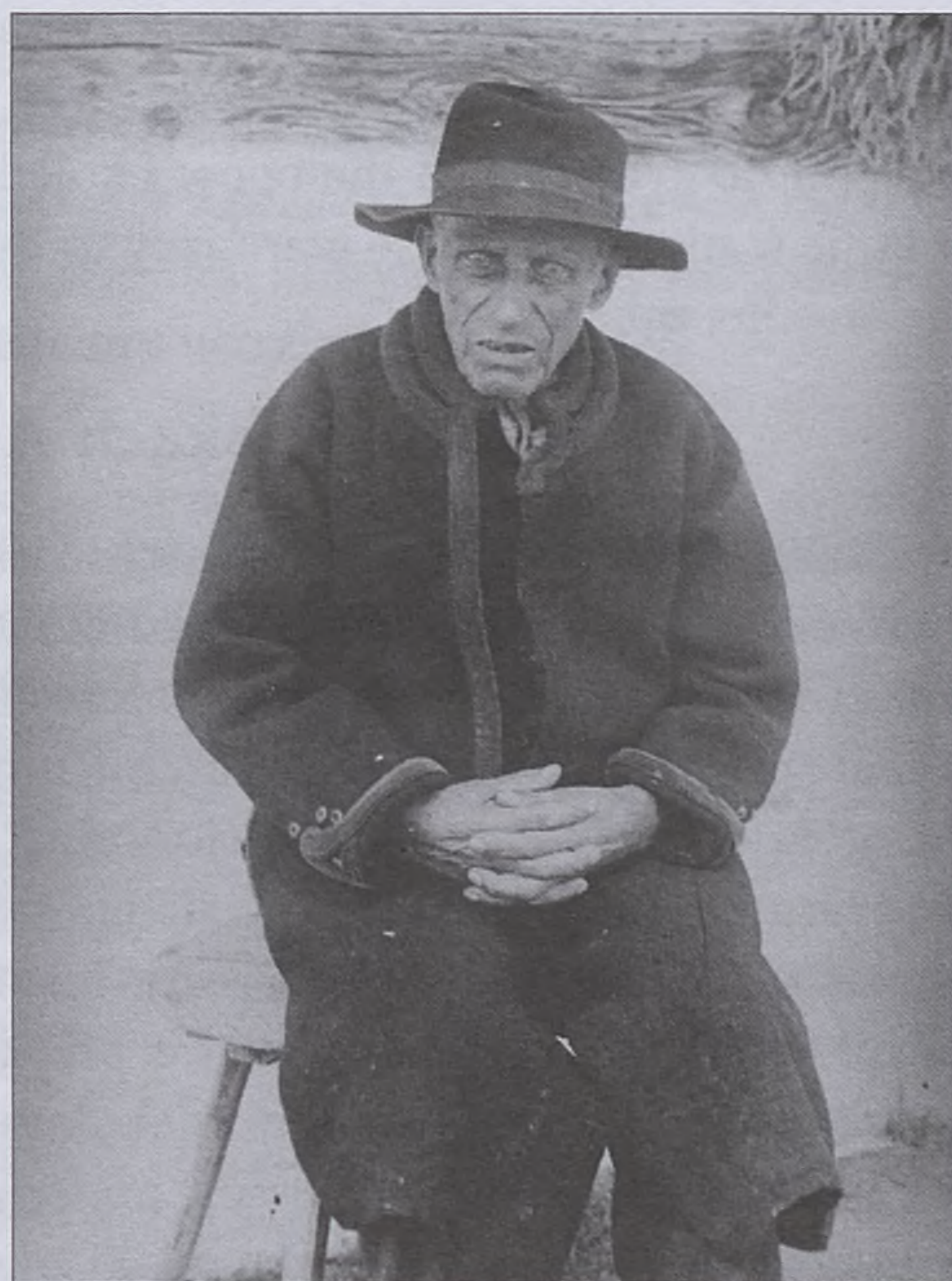
zaczął od podania danych demograficznych. W 1880 r. miejscowość zamieszkiwało łącznie 1247 mieszkańców (1199 katolików oraz 48 izraelitów) zajmujących 198 domów. Co ciekawe, zakwalifikował Rabczan do szczepu góralskiego Kliszczaków. Widać więc, że nie ma w tym względzie spójności pomiędzy hasłami z tego samego tomu *Słownika*. Maciszewski odnotował cechy antropologiczne Rabczan, poziom ich wykształcenia oraz przymioty ducha:

[...] odznaczają się silnym wzrostem, przeważnie mają czarne oczy i noszą długie włosy, spadające im na ramiona. [...] Lud jest rozwinięty (każdy niemal umie czytać), religijny, zapobiegliwy i trzeźwy, zarazem jednak podejrzliwy w stosunkach z obcymi i przebiegły<sup>66</sup>.

Ponadto zwrócił uwagę na regionalny strój, charakteryzując go jednak pobieżnie i zdawkowo. Z opisu wiadomo jedynie, że w latach 80. XIX w. rabczanki zakładały farbowane na niebiesko spódnice oraz białe *rańtuchy* (duże chustki) zarzucone na ramiona. Mężczyźni nosili ciemne *hazuki* (koloru tabaczkowego), obcisłe białe sukienne *portki*, kierzpce i czarne kapelusze o szerokich rondach, zdobione muszelkami. W *Słowniku* wskazano także na główne zajęcia zarobkowe rabczan – garncarstwo oraz tkactwo. Ta ostatnia profesja napotykała jednak pewne trudności. Autor zanotował, że: „Prawie w każdej chałupie stoi warsztat do wyrobu płótna, którego rocznie około 4600 sztuk wyrabiają. Położenie tkaczy jest niepomysłne, ponieważ izraelici, dostawcy przędzy, wykupują płótno po niskich cenach”<sup>67</sup>.



Kobieta z Zarytego, lata 30. XX w.,  
zbiory P. Kuczaja



Mężczyzna z Rabki. Fot. Archiwum Muzeum im.  
Wł. Orkana w Rabce

<sup>66</sup> *Słownik geograficzny...*, t. 9, Warszawa 1888, s. 344.

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 343.

## Tajemniczy Józef Cieplik

Kolejny artykuł poruszający folklor bożonarodzeniowy ukazał się drukiem na progu XX w. Autorem rozprawy *Boże Narodzenie w Rabce i w okolicy (w powiecie Myślenickim)*<sup>68</sup> jest Józef Cieplik, postać tajemnicza i mało znana. Wiadomo o nim, że na przełomie wieków XIX i XX pracował jako asystent pocztowy w krakowskiej dzielnicy Podgórze. Należał do Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego (wpis pod nr 782) i publikował w czasopiśmie „Lud”, wydawanym przez tę organizację. W jakich latach żył? Kim był z wykształcenia? Co skłoniło go do odwiedzenia Rabki? W jaki sposób prowadził badania? Nie wiadomo – archiwa milczą na jego temat. Niewiele też można wywnioskować z samego tekstu, ponad to, że był w Rabce i okolicy (w Chabówce, Rabie Wyżnej, Rokicinach, Skawie i Spytkowicach) zimą z 1903 na 1904 r. Tekst poświęcony świętom ukazał się na łamach „Ludu”. Składa się z skrótowego opisu wigilii, pierwszego i drugiego dnia świąt oraz zwyczajów kolędniczych. Autor pobieżnie omawia kolędowanie z Herodem, turoniem i gwiazdą oraz z szopką. Większą część publikacji (14 na 18 stron) zajmują teksty folklorystyczne w postaci kolęd (wraz z zapisem nutowym), dialogów wygłaszanych w trakcie widowiska „Herody” oraz podczas kolędowania z szopką kukielkową<sup>69</sup>. Teksty te Cieplik zanotował w Rokicinach, w których wysłuchał relacji Józefa Szczęśniaka i jego syna Ambroże- go. Publikacja Cieplika, w porównaniu z artykułem Ulanowskiej, jest znacznie uboższa w etnograficzne spostrzeżenia i opisy. Nie stanowi szczegółowej relacji opartej na wnikliwej obserwacji uczestniczącej, a jedynie ogólny opis mający być rodzajem wstępu do cytowanych dialogów i kolęd. Wartością jest zapis nutowy. Rabczanie jawią się w nim jako ludzie szanujący tradycje, hołdujący lokalnym zwyczajom i skorzy do wesołej zabawy.

## Rabka w tekach Antoniego Schneidera

Rabką interesował się także archiwista, kolekcjoner i ludoznawca-amator Antoni Schneider. Był on postacią nietuzinkową, zasługującą na miano „kuratora starożytności”, jak określali go jemu współcześni. Pochodził z Żółkwi koło Lwowa, gdzie zetknął się z bogatymi zbiorami archiwum kancelarii wojskowej. Zafascynowany przeszłością regionu zaczął kolekcjonować „pamiątki przeszłości” dotyczące nie tylko rodzinnych stron, lecz całej Galicji. Systematycznie zbierał dokumenty archiwalne, stosując metodę odtworzoną przez historyka Wiesława Bieńkowskiego (1926–1999): „wypraszał dawne akta urzędowe przeznaczone na makulaturę, penetrował zbiory klasztorne, żydowskie składy makulatury i antykwariaty, w których za swe skromne zarobki nabywał dokumenty, materiały statystyczne, stare czasopisma, broszury, pieczęci i mapy”<sup>70</sup>. Pozyskane druki miały posłużyć do przygotowania dzieła życia, czyli planowanej przez Schneidera *Encyklopedyi do krajoznawstwa Galicyi pod wzglę-*

<sup>68</sup> J. Cieplik, *Boże Narodzenie w Rabce i w okolicy (w powiecie Myślenickim)*, „Lud” 1904, t. 10, s. 280–298.

<sup>69</sup> Więcej na ten temat: D. Majerczyk, *Repertuar i formy kolędnicze...*, s. 181–198.

<sup>70</sup> W. Bieńkowski, *Antoni Schneider*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, Warszawa – Kraków 1994, t. 35, z. 47, s. 571.

dem historycznym, statystycznym, topograficznym, orograficznym, geognostycznym, etnograficznym, handlowym, przemysłowym, sfragistycznym etc. etc. Ostatecznie, ze względu na kłopoty finansowe, a także nieprzychylnie recenzje, opublikował jedynie dwa pierwsze tomy *Encyklopedii...* (819 haseł, litery A–B)<sup>71</sup>. Fiasko wydawnicze spowodowało, że w 1876 r., w zamian za dożywotnią roczną pensję, przekazał zbiory archiwalne na rzecz Akademii Umiejętności w Krakowie. Dokumentacja ta dotrwała do czasów współczesnych. Obecnie znajduje się na Wawelu w Oddziale Archiwum Narodowym w Krakowie i liczy 210 tomów, zawierających ok. 84 tys. stronic<sup>72</sup>. Dla historyków kolekcja stanowi znakomite źródło wiedzy<sup>73</sup>. Wśród nich znajdują się również teczki z dokumentacją na temat Rabki i okolicznych wsi. Schneider odbywał krajoznawcze wędrowki niemal po całej Galicji, jednak nie ma pewności, czy odwiedził Rabkę osobiście. Zgromadzone dokumenty dotyczące Rabki mógł pozyskać poza nią. Opisu kolekcji „rabczańskich” rękopisów Schneidera dokonał Józef Gaweł, który w *Bibliografii gorczańskiej krainy* zawarł notę charakteryzującą zasób<sup>74</sup>. Tematyka przeważającej części dokumentów oscyluje wokół najważniejszego w drugiej połowie XIX w. zagadnienia, jakim było uzdrowisko i walory lecznicze solanek. Są to wypisy źródłowe z niezidentyfikowanych dzieł, adnotacje sądowe, listy w języku łacińskim i niemieckim, m.in. list Józefa Zubrzyckiego (ok. 1770–1844); dokumenty związane z rabczańską parafią podpisane m.in. przez ks. Andrzeja Antańkiewicza (1729–1804) i ks. Marcina Kasprowicza (1806–1870), a także rękopis autorstwa Fryderyka Skobla (1806–1876), zatytułowany *Rabka*, zawierający charakterystykę miejscowości i źródeł mineralnych oraz informacje na temat właściwości chemicznych wody<sup>75</sup>. W kolekcji jest także artykuł wycięty z prasy (niestety nie jest opisany bibliograficznie) z 20 września 1858 r. pióra E. Meyera, który zrelacjonował przebieg wizyty Fryderyka Skobla w Rabce, towarzysząc mu w trakcie tej podróży.

<sup>71</sup> A. Schneider, *Encyklopedia do krajoznawstwa Galicyi pod względem historycznym, statystycznym, topograficznym, orograficznym, geognostycznym, etnograficznym, handlowym, przemysłowym, sfragistycznym etc. etc.*, zebrał i wydał Antoni Schneider pod opieką zebranego ku temu celowi z grona obywateli krajowych Komitetu, Lwów 1871, t. 1 oraz Lwów 1874, t. 2; S. Kunasiewicz, *Encyklopedia do krajoznawstwa Galicyi pod względem historycznym, statystycznym, topograficznym, orograficznym, hydrograficznym, geognostycznym, etnograficznym, handlowym, przemysłowym, sfragistycznym etc. etc.* Zebrał i wydał Antoni Schneider. Zeszyt I, II, III, IV, V. Lwów 1868, 1869, 1870 i 1871, [recenzja], „Rocznik dla Archeologów, Numizmatyków i Bibliografów Polskich” 1871, s. 381.

<sup>72</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie [do 2012 r. Archiwum Państwowe w Krakowie], Oddział I – Zamek Wawel, Inwentarz zespołu (zbioru) akt Teki Antoniego Schneidera z lat 1773–1877, nr zespołu 684, sygn. TSCHN 650, 1341, 1445, 1498, 1790.

<sup>73</sup> M.in. W. Bieńkowski, *Dzieło Antoniego Schneidra i jego wartość dla badań nad historią książki*, Wrocław 1988; J. Rzońca, *Muszyna w Tekach Schneidera (1825–1880)*, „Almanach Muszyny” 2005, nr 15, s. 55–65; idem, *Antoni Schneider (1825–1880) jako kolekcjoner źródeł o Sądecczyźnie*, „Rocznik Sądecki” 2004, t. 32, s. 179–203; A. Siemionow, *Antoni Schneider i jego wiedza o Babiej Górze*, „Prace Babiogórskie” 1980, s. 77–85.

<sup>74</sup> J. Gaweł, *Bibliografii gorczańskiej krainy ze szczególnym uwzględnieniem piśmiennictwa dotyczącego Rabki*, Rabka-Zdrój 2020, s. 926.

<sup>75</sup> Rękopis posłużył autorowi, co zaznaczył na ostatniej stronie dokumentu, do opracowania artykułu: F.K. Skobel, *Krótką wiadomość o wodach lekarskich w Rabce*, „Rocznik C.K. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego” 1859; nr 3, s. 69–82.

## Podsumowanie

Powyższe zestawienie dokonań XIX-wiecznych ludoznawców wskazują, że w centrum ich zainteresowań znalazły się dwa aspekty. Wydawnictwa encyklopedyczne i słownikowe z natury rzeczy, zawierały syntetycznie zredagowane informacje podstawowe. Ujmowano w nich kwestie demograficzne, starano się sklasyfikować miejscową ludność i przydzielić ją do konkretnej grupy etnograficznej, wskazywano również na kwestie ekonomiczne, związane z handlem, rodzajem pracy zarobkowej, migracjami za pracę itp. W przeciwieństwie do nich, pozostałe artykuły i rozprawy skupiały się na folklorze. Język, pieśni, wierzenia, obrzędy i zwyczaje były głównymi tematami wzbudzającymi zainteresowanie badaczy z krakowskiego kręgu nauki, co odpowiadało ogólnoeuropejskim trendom tamtych czasów. Długotrwały okres zaborów, związana z tym chęć dokumentowania wszelkich przejawów polskiej tradycji, traktowana jako patriotyczny obowiązek, a także niedościgniony wzór w osobie Oskara Kolberga, znacząco przyczyniły się do ukierunkowania ludoznawczej działalności w XIX w. Współcześnie omówione powyżej teksty traktujemy jako materiał źródłowy. Są to najstarsze znane opisy przodków dzisiejszych mieszkańców Rabki i okolicznych miejscowości. Stanowią podstawę dla etnograficznych badań, wskazując jak na przestrzeni ok. 150 lat zmienił się sposób życia, a zwłaszcza w kwestii komunikacji werbalnej i świętowania. Spośród wymienionych badaczy szczególna uwaga należy się Izydorowi Kopernickiemu, jego działalność w Rabce, widoczna na polu etnografii, ale także medycyny, meteorologii i promocji miejscowości powoduje, że śmiało można go postawić w czołówce osób, którym Rabka zawdzięcza wiele. Kopernicki poświęcał w tym celu znacznie więcej energii i czasu niż wynikałoby to z jego zobowiązań zawodowych, dlatego ze wszech miar zasługuje na uhonorowanie (np. w postaci pomnika). Drugą osobą, której działania warto podkreślić w szczególny sposób, to Stefania Ulanowska. Dzięki jej pracy mieszkańcy Ponic zyskali wgląd w wybrane elementy życia protoplastów. Ona też, jako pierwsza, wprowadziła góralszczyznę z okolic Rabki na deski teatru. Warto podjąć próbę wznowienia sztuki jej autorstwa.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

#### Archiwum Państwowe w Krakowie

Oddział I – Zamek Wawel, Inwentarz zespołu (zbioru) akt Teki Antoniego Schneidera z lat 1773–1877, nr zespołu 684, sygn. TSCHN 650, 1341, 1445, 1498, 1790.

#### Archiwum Instytutu im. Oskara Kolberga w Poznaniu (IOK)

Rękopisy Bronisława Gustawicza: O zwyczajach, zabobonach utrzymanych pomiędzy ludnością zamieszkującą wieś Rabkę, szczególnie podczas świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy, t. 11, sygn. 1176, k. 45r.; O ubiorze mieszkańców tej i sąsiednich wsi, t. 11, sygn. 1176, k. 45v.; Śpiewki w dialekcie czysto góralskim, t. 11, sygn. 1176, k. 45ar.; Śpiewki przy czepinach młodej pani, t. 45, sygn. 1176, k. 45av.

### Publikacje

- Baudouin de Courtenay Jan, *Dr. J. Kopernicki: Spostrzeżenia nad właściwościami językowymi w mowie Górali Beskidowych*, „Przegląd Krytyczny”, 1876, nr 9, z dn. 30.09.
- Bieńkowski Wiesław, *Antoni Schneider*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, Warszawa – Kraków 1994, t. 35, z. 47.
- Bieńkowski Wiesław, *Dzieło Antoniego Schneidra i jego wartość dla badań nad historią książki*, [Wrocław] 1988.
- Bujak Franciszek, *Przyczynek do kwestii Lachów i Górali*, „Lud” 1902, t. 8.
- Ceklarz Katarzyna, *Medyczne i etnograficzne związki Izydora Kopernickiego z Rabką*, [w:] *Z dziejów medycyny w Rabce*, red. J. Ceklarz, K. Ceklarz, R. W. Gryglewski, Kraków 2022.
- Cieplik Józef, *Boże Narodzenie w Rabce i w okolicy (w powiecie Myślenickim)*, „Lud” 1904, t. 10.
- Eljasz-Radzikowski Stanisław, *Lachy w Polsce i na Słowaczczyźnie*, „Lud” 1900, t. 6.
- E.S. [S. Ulanowska], *Godne święta w górach*, „Czas” 1883, nr 53 z dn. 7.03; nr 54 z dn. 8.03; nr 55 z dn. 9.03.
- Gawel Józef, *Bibliografii gorceńskiej krainy ze szczególnym uwzględnieniem piśmiennictwa dotyczącego Rabki*, Rabka-Zdrój 2020.
- Jakóbiec J., *Przyczynek do oznaczenia granicy Lachów*, „Lud” 1901, t. 7.
- Karłowicz Jan, *Słownik gwar polskich*, t. 1–6, Kraków 1900–1911.
- Kolberg Oskar, *Góry i Pogórze*, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. 2, Wrocław – Poznań 1968.
- Kopernicki Izydor, *Pieśni Górali Beskidowych z okolic Rabki*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, t. XII, 1888.
- Kopernicki Izydor, *Spostrzeżenia nad właściwościami językowymi w mowie Górali Beskidowych*, „Rozprawy i Sprawozdania z posiedzeń Wydziału Filologicznego AU” 1875, t. 3. [Publikacja dostępna także jako osobne odbicie, ss. 39]
- Kopernicki Izydor, *Zagadki i łamigłówki Górali Beskidowych spisane w okolicach Rabki przez Dra Izydora Kopernickiego*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1877, t. 1.
- Kopernicki Izydor, *Zakład Kąpielowy u wód słonych jodowo-bromowych w Rabce w roku 1871 pod względem balneologicznym i lekarskim*, Kraków 1872.
- Kopernicki Izydor, *Zakład Kąpielowy u wód słonych jodowo-bromowych w Rabce w roku 1872 pod względem balneologicznym i lekarskim*, Kraków 1873.
- Kopernicki Izydor, *Zakład Kąpielowy u wód słonych jodowo-bromowych w Rabce w roku 1874 pod względem balneologicznym i lekarskim*, Kraków 1875.
- Kopernicki Izydor, *Wesele u Górali Beskidowych z okolic Rabki*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, t. XII, 1888.
- Kopernicki Izydor, *Wiadomości o zakładzie kąpielowym u wód słonych jodo-bromowych w Rabce w r. 1873*, Kraków 1874.

- Kopernicki Izydor, *Wiadomości o Zakładzie Kąpielowym u wód słonych jodo-bromowych w Rabce w roku 1875*, Kraków 1876.
- Kopernicki Izydor, *Wiadomości o zakładzie kąpielowym u wód słonych jodo-bromowych w Rabce w roku 1876*, Kraków 1877.
- Kosiński Władysław, *Materyjały do etnografii Górali Beskidowych*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1881, t. 5; 1883, t. 7.
- Kubica-Heller Grażyna, „*Idylla ponicka*”, czyli Bronisław Malinowski i góralszczyzna, „Zeszyty Rabczańskie” 2017, nr 5.
- Kunasiewicz Stanisław, *Encyklopedia do krajoznawstwa Galicyi pod względem historycznym, statystycznym, topograficznym, orograficznym, hydrograficznym, geognostycznym, etnograficznym, handlowym, przemysłowym, sfragistycznym etc. etc. Zebrał i wydał Antoni Schneider. Zeszyt I, II, III, IV, V. Lwów 1868, 1869, 1870 i 1871*, [recenzja], „Rocznik dla Archeologów, Numizmatyków i Bibliografów Polskich” 1871.
- Majerczyk Dorota, *Repertuar i formy kolędnicze w Rabce-Zdroju i okolicach*, „Zeszyty Rabczańskie” 2018, nr 6.
- Młynek Ludwik, *Referat o Lachach*, [w:] *Pamiętnik III Zjazdu Historyków Polskich*, Kraków 1900, t. II.
- Młynek Ludwik, *W sprawie Lachów*, „Lud” 1903, t. 9.
- Nowina Konopka Józef, *Gospodarstwo górskie*, [w:] *Encyklopedii rolnictwa i wiadomości związek z niem mających*, red. J. T. Lubomirski, E. Stawicki, S. Przysański, t. 2 (D–G), Warszawa 1874.
- Orkan Władysław, *Listy ze wsi*, Kraków 2002.
- Pol Wincenty, *Rzut oka na północne stoki Karpat*, Warszawa 1851.
- Rataj Andrzej, *Józef Konopka (Nowina Konopka)*, [w:] *Etnografowie i ludoznawcy polscy. Sylwetki, szkice biograficzne*, red. E. Fryś-Pietraszkowa, A. Spiss, t. 2, Wrocław–Kraków 2007.
- Rataj Andrzej, *Stefania Ulanowska*, [w:] *Etnografowie i ludoznawcy polscy. Sylwetki, szkice biograficzne*, red. A. Spiss, J. Święch, t. 4, Wrocław 2014.
- Rataj Andrzej, *Stefania Ulanowska. Tajemniczy życiorys, niepublikowane fragmenty twórczości*, Białystok 2016.
- Rzońca Jan, *Muszyna w Tekach Schneidera (1825–1880)*, „Almanach Muszyny” 2005, nr 15.
- Rzońca Jan, *Antoni Schneider (1825–1880) jako kolekcjoner źródeł o Sądecczyźnie*, „Rocznik Sądecki” 2004, t. 32.
- Schneider Antoni, *Encyklopedia do krajoznawstwa Galicyi pod względem historycznym, statystycznym, topograficznym, orograficznym, geognostycznym, etnograficznym, handlowym, przemysłowym, sfragistycznym etc. etc., zebrał i wydał Antoni Schneider pod opieką zebranego ku temu celowi z grona obywateli krajowych Komitetu*, Lwów 1871, t. 1 oraz Lwów 1874 t. 2.
- Siemionow Aleksander, *Antoni Schneider i jego wiedza o Babiej Górze*, „Prace Babiogórskie” 1979 [wyd. 1980].
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, J. Krzywicki i W. Walewski, t. 1–15, Warszawa 1880–1902.
- Skobel Fryderyk, *Krótką wiadomość o wodach lekarskich w Rabce*, „Rocznik C.K. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego” 1859; nr 3.
- Udziela Seweryn, *Lachy*, „Lud” 1905, t. 11.
- Ulanowska Stefania, *Boże narodzenie u Górali zwanych Zagórzanami*, „Wisła” 1888, t. 2.
- Ulanowska Stefania, *Z humorystyki ludowej*, „Wisła” 1888, t. 2, z. 2.
- Ulanowska Stefania, *Kronika góralska*, „Czas” 1885, nr 127, z dn. 2.06.
- Ulanowska Stefania, *Kronika góralska*, „Czas” 1885, nr 128, z dn. 9.06.
- Ulanowska Stefania, *Wieczór w Beskidach*, „Kurier Warszawski” 1884, nr 272b, z dn. 1.11.
- Ulanowska Stefania, Szczepański Alfred, *Na ojcowiznie Dramat w 5 aktach*, Kraków 1889.
- Zawiliński Roman, *Z opowieści i pieśni Górali Beskidowych*, Warszawa 1889.
- Zejszner Ludwik, *Podróże po Beskidach, czyli opisanie części gór Karpackich zawartych między źródłami Wisły i Sanu*, Warszawa 1848.

## Pieśni tradycyjne z Rabki-Zdroju i okolic.

### Źródła, tematyka i realia

Śpiew w tradycyjnej kulturze zajmował miejsce wyjątkowe. Splatał się ściśle z życiem człowieka, wnikając głęboko w obszary jego egzystencji, począwszy od pracy, smutku, radości, poprzez modlitwę i czas świętowania. Generalnie towarzyszył ludziom od narodzin, aż do śmierci. Śpiewano podczas kołysania niemowlęcia, dziecięcych gier i zabaw, młodzieńczych zalotów, obrzędu wesela, a także podczas pożegnania zmarłego. Poprzez śpiew wyrażano emocje, uczucia, przeżycia, zarówno wesołe, żartobliwe, jak i smutne, przepełnione żalem i cierpieniem. W tekstach krótkich przyśpiewek góralskich można odnaleźć wiele różnorodnych treści o wymiarze artystycznym, jak i wychowawczym, w których zakłeta jest mądrość ludzi, przekazywana od wieków za pomocą żywego słowa. O bezpośrednim i werbalnym przekazie pieśni wspomniął etnograf i socjolog Jan Stanisław Bystroń (1892–1964): „przechodzi ona z ust do ust, z pokolenia na pokolenie, nie opierając się o tekst pisany czy drukowany. Dopóki utrzymuje się ta bezpośrednia tradycja, jest ona zawsze zmienna, ruchliwa, twórcza”<sup>1</sup>. Według badaczki folkloru muzycznego Jadwigi Sobieskiej (1909–1995) ustna zasada podawania melodii wspartej na ludzkiej pamięci

kojarzy się z istotnymi zjawiskami, które charakteryzują ludowe muzykowanie i różnią je od profesjonalnego i z natury rzeczy zakłada pewną swobodę, margines dowolności wykonania tolerowanych przez opinię społeczną. Melodia utrwalona na piśmie zobowiązuje do wiernego odczytywania i realizowania<sup>2</sup>.

Analizując proces formowania i funkcjonowania pieśni, warto podkreślić, że nie były one tworem jednolitym. Składały się z różnych wpływów, także literackich, oraz modyfikowane były w trakcie ich używania, w zależności od potrzeb i aktualnych trendów<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> J.S. Bystroń, *Pieśni ludu polskiego*, Kraków 1924, s. 5.

<sup>2</sup> J. Sobieska, *Polski folklor muzyczny*, Warszawa 2006, s. 54.

<sup>3</sup> J.S. Bystroń, *Polska pieśń ludowa*, Kraków 1925, s. 3.

## Źródła

W pierwszych latach XIX w. miała miejsce fala zainteresowania kulturą ludową ze strony ludoznawców. Przybrała ona formę konkretnych działań, których efektem było zgromadzenie ogromnego, jak na owe czasy, materiału dokumentującego kulturę ludową w tym folklor słowno-muzyczny. Do zachowania i ocalenia od zapomnienia tradycyjnych pieśni ludowych z Rabki i okolic przyczynili się zarówno anonimowi zbieracze-entuzjaści, jak i profesjonalni badacze kultury ludowej. Najstarsze zapisy pieśni z terenu Rabki i okolic znajdują się w dwóch tomach *Gór i Pogórza* (44. i 45. t. *Dzieł wszystkich*) Oskara Kolberga (1814–1890), który wraz ze swoimi współpracownikami w latach 1843–1863 gromadził materiał etnograficzny i etnomuzyczny z terenów górskich i podgórskich. W spuściźnie Kolberga znajduje się kilkanaście tekstów pieśni z Rabki, zapisanych przez Izydora Kopernickiego (1825–1891) i Bronisława Gustawicza (1852–1916) oraz trzy melodie zanotowane przez samego Kolberga.

Rabka

Tin - dy, rin - dy, Kaś - ka, nie do - ji - łaś ko - zy,  
 przyj - dzie Jaś - ko z po - la, to cię wy - ba - to - zy.

Tindy, rindy Kaśka,  
 nie dołaś kozy,  
 przyjdzie Jaśko z pola,  
 to cie wybatozy.

Tindy, rindy Kaśka,  
 gdzieś podziała Jaśka?  
 Schowałam go pod pierzynę,  
 bede miała na juzyne<sup>4</sup>.

Nieco później, na przełomie XIX i XX w., badaniami kultury ludowej w Małopolsce (w tym z okolic Rabki), zajął się zespół kierowany przez etnografa Seweryna Udzielę (1857–1937), którego członkowie zbierali i opracowywali folklor dla austriackiego wydawnictwa *Das Volkslied in Österreich* (*Pieśń ludowa w Austrii*) działającego pod patronatem Ministerstwa Kultury i Edukacji Cesarstwa Austriackiego. W teczce S. Udzieli pt: *Przyśpiewki z Rabki* znajdują się 93 teksty pieśni z Rabki. Są to głównie dwuwersowe, dwunastogłoskowe przyśpiewki, np:

<sup>4</sup> O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 45, *Góry i Pogórza*, Wrocław – Poznań 1968, s. 250.

Te Robcańskie dziewczki, zjadły po dwa placki,  
po dwa gorki bryje, cos to za bestyje.

Robcanie, Robcanie coz wom po polanie?  
Ni mocie owiecek, ino po baranie<sup>5</sup>.

Ciekawe rękopisy tekstów pieśni ludowych z okolic Rabki znajdują się w archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie i pochodzą ze zbioru regionalisty Józefa Łopatowskiego z Zarytego, który w latach 1860–1864 zapisał około 90 tekstów pieśni (bez melodii), w tym: weselne, pasterskie, kołysanki, „przy pijatyce”, żniwne oraz kilkanaście przyśpiewek do tańców: *krakowiaka*, *polki* i *żyda*<sup>6</sup>. Łopatowski w zachowanych opisach zanotował również kilka istotnych informacji, dotyczących okoliczności wykonywania śpiewu oraz ówczesnych tańców (*krakowiaka trzęsionego*, *żyda* oraz *wściekłej polki*).

U nas w Zarytem i sąsiedniej Rabce lud śpiewa chętnie przy każdej sposobności: na weselach, zabawach, przy pasieniu krów i koni, dzieciom do snu, a najczęściej podczas żniw. Melodyje tutejszych piosenek są prześliczne i jest ich bardzo dużo, jednak mniej więcej podobne są do siebie, a wszystkie skoczne. Najładniejsze są te, które śpiewają podczas żniw. Melodyja ich jest trochę powolniejsza a tak rzewna, że aż za serce chwyta, zwłaszcza na *hołdamas* (dożynki) żniwiarki idą z pola razem z wiankiem i śpiewają, a głos płynie po górach, lasach i polach. [...] Na weselach starzy śpiewają przeważnie piosenki dawne, znane, młodzi dawne i swojego układu albo takie, co ich nauczyli we świecie lub od żołnierzy, ale obce swojskich piosenek wcale nie wypierają. Młodzież posługuje się nimi z konieczności, bo są to przeważnie melodyje walcowe, a tych nam brak<sup>7</sup>.

W zbiorze Józefa Łopatowskiego znajduje się zwrotka ułożona przez Andrzeja Łopatę z Rabki, posiadająca adnotację: „tempo na trzy, melodia śliczna, pierwszą i drugą zwrotkę śpiewa się jednako”.

Strach jak w Robce narzekajom,  
ze ik panny nie kochajom.  
A to co, a to co?  
bo paniynki lada co! (zap. J. Łopatowski)<sup>8</sup>.

Nieco mniejszy zbiór pt. *Pieśni ludowe od Rabki* stanowi materiał zgromadzony w 1879 r. przez wspomnianego Bronisława Gustawicza. Zawiera on 35 tekstów pieśni, w tym 28 zapisanych przez niejakiego Pędzimeża (imię nieznane)<sup>9</sup>. Znaczną część stanowią krótkie przyśpiewki pasterskie, miłosne i zalotne.

<sup>5</sup> S. Udziela, Przyśpiewki z Rabki, rkps, Archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie [dalej: MEK], nr inw. I/610.

<sup>6</sup> J. Łopatowski, Pieśni z Zarytego i okolic, rkps, Archiwum MEK, nr inw. I/250.

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> B. Gustawicz, Pieśni ludowe z Rabki, rkps, 1879 r., Archiwum MEK, nr inw. I/252.

Z tamtej strony rzeki, siedzi Jaś malučki,  
póde jo do niego, do mi na trzewicki (zap. B. Gustawicz)<sup>10</sup>.

Darmo Jasiu jedzies, darmo konie trudzis,  
jak ci mie nie dadzom, to mie nie wyłudzis (zap. Pędzimąż)<sup>11</sup>.

Pokaźny dorobek zbieraczy tekstów pieśniowych pozostawił po sobie wspomniany wcześniej współpracownik Oskara Kolberga, nieustrudzony antropolog i lekarz Izydor Kopernicki, który pracując w rabczańskim Zakładzie Kąpielowym, zanotował około półtora tysiąca tekstów pieśni z terenu Rabki, Słonego oraz Rdzawki<sup>12</sup>. We wstępie do publikacji z 1888 r. pt: *Pieśni Górali Bieskidowych z okolic Rabki*, Kopernicki napisał:

Od roku 1871 przez lat dziewięć corocznie zjeżdżając do Rabki na całe trzy miesiące letnie i mając tam sposobność ustawicznego i bardzo bliskiego obcowania z góralami, z najwyższym zajęciem i upodobaniem każdy raz studiowałem właściwości etnograficzne tego ciekawego i tak bardzo wyróżniającego się ludu. Obok innych przedmiotów, o których spostrzeżenia moje złożyłem już dawniej [...] najbogatszy materyjał do mych studiów znalazłem tam sobie w pieśniach górali<sup>13</sup>.

Zawarte w publikacji teksty pieśni podzielone zostały na dziewięć tematycznych działów: 1) piosnki powszednie, a) męskie, b) niewieście, 2) piosnki krotofilne (żartobliwe), 3) miłosne, 4) weselne, 5) pasterskie, 6) wojackie, 7) zbójnickie, 8) pijackie oraz 9) rozmaite.

Kopernicki oprócz notacji tekstów, podzielił się sposobem pracy w terenie i postępowaniu przy wyborze materiału do opracowania:

W pierwszych siedmiu latach spisywałem te piosenki od dziewcząt i parobków w polu, przy żniwie i innych robotach, niekiedy w karczynie, na jarmarku i kilka na weselu. Uzbierało się ich przeszło dwa tysiące: u nich wszakże wyrzuciwszy piosenki zbyt tłuste oraz śpiewki pozbawione wszelkiej myśli i treści, pozostało półtora tysiąca niemal, które obecnie podaję<sup>14</sup>.

W swoich spostrzeżeniach zwrócił uwagę na sposób życia górali, ich temperament, codzienne zmagania z trudną rzeczywistością, co sprowadzało ich twórczość do spraw powszednich, dalekich od marzeń i natchnień poetyckich. Zazwyczaj są to pieśni krótkie, dwu lub czterowersowe, ułożone pod wpływem chwili, na skutek przelotnego wrażenia, uczucia lub myśli i zastosowane do pewnej okoliczności, osoby lub przedmiotu.

<sup>10</sup> Ibidem.

<sup>11</sup> Ibidem.

<sup>12</sup> O pobycie Izydora Kopernickiego w Rabce więcej tekstach K. Ceklarz: *Medyczne i etnograficzne związki Izydora Kopernickiego z Rabką*, [w:] *Z dziejów medycyny w Rabce*, red. J. Ceklarz, K. Ceklarz, R. W. Gryglewski, Kraków 2021, s. 21–61 oraz *Rabka w tekstach XIX-wiecznych ludoznawców* w niniejszym numerze „Zeszytów Rabczańskich”, s. 109–112.

<sup>13</sup> I. Kopernicki, *Pieśni Górali Bieskidowych z okolic Rabki*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1888, t. 12, s. 118.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 118.

Kiej mie nie zabili w Krakowie na bani,  
To mie nie zabijom Słonianie gałgani<sup>15</sup>.

To Rabcańskie pole, ni w górze ni w dole,  
Co nie mogą przejrzyć, cerne ocka moje<sup>16</sup>.

Oj lepi sie utopić po za Rdzawskim młynem,  
Nizeli sie wydać skotaka synem<sup>17</sup>.

Na mojim weselu nie bedzie Rabcanów,  
Ino sie najedzie samych Zarycionów<sup>18</sup>.

Kopernicki zauważył również, że część pieśni wywodziła się z miejscowego repertuaru, natomiast wiele zostało przejętych od sąsiadów, zwłaszcza z Podhala i regionu krakowskiego, co potwierdzają również późniejsze badania etnomuzykologiczne. Warto podkreślić, że zebrany przez Kopernickiego materiał folklorystyczny, stanowi do dzisiaj najbogatszy zbiór tekstów pieśni z przełomu XIX i XX w., występujących na terenie Rabki i okolic.

W 1888 r. w czasopiśmie „Wisła” ukazał się artykuł Stefanii Ulanowskiej (1839–1912) pt: *Boże Narodzenie u Górali zwanych Zagórczanami*, w którym autorka skupiła się na badaniu obrzędowości i zwyczajowości, związanych ze Świętami Bożego Narodzenia we wsi Ponice. Wśród opisów zwyczajów kolędniczych znajdują się w nim również teksty pieśni bez transkrypcji nutowej. Są to głównie kolędy i pastorałki oraz przyspiewki do tańców (*rydza, wytrykąta, żyda, krakowiaka, obyrtanego, cygańskiego i bąka*) wykonywanych niegdyś przez górali z Ponice, dzisiaj już zupełnie zapomnianych. Przykładem jest tekst do *wścieklej polki*:

Wściekło polka, piękny taniec,  
kto nie umie, to zasraniec<sup>19</sup>.

Ciekawe przykłady tekstów przyspiewek, pochodzących z końca XIX w., zawierają rękopisy Józefy Bies z Rabki:

A na tym Luboniu nik haniok nie pasie,  
ino wiater góni, po ciemniućkim lesie.

Biedna ja se gdowa, jedna u mnie krowa,  
chuda krowinecka, nie dała mi mlecka<sup>20</sup>.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 123.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 147.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 156.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 160.

<sup>19</sup> S. Ulanowska, *Boże Narodzenie u Górali zwanych Zagórczanami*, „Wisła” 1888, t. 2, s. 116.

<sup>20</sup> Rękopisy tekstów przyspiewek Józefy Bies z Rabki-Zdroju, które zostały jej przekazane przez matkę Reginę Bies z domu Potaczek. Zbiory Piotra Biesa.

W 1904 r. ukazał się artykuł Józefa Cieplika *Boże Narodzenie w Rabce i w okolicy*, w którym autor opisuje m.in. zwyczaje kolędnicze, podając przy tym kilka przykładów kolęd i pastorałek z zapisem nutowym, pochodzących głównie z kantyczek lub kościelnych śpiewników<sup>21</sup>.

Po długiej, bo trwającej pół wieku przerwie, spowodowanej wojnami i okupacją hitlerowską, podczas których wiele cennych zbiorów z zakresu folkloru muzycznego zostało zniszczonych, zorganizowano Ogólnopolską Akcję Zbierania Folkloru Muzycznego (OAZFM). Pod egidą Państwowego Instytutu Sztuki (dziś Instytut Sztuki PAN) w latach 50. XX w. zostały utworzone ekipy regionalne, których zadaniem było zebranie w terenie muzycznych materiałów folklorystycznych. Krakowska ekipa regionalna prowadzona przez ówczesnego kierownika Katedry Muzykologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, doc. Włodzimierza Poźniaka (1904–1967), dotarła w rejony Rabki i okolic. Nagrania pieśni dokonano w 1952 r. w miejscowościach: Chabówka i Skomielnej Biała. Wykonawcami byli: Sebastian Gacek, Maria Handzel, Władysław Kołpak, Magdalena Skawska, Anna Kościelniak, Anna Biernat ze Skomielnej Białej oraz Zofia Adamek z Chabówki.

Chabówka 1952

Za - pła - com tu ok - na za - pła - com tu ścia - ny,  
 5 wy - le - ci tu ste - la, pta - sek ma - lo - wa - ny.

Zapłacom tu okna, zapłacom tu ściany,  
 wyleci tu stela, ptasek malowany<sup>22</sup>.

Niestety, Akcją Zbierania Folkloru nie zostały objęte inne miejscowości leżące na terenie gminy Rabka, tj: Rdzawka, Ponice, Zaryte czy Słone, przez co luka w badaniach nad folklorem pieśniowym na omawianym obszarze nie została wypełniona. Wielu ówczesnych nosicieli tradycji muzycznych (pieśniowych) odeszło, a wraz z nimi materiał muzyczny i tekstowy. W niektórych domostwach odnaleźć można pozostałe po śpiewakach-przewodnikach<sup>23</sup> zeszyty (śpiewniki) z zapisanymi tekstami o charakterze religijnym lub świeckim.

Przy okazji opisu pieśni tradycyjnych, czyli tych, przekazywanych z pokolenia na pokolenie, warto również wspomnieć o lokalnej, współczesnej twórczości poetyckiej, która odcisnęła swoje piętno na aktualnym stanie zbioru pieśni

<sup>21</sup> D. Majerczyk, *Repertuar i formy kolędnicze w Rabce-Zdroju i okolicach*, „Zeszyty Rabczańskie” 2018, nr 6, s. 183.

<sup>22</sup> Pieśń: *Zapłacom tu okna*, Zofia Adamek (ur. 1906) w Chabówce, zapisana podczas OAZFM, Chabówka 1952, Archiwum Fonograficzne Instytutu Sztuki PAN w Warszawie, Taśma 795/07.

<sup>23</sup> Śpiewak-przewodnik, osoba poważana w środowisku wiejskim, zapraszana do prowadzenia śpiewów podczas obrzędów pogrzebowych.

rabczańskich. Przez długi czas ludzie nie odróżniali poezji od śpiewu. Wspominał o tym powieściopisarz i folklorysta Stanisław Czernik (1899–1969):

Nie znalazł też miejsca w słownictwie ludowym wyraz *poezja*, a rodzimego wyrazu nie było. [...] Przenikało jednak do ludu inne pojęcie: wiersz. Z dworów, z plebanii, z miast, z rzadkich druków, od służby dworskiej, wędrowców, bakałarzy. [...] Ślady tej elementarnej wiedzy o poezji przechowały się w śpiewkach<sup>24</sup>.

W latach 80. i 90. XX w., a także na początku wieku XXI w lokalnych czasopismach lub tomikach poezji ukazywały się pojedyncze teksty przyśpiewek (zachowujące ich charakterystyczne cechy) ułożone i napisane przez poetów z Rabki. Przykładem takiej twórczości są *Śpiywki* podane przez Antoninę Zacharę-Wnękową (1894–1984) opublikowane w 1983 r. w „Podhalance”:

Zabiełały góry,  
ozkwitły tarninom  
Luboniu, Luboniu  
rada cie wspominom<sup>25</sup>.

W tym miejscu warto przypomnieć o przyśpiewce autorstwa Zachary-Wnękowej, która stała się „hymnem” rozpoczynającym Karpacki Festiwal Dziecięcych Zespołów Regionalnych, organizowanym co roku w rabczańskim amfiteatrze.

Złoncyły nos góry i górskie sarotki,  
i te nojprościejse, śpiywek nasyk zwrotki<sup>26</sup>.

Innym znanym poetą, związanym z Rabką był Jan Fudala (1951–2008), znany jako „Jasiek z Gorców”. W jego twórczości poetyckiej i publicystycznej można odnaleźć pojedyncze przyśpiewki, często o charakterze satyrycznym.

Miesiącek mi świeci i gwiozdecki w kupce,  
Nie póde do domu jaz cie nie... wybośkom<sup>27</sup>.

Teksty kilkudziesięciu przyśpiewek *lo Bab i lo dziewczek* oraz *lo jurnyk a krewkik* o zabarwieniu żartobliwym i erotycznym, zamieścił w swoim tomiku poezji *Na zbójnickom nute*, poeta pochodzący ze Skawy – Zdzisław Barglik:

Co to za kawaler, ftory fce za frajer,  
Niekze se w potrzebie som w rozporoku grzebie

<sup>24</sup> S. Czernik, *Stare złoto. O polskiej pieśni ludowej*, Warszawa 1962, s. 62–63.

<sup>25</sup> A. Zachara Wnękowa, *Śpiywki*, „Podhalanka” 1983, nr 8, s. 18.

<sup>26</sup> Tekst przyśpiewki A. Zachary-Wnękowej, w folderze XXV Karpackiego Festiwalu Dziecięcych Zespołów Regionalnych, Rabka-Zdrój 2001, s. 1.

<sup>27</sup> J. Fudala, *Supersołtys, humor zbójcki*, Kraków 2006, s. 62.



Śpiewające kobiety podczas inscenizacji widowiska „Poracki”. Ponice 2007.

Fot. M. Langer, zbiory SMKL

Poznać kawalera, po jego korpielach,  
Poznać po kóniusku, ostrzonym na brusku<sup>28</sup>.

Mimo, że tematyka artykułu zamyka się w określonej rabczańskiej przestrzeni, trudno nie wspomnieć o olbrzymim dorobku poetyckim współczesnej poetki z Raby Wyżnej, Wandy Czubernatowej, która oprócz wierszy i prozy, napisała wiele tekstów przyśpiewek na potrzeby podhalańskich zespołów, grup śpiewaczych i kabaretów<sup>29</sup>.

Obecnie znaczącą rolę w powstawaniu pieśni okolicznościowych lub obrzędowych mają środowiska wiejskie, w których kluczową rolę odgrywają indywidualni lub zrzeszeni twórcy nieprofesjonalni (ludowi), działający w Kołach Gospodyń Wiejskich (KGW), grupach teatralnych lub zespołach regionalnych. Z zapałem piszą teksty pieśni lub dostosowują ich budowę do istniejących już melodii. Zazwyczaj są to tradycyjne podhalańskie lub zagórzańskie *nuty* albo współczesne popularne melodie. Teksty pieśni układane są przeważnie z okazji świąt i uroczystości religijnych, np. dożynek wiejskich lub gminnych, prymicji, odpustów, wizyt duszpasterskich, dni papieskich, wesel, a także widowisk, związanych z obyczajowością wiejską, tj. kiszenie kapusty, darcie pierza, chodzenie po kolędzie itp.

<sup>28</sup> Z. Barglik, *Na zbójcekom nute*, Kraków 2001, s. 102.

<sup>29</sup> K. Słabosz-Palacz, *W cieniu Babiej Góry – kobieca twórczości literacka*, [w:] *Kobiety Babiej Góry, Beskidów i Karpat*, red. K. Słabosz-Palacz, Kraków – Zawoja 2020, t. 1, s. 115–116.

Repertuar pieśniowy w zespołach regionalnych, działających na terenie rabczań-  
skiej gminy, pochodzi głównie z *Antologii pieśni Podhala*<sup>30</sup>, wydanej w 1971 r., co nie  
wzbudza zdziwienia, gdyż ich działalność oparta jest na folklorze podhalańskim.  
O doborze tekstów decydują przede wszystkim instruktorzy zespołów, biorący pod  
uwagę temat przedstawianych widowisk folklorystycznych oraz wiek wykonawców  
(kategorią dominującą w przypadku zespołów są grupy dziecięce). Oprócz źródeł pi-  
sanych, instruktorzy prowadzący zespoły sięgają po teksty własne, układane specjal-  
nie na dane wydarzenie lub okoliczność.

## Tematyka i realia

Dokonując tematycznego podziału pieśni, przyjął systematykę treściowo-funk-  
cjonalną Jana Stanisława Bystronia i Jan Sadownika. Bystron podzielił pieśni na trzy  
grupy: obrzędowe (rodzinne i doroczne), powszechne i zawodowe<sup>31</sup>. Sadownik z ko-  
lei wprowadził do systematyki Bystronia poprawki i uzupełnienia, a także wyznaczył  
ściśle zakresy poszczególnych grup treściowych, w wyniku czego powstała klasyfi-  
kacja pieśni, która wyodrębnia jedenaście działów: 1) refleksyjne (najbardziej cha-  
rakterystyczne dla regionu Podhala, nacechowane refleksją i zadumą), 2) społeczne  
(teksty z przewagą pierwiastka społecznego, często o zabarwieniu historycznym i pa-  
triotycznym), 3) żołnierskie (traktujące o służbie wojskowej w szerokim kontekście),  
4) zbójnickie, 5) myśliwskie (związane z polowaniem lub kłusownictwem), 6) paster-  
skie, 7) junackie (pochodzące od słowa junak, czyli odważny, zuchwały – opowiadają  
o śpiewie, tańcu, flirtach), 8) zalotne (głównie chłopca do dziewczyny), 9) miłosne,  
10) rodzinne, 11) komiczne.

### Przykłady pieśni:

- Refleksyjna: Góry moje góry, lasy moje lasy,  
gdzie się popodziały, nase dawne casy<sup>32</sup>.
- Społeczna: Rapacowe plemie, nigdy nie przeminie,  
ani na Dunaju, ani na dziedzinie<sup>33</sup>.
- Żołnierska: Ścieni bucka ścieni, juz się nie zieleni,  
mojego braciska na wojenke wzieni<sup>34</sup>.
- Zbójnicka: Janicku, zbójnicku co ci po konicku,  
stajenecki ni mos, som sie poniewieros<sup>35</sup>.
- Pasterska: Nie bede jo paśła za kawałek masła,  
Za kawałek sera, bo byk głupio była<sup>36</sup>.
- Junacka: Kto to tam tańcuje? Sami se Robcanie,  
powiesali sobie sabelki na ścianie<sup>37</sup>.

<sup>30</sup> J. Sadownik, *Antologia Pieśni Podhala*, Kraków 1971.

<sup>31</sup> J.S. Bystron, *Polska pieśń ludowa. Wybór*, Kraków 1920, s. 15–28.

<sup>32</sup> I. Kopernicki, *Pieśni Górali...*, s. 121.

<sup>33</sup> Ibidem.

<sup>34</sup> J. Łopatowski, *Pieśni z Zarytego i okolic...*

<sup>35</sup> Ibidem.

<sup>36</sup> I. Kopernicki, *Pieśni Górali...*, s. 201.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 217.

- Zalotna: Ty moja dziewczyno, ty mój koraliku,  
Jo do ciebie jechoł na siwym koniku<sup>38</sup>.
- Miłosna: Ani mi nie trudno, ani mi nie ciynsko,  
ino mi dziewczyno do Ciebie daleko<sup>39</sup>.
- Komiczna: Mine jo se mine te Słoniańskie sady,  
ni ma tam parobków, ino same dziady<sup>40</sup>.

W zbiorze pieśni, zebranych z Rabki i okolic, liczną grupę stanowią teksty obrzędowe, podzielone na dwie grupy: teksty związane z obrzędowością rodzinną lub obrzędowością doroczną.

### Pieśni obrzędowe rodzinne

Jedną z najstarszych pieśni weselnych, wykonywaną przez starościny podczas oczepin pani młodej jest pieśń obrzędowa *O chmielu, chmielu*. Występuje w wielu regionach Polski i posiada liczne warianty melodyczne i słowne. Jedną z jej odmian występowała w Zarytem, o czym świadczy zapis J. Łopatowskiego:

Oj, chmielu, chmielu syrokie liście,  
wziyni Marysie zacepiliście.  
Zebyś ty chmielu na tycki nie loz,  
to byś nie robił z panienek niewiast.  
Ale ty chmielu na tycki lezies,  
nie jednej pannie wionek odbierzes<sup>41</sup>.

Ponad 140 tekstów pieśni weselnych, zamieścił w swojej publikacji Izydor Kopernicki. Poniżej zamieszczam kilka przykładów:

Na organach grali, świece zaświecali,  
kie nasej Marysi wionek odbierali<sup>42</sup>.

Jak cie bedom cepić, pozieraj do nieba  
zeby twoje dzieci nie ządały chleba<sup>43</sup>.

Wesele, wesele a smutek matusi,  
gdzie mie obiecała, tam mie wydać musi<sup>44</sup>.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 188.

<sup>39</sup> J. Łopatowski, *Pieśni z Zarytego i okolic...*

<sup>40</sup> I. Kopernicki, *Pieśni Górali...*, s. 171.

<sup>41</sup> Fragment pieśni weselnej *Oj chmielu, chmielu* (bez refrenu) zapisanej przez J. Łopatowskiego bez transkrypcji nutowej, z adnotacją: „na nutę walca”. Pieśń występuje do dnia dzisiejszego w repertuarze pieśni Zagórzan i Kliszczaków. J. Łopatowski, *Pieśni z Zarytego i okolic...*

<sup>42</sup> I. Kopernicki, *Pieśni Górali...*, s. 191.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 189.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 192.

Do niedawna w rabczańskich domach pożegnaniu zmarłego towarzyszyły pieśni żałobne, najczęściej zaczerpnięte ze śpiewników kościelnych (kalwaryjskich), których teksty przepisywano do zeszytów<sup>45</sup>.

Odchodzę od Was, bo odejść muszę,  
polecajcie Jezusowi mą biedną duszę.  
Odchodzę od Was i cóż mam zrobić,  
bo mi już słońce, nie chce zaświecić.  
Odchodzę od Was, żegnam się z Wami,  
ze wszystkimi sąsiadami i przyjaciółmi<sup>46</sup>

### Pieśni obrzędowe doroczne

Okres Świąt Bożego Narodzenia jest czasem, w którym powstawały i nadal powstają kolędy i pastorałki. Od wieków nic się w tym zakresie nie zmieniło. Przykładem tego typu twórczości może być współczesna kolęda z Ponice:

Przepiykno zornicka jasnieje na niebie,  
górole witajom Jezusicku Ciebie  
Co ześ siy narodził w nocy pod Tatrami,  
kie śniyg zimny huloł pomiyndzy turniami  
Nie bołeś siy zimna przysłeś do góroli,  
wybrołeś se miejsce w sałasie na holi  
My Cie słodki Jezu przepiyknie witomy,  
góralskom kolynde Tobie zaśpiywomy<sup>47</sup>.

Innym powszechnym zwyczajem jest adoracja grobu Pańskiego w wielkopiątkową noc. Z tej okazji układane są teksty pieśni wielkopostnych, śpiewanych bez towarzyszenia instrumentów (*a cappella*). Poniżej przykład tekstu pieśni, wykonywanej do melodii popularnej melodii podhalańskiej *Idzie Janko lasem*.

Lezys Panie Jezu, w grobie w skalnyj grocie  
cierpiołeś na krzyzu, na górze Golgocie.  
„Oddołeś swe zycie Baranku bez zmazy  
za cłeka marnego, jego grzechów skazy.  
Dołeś ludziom miłość by siy miłowali,  
oni jej nie fcieli, na krzyz Cie wydali.

<sup>45</sup> Zeszyty z pieśniami żałobnymi posiadali tzw. przewodnicy pogrzebowi (*śpiwowoki*) obdarzeni silnymi głosami. Jednym ze znanych i szanowanych *śpiwowoków* pogrzebowych był Piotr Leśny ze Rdzawki. Na temat *śpiwowoków* z pobliskiej Skomielnej Białej pisał Robert Miśkowiec, *Na góralskim pograniczu. Zarys kultury ludowej Skomielnej Białej*, Skomielna Biała 2018, s. 242–243.

<sup>46</sup> Fragment pieśni pogrzebowej podała Zofia Zając z Ponice, zbiory autorki.

<sup>47</sup> Tekst kolędy napisany przez Zofię Zając, Ponice 2006, zbiory autorki.

Dołeś ludziom pokój, wlołeś w serca wiare,  
A oni Ci za to gorzkiej żółci czare.  
Dołeś tyz nadzieje dlo twardyk grzesników,  
oni Cie sprzedali za pore srybrników.  
Wziones na siy Panie ludzkie grzechy winy,  
A oni Ci za to baty, ból i drwiny.  
Panie Jezu drogi my tu dziś klynkomy,  
Przeboc swoim dzieciom z serca Cie pytomy<sup>48</sup>.

Do repertuaru pieśni wielkopostnych zespołu regionalnego „Robcusie” należy pieśń autorstwa Anny Ceremugi<sup>49</sup> (wykonywana do podhalańskiej melodii *Idom casy za casami*).

Panie Boze, Królu mocny, Jezu nas  
Dziś cierpienie z wielkim krzyzem, dźwigos nom  
Po tyj drodze, z tom koronom, z tom koronom, idzies som  
Coby zbawić, coby zbawić grzechy nom.  
Jezu Chryste, Panie miły przysel cas,  
Na Golgocie zakrwawiony wisis nom  
Bok przebity, krew Ci trysko, krew Ci trysko, Boze nas,  
Serce Matki z zolu ścisko, z zolu ścisko, Jezu nas.  
Juz złożyli Cie do grobu Panie nas,  
Łociec wysel już po Tobie naseł cas,  
Zmartwychwstanie Pańskie przysło, Pańskie przysło Boze nas,  
Na niebieskich turniach królem, bedzies nom<sup>50</sup>.

Dożynki i związane z nimi obrzędy miały zapewnić przede wszystkim urodzaj. Nieodłącznie towarzyszyły im pieśni. Dawniej były śpiewane dostojnie z pełną powagą, zachowując nastrój obrzędu. Obecnie ośpiewanie wieńca składa się z dwóch części. W pierwszej zawarte jest podziękowanie Bogu za plony, natomiast w drugiej dominują przepełnione treścią zabawową przyśpiewki, często tworzone na poczekaniu, podkreślające atuty swojej miejscowości, a także problemy środowiska wiejskiego, np. budowy remizy, szkoły, wodociągu itd.

Kie przychodzi sierpień Bogu dziynkujemy,  
Za zebrane plony wieńce mu niesiemy.

---

<sup>48</sup> Pieśń śpiewana podczas adoracji grobu Pańskiego w kościele pw. św. Brata Alberta w Chabówce przez członków zespołu regionalnego „Majeranki”. Autor tekstu Dorota Majerczyk, Chabówka 2011, zbiory autorki.

<sup>49</sup> Anna Ceremuga z domu Dobrzańska, wieloletnia członkini zespołów „Kropianka” w Rabce-Zdroju oraz zespołu regionalnego im. Bartusia Obrochty w Zakopanem. Obecnie kierownik artystyczny zespołu „Robcusie”, działającym przy Gorczańskim Oddziale Związku Podhalan w Rabce-Zdroju.

<sup>50</sup> Pieśń śpiewana podczas adoracji grobu Pańskiego w kościele pw. św. Marii Magdaleny w Rabce-Zdroju przez członków zespoły regionalne „Robcusie” i „Robcanie”. Zbiory autorki.



Członkowie zespołu regionalnego im. Jana Janoty podczas adoracji Grobu Pańskiego w kościele pw. św. Brata Alberta w Chabówce. Wielki Piątek 2008. Fot. M. Langer zbiory SMKL



Delegacja mieszkańców i Koła Gospodyń Wiejskich ze Rdzawki na Gminnych Dożynkach w Ponicach 2021. Fot. P. Kuczaj

Dziękujemy Jezu, Tobie Matko Boza,  
Za te piykne kłosy pszenicy i zboza<sup>51</sup>.

Co mi tam Chabówka, Robka cy Ponice,  
Nasom wioske Rdzowke kochom ponad zycie<sup>52</sup>.

Sołtysie, sołtysie, ty se ciynsko pracuj,  
i na łobietnice swoje zawse zbacuj.  
Bo jak nie porobis coś nom łobiecycwoł  
nastympnyj kadencji nie bedzies gazdowoł<sup>53</sup>.

Prosimy o posłuch cały zarząd gminy,  
o kanalizację bardzo się trapimy  
Bo o ekologii wszyscy rozmawiają,  
o efektach ścieków wciąż zapominają<sup>54</sup>.

<sup>51</sup> Tekst przyśpiewki dożynkowej autorstwa Zofii Zając, Ponice 2013. Zbiory autorki.

<sup>52</sup> Tekst przyśpiewki dożynkowej z repertuaru Koła Gospodyń Wiejskich we Rdzawce, dożynki gminne 2019. Zbiory autorki.

<sup>53</sup> Tekst przyśpiewki dożynkowej autorstwa Małgorzaty Bogdał. Chabówka 2019. Zbiory autorki.

<sup>54</sup> Tekst przyśpiewki z repertuaru KGW w Rdzawce, wykonany podczas gminnych dożynek w Ponicach. Na potrzeby rdzawiańskiego środowiska, teksty przyśpiewek, układały: Władysława Witkowska, Maria Madejowicz, Anna Worwa, Grażyna Czyszczoń. Zbiory autorki.

## Realia

Realia w pieśni to konkretne postacie, przedmioty, fakty przedstawione w ich treści, które stanowią elementy tła historycznego, społecznego, obyczajowego, geograficznego i przyrodniczego. Przyjrzyjmy się teraz kilku z nich występujących w przyśpiewkach z Rabki i okolic. Pierwszym z nich jest krajobraz, a także zjawiska atmosferyczne i astronomiczne nieodłącznie z nim związane. Temat krajobrazu przewija się w pieśniach refleksyjnych, pasterskich i zbójnickich. Wyróżnić w nich można wiele elementów, tj. góry, polany, lasy, łąki, doliny, potoki. Wymienione tu warunki geograficzne były kluczowe dla egzystencji człowieka, nie jest więc zaskoczeniem, że znalazły odzwierciedlenie w lokalnym folklorze.

Góry i doliny, głębokie potoki,  
można tu podziwiać, przepiękne widoki<sup>55</sup>.

Za lasem, za lasem, tam konia napase,  
na zielonej łące, napoje w Skawionce<sup>56</sup>.

Wątki astronomiczne: księżyc (*miesioncek*), słońce, gwiazdy oraz atmosferyczne: wiatr, deszcz, śnieg, chmury, mgła występują najczęściej w pieśniach pasterskich i gospodarskich, ale także w miłosnych i zalotnych.

Słonecko zachodzi, tam się robi koło,  
każo się łobruce, wsyndyj mi wesoło<sup>57</sup>.

Descyk mie wykompół, wiater mie kołysół,  
com żo się napukoł, nik mie nie usłysół<sup>58</sup>.

W regionach górskich tematami dominującymi w pieśniach społecznych, a zwłaszcza pasterskich, są fauna i flora. Wśród zwierząt można wyróżnić owce, krowy, cielęta, wołki, konie, kozy i zające.

Łozleciały mi sie łowiecki po grapie,  
O mój mocny Boże, któż mi je połapie<sup>59</sup>.

Po za las, po za las swoje wołki gnała,  
bała się słonecka, by sie nie ogrzała<sup>60</sup>.

Do góry, do góry mój koniku bury,  
Przebieroj nozkami, miyndzy góreckami<sup>61</sup>

<sup>55</sup> Tekst przyśpiewki dożynkowej autorstwa Zofii Zając, Ponice 2013, zbiory autorki.

<sup>56</sup> S. Udziela, Przyśpiewki z Rabki...

<sup>57</sup> Ibidem.

<sup>58</sup> Ibidem.

<sup>59</sup> B. Gustawicz, Pieśni ludowe od Rabki...

<sup>60</sup> J. Łopatowski, Pieśni z Zarytego i okolic...

<sup>61</sup> Ibidem.

Oj stary jo, stary jo, nie chcą mnie dziewczęta,  
Wezme powrozine, póde na cielęta<sup>62</sup>.

Zającku, zającku, objadłeś mi rutke,  
jak jo ciebie hyce, obije ci du...<sup>63</sup>

Oprócz zwierząt hodowlanych, występują również nazwy ptaków, tj. gęsi, gawrony, gołębie, kukułki, skowronki, sikorki, kurki, koguty, przepiórki, sowy, sroki, wrony.

Kukułeczka kuka, serce we mnie puka,  
jaki to kawalir, co bogaty suka<sup>64</sup>.

Póde do stodoły, zabije ci sowe,  
dom ci nogi do rosołu, do kapusty głowe<sup>65</sup>.

Jednom kure staro, konia parsywego,  
dwa dutki piniyndzy grosa gotowego<sup>66</sup>.  
Sikorecka orze, skowronek pogania,  
miłyz mocny Boze, nie widać śniadania<sup>67</sup>.

W tekstach pieśni rabczańskich wśród motywów roślinnych pojawiają się nazwy drzew: świerka, jawora, jarzębiny, jodły, leszczyny, lipy, kaliny, sosny, topoli oraz jabłoni, czereśni i gruszy.

Kalina, kalina, kalina sie kali,  
co mi z frairecki, kiej jom owo dali<sup>68</sup>.

Sumiała lescyna, sumiał gaj, sumiał gaj,  
Płakałaś Marysiu ja sie śmiał, ja sie śmiał<sup>69</sup>.

W chabowiańskim polu, syćko piyknie rośnie,  
nawet casym znojdzies, jabłusko na sośnie<sup>70</sup>.

Wsyćko ci to wsyćko, za światem pochodzi,  
Jako jabłonecka, takie jabka rodzi<sup>71</sup>.

Występują również nazwy kwiatów, tj.: róże, fiołki, osty, lilie, mirt, ruta, koniczyzna oraz tarnina.

<sup>62</sup> I. Kopernicki, *Pieśni Górali...*, s. 130.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 157.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 148.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 165.

<sup>66</sup> Ibidem, s. 174.

<sup>67</sup> Ibidem, s. 122.

<sup>68</sup> Ibidem, s. 131.

<sup>69</sup> Ibidem, s. 196.

<sup>70</sup> Tekst przyspiewki dożynkowej autorstwa Małgorzaty Bogdał. Chabówka 2019, zbiory autorki.

<sup>71</sup> I. Kopernicki, *Pieśni Górali...*, s. 215.

Niescyńśliwy oset co do nogi posed,  
co wyjde na pole, to mie oset kole<sup>72</sup>.

Janicku, Janicku coz tam mos na licku?  
cerwonom lelijom, Janicku daj mi jom<sup>73</sup>.

Zakwituje róża białego koloru,  
Kochają mie chłopcy, choć ni mom ubioru<sup>74</sup>.

W najstarszych tekstach pieśni, zwłaszcza u Izydora Kopernickiego, pojawiają się lokalne, gwarowe nazwy mieszkańców: Rabki (*robcanie, rabcanecki*), Słonego (*słoniany, słonianki*), Zarytego (*zoryciany, zorycianki*) i Rdzawki (*rdzowianie, rdzowianki*), a także znane lokalne nazwiska, tj. Gil, Karkula, Rogowiec, Papierz, Pędzimąż, Gawron.

Oj ładne to ładne, słoniańskie dziewecki,  
majom popod syjom cerwone stążecki<sup>75</sup>.

Ty moja kochanko, pomóz konia okuć,  
Bo mie obiecują Rabcanecki otruć.  
Chybaś ty Hanusiu w jedwabny kosuli,  
co tu ci Rabcani o tobie poculi<sup>76</sup>.

Nie pódem do Gila, bo tam wielko góra,  
zabili tam diebła, wisi z niego skóra<sup>77</sup>.

W Karkulowym polu kwitnie jarząbeczek,  
jest tu u Karkula ładny parobeczek<sup>78</sup>.

Je kto tak tańcuje, Papierzowe dzieci,  
je kto im zabroni, to oknem wyleci<sup>79</sup>.

U Gawrona pod sieniom, jabłuska się zieleniom,  
a jedno się cyrwieni, Józuś sie z niom ozeni<sup>80</sup>.

W grupie pieśni społecznych istotną rolę odgrywają teksty, nawiązujące do życia w rodzinie, współżycia małżonków oraz relacji między rodzeństwem, dziećmi a rodzicami.

Siostro moja siostro, okuj konia ostro,  
na jutro na rano, siostro ma kochano<sup>81</sup>.

<sup>72</sup> J. Łopatowski, *Pieśni z Zarytego i okolic...*

<sup>73</sup> I. Kopernicki, *Pieśni Górali...*, s. 151.

<sup>74</sup> Ibidem, s. 153.

<sup>75</sup> Ibidem, s. 135.

<sup>76</sup> Ibidem, s. 137.

<sup>77</sup> Ibidem, s. 224.

<sup>78</sup> Ibidem, s. 218.

<sup>79</sup> S. Udziela, *Przyśpiewki z Rabki...*

<sup>80</sup> I. Kopernicki, *Pieśni Górali...*, s. 134.

<sup>81</sup> S. Udziela, *Przyśpiewki z Rabki...*

Dzieci moje dzieci, mom wos jako śmieci,  
obsułem się wami, jak róza kwiotkami<sup>82</sup>.

Do tej grupy należą również kołysanki i pieśni sieroce.

Lulu spać, lulu spać ale nie płakusiać,  
Jak bedzies płakusiać to nie będę chuścić<sup>83</sup>.

Ty moja matusiu, gdzie ześ sie podziała?  
Tyś sie mi na wieki trownickiem odziała<sup>84</sup>.

We współczesnym repertuarze pieśniowym znajdują się teksty nawiązujące do ludzkiej pracy i wykonywanych zawodów. Najczęściej są to rolnicy, gospodarze i gospodynie, sołtys, burmistrz, wojewoda, ksiądz, kościelny.

Rdzawiańscy rolnicy, pszenicke zasiali,  
ładnie pozbiali i na wianek dali.  
A tyn nas kościelny też dobrze pracuje,  
bo zawsze czyściutki, kościół utrzymuje  
Nasa wioska biedna, sama nic nie może,  
Niech Pan wojewoda, trochę dopomoże<sup>85</sup>.

Straśnie som zaradne gaździnki w Chabówce,  
kozdo mo próc gazdy w stajence po krowce.  
Sołtysie, sołtysie ty se ciynsko pracuj,  
I na łobietnice swoje zawse zbacuj<sup>86</sup>.

Kolejną grupę stanowią pieśni zawierające echa sytuacji społecznej i stosunków panujących niegdyś w Kotlinie Rabczańskiej. W pieśniach przebijają się skargi na wyzysk, ciężką pracę, niedolę lub głód. Są to przeważnie dwu lub czterowersowe przyśpiewki.

Wójcie mój, wójcie mój wy się Boga bójcie,  
dyć ni mom kosule, płótna podarujcie<sup>87</sup>.

Osobną grupę stanowią przyśpiewki nawiązujące do pijatyki. Pochodzą one głównie ze zbiorów Kopernickiego i Łopatowskiego:

<sup>82</sup> Ibidem.

<sup>83</sup> J. Łopatowski, Pieśni z Zarytego i okolic...

<sup>84</sup> S. Udziela, Przyśpiewki z Rabki...

<sup>85</sup> Tekst przyśpiewki z repertuaru KGW w Rdzawce, wykonany podczas gminnych dożynek, zbiory autorki.

<sup>86</sup> Tekst przyśpiewki z repertuaru KGW w Chabówce, autorstwa Małgorzaty Bogdał, Chabówka 2007, zbiory autorki.

<sup>87</sup> S. Udziela, Przyśpiewki z Rabki...

Zaryciańscy chłopcy pijom piwko w nocy,  
pijom ozlywajom, bo pinionzki majom<sup>88</sup>.

Nie bede jo pijoł cerwonym kieliszkiem,  
Oj, bo te Rabcanki krzywiom na mnie pyskiem<sup>89</sup>.

W tekstach pieśni odnaleźć można nazwy geograficzne, związane z Rabką i okolicznymi wsiami, przysiółkami. Często pojawiają się w nich nazwy gór, rzek i polan.

Zaryte, Zaryte to mała wiosecka  
w Zarytem na środku wychodzi słonecko<sup>90</sup>.

Ej, Luboniu, Luboniu co ześ tam uosowioł,  
Ej, cy cie śnieg uokurzył cy cie dyscyk poloł<sup>91</sup>.

Ta nasa Chabówka bez nas ukochano,  
jest w całym powiecie dobrze przecie znano<sup>92</sup>.

Piykno nasa wioska, te nase Ponice,  
Ka ino popatrzys piykne okolice<sup>93</sup>.

Nasa wieś Rdzowecka to dobrze gazduje,  
ka jakie dożynki, to się prezentuje<sup>94</sup>.

## Zakończenie

Każdy region pielęgnuje własne tradycje śpiewacze. Okazuje się, że i w naszych miejscowościach (Rabce-Zdroju, Chabówce, Ponicach, Rdzawce, Słonem i Zarytem) powstawały od wieków piękne teksty pieśni i przyśpiewek. Niektóre z nich zostały zebrane i opublikowane przez badaczy kultury ludowej. W wielu rabczańskich domach przechowywane są do dzisiaj zeszyty, notatniki zawierające rękopisy pieśni powszechnych, żołnierskich, religijnych, popularnych, ballad, a nawet „wiejskich szlagierów” itd., po które sięgają starsze i młodsze pokolenia. Ich zawartość stanowi cenne źródło wiedzy o naszej tradycji, historii i tożsamości, jest zwierciadłem, w którym odbija się *żywobycie* naszych ojców i dziadów. Dopóki pieśni będą się rozlegały w rodzinach, zespołach regionalnych, stowarzyszeniach itp., dopóty będą żywe i miejmy nadzieję przetrwają dla następnych pokoleń. Zdaję sobie sprawę, że nie wyczerpałam tematów związanych z pieśniami. Powyższy tekst stanowi wstęp (preludium) do dalszych badań, a być może stanie się nawet zaczątkiem powstania rabczańskiego śpiewnika...

<sup>88</sup> J. Łopatowski, *Pieśni z Zarytego i okolic...*

<sup>89</sup> I. Kopernicki, *Pieśni Górali...*, s. 212.

<sup>90</sup> J. Łopatowski, *Pieśni z Zarytego i okolic...*

<sup>91</sup> Tekst przyśpiewki z repertuaru zespołu regionalnego „Robcusie” z Rabki-Zdroju, zbiory autorki.

<sup>92</sup> Tekst przyśpiewki autorstwa Małgorzaty Bogdał, Chabówka 2019, zbiory autorki.

<sup>93</sup> Tekst przyśpiewki autorstwa Zofii Zajac, Ponice 2015.

<sup>94</sup> Tekst przyśpiewki dożynkowej z repertuaru KGW we Rdzawce.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

#### Archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie (MEK)

Gustawicz Bronisław, Pieśni ludowe z Rabki, rękopis z 1879 r., nr inw. I/252.

Łopatowski Józef, Pieśni z Zarytego i okolic, rękopis 1860–1864, nr inw. I/250.

Udziela Seweryn, Przyśpiewki z Rabki, rękopis pocz. XX w., nr inw. I/610.

#### Archiwum Fonograficzne Instytutu Sztuki PAN w Warszawie

*Zapłacom tu okna*, pieśń zapisana od Zofii Adamek (ur. 1906) w Chabówce, w ramach Ogólnopolskiej Akcji Zbierania Folkloru, Chabówka 1952, taśma 795/07.

### Materiały niepublikowane w zbiorach autorki

Ceremuga Anna, [*Panie Boże, Królu mocny, Jezu nas*], Pieśń śpiewana podczas adoracji grobu Pańskiego w kościele pw. św. Marii Magdaleny w Rabce-Zdroju przez członków zespoły regionalne „Robcusie” i „Robcanie”.

Majerczyk Dorota, [*Leżysz Panie Jezu, w grobie w skalnyj grocie*], Pieśń śpiewana podczas adoracji grobu Pańskiego w kościele pw. św. Brata Alberta w Chabówce przez członków zespołu regionalnego „Majeranki”, Chabówka 2011.

Pieśni przekazane przez Zofię Zając.

Teksty przyśpiewek okolicznościowych z lat 2007–2019 autorstwa Małgorzaty Bogdał, Grażyny Cyszczon, Marii Madejowicz, Władysławy Witkowskiej Anny Worwy, Zofii Zając i innych.

Zając Zofia, *Przepiykno zornicka jasnije na niebie*, [tekst kolędy], Ponice 2006.

### Materiały niepublikowane w zbiorach Piotra Biesa

Rękopisy tekstów przyśpiewek Józefy Bies z Rabki, przekazane jej przez matkę Reginę Bies z domu Potaczek.

### Publikacje

XXV Karpackiego Festiwalu Dziecięcych Zespołów Regionalnych, [folder] Rabka-Zdrój 2001.

Barglik Zdzisław, *Na zbójeckom nute*, Kraków 2001.

Bystron Jan Stanisław, *Pieśni ludu polskiego*, Kraków 1924.

Bystron Jan Stanisław, *Polska pieśń ludowa*, Kraków 1925.

Bystron Jan Stanisław, *Polska pieśń ludowa. Wybór*, Kraków 1920.

Czernik Stanisław, *Stare złoto. O polskiej pieśni ludowej*, Warszawa 1962.

Fudala Jan, *Supersoltys, humor zbójecki*, Kraków 2006.

Kolberg Oskar, *Dziela Wszystkie*, t. 45, *Góry i Pogórze*, Wrocław – Poznań 1968.

Kopernicki Izydor, *Pieśni Górali Bieskidowych z okolic Rabki*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1888, t. 12.

Majerczyk Dorota, *Repertuar i formy kolędnicze w Rabce-Zdroju i okolicach*, „Zeszyty Rabczańskie” 2018, nr 6.

Miśkowiec Robert, *Na góralskim pograniczu. Zarys kultury ludowej Skomielnej Białej*, Skomielna Biała 2018.

Sadownik Jan, *Antologia pieśni Podhala*, Kraków 1971.

Słabosz-Palacz Katarzyna, *W cieniu Babiej Góry – kobieca twórczość literacka*, [w:] *Kobiety Babiej Góry, Beskidów i Karpat*, red. K. Słabosz-Palacz, Kraków – Zawoja 2020, t. 1.

Sobieska Jadwiga, *Polski folklor muzyczny*, Warszawa 2006.

Ulanowska Stefania, *Boże Narodzenie u Górali zwanych Zagórzanami*, „Wisła” 1888, t. 2.

Zachara-Wnękowa Antonina, *Śpiewki*, „Podhalanka” 1983, nr 2 (8), s. 18.

## Historia jednego munduru

**W** 1999 r. bliska przyjaciółka moich teściów zdecydowała przeprowadzić się z Rabki do Krakowa. Jej dom przy ulicy Krótkiej został wystawiony na sprzedaż. W trakcie przenosin część rodzinnych pamiątek spakowano do starego, drewnianego kufra i zdeponowano u rodziców mojej żony. Minęło wiele lat, gdy podczas rozmowy z teściową dowiedziałem się o jego zawartości. Wśród przechowywanych rzeczy znajdował się stary mundur leśnika, a dokładniej – kurtka mundurowa.

### Mundur

Jej krój odbiegał nieco od tych współczesnych, znanych mi z racji wykonywania tego samego zawodu. Różnica dotyczyła głównie kołnierza, który w odróżnieniu od niemal wszystkich wzorów powojennych (wyjątek stanowi jedna z odmian wzoru z 1946 r.) był zapinany pod szyją na haftki i miał formę stojąco-wykładaną. Na jego końcach, ciemniejszym odcieniem, wyróżniały się miejsca, gdzie niegdyś przyszyte były leśne patki funkcyjne z charakterystycznymi rozwidleniami typowymi dla okresu II Rzeczypospolitej. Znajdować się na nich musiały dystynkcje (oznaki) leśniczego, gdyż tę funkcję pełnił użytkownik munduru. Ale jakie dystynkcje? System szeregowania kategorii służbowych w przedwojennym leśnictwie był dość skomplikowany. Przykładowo, stanowisko leśniczego podzielono aż na trzy kategorie: leśniczy kontraktowy, prowizoryczny i mianowany, i do tego w różnych stopniach służbowych. Za tym szły oczywiście odpowiadające im dystynkcje, co w efekcie było mało zrozumiałe nawet dla pracowników tych służb. Oznaki stopni były haftowane srebrną nicią na patkach (tzw. bajorkiem) i naszywane na kołnierzu.



Kurtka munduru leśnika wz. 1930, Ignacego Plachimowicza. Fot. M.Kurzeja

Same patki wykonywano z zielonego aksamitu obramowanego sukienną wypustką. Formę dystynkcji pełniły ulistnione gałązki dębowe, taśmy, gwiazdki i rozety<sup>1</sup>.

Na kołnierzu opisywanego munduru, w miejscach patek funkcyjnych sterczały dobrze jeszcze widoczne pozostałości nitek mocowania. Mogłoby to sugerować, iż po odcięciu patek, zabrakło czasu na usunięcie samych nitek. Być może wskutek nagłej sytuacji? Innym szczegółem, który zwracał uwagę, były guziki. W przeciwieństwie do stosowanych obecnie (od roku 1961), wytwarzanych z tworzywa sztucznego w kolorze zielonym, te wytłoczono z mosiądzu. Widniało na nich godło Orła Białego, wg projektu prof. arch. Zygmunta Kamińskiego (1888–1969), wprowadzone Rozporządzeniem Prezydenta RP w roku 1927<sup>2</sup>. Były to guziki typu



Guzik typu wojskowego wg wz. 1928 z kurtki mundurowej I. Plachimowicza. Fot. M.Kurzeja

wojskowego, dwuwarstwowe, wg wzoru z 1928 r<sup>3</sup>. Ich złoty kolor (powinien być srebrny) był odstępstwem od rozporządzenia Rady Ministrów z marca 1930<sup>4</sup> r. Wynikał prawdopodobnie tak, jak i inne drobne nieścisłości w kroju tej kurtki, z indywidualnej inwencji krawca. Generalnie należało jednak uznać, iż mundur był zgodny ze wspomnianym rozporządzeniem i pochodził sprzed II wojny światowej. Tym samym stanowił przykład pierwszego regulaminowego munduru leśnika II RP.

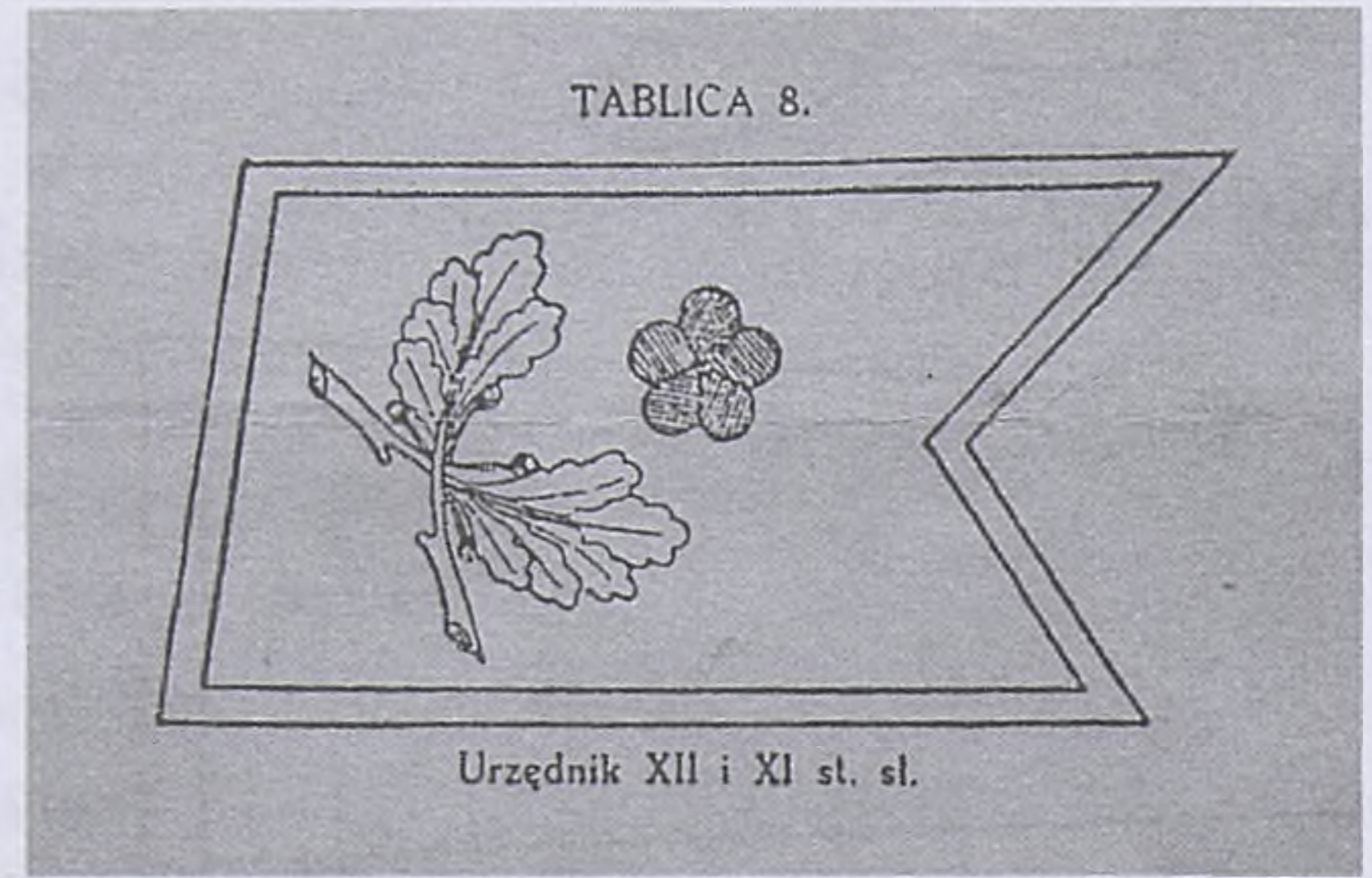
Jego odnalezienie było nieoczekiwanym i szczęśliwym zbiegiem okoliczności, gdyż Gorczański Park Narodowy (GPN), poprzez swoich pracowników, poszukiwał wówczas wszelkich eksponatów związanych z dawną gospodarką leśną. Miały one

<sup>1</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 marca 1930 r. o umundurowaniu i oznakach służbowych funkcjonariuszy administracji lasów państwowych, Dziennik Ustaw 1930, nr 25, poz. 222, s. 233–235, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19300250222/O/D19300222.pdf> [ostatni dostęp: 31.07.2021]

<sup>2</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach, Dziennik Ustaw 1927, nr 115 poz. 980. <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19271150980/O/D19270980.pdf> [ostatni dostęp: 31.07.2021]

<sup>3</sup> W. Boczkowski, M. Jaroszyński-Wolfram, K. Gładki, *Guziki. Przewodnik dla kolekcjonerów*, Warszawa 1999, s. 96.

<sup>4</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 marca 1930 r. ..., s. 233.



Dystynkcje leśniczego kontraktowego (XI i XII st. służbowy; 1 gwiazdka) – Ignacego Plachimowicza wg rozporządzenia z 1930 r.

Fot. M.Kurzeja

Widniało na nich godło Orła Białego, wg projektu prof. arch. Zygmunta Kamińskiego (1888–1969), wprowadzone Rozporządzeniem Prezydenta RP w roku 1927<sup>2</sup>. Były to guziki typu wojskowego, dwuwarstwowe, wg wzoru z 1928 r<sup>3</sup>. Ich złoty kolor (powinien być srebrny) był odstępstwem od rozporządzenia Rady Ministrów z marca 1930<sup>4</sup> r. Wynikał prawdopodobnie tak, jak i inne drobne nieścisłości w kroju tej kurtki, z indywidualnej inwencji krawca. Generalnie należało jednak uznać, iż mundur był zgodny ze wspomnianym rozporządzeniem i pochodził sprzed II wojny światowej. Tym samym stanowił przykład pierwszego regulaminowego munduru leśnika II RP.

Jego odnalezienie było nieoczekiwanym i szczęśliwym zbiegiem okoliczności, gdyż Gorczański Park Narodowy (GPN), poprzez swoich pracowników, poszukiwał wówczas wszelkich eksponatów związanych z dawną gospodarką leśną. Miały one

## Gajówka Mikołaja

W 1988 r. Nadleśnictwo Nowy Targ przekazało w zarząd GPN drewniane budynki dawnej osady leśnej, znajdujące się przy południowej granicy Parku, na lewym brzegu potoku Łopuszna. Obiekty te powstały ok. 1934 r. z polecenia Stefana Lgockiego (1894–1974), ówczesnego właściciela części majątku ziemskiego w Łopusznej. Lgocki powierzył je, wraz z obowiązkami gajowego, Rosjaninowi – Mikołajowi Kostkinowi (1886–1946), żołnierzowi armii carskiej, który trafił w Gorce jeszcze w okresie I wojny światowej wraz z grupą innych rosyjskich jeńców. Został wówczas skierowany do pracy w łopuszańskim dworze, w trakcie której zyskał uznanie i zaufanie właścicieli. Zgi-



Budynek Gajówki Mikołaja; 1934 r. Fot. ze zbiorów M. Kurzei

nął z rąk złodziei drewna w listopadzie 1946 r., podczas wykonywania rutynowego obchodu lasu<sup>5</sup>. W 1950 r. w górnej części doliny Łopusznej utworzono Gorceński Rezerwat Żubra. Pierwsze zwierzęta sprowadzono z ośrodka hodowli w Niepołomicach, a ich strażnikiem został miejscowy rolnik Bronisław Ambroż (1922–2018), który wraz z rodziną zamieszkał w – opuszczonej po śmierci Kostkina – leśnej osadzie. Niestety z projektu restytucji żubra w Gorcach wycofano się w 1954 r., gdy wszystkie zwierzęta padły na pryszczycę, powszechną wówczas chorobę bydła<sup>6</sup>. Gajówka znowu straciła gospodarza. Budynki wykorzystywane były odtąd okazjonalnie przez pracowników Nadleśnictwa Nowy Targ, gospodarujących w dawnym majątku Lgockich.

<sup>5</sup> M. Kurzeja, D. Golik, *Mikołaj Kostkin – historia gajowego z Gorców*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2013, nr 37, s. 117–123.

<sup>6</sup> *Księgi Rodowodowe Żubrów*, red. J. Żabiński, Warszawa 1953, s. 80, 89; *Księgi Rodowodowe Żubrów*, red. J. Żabiński, Warszawa 1955, s. 103, 107, 110–111.

Drewniany budynek gajówki, nazywany od imienia pierwszego jej mieszkańca Gajówką Mikołaja, stanowi dziś rzadki i ciekawy przykład budownictwa funkcyjnego okresu międzywojennego, przeznaczonego do celów związanych z dworską gospodarką leśną. Jego forma architektoniczna nawiązuje do obiektów typowych dla regionalnego budownictwa podhalańskiego z elementami stylu zakopiańskiego. Wzrost historyczne i architektoniczne spowodowały, że od momentu przekazania go w zarząd Parku, obiekt był traktowany ze szczególną troską, użytkowany sporadycznie, a głównie zabezpieczany przed wpływem niekorzystnych warunków atmosferycznych. Jednak z powodu pogarszającego się stanu technicznego, wymagał pilnego podjęcia prac remontowych. Opracowany projekt rewaloryzacji dla całego zespołu dawnej osady, zakładał m.in. jego dostosowanie do nowych funkcji. W latach 2009–2010 projekt zrealizowano, a GPN zyskał w południowej części swojego obszaru atrakcyjną i funkcjonalną bazę edukacyjno-wystawienniczą. Na potrzeby powstającej ekspozycji o charakterze przyrodniczym i historycznym w części pod nazwą „kancelaria leśniczego” rozpoczęto gromadzenie eksponatów związanych z dawną gospodarką leśną. Wśród nich swoje miejsce znalazła kolekcja leśnych kurtek mundurowych, obrazująca zmiany zachodzące w ich wzorach na przestrzeni lat. Początkowo prezentowano jedynie egzemplarze z okresu po II wojnie światowej, do niedawna jeszcze używane i stosunkowo łatwo dostępne. W 2011 r. kolekcję wzbogaciła opisana wcześniej kurtka (wzór 1930), która dzięki uprzejmości pani Haliny Domalik (córki jej użytkownika), znalazła się na ekspozycji.



Fragment ekspozycji w Gajówce Mikołaja z kolekcją leśnych kurtek mundurowych.

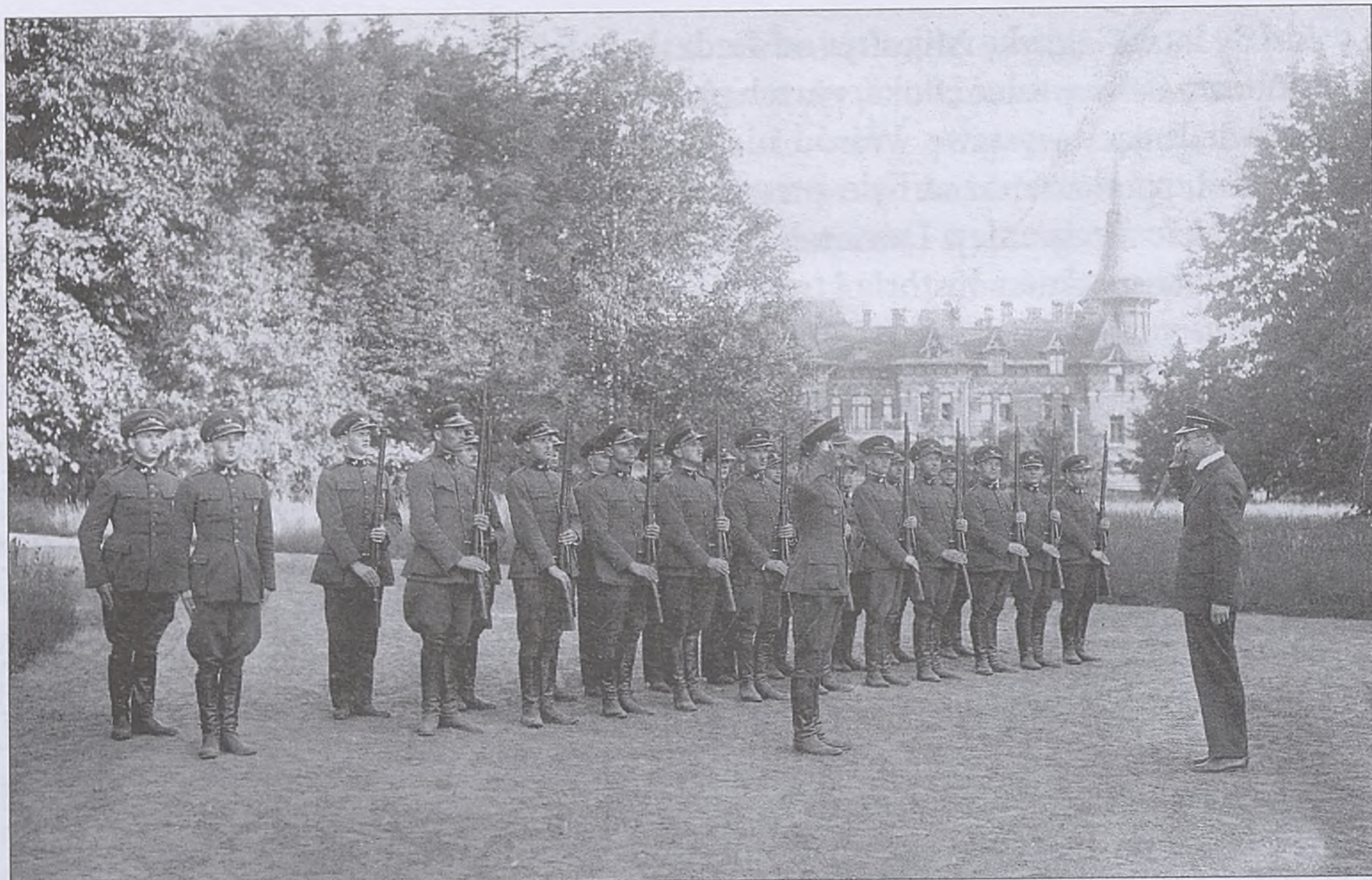
Pierwsza z lewej – replika kurtki munduru leśnika wz. 1930. Fot. M. Kurzeja

Mijały lata, Gajówkę Mikołaja odwiedzały kolejne, mniej lub bardziej liczne grupy osób; uczestnicy zajęć edukacyjnych prowadzonych przez pracowników Parku lub tylko zwiedzający wystawę. Wśród nich, oprócz nauczycieli i młodzieży z okolicznych szkół, spotkać można było przyjezdnych ze wszystkich niemal stron naszego kraju, a także z zagranicy. Docierali oni w Gorce nie tylko w celach rekreacyjnych, lecz także dla spotkań z historią i tradycją tej części regionu.

## **Ekspонат**

Pewnego czerwcowego przedpołudnia 2018 r. odebrałem telefon z nieznanego numeru. Po wymianie wzajemnych grzeczności rozmówca zapytał, czy prawdą jest, iż w zasobach Parku znajduje się oryginalny mundur leśnika z okresu międzywojennego. Informację o mundurze przekazał mu kolega, który widział go na ekspozycji w Gajówce Mikołaja. Tak poznałem Andrzeja Antowskiego, podleśniczego Leśnictwa Boguszyn w Nadleśnictwie Jarocin. Andrzej Antowski to propagator patriotycznej działalności leśników w okresie II wojny światowej, publicysta i znawca historii polskiego leśnictwa, laureat Nagrody Lasów Państwowych im. Adama Loreta, współzałożyciel rekonstrukcyjnej grupy historycznej Patrol Przystosowania Wojskowego Leśników. Nie zapomnę wrażenia, jakie wywarły na mnie pełne emocji słowa mojego rozmówcy, kiedy potwierdziłem fakt przechowywania przez Park wspomnianego munduru. Wynikało z nich, że przedwojenna kurtka ekspozycyjna w Gajówce Mikołaja jest prawdopodobnie drugim znanym oryginalnym egzemplarzem munduru leśnika wz. 1930, który zachował się do naszych czasów! I nawet Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie (OKL), najważniejsza i największa tego typu placówka muzealna w kraju, nie posiada w swoich zbiorach oryginału, pokazując tylko repliki. Na moje pytanie – jak to możliwe? Podał proste wyjaśnienie. Otóż dawniej, kiedy leśnik „odchodził na wieczną służbę”, „szedł” oczywiście w mundurze. Na podstawie przesłanej serii fotografii dokumentujących mundur, Andrzej Antowski wstępnie potwierdził jego autentyczność. W związku z tym zasugerował jego dodatkowe zabezpieczenie i jeżeli to możliwe, niezwłoczne poddanie zabiegom konserwatorskim. Uznaliśmy, że w trosce o bezcenny dla kultury leśnej obiekt, za zgodą jego właścicielki (kurtka stanowiła depozyt), znajdziemy dla niego nowe miejsce, w którym zostanie zapewniona profesjonalna opieka konserwatorska oraz będzie mogła go oglądać znacznie większa liczba osób zainteresowanych tematem.

Spośród kilku branych pod uwagę lokacji wybrany został Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie, stanowiący samodzielną jednostkę organizacyjną działającą w strukturach Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe. Powołany został w 1976 r., a jego siedziba mieści się w budynkach XIX-wiecznego założenia zamkowo-parkowego, dawnej posiadłości Jana hr. Działyńskiego i jego żony, Izabeli z Czartoryskich Działyńskiej. Dyrektor instytucji, dr inż. Benedykt Roźmiarek, z entuzjazmem podszedł do przedstawionej propozycji przejęcia cennego obiektu.



Słuchacze rocznika 1930/31 Państwowej Szkoły dla Leśniczych w Białowieży. Drugi z prawej w drugim rzędzie – I. Plachimowicz. Fot. ze zbiorów M. Strutyńskiej, dzięki uprzejmości A. Kulbackiej

## Ignacy Plachimowicz

Właścicielką munduru jest pani Halina Domalik z domu Plachimowicz. Historia munduru, którą poniżej przedstawiam, jest równocześnie historią jej ojca Ignacego, jak i całej rodziny, która po napaści Związku Radzieckiego na Polskę 17 września 1939 r. podzieliła tragiczne losy wielu Polaków, żyjących w ówczesnej wschodniej części naszego kraju. Oparłem ją na wspomnieniach pani Haliny, spisanych w postaci maszynopisu oraz zawartych w jej opracowaniu wydanym przez Komisję Historyczną Krakowskiego Oddziału Związku Sybiraków.

Ignacy Plachimowicz urodził się 25 października 1901 r. we wsi Zahorce (powiat wołyżyński, województwo nowogródzkie II RP), na terenie obecnej Białorusi. Był synem Zygmunta i Emilii z Pawlikowskich. W 1925 r. w Wilnie poślubił Leonardę z Zubryckich (1903–1997), z którą miał dwie córki – Halinę i Krystynę. Niespełniony zawodowo jako nauczyciel, w 1930 r. został słuchaczem Państwowej Szkoły dla Leśniczych w Białowieży<sup>7</sup> (rocznik szkolny 1930/1931), mającej siedzibę w dawnym pałacu myśliwskim cara Rosji Aleksandra III. W latach 1929–1936 szkoła kształciła administrację Lasów Państwowych i prywatnych na 11-miesięcznych szkoleniach stacjonarnych<sup>8</sup>. Plachimowicz ukończył ją z wyróżnieniem.

W 1932 r. młody adept nauk leśnych został zatrudniony w Nadleśnictwie Hancewicze (powiat łuniniecki, województwo poleskie II RP, obecnie Białoruś) na Polesiu.

<sup>7</sup> H. Plachimowicz-Domalik, *Ignacy Plachimowicz – wspomnienia Haliny Plachimowicz-Domalik*, maszynopis [kopia w zbiorach autora], Kraków 2009, s. 1.

<sup>8</sup> A. Kulbacka, *Państwowa Szkoła dla Leśniczych w Białowieży 1929–1936*, Gołuchów 2014, s. 7, 50.

W 1935 r. został przeniesiony na stanowisko leśniczego kontraktowego do Leśnictwa Raczki w Nadleśnictwie Zdzięcioł (powiat słonimski, województwo nowogródzkie II RP, obecnie Białoruś), gdzie zamieszkał wraz z rodziną. To były najszczęśliwsze lata ich życia – wspomina córka Halina. A młody leśniczy realizował się wreszcie w zawodzie, o którym zawsze marzył. Z racji niekonfliktowego charakteru i pracowitości, w środowisku wiejskim, w którym funkcjonował aż do wybuchu II wojny światowej, cieszył się szacunkiem. Te cechy pomogły mu też zapewne łatwiej podołać przeciwnościom, które w nieodległej już przyszłości miał zgotać mu los. Po tragicznych dniach września 1939 r. nastąpiły kolejne trudne miesiące. W całym tamtejszym regionie było coraz bardziej niebezpiecznie, głównie w związku z napływem mas uchodźców, ale także z powodu wzmożonej działalności prosowieckich band rabunkowych. Mieszkańcy okolicznych wsi dla swojej ochrony, ale i w trosce o rodzinę leśniczego, zorganizowali patrole i nocne dyżury, do czasu, gdy wydawało się, iż sytuacja uległa względnej stabilizacji<sup>9</sup>. Była to jednak tylko cisza przed burzą. Nikt bowiem nie przewidział tego, co miało nastąpić, a do czego od dłuższego już czasu przygotowywali się oprawcy z za wschodniej granicy, realizując uchwałę Rady Komisarzy Ludowych ZSRR z 5 grudnia 1939<sup>10</sup> r.

Dwie godziny po północy, 7 lutego 1940 r. do leśniczówki Plachimowiczów w Raczkach wtargnęli czerwonoarmiści prowadzeni przez miejscowego sołtysa. Nastąpiło pospieszne odczytanie decyzji sowieckiej władzy o zesłaniu całej rodziny w głąb terytorium Kraju Rad i o przejęciu na rzecz państwa ich mienia. Na spakowanie niezbędnych rzeczy osobistych i żywności oraz przygotowanie do transportu na stację kolejową dostali zaledwie dwie godziny (!). Przed budynkiem stacji w Nowojelni



Rodzina Plachimowiczów, Hancewicze, 1934 r. Od lewej stoi: córka Halina i Ignacy, od prawej siedzi: żona Leonarda z córką Krystyną na rękach. Fot. ze zbiorów H. Domalik

<sup>9</sup> H. Domalik, *Byliśmy sybirakami*, [w:] *Tak było... Sybiracy. Syberyjskie szlaki polskich zesłańców 1940–1946*, Kraków 2015, t. 15, s. 21–23.

<sup>10</sup> D. Boćkowski, *Czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR i opieka nad nimi placówek polskich w latach 1940–1943*, Warszawa 1999, s. 67.

podstawionych zostało kilkadziesiąt wagonów towarowych, które Sowieci w ciągu kilku dni wypełniali Polakami dowożonymi z okolicznych rejonów. Wszystko to działo się przy silnych mrozach, dochodzących w tych dniach do  $-40^{\circ}\text{C}$ <sup>11</sup>. Tylko wg danych archiwalnych NKWD, do Związku Sowieckiego deportowano wówczas ponad 140 tys. polskich obywateli, głównie kobiet i dzieci. Była to, pierwsza z czterech, akcja masowego przesiedlania polskiej ludności w głąb Rosji podczas wojny<sup>12</sup>. Po zamknięciu wagonów, pociąg ruszył trasą przez Mińsk, Smoleńsk, Moskwę i Wołogdę. Podróż odbywała się w koszmarnych warunkach, których niestety wielu nie przeżyło. Trwała niemal miesiąc, dla Plachimowiczów zakończyła się na stacji w Wielsku. Stąd ok. 300-osobową grupę, do której włączono rodzinę leśniczego, przewieziono saniami do odległego o niemal 200 km osiedla (z ros. *posiołka*) Uksora (rejon szenkurski, obwód archangielski). W osiedlu już od przeszło 10 lat przebywali zesłańcy z Ukrainy, którzy w miarę skromnych możliwości pomagali nowo przybyłym Polakom. Naza jutrz wszystkie osoby powyżej 16-tego roku życia zostały skierowane do pracy przy wyrębie lasu. Warunki życia były tragiczne. Pomijając ciężką ponad siły pracę w lesie (w zimie, bez odpowiedniego ubrania), równie trudne do zniesienia były ciasnota w słabo ogrzewanych barakach i głodowe racje żywnościowe. Przykładowo: dzienna norma chleba wynosiła 700 g dla pracujących, 400 g dla dzieci i starców oraz 200 g dla niepracujących<sup>13</sup>.

30 lipca 1941 r., podpisany został układ Sikorski – Majski, przywracający stosunki dyplomatyczne pomiędzy Polską a ZSRR. W konsekwencji układu już 12 sierpnia Prezydium Rady Najwyższej Związku Radzieckiego ogłosiło amnestię dla wszystkich obywateli polskich, którzy zostali pozbawieni wolności na jego terenie. Zwolnienia dotyczyły osób przebywających w więzieniach, obozach pracy, obozach dla jeńców oraz w miejscach przymusowego osiedlenia. Jednak do wielu z tych miejsc wiadomość o amnestii nie dotarła w ogóle lub dowiedziano się o niej z dużym opóźnieniem. Lokalne struktury NKWD, przeciwdziałając skutkom utraty darmowej siły roboczej, nie informowały o jej ogłoszeniu lub celowo wprowadzały zesłańców w błąd co do jej zasad. Znaczna część deportowanych pozostała więc nadal w miejscach przymusowego osiedlenia<sup>14</sup>. Jednak w związku z amnestią zesłańcy mogli wybierać swoich delegatów (pełnomocników), którzy w miarę możliwości reprezentowali ich przed władzami. „Mężem zaufania” społeczności Uksory został Ignacy Plachimowicz. Dzięki tej funkcji awansował z robotnika leśnego na pomocnika miejscowego leśniczego. Zimą 1941/1942 r., jako pełnomocnik, został wezwany do Delegatury Ambasady RP w Archangielsku; do miasta odległego o przeszło 400 km. Odebrał wówczas i dostarczył dla swojej społeczności skromny przydział pomocy materialnej i żywności, zebrany za pośrednictwem pracowników ambasady. W związku z amnestią sowieckie

<sup>11</sup> H. Domalik, *Byliśmy Sybirakami...*, s. 24–26.

<sup>12</sup> S. Ciesielski, *Masowe deportacje z ziem wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1940–1941 i losy deportowanych. Uwagi o stanie badań*, „Prace Historyczne” 1997, nr 24, s. 99.

<sup>13</sup> H. Domalik, *Byliśmy sybirakami...*, s. 27–29.

<sup>14</sup> G. Hryciuk, *Zasady i tryb deportacji. Liczebność i rozmieszczenie zesłańców*, [w:] *Życie codzienne polskich zesłańców w ZSRR w latach 1940–1946. Studia*, red. S. Ciesielski, „Acta Universitatis Wratislaviensis Historia” nr 130, Wrocław 1997, s. 31–34.

władze zezwoliły zesłańcom z Uksory na przeniesienie do kołchozów położonych bliżej Szenkurska. Rodzinę Plachimowiczów ulokowano we wsi Borek. Przyniosło to znaczną poprawę warunków życia, niestety jednak na krótko. Już po kilku miesiącach, wraz z innymi przymusowymi osiedleńcami, zmuszeni byli powrócić do starych baraków Uksory. W tym okresie Ignacy Plachimowicz wyruszył z kolejną misją do Archangielska. Niestety, stał się tylko mimowolnym świadkiem zamknięcia tamtejszej delegatury<sup>15</sup>, która podobnie, jak pozostałe na terenie całego Związku Sowieckiego, została zlikwidowana latem 1942 r., a jej personel aresztowany.

W kwietniu 1943 r. nastąpiło jednostronne zerwanie przez Sowieców stosunków dyplomatycznych z Rządem RP na uchodźstwie, po ujawnieniu przez Niemców sowieckiego mordy na polskich oficerach w Katyniu. W konsekwencji zesłańcom odebrano polskie dowody tożsamości, zmuszając ich równocześnie do przyjmowania sowieckich, często wraz z obywatelstwem. W obliczu konfliktu z polskim rządem emigracyjnym i przygotowując się do utworzenia dla niego komunistycznej alternatywy, Stalin zainicjował powołanie Związku Patriotów Polskich (ZPP) – nowego narzędzia jego polityki w sprawie polskiej<sup>16</sup>. Z inicjatywy władz ZPP, w środowiskach polskich zesłańców ponownie ogłoszono wybory na pełnomocników. I ponownie, chociaż wbrew opinii sowieckiego komendanta osiedla – Kormanowa – wybrano Ignacego Plachimowicza, który pełnił już funkcję przewodniczącego Społecznego Komitetu Ocalenia Zesłanych Polaków. W pierwszych dniach grudnia 1943 r. Plachimowicz został wezwany do Zarządu Obwodu ZPP w Archangielsku. W celu uzyskania przepustki udał się do placówki NKWD w Szenkursku, gdzie został podstępnie aresztowany.

Wszczęto przeciw niemu przygotowywane już od jakiegoś czasu dochodzenie (sprawa nr 28122). W tym samym dniu funkcjonariusze NKWD przybyli do osiedla w Uksorze, aby przeprowadzić rewizję w baraku zatrzymanego. Zerwali nawet podłogę, rekwirując zabrane jeszcze z Polski dokumenty, fotografie i inne rodzinne pamiątki – w tym mundur leśnika. Szczęśliwie, leśniczy usunął z niego już wcześniej patki funkcyjne, obawiając się, że z ich powodu mógłby zostać wzięty za oficera Wojska Polskiego, co stanowiło śmiertelne zagrożenie. W trakcie śledztwa został oskarżony m.in. o uczestnictwo w polskiej „szpiegowsko-powstańczej grupie”, o antysowiecką agitację, „propagandę nastroju paniki”, działania sabotażowe w pracach leśnych i działalność nacjonalistyczną wśród Polaków. Celem wymuszenia zeznań poddawany był wielokrotnie torturom. 8 kwietnia 1944 r., wyrokiem Trybunału Specjalnego NKWD, został skazany na 10 lat pozbawienia wolności w obozie karnym na okres od 9 grudnia 1944 do 9 grudnia 1953 r. Dodatkowo, po zakończeniu kary, miał do końca życia pozostać na terytorium Związku Radzieckiego (z ros. *posielenie*). Jednak do miejsca jej odbywania – kopalni węgla nr 8 w Workucie (Republika Komi), został przewieziony już w czerwcu 1944 r. Początkowo pracował w charakterze ładowacza, lecz kiedy okazało się, że umiejętnościami znacznie przewyższa etatowego mierniczego, w niedługim czasie przejął jego obowiązki. Podczas pobytu w łagrze

<sup>15</sup> H. Plachimowicz-Domalik, *Ignacy Plachimowicz...*, s. 2–3.

<sup>16</sup> W.F. Marciniak, *Związek Patriotów Polskich jako organizator repatriacji obywateli polskich z ZSRR w latach 1945–1946*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2014, nr 1 (23), s. 340–341.

poznał rodaka, Kazimierza Kaweckiego, przedwojennego oficera Wojska Polskiego i żołnierza Armii Krajowej. Plachimowicz pomógł mu przetrwać ten trudny czas w kopalni; prawdopodobnie uratował mu życie. Kaweckie, po odbyciu kary w Workucie, został przeniesiony do jednego z obozów dla internowanych w południowej części ZSRR. Za kilka lat panowie mieli się spotkać ponownie, lecz w zupełnie innych okolicznościach i miejscu...

Wkrótce po aresztowaniu Plachimowicza jego żona rozpoczęła starania u sowieckich władz o uwolnienie męża, pisząc odwołania od wydanego wyroku i wnioski o jego rewizję. Starania te nie przyniosły rezultatów poza odzyskaniem kilku zarekwirowanych wcześniej przedmiotów osobistych, w tym munduru leśnika. Dziwnym trafem przechowano go, a następnie wydano z magazynów NKWD w Szenkursku i zwrócono rodzinie<sup>17</sup>. W 1944 r. władze sowieckie, dzięki działaniom ZPP, wyraziły zgodę na przesiedlenie ponad 50 tys. zesłanych obywateli polskich (rodzin z dziećmi i sierot) z północnych obszarów o bardzo ostrym klimacie (m.in. z obwodu archangielskiego i wołogodzkiego) na tereny południowe i centralne ZSRR<sup>18</sup>. Dzięki temu rodzina Ignacego trafiła na Ukrainę, do sowchozu w Nieswatkowie (obwód kirowohradzki). W ich sytuacji była to rzeczywiście zmiana na lepsze. Starsza z córek, Halina, znalazła zatrudnienie w biurze. Razem z matką otrzymywały odtąd wynagrodzenie za pracę nie tylko w postaci produktów żywnościowych, ale również w miejscowej walucie. Jesienią udało im się nawiązać kontakt listowny z Ignacym i uzyskać zgodę władz na wysyłanie paczek żywnościowych. W lutym 1946 r. zostały zwolnione z zesłania i w końcu wróciły do Polski. Miejscem docelowym byłych zesłańców miały być tzw. Ziemie Odzyskane. Leonarda z córkami zdecydowały o zakończeniu podróży na stacji kolejowej w Wąsoszu k. Bojanowa (obecne województwo dolnośląskie). Osiadły w pobliskim miasteczku Góra, gdzie znalazły mieszkanie i pracę. Tam pani Halina poznała swego przyszłego męża, pochodzącego z okolic Rabki, Władysława Domalika. Do Rabki cała rodzina przeniosła się w roku 1953<sup>19</sup>.

9 grudnia 1953 r. zakończyła się „wychowująca przez pracę” – jak to cynicznie zapisano w uzasadnieniu wyroku, kara łagru dla Ignacego Plachimowicza. Niestety, leśniczemu zasądzone również dożywotni pobyt w Związku Sowieckim, więc nie było mu jeszcze dane wrócić do ojczyzny. Mógł nadal pracować jako mierniczy w tej samej kopalni, lecz skorzystał z możliwości zmiany miejsca pracy i pod koniec grudnia został przeniesiony do kopalni nr 19. Pod koniec 1954 r. rodzina złożyła kolejny wniosek o umorzenie pozostałej części kary Ignacego do sowieckiej ambasady w Warszawie. Wniosek trafił do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR. Tym razem zawarte w nim postulaty rozpatrzono pozytywnie. Fakt ten należy wiązać także z „odwilżą” wprowadzoną przez Chruszczowa po śmierci Stalina (5 marca 1953), która na obszarze całego Związku Sowieckiego skutkowałą uwolnieniem wielu więźniów politycznych, procesami rehabilitacyjnymi i ogólnym złagodzeniem terroru. W połowie 1955 r. Ignacy Plachimowicz otrzymał zezwolenie na powrót do Polski.

<sup>17</sup> H. Plachimowicz-Domalik, *Ignacy Plachimowicz...*, s. 3–5.

<sup>18</sup> W.F. Marciniak, *Związek Patriotów Polskich jako organizator...*, s. 341.

<sup>19</sup> H. Domalik, *Byliśmy sybirakami...*, s. 47–58.



Rodzina Domalików; Kraków 2016 r. Trzecia od prawej Halina Domalik. Fot. zbiory H. Domalik

Do Rabki dotarł 15 sierpnia 1955 r. i w końcu połączył się z tak długo niewidzianą rodziną. Radość z odzyskania najbliższych nie przeszkodziła mu spotkać się, jeszcze tego samego dnia, z majorem Kaweckim, który jak się okazało, też zamieszkał w Rabce! Ponieważ rodziny obu zesłańców na dobre zadomowiły się w tej samej miejscowości, ich przyjaźń trwała przez długie lata. Ignacy Plachimowicz po powrocie z łagru nie wrócił już do zawodu leśnika. Pracował aż do emerytury, tj. do roku 1970, jako... mierniczy w kopalni „Mysłowice”. Zmarł w 1981 r. w Rabce, gdzie został pochowany na cmentarzu komunalnym<sup>20</sup>.

W roku 1993 pani Halina otrzymała dokument urzędowy wysłany z Rosji przez Muzeum Krajoznawcze w Szenkursku. Jego dyrektor, Kuzniecowa, informowała w nim o odnalezieniu w zasobach muzealnych kopii akt śledczych pochodzących z archiwum KGB, dotyczących dochodzenia przeciwko Ignacemu Plachimowiczowi w sprawie nr 28122. Zawarto w nich informację, że w 1956 r. specjalnie powołana komisja dokonała ponownego rozpatrzenia zasadności wydanego przed 12 laty wyroku i – z braku podstaw – uznała go za nieważny<sup>21</sup>.

Wracając do munduru. Ekspertyza, wykonana przez rzeczoznawców z Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie, jednoznacznie potwierdziła jego autentyczność. W związku z tym zawarta została umowa użyczenia pomiędzy właścicielką a dyrektorem OKL. Umowa zobowiązuje „stronę biorącą” do właściwej opieki konserwatorskiej nad mundurem oraz do jego eksponowania w Muzeum Leśnictwa na stałej

<sup>20</sup> H. Plachimowicz-Domalik, *Ignacy Plachimowicz...*, s. 6.

<sup>21</sup> Szenkurskie Muzeum Krajoznawcze, sygn. nr 126, maszynopis [kopia w zbiorach autora].

wystawie pt. *Dzieje leśnictwa w Polsce*. Leśna kurtka Ignacego Plachimowicza stała się również najważniejszym i najcenniejszym, oryginalnym eksponatem wystawy czasowej, zorganizowanej przez OKL w grudniu 2019 r., pt. *200 lat munduru leśnego*. Choć mocno zniszczona, zwracała jednak powszechną uwagę pośród efektownych kopii przedwojennych mundurów, począwszy od tych pierwszych z okresu Królestwa Polskiego z 1819 r. Jako rekompensatę za „utracony” eksponat, GPN otrzymał jego współczesną replikę, która odtąd prezentowana jest w miejsce oryginału w Gajówce Mikołaja.

## Bibliografia

### Materiały niepublikowane

- Plachimowicz-Domalik Halina, *Ignacy Plachimowicz – wspomnienia Haliny Plachimowicz-Domalik*, maszynopis [kopia w zbiorach autora] 2009.  
Szenkurskie Muzeum Krajoznawcze, sygn. nr 126, maszynopis [kopia w zbiorach autora].

### Publikacje

- Boczkowski Wojciech, Jaroszyński-Wolfram Michał, Gładki Krzysztof., *Guziki. Przewodnik dla kolekcjonerów*, Warszawa 1999.  
Boćkowski Daniel, *Czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR i opieka nad nimi placówek polskich w latach 1940–1943*, Warszawa 1999.  
Ciesielski Stanisław, *Masowe deportacje z ziem wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1940–1941 i losy deportowanych. Uwagi o stanie badań*, „Prace Historyczne” 1997, nr 24.  
Domalik Halina, *Byliśmy sybirakami*, [w:] *Tak było... Sybiracy. Syberyjskie szlaki polskich zesłańców 1940–1946*, Kraków 2015, t. 15.  
Hryciuk Grzegorz, *Zasady i tryb deportacji. Liczebność i rozmieszczenie zesłańców*, [w:] *Życie codzienne polskich zesłańców w ZSRR w latach 1940–1946. Studia*, red. S. Ciesielski, „Acta Universitatis Wratislaviensis Historia” nr 130, Wrocław 1997.  
*Księgi Rodowodowe Żubrów*, red. J. Żabiński, Warszawa 1953.  
*Księgi Rodowodowe Żubrów*, red. J. Żabiński, Warszawa 1955.  
Kulbacka Anna, *Państwowa Szkoła dla Leśniczych w Białowieży 1929–1936*, Gołuchów 2014.  
Kurzeja Marek, Golik Dawid, *Mikołaj Kostkin – historia gajowego z Gorców*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2013, nr 37.  
Marciniak Wojciech Franciszek, *Związek Patriotów Polskich jako organizator repatriacji obywateli polskich z ZSRR w latach 1945–1946*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2014, nr 1 (23).  
Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach, Dziennik Ustaw 1927, nr 115 poz. 980. <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19271150980/O/D19270980.pdf> [ostatni dostęp: 31.07.2021]  
Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 marca 1930 r. o umundurowaniu i oznakach służbowych funkcjonariuszów administracji lasów państwowych, Dziennik Ustaw 1930, nr 25, poz. 222, s. 233–235, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19300250222> [ostatni dostęp: 31.07.2021]

## Kamienne zapory na potoku Gorzki

Powyżej osiedla Traczykówka w Rabce znajdują się niszczące kamienne tamy. Temat ich intryguje wielu mieszkańców Rabki od wielu lat, powracając co jakiś czas w lokalnej wymianie zdań, ograniczając się jednak do przypuszczeń, domysłów, a nawet snucia legend, związanych z powstaniem i funkcjonowaniem tych zapór. Wśród obiegowych opinii związanych z zagadkowym systemem przegród powtarzają się głosy, że umocnienia „są tam od zawsze”. Zdarza się jednak usłyszeć bardziej konkretne informacje, na przykład, że wzniesione zostały przez rząd austro-węgierski jeszcze podczas zaborów lub w czasie I wojny światowej. Jedni twierdzą, że budowali je rekonwalescenci z frontu, inni, że odpowiedzialny za ich powstanie był IX Wydział Grobów Wojennych powołany przez austriackie Ministerstwo Wojny w celu budowy cmentarzy wojennych (m.in. w Rabce). Odpowiedź na pytanie, kto wznosił tamy, jest tak samo frapująca, jak na pytanie – po co to zrobić? Zastanawia fakt, że na stosunkowo niewielkim potoku, którym na pierwszy rzut oka płynie mało wody, wybudowano aż 19 solidnych konstrukcji zaporowych. Hipotezy, jakie na ten temat można usłyszeć wśród rabczan, oscylują wokół wody pitnej. Pojawiają się głosy, jakby tamy miały służyć do ujęcia wody na potrzeby mieszkańców i gości uzdrowiska. Pikanterii sprawie dodaje informacja, że na tamach znajdują się niezidentyfikowane daty i napisy. Wynika z nich, że wyryto je w czasie II wojny światowej i wiążą się z jakimś tragicznym wydarzeniem z udziałem partyzantów. Kto to był i co się tam wydarzyło? Oto podstawowy zestaw pytań, na który trudno o rzetelną odpowiedź. Tajemnica zapór łączy się ponadto z aurą romantyczności. Półmrok panujący w jarze, przyjemny chłód i stare, obrosłe mchem kamienne mury stwarzają wyjątkowy nastrój. Słychać tylko szum wody spływającej z zapór oraz szelest poruszanych wiatrem liści. Gdzieś tam przejścia bronią powalone stare drzewa, cierniste krzaki i wysokie trawy. W wyższych partiach przy tamach utworzyły się małe jeziora zamieszkałe przez żaby, salamandry i ważki.

Współ z dociekaniem dotyczącymi powstania i funkcji zapór na potoku Gorzki pojawiają się głosy, że tajemnicze budowle, usytuowane w malowniczym terenie, stanowią niewykorzystany potencjał Rabki, mogący stać się nie lada atrakcją turystyczną „Miasta Dzieci Świata”. Niejednokrotnie wskazywano na konieczność poprowadzenia wzdłuż potoku ścieżki dydaktycznej o historyczno-przyrodniczym

charakterze. Tym bardziej, że mogłaby stanowić przedłużenie terenów rekreacyjnych nad Poniczanką oraz łączyć się z czerwonym szlakiem prowadzącym do schroniska na Maciejowej.

W niniejszym artykule postaramy się przedstawić wyniki „dochodzenia” oparte na badaniach terenowych i archiwalnych, prowadzonych (z przerwami) w latach 2002–2015. Choć nie odpowiedzą one na wszystkie nurtujące nas pytania, to naświetlą genezę tajemniczych zapór, cel, w jakim zostały stworzone oraz ich losy w kolejnych dekadach. Mamy nadzieję, że artykuł wywoła szerszą dyskusję i pozwoli na dalsze odkrywanie przeszłości hydrologicznych budowli, a także na ich twórcze wykorzystanie na rzecz poprawy atrakcyjności turystycznej miasta.

## Systemy umocnień hydrologicznych w dorzeczu Raby

Karpackie dopływy Wisły do drugiej połowy XIX w. cechowały się naturalnym biegiem, a prace regulacyjne zaczęły być na nich prowadzone w końcowym okresie funkcjonowania Galicji. Wcześniej ingerencja człowieka w koryta rzek ograniczała się do budowy urządzeń wodnych, mających za zadanie przekierować wodę do młynów w celu wykorzystania energii przepływu do napędzenia kół wodnych, a także do piętrzenia wody, co z kolei pozwalało na spław surowców (głównie drewna). Wykonywane wówczas przekształcenia obiegu wody w obrębie dolin karpackich nie powodowały znacznych zmian w funkcjonowaniu koryt. Pierwsze prace regulacyjne na Raby oraz jej dopływach i na innych rzekach karpackich miały jedynie charakter doraźny i wykonywane były w celu lokalnego zabezpieczenia brzegu, a nie zmiany całego układu korytowego.

Zapory przeciwrumowiskowe wznoszono w obszarze polskich Karpat głównie w pierwszej połowie XX w., a powodem ich budowy było przeciążenie potoków rumowiskiem<sup>1</sup>. Wynikało ono z ówczesnej gospodarki prowadzonej w Karpatach. Przeludnienie wsi i powstający z tego głód ziemi spowodował, że lokalne społeczności dążyły do zagospodarowania rolniczego nawet najmniej nadających się do tego terenów we wsi. Nawet strome wzniesienia, wcześniej pokryte lasami wylesiano i karczowano, a w ich miejsce wprowadzono uprawy rolne, najczęściej prowadzone przy gołej ziemi na cele m.in. upraw ziemniaków. Taka gospodarka powodowała znaczną erozję w zlewni i dostawę do koryt materiału zwietrzelinowego<sup>2</sup>. W związku z czym koryta rzek, ale także mniejszych potoków, nie były tak jak dzisiaj głęboko wcięte w podłoże skalne, lecz cechowały się występowaniem licznych kamieńcy. Przez to nie były natomiast spławne i zdaniem ówczesnych inżynierów powodowały zwiększenie zagrożenia powodziowego. Aby temu przeciwdziałać od przełomu XIX i XX w. przystąpiono do regulacji koryt rzecznych. Najpierw tych głównych, jak Raba, a następnie stopniowo także mniejszych potoków.

---

<sup>1</sup> S. Hubicki, *Zabudowa potoków górskich*, Lwów 1927.

<sup>2</sup> J. Korpak, K. Krzemień, A. Radecki-Pawlik, *Wpływ czynników antropogenicznych na zmiany koryt cieków karpackich*, „Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich” 2008, nr 4, s. 9.

W konsekwencji wielonurtowe lub meandrujące koryta rzek zaczęły się pogłębiać i zamieniać w koryta o przebiegu prostym lub krętym. Przyczyn tych zmian należy upatrywać w pośredniej i bezpośredniej działalności człowieka, a nie w zmianach czynników przyrodniczych, na co wskazują liczne badania prowadzone m.in. przez hydrologów czy geomorfologów<sup>3</sup>.

Pierwsza ingerencja w naturalny układ korytowy w dolinie Raby związana była z dążeniem do zabezpieczenia przeciwpowodziowego terenów położonych w ujściowym odcinku Raby do Wisły, gdzie w pierwszej połowie XIX w. wybudowano wały od Mikłuszowic do ujścia Raby do Wisły. Z kolei w górnym biegu Raby pierwsze przekształcenia antropogeniczne związane były z budową kolei pod koniec XIX w. Następnie od pierwszych lat XX w. w dolinie Raby prowadzono prace regulacyjne polegające głównie na wyprostowaniu i skróceniu biegu koryta rzeki<sup>4</sup>.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości o konieczności regulacji rzek i potoków w Karpatach pisał hydrolog, pracujący w Ministerstwie Robót Publicznych w latach 20. XX w., Mieczysław Rybczyński (1873–1937)<sup>5</sup>, który zaznaczał, że „podstawą regulacji rzek górskich jest opanowanie ruchu rumowiska”. Miało to być związane m.in. z planami budowy dużych zbiorników wodnych na głównych rzekach i zatrzymaniem dostawy do nich rumowiska. Prace na budowę zbiorników przeciwrumowiskowych miały objąć 44 potoki w dorzeczach Soły, Skawy, Raby, Dunajca, Białej, Sanu i Dniestru. Obecnie na wielu potokach karpackich zlokalizowana jest co najmniej jedna zapora przeciwrumowiskowa, a na większości ich górnych biegów nawet po kilka, tworzących kaskadę. Większość zapór budowanych w ubiegłym stuleciu nie spełnia już swej funkcji, ponieważ ich zbiorniki są całkowicie wypełnione rumowiskiem.

W dorzeczu Raby, zgodnie z danymi pochodzącymi z Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie, według stanu na 2016 r. znajduje się ok. 32 km podłużnych budowli hydrotechnicznych w dobrym stanie i ok. 47 km w złym stanie, przeznaczonych do likwidacji, które zachowały się w ok. 30%. Zdecydowana większość z nich to tamy podłużne faszynowe<sup>6</sup> z poprzeczkami i opaski faszynowe z koszem siatkowo-kamiennym. Ponadto w korycie Raby znajduje się 21 budowli poprzecznych, jak stopnie, bystrza czy ostrogi<sup>7</sup>. Dane te nie obejmują jednak dopływów Raby, gdzie liczba budowli poprzecznych jest znacznie większa, a wśród nich występują zapory przeciwrumowiskowe, jak chociażby na potoku Kasinianka, Mszanka, Ochotnica, Poręba, Trzebuńka czy Krzczonówka.

<sup>3</sup> J. Korpak, K. Krzemień, A. Radecki-Pawlik, *Wpływ czynników antropogenicznych...*, s. 1–88.

<sup>4</sup> E. Gorczyca, *Rozwój górskich żwirowodnych koryt rzecznych w warunkach antropopresji*, Kraków 2016, s. 80–81.

<sup>5</sup> M. Rybczyński, *Drogi wodne i regulacja rzek*, „Przegląd Techniczny” 1929, nr 4–5, s. 151–157.

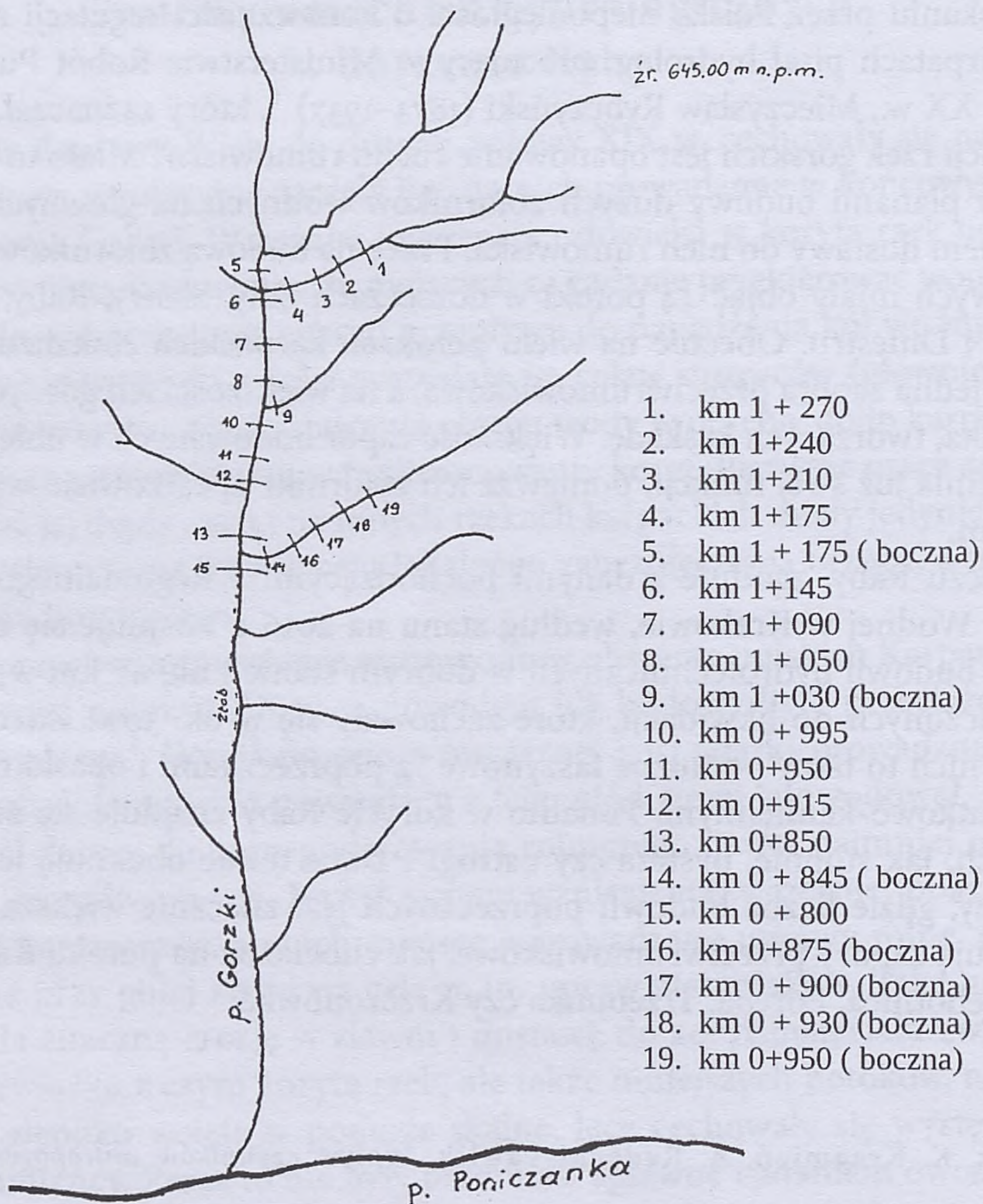
<sup>6</sup> Faszyna – budowla hydrotechniczna wykonana z pędów wikliny lub gałęzi drzew, czasami obciążonych kamieniami. Stosowana do umocnienia brzegów oraz skarp, a także w konstrukcji płotków i tam regulacyjnych na ciekach wodnych.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 94–102.

## Rabczańskie zapory na potoku Gorzki – lokalizacja i nazwa

Dziewiętnaście kamiennych zapór zlokalizowanych jest w Rabce, na potoku Gorzki, zwanym również Środowym (lub Śródów) stanowiącym prawobrzeżny dopływ Poniczanki<sup>8</sup>. Nazwa potoku wzięła się najprawdopodobniej od nazwiska Środa<sup>9</sup>, podobnie jak osiedle Śródówka rozlokowane przy jednym z lewych dopływów strumienia. Potok ma źródła pod szczytem góry Tatarów (710 m n.p.m. nazywanej

Rozmieszczenie systemu zapór przeciwrumowiskowych na potoku Gorzki.  
Dokumentacja inwentaryzacyjna, zbiory Regionalnego Zarządu Gospodarki  
Wodnej w Krakowie Zarząd Zlewni Raby



<sup>8</sup> Nazwa potoku może wprowadzić w błąd, ponieważ na terenie Rabki znajdują się inny ciek wodny o tej samej nazwie. Ten drugi ma źródłisko na stokach góry Bania, w dolnej części przepływa wzdłuż ulicy Słonecznej i wpada do Słonki na wysokości skrzyżowania ulic Jana Pawła II, Poniatowskiego i Słonecznej.

<sup>9</sup> Inf. kobieta lat 85, bad. ter. K. Ceklarz, Rabka-Zdrój 2001.

także Tatarową), spływając z niej licznymi korytami w kierunku zachodnim. Całkowita długość od źródła do ujścia wynosi niespełna 2 km. Ciek wodny charakteryzuje się symetrycznie ukształtowaną zlewnią. Tworzy go kilka dopływów, z których najobfitszy w wodę wypływa ze źródła o nazwie Zimne Serce na wysokości 645 m n.p.m. W głównym nurcie potoku usytuowano 9 zapór, pozostałych 10 znajduje się na trzech lewych orograficznie dopływach. Całość zlewni stanowi rozległą, zalesioną dolinę, przechodzącą w dolnej części w głęboki jar. Wokół niej znajdują się łąki i dawne pola uprawne, które podlegają wtórnej sukcesji lasu. Idąc po prąd, w górę potoku, można dojść do czerwonego szlaku pieszego (fragmentu Głównego Szlaku Beskidzkiego) prowadzącego na tym odcinku z Rabki na Maciejową.

Zapory zbudowano w sporym zagęszczeniu. Najlepiej zachowany obiekt znajduje się najniżej, ok. 800 metrów od ujścia potoku do Poniczanki, ponad osiedlem Traczykówka. Następny jest ok. 50 m ponad nim. Odległości pomiędzy kolejnymi zaporami oscylują pomiędzy 20 a 55 metrów, aż do zapory usytuowanej najwyżej, znajdującej się w odległości 1 km 270 m od ujścia potoku do Poniczanki, czyli ok. 600 m n.p.m.<sup>10</sup> Ich dokładny rozkład przedstawia schemat na stronie obok.

## Geneza i cel budowy zapór

Z wypowiedzi mieszkańców osiedla Traczykówka, zanotowanych w 2001 r., wynika, że ich budowa realizowana była w pierwszych dekadach XX w.

Tamy były już, zanim się urodziłam, moja teściowa (ur. w 1899 r.) wielokrotnie wspominała, jak pracowała przy ich budowie. Mówiła, że była wtedy jeszcze panną, więc tamy musiały być robione przed I wojną światową, bo ja urodziłam się w 1916, już po ślubie moich rodziców<sup>11</sup>.

Informację tę potwierdza także inny mieszkaniec Traczykówki, który kiedyś na własną rękę usiłował odkryć tajemnicę powstania konstrukcji.

Z tego co ustaliłem, wynika, że tamy powstały między 1906 a 1908 rokiem. Były budowane przez Austriaków, którzy myśleli przyszłościowo, chcieli stworzyć ujęcie wody dla Rabki, aby mieć komfort i przestać martwić się, że jej braknie. Do tego musieli jednak stworzyć kamieniołom, który całkowicie zarósł na stokach Tatarowej<sup>12</sup>.

Choć dokładne datowanie robót budowlanych na potoku Gorzki nie jest znane, to wyrażane przez rabczan przypuszczenia dotyczyć mogą jedynie najwyżej usytuowanych zapór. Świadczy o tym technika ich budowy. Jak pisze hydrotechniczny Bogdan Biel:

---

<sup>10</sup> Plan sytuacyjny zapory na potoku Gorzki w km 0+800 z 1995 r., [w:] Dokumentacja wykonana przez Ośrodek Usług Inżynierskich „Staand” z Krakowa, na zlecenie Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej w Krakowie. Remont zapory przeciwrumowiskowej na potoku Gorzki w km 0+800, Kraków marzec 1995, s. 6.

<sup>11</sup> Inf. kobieta lat 85, bad. ter. K. Ceklarz, Rabka-Zdrój 2001.

<sup>12</sup> Inf. mężczyzna lat ok. 60, bad. ter. K. Ceklarz, Rabka-Zdrój 2001.

Zapory przeciwrumowiskowe na przełomie XIX i XX wieku były wykonywane wyłącznie z wielkich bloków kamiennych, natomiast po roku 30-tym XX w. zaczęto budować zapory jako skrzynie kamienne układane na zaprawie cementowej wypełnione rumoszem rzeczonym. Dopiero w latach 60. XX wieku zaczęto budować zapory betonowe z okładziną kamienną (często tylko od strony wody dolnej)<sup>13</sup>.

Kwestię datowania niżej położonego obiektu ukazuje ekspertyza techniczna, wykonana na zlecenie Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej w Krakowie w 1995 r. Wykazano w niej, że najniżej usytuowana zapora wzniesiona została w okresie międzywojennym, co pozwala sądzić, że kolejne wykonano w podobnym czasie. Warto wziąć pod uwagę wypowiedź zanotowaną w 2010 r. w trakcie rozmowy z inż. Józefem Sobórem Kierownikiem Inspektoratu Zarządu Zlewni Raby w Dobczycach, długoletnim pracownikiem Instytutu Melioracji w Krakowie, który wspominał osobliwe spotkanie sprzed 45 lat:

W 1967 roku pojechałam do Warszawy na kurs BHP, na którym jednym z egzaminatorów był inż. Arkuszewski. Gdy tylko dowiedział się, że jestem z Rabki, zaczął się wypytywać o stan i funkcjonowanie tam na potoku Środowym. Zainteresowanie wynikało z tego, że była to jego robota. Opowiadał mi, że tamy zostały wybudowane w latach 1935–1936. Decyzja o podjęciu budowy była skutkiem wielkiej powodzi, która nawiedziła Podhale w 1934 roku, powodując wielkie straty (wtedy też podjęto decyzję o budowie zapory i Zbiornika Czorsztyńskiego na Dunajcu). Budowa finansowana była pewnie z Rejonu Dróg Wodnych w Krakowie (ale z tego co wiem, wszystkie dokumenty z tamtych lat uległy zniszczeniu podczas przeprowadzki i nie ma jak potwierdzić tych danych). Przy budowie pracowali ludzie z Rabki, Poniec, Niedźwiedzia i innych okolicznych wiosek, a całość nadzorował inż. Arkuszewski z Warszawy<sup>14</sup>.

Z wypowiedzi wynika, że dolna część systemowej zabudowy potoku zaporami jest późniejsza niż przypuszczają okoliczni mieszkańcy. Daty wspomniane przez inż. Sobóra, a także udział inż. Antoniego Arkuszewskiego (1909–2002) potwierdza życiorys tego ostatniego. Arkuszewski był hydrotechnikiem, specjalistą w zakresie budownictwa wodnego i melioracyjnego<sup>15</sup>. W 1934 r. rozpoczął pracę w Państwowym Zarządzie Wodnym w Nowym Sączu, z którego został oddelegowany do ekspozytury w Mszanie Dolnej, w której pracował do 1937 r. Mógł więc w tym czasie nadzorować budowę konstrukcji hydrotechnicznych w nieodległej Rabce, podlegającej ekspozyturze w Mszanie. Nie ma jednak pewności, czy wszystkie tamy zostały wzniesione w tym samym czasie<sup>16</sup>.

<sup>13</sup> List B. Biela do K. Ceklarz z dn. 8.02.2022, archiwum autorki.

<sup>14</sup> Relacja Józefa Sobóra, bad. ter. K. Ceklarz, Dobczyce 2010.

<sup>15</sup> Z. Mikulski, *Wybitni: Antoni Arkuszewski*, „Gospodarka Wodna” 2009, nr 8 (728), s. 303.

<sup>16</sup> Zapory w innych lokalizacjach były budowane przed I wojną światową przez jeńców włoskich (np. Maków Podhalański – potok Księży). W czasie II wojny Niemcy, dbając o kondycję gospodarki wodnej, nadzorowali budowę lub remonty budowli regulacyjnych (np. Dobra – Łososina), często korzystając z pracy więźniów (np. w m. Raciechowy-Wieprz na potoku Juszczyńka pracowali więźniowie żydowscy). List B. Biela do K. Ceklarz...

W przytoczonych wyżej wypowiedziach mieszkańców Rabki, podobnie jak w wielu innych opiniach, prawdziwe przeznaczenie zapór miesza się z domysłami i wyobrażeniami. Zachowana dokumentacja inwentaryzacyjna jasno wskazuje, że celem tej zaskakująco gęstej zabudowy potoku, usytuowanej na stosunkowo niewielkiej przestrzeni jego zlewni (o pow. 0,67 km<sup>2</sup>), nie była potrzeba akumulacji wody pitnej, lecz „stabilizacja koryta, zmniejszenie ruchów rumowiska niesionego przez potok oraz zredukowanie dużych spadków dna i powstrzymanie osuwania się zboczy brzegów doliny potoku”<sup>17</sup>. Kosztowną i trudną do przeprowadzenia inwestycję uzasadniała specyficzna budowa geologiczna<sup>18</sup> zlewni potoku Gorzki, występowanie częstych i obfitych opadów w rejonie Rabki<sup>19</sup>, doprowadzających do gwałtownych wezbrań, a także (a może przede wszystkim) duży spadek potoku (12%) grożący znaczną erozją denną i destabilizacją koryta potoku. Różnica poziomów między źródłem Zimne Serce a najniżej usytuowaną zaporą wynosi 106 m.

## Charakterystyka obiektów

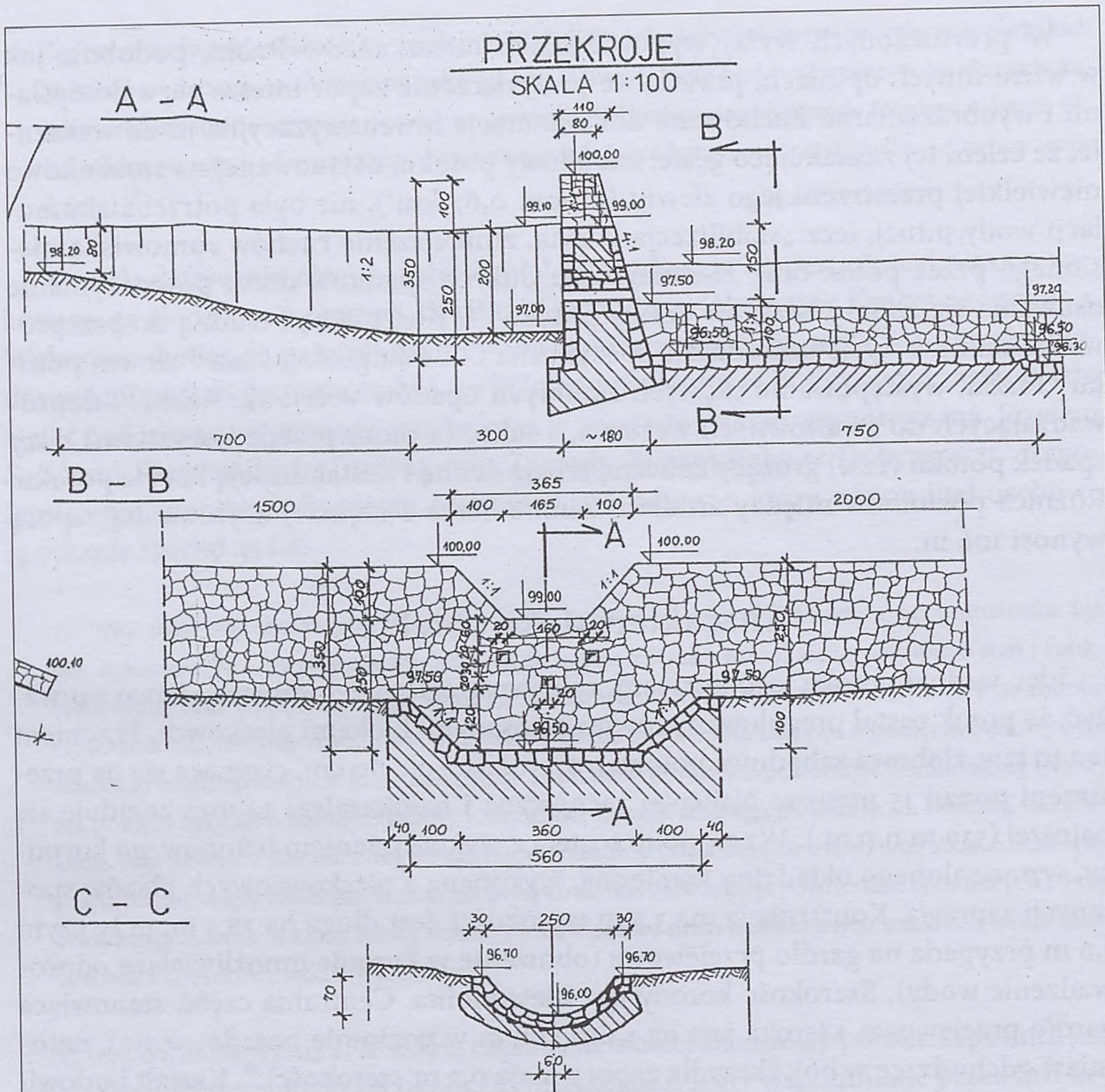
Idąc wzdłuż potoku jego korytem, minąwszy ostatnie domostwa, łatwo zauważyć, że potok został uregulowany równo ociosanymi blokami piaskowca. Fragment ten to tzw. żłobowa zabudowa potoku o szerokości ok. 60 cm, ciągnąca się na przestrzeni ponad 15 metrów. Najlepiej zachowana i najokazalsza zaporą znajduje się najniżej (539 m n.p.m.). Wzniesiona została z wykorzystaniem betonowego korpusu, wzmocnionego okładziną kamienną, wykonaną z piaskowcowych głazów spójnych zaprawą. Konstrukcja ma 3,5 m wysokości. Jest długa na 38,5 m, przy czym 1,6 m przypada na gardło przelewowe (obniżenie w koronie umożliwiające odprowadzenie wody). Szerokość korony jest niejednolita. Centralna część, stanowiąca gardło przelewowe, szeroka jest na 1,1 m (1,8 m w poziomie posadowienia), natomiast odchodzące w bok skrzydła zapory mają 0,7 m szerokości<sup>20</sup>. Kształt budowli przypomina wygięty w łuk półksiężyc, a jej kubatura wynosi ok. 250 m<sup>3</sup>. Powyżej zapory znajduje się zbiornik rumowiska (załadowisko) o powierzchni ok. 900 m<sup>2</sup>, przeznaczony na akumulację osadów naniesionych przez wodę. Ta część urządzenia hydrotechnicznego stopniowo ulegała wypełnieniu poprzez akumulowanie

<sup>17</sup> B. Biel, Projekt techniczny remontu zapory przeciwrumowiskowej na potoku Gorzki w km 0+800 w miejscowości Rabka woj. nowosądeckie, [w:] Dokumentacja wykonana przez Ośrodek Usług Inżynierskich „Staad”..., s. 5.

<sup>18</sup> Zlewnia potoku Gorzki usytuowana jest na gruncie zbudowanym z fliszu karpackiego powstałym z piaskowcowo-łupkowych osadów jednostki magurskiej, osiagającej miąższość ok. 2 km. Grunty wokół potoku Gorzki budują gliny piaszczyste i lokalne ily przemieszane sporadycznie z okruchami skalnymi. Są to grunty II, IV i V klasy. P. Kłapyta, *Zarys budowy geologicznej Karpat w rejonie Rabki-Zdroju*, „Zeszyty Rabczańskie” 2015, nr 3–4, s. 329–336.

<sup>19</sup> Średnia roczna wysokość opadów atmosferycznych dla Rabki wynosi 949,3 mm. Plan Rozwoju Uzdrowiska Rabka-Zdrój na lata 2016–2023, Rabka-Zdrój, kwiecień 2016 r. (aktualizacja luty 2018), s. 54; dokument opracowany przez Pro Regio Consulting z Krakowa, <https://www.gmina.rabka.pl%2Fdownload%2F429&usg=AOvVaw1PkJNfTX76hqRLqCJ08ZZR> [ostatni dostęp: 24.01.2022].

<sup>20</sup> B. Biel, Projekt techniczny remontu zapory przeciwrumowiskowej..., s. 7.



<b>OŚRODEK USŁUG INŻYNIERSKICH</b> <b>* STAAD *</b> Kraków, ul. Kasprowicza 29	Nr zlec.	Specjalność	Skala	Nr rys.
	Stadium	Data	1:200 1:100	7
OBIEKT:	ZAPORA P. RUMOWISKOWA NA P. GORZKIM W KM 0+800		Nazwisko i imię	Podpis
Nazwa rysunku:	PROJET REMONTU ZAPORY		Gł. Proj. mgr inż. BOGDAN BIEL	
			Projektant B. Biel	
			Opracow. <small>Specjalność: Konstr.-inżynierska, zakres: budowie hydrotechniczne (Dz. U. Nr 8/75 poz. 46)</small>	

Przekrój zapory km 0+800. Oprac. B. Biela. Źródło: dokumentacja inwentaryzacyjna, zbiory Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie Zarząd Zlewni Raby

w niej rumowiska niesionego przez potok powyżej zapory, jak również dostającego się do niego ze stoków<sup>21</sup>.

Z drugiej strony (poniżej zapory) usytuowana jest niecka wypadowa (7,5 m długa, 3,5 m szeroka) ujęta w tzw. murki boczne wypadu (wysokie na 1 m), łagodnie przechodzące we wspomniany kamienny żłób. Żłób ten pełni funkcje ochronne dla gruntu, przyjmując „destrukcyjne skutki ruchu podkrytycznego”<sup>22</sup>. Zbudowano go dlatego, że struga wpadająca w nieckę wywołuje fale wybiegające w dół cieku. Pulsujący przepływ byłby trudny do opanowania, gdyby nie zabezpieczono koryta kamieniami. W samym korycie zalegają rumosze skalne, żwiry, a także pojedyncze większe głazy. Pozostałe zapory są zróżnicowanej wielkości i przedstawiają niejednorodny stan zachowania (o czym niżej). Szerokość korony oraz wysokość spadu wody każdej z nich została dostosowana do wielkości przepływu (ok. 3 m<sup>3</sup>/s) oraz ukształtowania terenu w miejscu, w którym została wzniesiona. Ogólnie można stwierdzić, że im wyżej znajduje się zaporą, tym jest mniej okazała.

### Aktualny stan techniczny

Stały napór wody (o zmiennym natężeniu, nasilający się w trakcie roztopów oraz długotrwałych deszczów) oraz inne czynniki atmosferyczne (takie jak niskie temperatury) i wpływ przyrody ożywionej (penetrująca działalność korzeni), spowodowały wiele szkód w konstrukcji oraz kamiennej okładzinie zapór. Wpływ na ich zły stan ma także długotrwałe, ponad 90-letnie użytkowanie bez koniecznych prac remontowych. Niemal całkowitemu zniszczeniu uległy tamy usytuowane w najwyższych partiach potoku. W pozostałych utworzyły się szerokie wyrwy obejmujące głównie sektor przelewowy korony, ale także skrzydła zapory, co związane jest z silnym rozczłonkowaniem łóżyska potoku po obu stronach doliny. Przez ubytki przesącza się woda, powodując dalszą erozję, prowadzącą do całkowitego zniszczenia tej najbardziej narażonej na uszkodzenie części zapory.

Stan piaskowcowych ciosów, z których zbudowano przeszkody wodne, jest zły. Na całej ich powierzchni można dostrzec rysy, pęknięcia, odspojenia, zwiertzenia oraz wżery. Miejsca ubytków, w tym zwłaszcza skruszonego lub wypłukanego spoiwa, wypełniła ziemia, w której zadomowiły się mchy, porosty i trawy. W miejscach, gdzie spoinowanie kamieni uległo całkowitej destrukcji, pojawiły się również samosiejki tarniny, leszczyny i innych drzew i krzewów, które dodatkowo wzmagają proces destrukcji, rozsadzając korzeniami spójną niegdyś konstrukcję. Warto przy okazji wspomnieć, że w pobliżu potoku, pod szczytem Tatarowej, znajduje się niewielki, zarosnięty kamieniołom (widoczne na mapach Wojskowego Instytutu Geograficznego z lat 1919–1939), z którego pozyskiwano materiał do budowy zapór, transportowany w dół wózkami na szynach poprowadzonych po niewielkim nasypie.

<sup>21</sup> M. Łapuszek, *Zmiany koryta potoku Trzebuńka poniżej obniżonej i zrewitalizowanej zapory przeciwrumowiskowej*, „Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich” 2018, nr 1, s. 151–162.

<sup>22</sup> S. Kwiatek, *Rozwiązania projektowe*, [w:] Dokumentacja wykonana przez Ośrodek Usług Inżynierskich „Staand”..., s. 17. Przepływ podkrytyczny (rwący) to przepływ o dużej energii kinetycznej powodujący wypłukiwanie materiału dna niecki wypadowej.



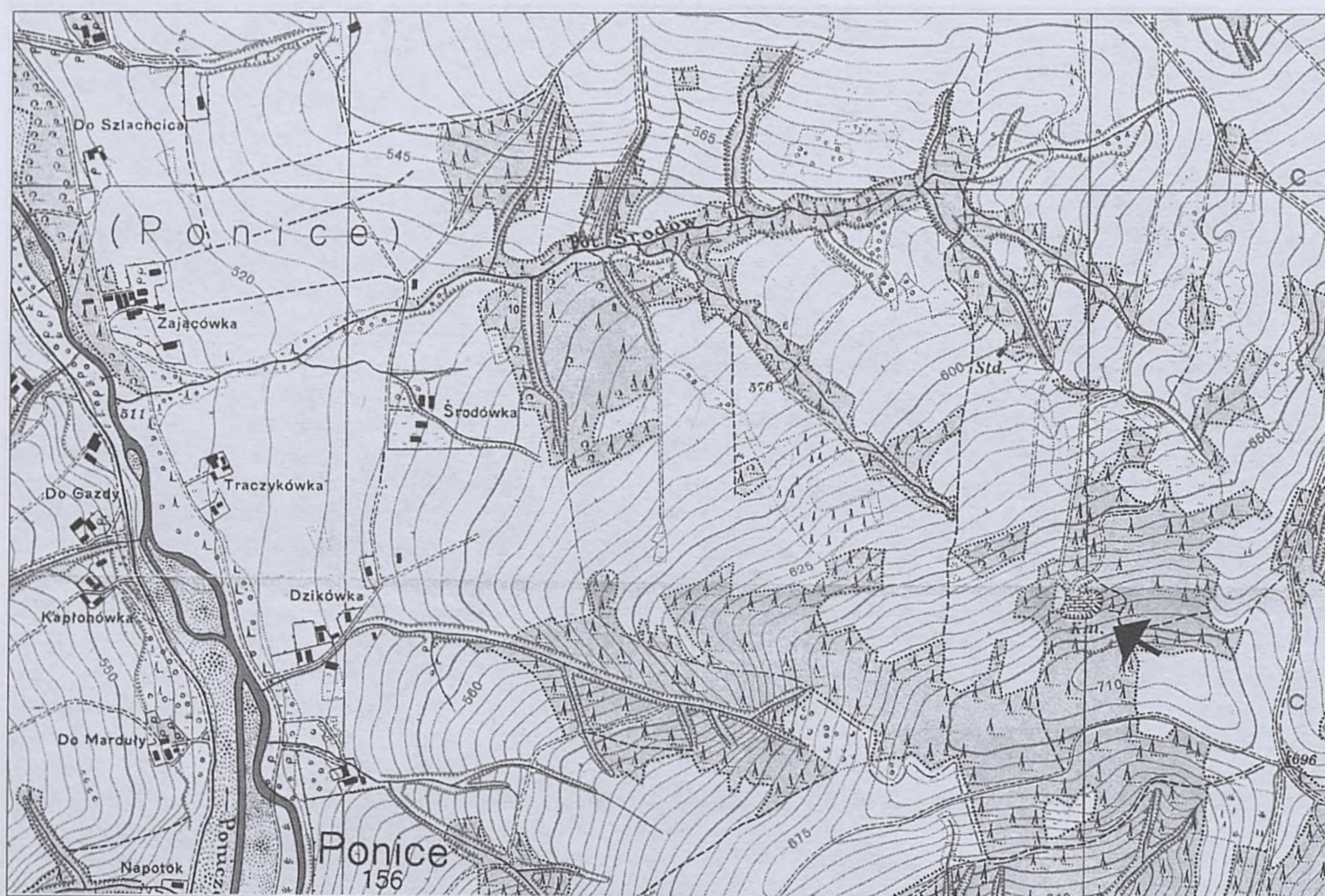
Najniższa zaporę na potoku Gorzki, stan z lat 90. XX w. Dokumentacja inwentaryzacyjna, zbiory Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie Zarząd Zlewni Raby



Uszkodzenia jednej z zapór na cieku głównym, 2022 r. Fot. J. Ceklarz



Stan techniczny tam na potoku Gorzki w 2022 r. Fot. J. Ceklarczyk



Fragment mapy WIG z zaznaczonym kamieniołomem

Jak wspomnieliśmy we wstępie, zapory kryją zagadkę związaną z okresem II wojny światowej. Na koronie drugiej w kolejności zapory (idąc w górę potoku) widniał wyryty napis: „Tu zginął Gil Józef, 1 VIII 1944, 6 part. kapitan”. W 2001 r. napis był częściowo porośnięty mchem, a częściowo zatarty. Niestety nie udało się odnaleźć informacji, kim mógł być wymieniony mężczyzna oraz w jakich okolicznościach doszło do jego śmierci. Ta część historii potoku Gorzki czeka jeszcze na swojego odkrywcę.

### Perspektywy i możliwości wykorzystania turystyczno-rekreacyjnego

Planowany remont najniższej zapory poprzedzony został inwentaryzacją, dokonaną w terenie przez dwóch hydrotechników: mgr inż. Bogdana Bielę oraz inż. Stanisława Kwiatka z Ośrodka Usług Inżynieryjnych „Staand” w Krakowie. Ze sporządzonej wówczas dokumentacji remontowej wynika, że zakładane prace rewitalizacyjne objąć miały wyłącznie jedną zaporę, choć w raporcie z wizji lokalnej zwracano uwagę na potrzebę ratowania pozostałych obiektów, m.in. ze względu na walory krajobrazu kulturowego. Oznacza to, że istnieją przesłanki, aby zapory na potoku Gorzki uznać za zabytki techniki. Remont najniższej usytuowanej zapory argumentowano m.in. troską o pozostałe obiekty:

Obecny stan grozi jej [najniższej zaporze – przyp. autorzy] zniszczeniem przy każdym większym przyborze wody. Zniszczenie zapory mogłoby spowodować szybką erozję koryta powyżej zapory,

co naruszy stabilność zboczy i stworzy poważne zagrożenie stabilności zapór znajdujących się powyżej<sup>23</sup>.

W 1995 r. zakładano oczyszczenie powierzchni zapory z części organicznych (mchu i trawy) oraz odspojonych fragmentów kamiennych bloków; rekonstrukcję części przelewowej w miejscu wyrwy, odbudowę ubytków z zachowaniem okładziny kamiennej oraz wykonanie iniekcji ciśnieniowej w celu zespolenia i uszczelnienia całej konstrukcji<sup>24</sup>. Planowano także wykarczowanie rosnących wokół drzew i krzewów, odsłonięcie i naprawę wypadu i murków bocznych, a także remont niecki i żłobu na odcinku co najmniej 14 metrów.

W 2010 r. zarząd Stowarzyszenia Kulturowy Gościniec złożył propozycję projektu zatytułowanego „Ratujmy rabczańskie tamy”. Projekt zakładał współpracę Stowarzyszenia z Urzędem Miejskim w Rabce-Zdroju, Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej w Krakowie oraz Zarządem Zlewni Raby z siedzibą w Dobczycach. Celem współpracy miało być dogłębne poznanie historii oraz aktualnego stanu kamiennych zapór, z myślą o wyznaczeniu wzdłuż potoku szlaku turystyczno-rekreacyjnego wraz z postawieniem tablicy dydaktyczno-informacyjnej. Kolejnym etapem miało być pozyskanie środków na renowację zniszczonych obiektów. W uzasadnieniu projektu napisano:

Niewielka odległość zapór od siebie, mały obszar, na którym są skupione oraz naturalny krajobraz, w który zostały wkomponowane, powoduje, że jest to teren niezwykle, mogący stać się miejscem rekreacji, plenerów artystycznych oraz spacerów (szczególnie, jako alternatywna droga na Maciejową). Rabka zyska kolejną, oryginalną atrakcję turystyczną. Tamy są przykładem mistrzowskiej pracy projektanta oraz wykonawcy ogromnego niegdyś przedsięwzięcia budowlanego, które z roku na rok niszczy<sup>25</sup>.

Potok Gorzki stanowi własność Skarbu Państwa w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, w związku z czym poprowadzenie po tym terenie ścieżki edukacyjnej jest możliwe. Pomimo chęci współdziałania wyrażonej przez Zarząd Zlewni Raby, projekt nie został zrealizowany. Ówczesni władarze Rabki, początkowo przychylni projektowi, poinformowali z czasem, że jego realizacja wiązałaby się z koniecznością pozyskania zgód prywatnych właścicieli działek przylegających do potoku Gorzki. Ten niezbędny i oczywisty aspekt przedsięwzięcia stanął na przeszkodzie dalszym działaniom.

Uważamy, że warto ponownie rozpatrzyć tę sprawę. Tym bardziej, że tego typu ścieżka turystyczna mogłaby stanowić przedłużenie ciągu terenów rekreacyjnych biegnących od Parku Zdrojowego przez bulwary aż do szlaku czerwonego prowadzącego w Gorce. Niezmiennie bowiem wysokie zbocza jaru, tajemniczy urok zapór oraz zalesienie doliny sprawia, że jest to jedno ciekawszych miejsc w okolicy Rabki.

---

<sup>23</sup> Ibidem, s. 23.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 21.

<sup>25</sup> Projekt „Ratujmy rabczańskie tamy”, pismo z dn. 4. 01.2010 r. do Burmistrza Rabki-Zdroju, zbiory Stowarzyszenia Kulturowy Gościniec.

## Bibliografia

### Dokumentacja archiwalna w zbiorach K. Ceklarz

- Dokumentacja wykonana przez Ośrodek Usług Inżynierskich „Staand” z Krakowa na zlecenie Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej w Krakowie. Remont zapory przeciwrumowiskowej na potoku Gorzki w km 0+800, Kraków marzec 1995, mps, ss. 38.
- List referencyjny wystawiony przez Okręgową Dyrekcję Gospodarki Wodnej w Krakowie dla Ośrodka Usług Inżynierskich „STAAND” sp. z o.o. w Krakowie, z dn. 30.12.1999.
- Projekt „Ratujmy rabczańskie tamy”, pismo z dn. 4. 01.2010 r. do Burmistrza Rabki-Zdroju, zbiory Stowarzyszenia Kulturowy Gościniec.
- List Bogdana Biela do Katarzyny Ceklarz z dn. 8.02.2022.

### Publikacje

- Ceklarz Katarzyna, *Tajemnica potoku środowego*, „Beskidnik” 2004, nr 2 (33).
- Gorczyca Ewa, *Rozwój górskich żwirowodnych koryt rzecznych w warunkach antropopresji*, Kraków 2016.
- Hubicki Stanisław, *Zabudowa potoków górskich*, Lwów 1927.
- Kłapyta Piotr, *Zarys budowy geologicznej Karpat w rejonie Rabki-Zdroju*, „Zeszyty Rabczańskie” 2015, nr 3–4.
- Korpak Joanna, Krzemień Kazimierz, Radecki-Pawlik Artur, *Wpływ czynników antropogenicznych na zmiany koryt cieków karpaccich*, „Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich” 2008, nr 4.
- Łapuszek Marta, *Zmiany koryta potoku Trzebuńka poniżej obniżonej i zrewitalizowanej zapory przeciwrumowiskowej*, „Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich” 2018, nr 1.
- Mikulski Zdzisław, *Wybitni: Antoni Arkuszewski*, „Gospodarka Wodna” 2009, nr 8 (728).
- Plan Rozwoju Uzdrowiska Rabka-Zdrój na lata 2016–2023, Rabka-Zdrój, kwiecień 2016 r. (aktualizacja luty 2018), ss. 54; dokument opracowany przez Pro Regio Consulting z Krakowa, <https://www.gmina.rabka.pl%2Fdownload%2F429&usg=AOvVaw1PkJNfTX76hqRLqCJ08ZZR> [ostatni dostęp: 24.01.2022].
- Rybczyński Mieczysław, *Drogi wodne i regulacja rzek*, „Przegląd Techniczny” 1929, nr 4–5.

## Wojna w Orkanówce

### Od redakcji

**D**zięki uprzejmości Anety Kujacz, dyrektor Gminnej Biblioteki i Ośrodka Kultury (GBiOK) w Niedźwiedziu, publikujemy krótki tekst dotyczący wojennych wspomnień Wilhelminy Folejewskiej z Orkanówki w Porębie Wielkiej w latach 1942–1945. Maszynopis liczący 4 strony trafił do Niedźwiedzia dzięki uprzejmości Zofii Kurzawy z Poznania, której rodzice, Ludmiła i Jan Wojciechowscy przyjaźnili się z Wilhelminą i Witoldem Folejewskimi.

Autorka wspomnień jest „żoną pasierba Orkana”, jak sama określiła się w tekście. Aby wyjaśnić skomplikowane relacje rodzinne Władysława Orkana (1898–1930) i Wilhelminy (1903–1987) należy cofnąć się w czasie do roku 1913, w którym owdowiały rok wcześniej pisarz podjął decyzję o ponownym związku<sup>1</sup>. Wybranką jego serca została artystka malarka Bronisława z domu Chajkowska (1888–1944), *primo voto* Folejewska. Orkan poznał, ją gdy była mężatką i matką dwóch synów – Witolda i Zbigniewa<sup>2</sup>. Z jego powodu (a najprawdopodobniej pod naciskiem pisarza) rozpoczęła starania o rozwód, który uzyskała w 1914 r. Od tego momentu Orkan przedstawiał ją jako swoją żonę. Jednak, jak przypuszcza Grzegorz Brodacki w komentarzach do listów Orkana z lat 1911–1914, para do 1924 r. żyła najprawdopodobniej w związku nieformalnym<sup>3</sup>. Ślub odbył się 20 stycznia 1924 r. w katedrze na Wawelu. Po ślubie Bronisława posługiwała się oficjalnie nazwiskiem Orkan-Smreczyńska, wcześniej jednak przeszła na katolicyzm (pierwotnie była wyznania ewangelickiego)<sup>4</sup>. Starszy syn Bronisławy – Witold (1909–1969) był ostatnim właścicielem Orkanówki, profesorem zootechniki, związanym z Uniwersytetem Poznańskim, na którym wykładał w Katedrze Szczegółowej Hodowli Zwierząt, a po wojnie z Wyższą Szkołą Rolniczą w Poznaniu (obecnie Uniwersytet Przyrodniczy)<sup>5</sup>. W 1934 r. ożenił się z Wilhelminą (z domu Juchno) – autorką poniższych wspomnień.

<sup>1</sup> Pierwszą żoną Władysława Orkana była Maria z d. Zwierzyńska (1880–1912), urzędniczka pocztowa, z którą pisarz ożenił się w 1909 r.

<sup>2</sup> Pierwszym mężem Bronisławy był Józef Folejewski, prawnik, sędzia, w okresie międzywojennym prezes sądu wojewódzkiego, a także prezydent Wilna.

<sup>3</sup> W. Orkan, *Listy 1911–lipiec 1914*, oprac. G. Brodacki, Kraków 2019, s. 321.

<sup>4</sup> Ibidem.

<sup>5</sup> C. Janicki, *Profesor Witold Folejewski (1909–1969). W setną rocznicę urodzin i czterdziestą śmierci*, „Więści Akademickie. Czasopismo Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu” 2010, nr 5–6 (140–141), s. 36.



Bronisława Folejewska wraz z synami  
Witoldem i Zbigniewem.

Fot. zbiory GBiOK w Niedźwiedziu

Młodszy syn Zbigniew (1910–1999) był filologiem polskim i historykiem, absolwentem Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. W 1937 r. wyemigrował do Szwecji, tam założył rodzinę oraz habilitował się na Uniwersytecie w Uppsali w 1949 r. Następnie wyjechał do Ameryki Północnej, gdzie pracował jako profesor slawistyki na Uniwersytecie w Wisconsin, a następnie w Vancouver w Kanadzie. Jest autorem wielu prac z zakresu studiów slawistycznych, w tym dotyczącej prozy Orkana (*Studies in Modern*

*Slavic Poetry* z 1955 r.). W 1973 r. otrzymał doktorat honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego<sup>6</sup>.

Po śmierci Orkana Folejewscy zarządzali domem wraz z bratem pisarza Stanisławem Smreczyńskim (1872–1954) entomologiem. Wówczas, zgodnie z wolą zmarłego, który w liście otwartym (będącym swoistym testamentem) zastrzegł, aby jego dom stała się „dobrem społecznym”, udostępniali gabinet pisarza dla zwiedzających<sup>7</sup>. Zastanawiano się nad przekształceniem obiektu w rodzaj pensjonatu wypoczynkowego dla dzieci z ubogich krakowskich rodzin lub domu pracy twórczej. Plany te uniemożliwił wybuch II wojny światowej. Co działo się z budynkiem w pierwszych latach okupacji, nie wiadomo. W 1942 r. Witold Folejewski został zmuszony do opuszczenia zajętego przez Niemców Wilna. Wówczas wraz z żoną przedostał się do Poręby Wielkiej i zamieszkał w Orkanówce. Wilhelmina spędziła więc na Zagroniu sporo czasu, w przeciwieństwie do swojej teściowej, która podobno nie lubiła ani jej, ani tej willi. Autorka wspomnień z zawodu była pielęgniarzką. Urodziła się w Wiedniu, w rodzinie kupieckiej. Pielęgniarstwa uczyła się w medycznej szkole w Szwajcarii, w której poznała tajniki ziołolecznictwa. Przebywając w Porębie, chętnie niosła pomoc potrzebującym, zwłaszcza chorym i rannym. W publikacji *Gorce z okna „Orkanówki”*, napisano:

W tym domu leczono i opatrywano rannych partyzantów, tu zawsze mogli liczyć na pomoc. Starsi ludzie z Poręby Wielkiej wspominają i dziś jeszcze, jak dowiedzieli się o tym Niemcy, którzy mieli swoją siedzibę we dworze hrabiego Wodzickiego i zamierzali spalić „Orkanównę”. Ocalała

<sup>6</sup>Ibidem, s. 326.

<sup>7</sup>J. Andrychowska-Biegacz, D. Biegacz, J. Zapała, *Gorce z okna „Orkanówki”*, Kraków 2007, s. 52.

podobno tylko dzięki temu, że pani Wilhelmina знаła dobrze język niemiecki. Państwo Folejewscy cieszyli się szacunkiem we wsi, jak niegdyś Orkan i jego matka, udzielając pomocy i rady we wszystkich społecznych i osobistych sprawach. Wilhelmina leczyła ziołami, do dziś żyją ludzie, którzy wspominają jak po zioła „na Oknówkę” przychodzili<sup>8</sup>.

Wilhelmina mieszkała w Poznaniu, gdzie zmarła w 1987 r., została pochowana na cmentarzu Sołackim, przy ul. Lutyckiej na polu św. Józefa (rząd 3 nr 6).

Po wojnie budynek, wymagający ciągłych i kosztownych remontów, powoli podupadał. W związku z tym rodzina Folejewskich w 1960 r. zwróciła się do Jana Bujaka, ówczesnego dyrektora Muzeum im. Wł. Orkana w Rabce, z propozycją przejęcia pamiątek po pisarzu i otoczenia ich konserwatorską opieką<sup>9</sup>. Pomimo aprobaty tego pomysłu przez dyrekcję Muzeum, sprawa ucichła. W 1968 r. ówczesna Rada Gromadzka w Niedźwiedziu zaproponowała właścicielom kupno obiektu, z myślą o powołaniu w nim muzeum pisarza. Ideę tę poparło wielu muzealników, w tym znany etnograf Antoni Kroh<sup>10</sup>. Ostatecznie, w 1973 r. zarząd powiatu limanowskiego wykupił obiekt od spadkobierców. Rozpoczęły się prace remontowe prowadzone przez Gminę Niedźwiedź, które zakończono w 1975 r., w setną rocznicę urodzin Orkana. Kolejna zmiana nastąpiła z końcem lat 70. XX w., kiedy zarządcą Orkanówki zostało rabczańskie Muzeum im. Władysława Orkana. Wówczas zorganizowano w jej wnętrzu biograficzną ekspozycję muzealną, zapewniono stałą opiekę merytoryczną, wydano materiały promocyjne<sup>11</sup>, a także powołano kustosa odpowiedzialnego za zbiory oraz organizację ruchu turystycznego w obiekcie<sup>12</sup>. W 2004 r. Orkanówka ponownie przeszła pod zarząd gminy Niedźwiedź<sup>13</sup>.



Wilhelmina Ludwika Folejewska  
Fot. zbiory GBiOK w Niedźwiedziu

Katarzyna Ceklarz

<sup>8</sup> Ibidem, s. 53.

<sup>9</sup> List Witolda Folejewskiego do Jana Bujaka z dn. 12.08.1960, sygn. MOR/79/60. Informacja za: K. Ceklarz, *Monografia Muzeum im. Władysława Orkana*, Rabka-Zdrój 2010, s. 95.

<sup>10</sup> A. Kroh, *W sprawie domu Władysława Orkana w Porębie Wielkiej*, „Wierchy” 1969, t. 38, s. 238.

<sup>11</sup> Opublikowano m.in. przewodnik po ekspozycji. B. Psarski, *Dom Władysława Orkana w Porębie Wielkiej*, Nowy Sącz 1986, ss. 13.

<sup>12</sup> Pierwszym kustoszem Orkanówki został Rafał Linkowski, następnie: Bogumił Psarski (1958–2019), Jadwiga Andrychowska, Emilia Chryc, a po niej Jadwiga Zapala, która opiekuje się obiektem do dzisiaj.

<sup>13</sup> Szczegółowy opis tego procesu, a także historii obiektu patrz: K. Ceklarz, *Monografia Muzeum...*, s. 93–102.

## Bibliografia

- Andrychowska-Biegacz Jadwiga, Biegacz Dariusz, Zapała Jadwiga, *Gorce z okna „Orkanówki”*, Kraków 2007.
- Ceklarz Katarzyna, *Monografia Muzeum im. Władysława Orkana*, Rabka-Zdrój 2010.
- Janicki Czesław, *Profesor Witold Folejewski (1909–1969). W setną rocznicę urodzin i czterdziestą śmierci*, „Więści Akademickie. Czasopismo Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu” 2010, nr 5–6 (140–141), s. 36.
- Kroh Antoni, *W sprawie domu Władysława Orkana w Porębie Wielkiej*, „Wierchy” 1969, t. 38, s. 238.
- List Zofii Kurzawy do Anety Kujacz dyrektor Gminnej Biblioteki i Ośrodka Kultury w Niedźwiedziu, z dn. 26.05.2021, zbiory GBiOK w Niedźwiedziu.
- Orkan Władysław, *Listy 1911 – lipiec 1914*, oprac. G. Brodacki, Kraków 2019.
- Psarski Bogumił, *Dom Władysława Orkana w Porębie Wielkiej*, Nowy Sącz 1986, ss. 13.

\* \* \*

## Wojna w Orkanówce

Czternastego maja minęło czterdzieści lat od śmierci Władysława Orkana, pisarza i poety, którego twórczość poświęcona była górom i życiu górali. Czasy wojenne, kiedy to górski dom Orkana w rodzinnych jego stronach, w Gorcach, służył jako baza partyzantom, wspomina Wilhelmina Folejewska, żona pasierba Orkana. Słusznie powiedział ktoś o wspomnieniach żywych kiedyś i palących jak płomień, że „pamięć ludzka się wykrusza”. Chcę więc i ja dorzucić garść wspomnień do kroniki walk w Gorcach, tym bardziej że nigdzie nie znalazłam nawet wzmianki o pobycia radzieckiej partyzantki, pułkownika Kalinowskiego i jego skoczków spadochronowych w Orkanówce, czyli w domu Orkana w Porębie Wielkiej<sup>14</sup>.

Z jednej strony obejmuje Orkanówkę, jak ramieniem, wieś Konina, ciągnąca się siedem kilometrów, z drugiej – wieś Koninki. U stóp leży przytulone miasteczko Niedźwiedź, a jakby nad jej głową wznosi się szczyt Turbacz. Dom stał w samym centrum ruchu partyzanckiego. Partyzanci w tych okolicach składali się w przeważnej części z Batalionów Chłopskich, do których należeli prawie wszyscy nasi sąsiedzi górale. Zjawiali się też komuniści lubelscy, ukrywający się w okolicy, zjawiali się i akowcy, gdzieś niedaleko przebywający, to znowu ktoś opowiadał o „Ogniu” i jego ludziach z Nowego Targu. Ukazywali się też od czasu do czasu jacyś nieznajomi, a gdy podali hasło, bez pytań odprowadzałam ich na Zagronie do Jaśka Smreczaka, u którego partyzanci często mieli zbiórki, a czasem, po jakiejś potyczce z Niemcami, ukrywali się ranni.

Któregoś dnia, pod koniec chyba grudnia 1943 r., zjawił się nagle pod wieczór liczny oddział partyzancki radziecki, silnie uzbrojony (dotychczas przychodzili

<sup>14</sup>Orkanówka została wzniesiona w latach 1903–1906 przez cieślę Wincentego Klimka. Rozpoczęcie inwestycji było możliwe m.in. dzięki honorarium za powieść *W Roztokach*. Wznosząc dom autor borykał się z wieloma trudnościami w tym finansowymi. Jest to piętrowa, drewniana, kryta gontem willa w stylu zakopiańskim, zaprojektowana przez Andrzeja Galicę (1873–1945) z Zakopanego. Wybudowano ją w Porębie Wielkiej, na stoku wzgórza Pustka, w przysiółku Zagronie. Przypisy do tekstu Wilhelminy Folejewskiej pochodzą od redakcji.

po kilku)<sup>15</sup>. Oddział zajął dom na kwaterę. Był to właśnie pułkownik Kalinowski<sup>16</sup> ze swoim „sztabem”, dwoma specami od radia – „radiskami” – jak ich nazywali tutejsi mieszkańcy oraz mniej więcej trzydziestką skoczków spadochronowych. Od tego dnia zamieszkali razem z nami w Orkanówce.

Od razu „radiski” założyli antenę i urządzenia nadawcze. Nazajutrz od rana zaczął się wielki ruch w domu. Pułkownik w swoim pokoju odbierał meldunki, skoczkowie grupkami wyruszali na zadania bojowe, polegające na wysadzaniu torów kolejowych, niszczeniu taboru wroga i na porywaniu sprzętu i jeńców. Jakże zimno było wówczas w Orkanówce. Władysław Orkan budował swój dom na letnisko dla siebie i swoich gości. W zimie mieszkał stale w Krakowie.

Na górnym piętrze w ogóle nie było pieców, a ściany były nieszczelne, prawie przezrocyste. Na dole dwa pokoje miał obsługiwać jeden piec z kamienia. Cóż stąd, skoro wcale nie chciał grzać, a raczej tylko rumienił się ze wstydu, że zawodzi pokładane w nim zaufanie. Ale zimno partyzantom nie przeszkadzało, bądź co bądź, dom miał dach i ściany, nie to co obóz w lesie. W oknach były szyby i starczyło miejsca do spania. Skoczkowie byli więc weseli, zwłaszcza że w dużej kuchni z wielką płytą (która co prawda też źle grzała), można było ugotować obiad, no i wodę na „czaj”<sup>17</sup>.

„Szefem” kuchni był Ormianin „Wańka”, który właściwie trafił do oddziału przypadkiem, jeszcze w Rosji. Znajdował się w grupie ludzi wywożonych przez Niemców na roboty i został przez skoczków odbity. Odtąd trzymał się z oddziałem i pełnił rolę kucharza. Widać dbał niezmiernie o czystość osobistą, bo zawsze, po wydaniu ugotowanego jedzenia, w tym samym kociołku, w którym warzył obiad, gotował swoje... ineksprymable<sup>18</sup>. Przez całą noc suszył je potem na piecu, co miało znacznie ułatwione, gdyż w kuchni spał. W kuchni też zawsze wieczorem miało miejsce „spotkanie towarzyskie”. Partyzanci grali na ustnej harmonijce, opowiadali o dokonanych czynach. W nocy często nadlatywały samoloty ze zrzutami dla skoczków. Kiedyś jakiś worek z trotylem rozsypał się w lesie. Z rana oczywiście dzieci naszych sąsiadów ze wsi biegly zawsze zobaczyć, czy coś tam nie zostało ciekawego. Wtedy przyniosły do domu z tryumfem parę kawałków trotylu, matki myślały, że to mydło, dziwiły się tylko, że wcale nie chce się mydlić. Z wielkim trudem udało się namówić dzieci, by to „mydło” zwróciły partyzantom.

Pewnego popołudnia nagle od strony Koniny rozpoczęła się silna strzelanina. Z górnej, nieoszlonej werandy dobrze było widać strzelających żołnierzy w niemieckich mundurach, wybuchały też pociski oświetlające. W jednej chwili z mieszkańców Orkanówki sformował się oddział – pomaszerowali w górę do lasu i tam się skryli. Po dłuższej strzelaninie powoli wszystko ucichło i partyzanci, w tym marnym szyku,

<sup>15</sup> Walki pomiędzy Wehrmachtem a Armią Czerwoną w rejonie Poręby Wielkiej miały miejsce w styczniu 1945 roku, chodzi więc o grudzień 1944 r.

<sup>16</sup> Ppłk. Nikołaj Kazin ps. Kalinowski.

<sup>17</sup> Czaj – herbata.

<sup>18</sup> Ineksprymable – dosłownie kalesony, termin częściej stosowny jako eufemizm, oznaczający część bielizny osobistej.

wrócili z lasu i weszli do domu, spokojnie podejmując rozpoczęte zajęcia. Życie znowu popłynęło zwykłym trybem. Aż nagle, mniej więcej w połowie stycznia, w nocy dały się słyszeć detonacje. Nad ranem w Orkanówce zjawił się oddział regularnej armii radzieckiej, która szła od Mszany Dolnej przez góry na Nowy Targ. I razem z armią poszli i partyzanci z Orkanówki.

Nazajutrz po ich wyjściu było w domu dziwnie cicho. Wieczorem kończyliśmy właśnie codzienne obrządki przy bydle i królikach, parząc im siano i kartofle, gdy nagle w sieni przed kuchnią zrobił się jakiś ruch, rozwarły się drzwi i weszli... Niemcy. Było ich kilkunastu, w białych ochronnych kożuchach, z karabinami, granatami u pasa. Z rozmowy ich między sobą zrozumiałam, że chcą nas unieszkodliwić, aby zabrać cywilne ubrania i poszukać map. Jako dziecko wychowywałam się w Austrii i stąd dobrze znałam dialekt czysto wiedeński. Traf chciał, że dowódcą tej grupy był wiedeńczyk, co uratowało Orkanówkę przed rabunkiem i spaleniem. Niebezpieczni goście, po gruntownym wyczyszczeniu naszej spiżarni, opuścili na szczęście nasz dom. Okazało się, że byli to maruderzy, którzy zostali przypadkiem poza frontem i chcieli się wydostać z pułapki.

## Przemiany użytkowania ziemi a krajobraz Rabki-Zdroju i okolicznych wsi

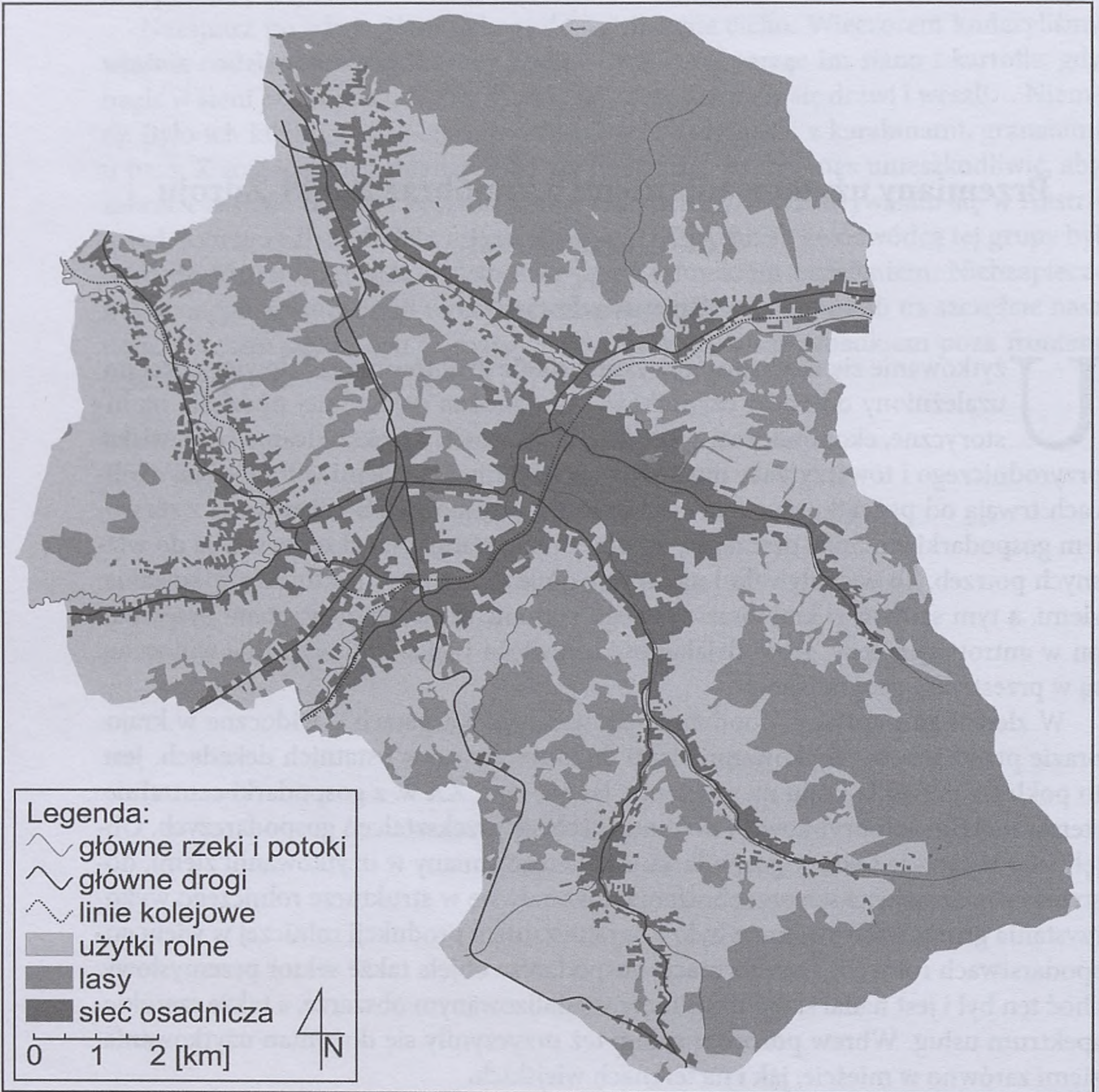
### Wprowadzenie

**U**żytkowanie ziemi to sposób wykorzystania gruntów przez człowieka. Jest on uzależniony od wielu czynników, które można najogólniej podzielić na historyczne, ekonomiczne, społeczne i kulturowe. Przekształcanie środowiska przyrodniczego i towarzyszące mu zmiany w użytkowaniu ziemi w Rabce i jej okolicach trwają od początku rozwoju sieci osadniczej. Człowiek bowiem wraz z rozwojem gospodarki zmieniał otaczającą go przestrzeń, starając się dostosować ją do własnych potrzeb. To wywoływało i nadal wywołuje zmiany w strukturze użytkowania ziemi, a tym samym w krajobrazie danego regionu. Z pierwotnego stanu przeszedł on w antropogeniczny, gdzie działalność człowieka i jej skutki wyraźnie widoczne są w przestrzeni geograficznej.

W zlewni górnej Raby – podobnie jak w całych Karpatach – widoczne w krajobrazie przemiany w użytkowaniu ziemi dokonywały się w ostatnich dekadach. Jest to pokłosie przejścia kraju na przełomie lat 80. i 90. XX w. z gospodarki centralnie sterowanej do wolnorynkowej i dokonujących się przekształceń gospodarczych. Objęły one wszystkie sektory gospodarki. Analizując zmiany w użytkowaniu ziemi, dostrzega się, że największe przeobrażenia dokonały się w strukturze rolniczego wykorzystania gruntów, co związane było z ograniczaniem produkcji rolniczej w wielu gospodarstwach rolnych. Transformacja gospodarcza objęła także sektor przemysłowy, choć ten był i jest nadal słabo rozwinięty w analizowanym obszarze, a także szerokie spektrum usług. Wbrew pozorom usługi też przyczyniły się do zmian użytkowania ziemi zarówno w mieście, jak i na terenach wiejskich.

W niniejszym artykule podejmuję próbę ukazania przeobrażeń w strukturze użytkowania ziemi w ostatnich dekadach i ich wpływu na zmiany krajobrazu kulturowego. Analizowany obszar ograniczony został do przestrzeni 6 miejscowości: Rabki-Zdroju, Chabówki, Poniec, Rdzawki, Skawy i Skomialnej Białej. Skupiam się na ukazaniu transformacji poszczególnych form wykorzystania gruntów i ich roli w zmianach krajobrazów. W poniższej analizie szczególna uwaga poświęcona została procesowi przemian gospodarczych i społecznych wpływających na wykorzystanie ziemi na terenie Rabki-Zdroju i pięciu sąsiednich wsi. Struktura użytkowania

gruntów przedstawiona została ponadto w układach przestrzennych z nawiązaniem nie tylko do działalności człowieka, ale także w odniesieniu do komponentów środowiska przyrodniczego.



Mapa użytkowanie ziemi w Rabce-Zdroju i pobliskich wsiach, oprac. K. Miraj

## Użytki rolne

Na obszarze górskim zlewni górnej Raby rolnicze użytkowanie ziemi warunkuje wiele czynników. Są wśród nich warunki naturalne, zwłaszcza ukształtowanie powierzchni, wysokość nad poziomem morza, deniwelacje terenu, jakość gleb, stosunki wodne oraz mikroklimat<sup>1</sup>. Rozmieszczenie poszczególnych form wykorzystania ziemi zależy jednak w największej mierze od gospodarczej działalności człowieka, który gospodaruje w przestrzeni. Analizowany obszar rozciąga się od 440 m n.p.m. w korycie Raby na granicy Zarytego i Raby Niżnej do 1022 m n.p.m. na szczycie Lubonia Wielkiego. Wierchowe partie wzniesień porastają jednak lasy, choć najwyżej położone użytki rolne dochodzą do 900 m n.p.m. Na takich wysokościach są to wyłączenie łąki i pastwiska, ale z roku na rok przybywa ugorów i odłogów. W piętrowym zróżnicowaniu rolniczego użytkowania ziemi grunty orne zajmują niżej położone powierzchnie. Nie powinno to dziwić, bo wraz z wysokością bezwzględną skraca się okres wegetacyjny i wzrastają opady atmosferyczne przyczyniające się do erozji szkieletowych gleb górskich.

### Grunty orne

W rolniczej strukturze użytkowania ziemi grunty orne zajmują obecnie niewielki odsetek. Są one także nierównomiernie rozmieszczone przestrzennie. Spośród sześciu omawianych miejscowości najwięcej pól uprawnych jest w Skawie i Skomialnej Białej, najmniej w Rabce-Zdroju i Ponicach. Użytki orne zajmują na ogół tereny lekko faliste i łagodnie nachylone skłony wzniesień Beskidów. Na stokach powinny one zajmować działki mające nie więcej jak 10 stopni nachylenia<sup>2</sup>, by orne użytkowanie ziemi nie przyczyniało się do erozji gleb. Najwyżej położone pola uprawne na analizowanym obszarze znajdują się około 650 m n.p.m. na stokach eksponowanych na południe i południowy zachód. Dosłoneczna wystawa terenu na tej wysokości bezwzględnej ma korzystny wpływ na kultury polowe i nieznacznie wydłuża okres wegetacji, w porównaniu do północnych pochyłości. Południowe i południowo-zachodnie stoki wzniesień otrzymują bowiem więcej energii słonecznej.

Dawniej, jeszcze do końca lat 80. XX w., powierzchnia gruntów ornyc w analizowanych wsiach w sąsiedztwie Rabki-Zdroju była znacznie większa niż obecnie. Wyższy był też ich udział w strukturze rolniczego wykorzystania gruntów. Wiązało się to z wielokierunkową produkcją rolną w miejscowych gospodarstwach, co wymuszało także uprawę szerszego asortymentu kultur polowych. Rosły one na gruntach ornyc a rolnicy prowadzili kilkuletnie płodozmiany. Racjonalne ułożenie zmianowania roślin miało duże znaczenie nie tylko dla ochrony urodzajności siedlisk, ale też urozmaicało krajobraz wiejski. W przestrzeni rolniczej sąsiadowały ze sobą bowiem niewielkie działki z różnymi uprawami polowymi. Nierzadko mieszały się one również z innymi formami rolniczego i pozarolniczego użytkowania ziemi. Wśród tych drugich znalazły się licznie niewielkie lasy, rozrzucone między użytkami rolnymi.

<sup>1</sup> S. Twardy, *Karpackie użytki rolne jako obszary o niekorzystnych warunkach gospodarowania*, „Woda-Środowisko-Obszary Wiejskie” 2008, t. 8, z. 2B (24), s. 191–202.

<sup>2</sup> R. Kostuch, *Przyrodnicze podstawy gospodarki łąkowo-pastwiskowej w górach*, Warszawa 1976.



Dawny układ pól uprawnych w rejonie Rabki. Fot. J. Sierosławski

Konsekwencją tego zróżnicowania była widoczna w krajobrazie tzw. szachownica gruntów.

Zagony z uprawami polowymi przybrały na ogół formy wydłużonych prostokątów, ułożonych w sznurach. Nawiązywały one do pierwotnych podziałów przestrzeni wsi na długie i szerokie pasy ziemi, zwane łanami leśnymi. Ich powstanie było skutkiem przyjęcia łanowego układu ruralistycznego przy zakładaniu osady. W Kotlinie Rabczańskiej łany leśne przecinały więc w poprzek dolinę i obejmowały obydwie jej zbocza. Na przestrzeni wieków zostały one jednak podzielone na coraz mniejsze części, co było efektem wielopokoleniowego spadkobrania i towarzyszącego im dzielenia gruntów. Z czasem ziemia rolnicza została mocno rozkawałkowana, a widoczne w krajobrazie rolniczym prostokątne zagony są skutkiem tych procesów.

Na stromych skłonach wzniesień działki rolnicze były często terasowane, by w ten sposób osłabić erozję wodną i wyrównać łoże siewne. Sterasowane stoki na dawnych gruntach ornych widoczne są w każdej z analizowanych miejscowości, choć dziś już niewiele jest tam pól uprawnych. Większość z nich została już zadarniona. W przestrzennym zróżnicowaniu najwięcej antropogenicznych teras stokowych powstało w południowej części omawianego obszaru. Wsie te wchodzi bowiem swą siecią osadniczą do głębokich dolin wciosowych, które wcięły się w skłony Gorców. Dawne grunty orne pięły się w nich po zboczach, coraz wyżej nad poziom morza. Tak było m.in. w Ponicach, Rdzawce, Chabówce i Słonem. Przeciwnieństwem zaś jest Skawa, gdzie pola uprawne zajmowały łagodnie nachylone wzniesienia o niewielkich deniwelacjach.

Na gruntach ornym uprawiano dawniej rośliny ekstraktywne, intensyfikujące, strukturotwórcze i mieszanki traw. Kultury ekstraktywne to rośliny najbardziej wyjaławiające glebę<sup>3</sup>. Stanowią je zboża, wśród których duży udział na analizowanym obszarze miały – owies, pszenica, żyto i jęczmień. Na niżej położonych terenach Kotliny Rabczańskiej, z żyzniejszymi siedliskami, w strukturze zasiewów roślin ekstraktywnych przeważała pszenica, choć dużo uprawiano też owsa. Pozostałe gatunki zbóż miały zaś mniejsze znaczenie w zasiewach. Na terenach wyżej położonych, z większymi nachyleniami stoków, dominującym gatunkiem wśród zbóż był owies. Mniej zaś zasiewano pszenicy, żyta i jęczmienia. Wiązało się to w znacznym stopniu z wymaganiami siedliskowymi tych kultur polowych. W wyższych partiach terenu plony zbóż są niższe. Owies z kolei dawał dobre wyniki produkcyjne. Obecnie uprawia się przede wszystkim pszenicę, pszenżyto i owies. Z tutejszych pól zniknęło żyto, a jęczmień rośnie już tylko na pojedynczych działkach.

Do roślin intensyfikujących uprawianych w Rabce i jej okolicach należą ziemniaki, bowiem wymagają one zwiększonego nawożenia i uprawy gleby<sup>4</sup>. Pola pod uprawę tej kultury nawożono obornikiem, co było możliwe dzięki wielokierunkowej produkcji rolnej w miejscowych gospodarstwach, w której utrzymywano też zwierzęta hodowlane. Udział ziemniaków w strukturze upraw na gruntach ornym był mniej więcej podobny w każdej z analizowanych miejscowości. Ziemniaki bowiem sadzono zarówno na polach położonych niżej na dnie Kotliny Rabczańskiej, jak również na wyżej położonych stokach okolicznych gór. Obecnie pola ziemniaczane widoczne są w krajobrazie i choć zajmują mniejszy areał upraw, to wzrósł ich udział w strukturze zasiewów.

Na gruntach ornym w zlewni górnej Raby i Skawy zasiewano także dawniej powszechnie rośliny strukturotwórcze i mieszanki traw. Kultury strukturotwórcze wzbogacają glebę w azot<sup>5</sup> i zaliczane są do nich m.in. rośliny motylkowe. Największe znaczenie wśród nich miały koniczyny, zwłaszcza koniczyna czerwona. Najczęściej była ona wprowadzana na pole uprawne jako wsiewka do owsa. Dzięki temu po odpowiedniemu ukorzenieniu się jako śródplon koniczyna rozwija się w kolejnym roku na danym polu, dając wysokie plony. Dawniej koniczynę uprawiano na siano lub zielonkę. W pierwszym przypadku była ona koszona i suszona na siano, co zwykle obejmowało działki położone dalej od zagrody. Bliższe parcele rolne z zasiewami koniczyn wykorzystywano często jako źródło zielonki dla trzymanych w zagrodzie zwierząt, np.: buhajów lub cieląt. Codziennie bowiem koszone im dawkę świeżej zielonki, którą dowożono (np.: na taczce) do obory, gdzie zadawano ją przeżuwaczom. Było to dobre źródło wartościowej paszy, bo w górach koniczyna szybko odrastała. Pola te musiały więc być bliżej zagrody rolnika, by w ten sposób zminimalizować nakład pracy człowieka. Dziś koniczyny na gruntach ornym prawie się już nie uprawia.

Uprawa równoległa roślin ekstraktywnych, intensyfikujących, strukturotwórczych i mieszanek traw w gospodarstwach rolnych na analizowanym terenie musiała być

---

<sup>3</sup> C. Guzik, *Użytkowanie ziemi w powiecie chrzanowskim*, „Prace Geograficzne” 1968, z. 20, s. 23–80.

<sup>4</sup> Ibidem.

<sup>5</sup> Ibidem.

odpowiednio zaplanowana. Dawne płodozmiany opracowywane były więc na kilka lat, co wiązało się z wielokierunkową produkcją rolną, która musiała być rozsądnie prowadzona na niskich klasach gleb w górskim środowisku. W krajobrazie zlewni górnej Raby widać było zatem bogactwo różnych zasiewów na polach uprawnych. Obecnie w przestrzeni analizowanych miejscowości niewiele jest gruntów ornych, a rolnicy uprawiają na nich mniejszy asortyment roślin. Zmianowanie zostało znacznie uproszczone i skróciła się w nim rotacja kultur polowych. Podobne procesy zmian rolniczego użytkowania ziemi i zasiewów na gruntach ornych udokumentował Krzysztof Miraj na polskiej części Orawy<sup>6</sup>.

#### Przykładowe płodozmiany sprzed kilkudziesięciu lat:

- |                                |                                |
|--------------------------------|--------------------------------|
| 1. ziemniaki ++                | 1. ziemniaki ++                |
| 2. pszenica lub jęczmień       | 2. pszenica lub jęczmień       |
| 3. żyto lub owies              | 3. owies (z wsiewką koniczyny) |
| 4. owies (z wsiewką koniczyny) | 4. koniczyna                   |
| 5. koniczyna                   | 5. owies (z wsiewką koniczyny) |
| 6. koniczyna                   | 6. koniczyna                   |
| 7. koniczyna                   |                                |

#### Przykładowe płodozmiany współcześnie:

- |                           |                        |
|---------------------------|------------------------|
| 1. ziemniaki ++           | 1. ziemniaki ++        |
| 2. pszenica lub pszenżyto | 2. owies lub pszenżyto |
| 3. owies                  |                        |

++ – pełne nawożenie obornikiem

W ostatnich dekadach powierzchnia gruntów ornych we wszystkich analizowanych wsiach widocznie się zmniejszyła. Przyczynił się do tego spadek opłacalności produkcji rolnej<sup>7</sup>. Wielokierunkowe gospodarstwa rolne o niskiej towarowości ograniczały swą produkcję roślinną i zwierzęcą. Rezygnowano z chowu zwierząt gospodarskich i zasiewów szerokiego wachlarza kultur polowych. Przekładało się to na zmiany w rolniczym użytkowaniu ziemi, które w pierwszej kolejności objęły grunty orne. Ich areał i odsetek w strukturze wykorzystania ziemi stopniowo zmniejszał się. Z czasem w krajobrazie okolic Rabki pola uprawne niemal zupełnie zniknęły i dziś widoczne są już tylko nieliczne pojedyncze parcele orne.

#### Sady i ogrody

W krajobrazie sieci osadniczej Rabki-Zdroju i okolicznych wsi dostrzec można pojedyncze sady. Zajmują one na ogół niewielkie powierzchnie w sąsiedztwie zabudowań mieszkalnych. Większość z nich to tradycyjne sady, liczące zwykle kilkanaście

<sup>6</sup> K. Miraj, *Przemiany wsi i rolnictwa Polskiej Orawy na przełomie XX i XXI wieku*, Kraków 2010.

<sup>7</sup> M. Kopacz, S. Twardy, *Analiza zmian trwałych użytków zielonych w Karpatach na przykładzie zlewni Górnego Dunajca i Raby*, „Woda-Środowisko-Obszary Wiejskie” 2013, t. 13, z. 3 (43), s. 91–103.

drzew owocowych posadzonych w paru rzędach. Szerokie międzyrzędzia oddzielają kilkumetrowej wysokości drzewa z rozłożystą koroną. W strukturze gatunkowej dominują jabłonie, choć nie brakuje śliw, grusz, wiśni i czereśni. Bardziej zróżnicowaną strukturę gatunkową cechują się mniejsze sady, mające niekiedy nieregularny układ rzędów drzew. W nich też posadzone są po sąsiedzku krzewy – głównie porzeczki i agrest oraz byliny – maliny. Dawniej pod koronami drzew owocowych, posadzonych co kilka metrów, wypasano zwierzęta (głównie owce i bydło) lub zbierano zielonkę i zadawano ją zwierzętom inwentarskim w zagrodzie. Dziś trawa jest wykaszana i coraz częściej kompostowana.

Niewielkie, przydomowe sady różnogatunkowe wkomponowane są często w strukturę ogrodów, wzbogacając ich przestrzeń. Dostarczają one też niewielką ilość owoców. Nieco większą produkcję sadowniczą mają użytki trwałe liczące po kilkanaście drzew lub krzewów owocowych. Są to to jednak tradycyjne gatunki z wysokimi i rozłożystymi koronami. Mają one jednak duże znaczenie w zachowaniu dawnych odmian roślin sadowniczych. Wiele z nich dostosowanych jest bowiem do egzystencji na górskich siedliskach. Ważną rolę odgrywa tu temperatura powietrza, zwłaszcza jej duże spadki w okresie wegetacji roślin. Szczególnie niebezpieczne w sadownictwie są wiosenne przymrozki w okresie kwitnienia drzew i krzewów owocowych. Wówczas duży spadek temperatury powietrza w nocy i rano może powodować odpadanie kwiatów. Takie straty mrozowe nie przyniosą zadowalających plonów. Stąd też dawne, tradycyjne gatunki drzew i krzewów owocowych dobrze sprawdzają się w lokalnej produkcji owoców, choć ma ona marginalny rozmiar.

Na terenie Rabki-Zdroju i okolicznych wsi wiele rodzin posiada domy jednorodzinne, przy których urządzono ogrody. Większość z nich zajmują wypielegnowane trawniki i rośliny ozdobne, choć w wielu jest też wydzielona część na niewielką uprawę warzyw. Na grządkach uprawiane są najczęściej: marchew, pietruszka, buraki ćwikłowe, koper, sałata, szczypiorek, cebula i czosnek, choć niektóre gospodynie zasiewają też inne warzywa, np.: ogórki, ale te wymagają foliowych osłon. Rośliny te uprawiane są wyłącznie na potrzeby domowej kuchni. Obok nich urządzone są często rabaty z kwiatami, które zdobią większość ogrodów. Obrzeża przydomowych ogrodów obsadzone są często roślinnością drzewiastą lub krzewami. Nierzadko rzędem wzdłuż ogrodzenia posadzone zostały tuje i cyprysiki. Zielone żywopłoty i parawany nie tylko określają granicę ogrodów, ale też zapewniają ich właścicielom większą prywatność, co ma szczególne znaczenie w czasie wypoczynku na świeżym powietrzu.

Skład gatunkowy roślin ogrodowych w Rabce-Zdroju i w okolicznych wsiach jest bardzo szeroki. Można tu znaleźć zarówno gatunki lokalne, jak i obce. Wszystko bowiem zależy od preferencji właścicieli, dla których niejednokrotnie ogród jest ważnym elementem ich przestrzeni życiowej. W ostatnich dekadach coraz więcej osób poprawia stan swojego ogrodu, by stał się on szczególną wizytówką posesji i miejscem rodzinnego wypoczynku. Przy takim założeniu ogrody wzbogacane są małą architekturą, najczęściej drewnianą, np.: altanami lub pergolami.

## Użytki zielone – łąki i pastwiska

W strukturze rolniczego użytkowania ziemi duży odsetek mają łąki i pastwiska. Występują one zarówno w analizowanych wsiach, jak i na obrzeżach miejskiej sieci osadniczej. Dawniej użytki zielone zajmowały bardziej strome skłony wzniesień, z gorszymi siedliskami. Na łąki przeznaczano zwykle działki nieco oddalone od zabudowań, zaś pastwiska wydzielano bliżej zagród. Miało to praktyczne znaczenie gospodarcze, bowiem mniej czasu zajmowało codzienne wyprowadzanie zwierząt na pastwisko i ich spędzanie do obory. W omawianym regionie krowy wypasano najczęściej na uwięzi, a raz lub dwa razy dziennie normowano im określoną powierzchnię do wygryzienia. Wydzielenie pastwisk bliżej domostw ułatwiało więc rolnikom i członkom ich rodzin wykonywanie prac związanych z wypasem i dogładaniem zwierząt<sup>8</sup>. Trzeba tu dodać, że przeżuwacze były codziennie wypędzane i zaganiane do obory, gdzie spędzały noc. Łąki kośne z kolei były dalej położone od zagród rolniczych, często w okolicy lasów. Przemawiała za tym organizacja sianokosów i zmniejszanie szkód wyrządzonych przez dzikie zwierzęta. Na łące były one bowiem znacznie mniejsze w porównaniu do upraw na gruntach ornym. Prace rolnicze na łąkach wiązały się zwykle tylko z sianokosami. Trawę koszone na ogół dwa razy w ciągu roku – pierwszy pokos w czerwcu, drugi w sierpniu. Dawniej przesuszano pokosy dwa lub trzy dni na gruncie, by zmniejszyć wilgotność roślin i tak podeschnięte siano układano na specjalnych rusztowaniach<sup>9</sup>. Były to różnego rodzaju *ostrewki* (w okolicach Rabki zwane *tykami*) i rogale, choć zdarzało się, że robiono jedynie tymczasowe kopki, układane na runi łąkowej.

Dziś sianokosy w rejonie Rabki są prowadzone inaczej niż pół wieku temu. Obecnie skoszona trawa albo schnie na łące i zbierana jest mechanicznie przyczepą samozbierającą i przewożona do stodoły, albo robiona jest z niej sianokiszsonka w postaci bali. Obydwa sposoby gromadzenia paszy wymagają mniejszego zaangażowania ludzi niż dawne sianokosy, przy większej mechanizacji prac. Do koszenia, przewracania, grabienia i maszynowej zbiórki oraz zwózki siana wystarczy jednak osoba dysponująca odpowiednim sprzętem rolniczym. Mowa tu o ciągnikach, kosiarkach, przewracarko-zgrabiarkach i przyczepach samozbierających, które może obsługiwać jeden rolnik. Podobnie jest w przypadku sporządzania bali sianokiszsonki. Tu też wystarczy jedna osoba, choć szybciej i raźniej wykonuje się je z pomocnikami. Przygotowując bale sianokiszsonki, trzeba skosić trawę na łące, a zwiędniętą zielonkę szybko zgrabić w odpowiednie wały. Następnie należy ją sprasować w cylindryczne bale i zafoliować. Tak przygotowaną paszę składa się później w bliskim sąsiedztwie obory gospodarstwa rolnego.

W Beskidach użytki zielone często wykorzystywane są gospodarczo jako grunty kośno-pastwiskowe. Działki z uprawą traw są bowiem w czerwcu koszone i z nich zbierana jest pasza, zaś po odroście roślin wypasa się na nich zwierzęta. Taki system rolniczego gospodarowania pozwala gospodarstwu rolnemu w danym sezonie

<sup>8</sup> A. Woźny, *Rolnictwo i hodowla przyzagrodowa*, [w:] *Kultura ludowa Górali Zagórzańskich*, red. U. Janicka-Krzywda, Kraków 2013, s. 51–76.

<sup>9</sup> S. Słomiński, *Gospodarka na łąkach i pastwiskach*, Warszawa 1965, s. 105.



Widok na ulicę Podhalańską oraz rejon ulicy Nowy Świat, 2021 r. Fot. P. Kuczaj

zgromadzić siano lub sianokiszonkę oraz utrzymywać stado przeżuwaczy (głównie bydła). W górach bowiem uprawa traw na użytkach zielonych jest łatwa i sprzyjają jej warunki przyrodnicze, zwłaszcza wilgotny klimat<sup>10</sup>. Łąki i pastwiska są również pożądanym kierunkiem rolniczego użytkowania ziemi na terenach górskich. Na zadarnionym gruncie wolniej bowiem zachodzą procesy erozji gleb<sup>11</sup>, które przy dużym nachyleniu terenu i wysokich opadach mogą być intensywne.

W ostatnich dekadach odsetek użytków zielonych w przestrzeni wszystkich analizowanych miejscowości zwiększył się. Jest to związane z recesją rolnictwa i towarzyszącym jej przeobrażeniom użytkowania ziemi. W ostatnich dziesięcioleciach ograniczane są bowiem uprawy polowe, a dotychczasowe grunty orne zostają stopniowo zadarniane<sup>12</sup>. Tym sposobem rośnie odsetek łąk i pastwisk w strukturze rolniczego użytkowania ziemi, pomimo iż spada produkcja rolna na badanym obszarze. Proces ten objął wszystkie wsie w okolicy Rabki-Zdroju, choć jego tempo było różne. Duże znaczenie odegrały w nim środowisko przyrodnicze i poziom kultury rolnej. Najwcześniej zadarnione zostały działki na mniej urodzajnych siedliskach, zwykle na stromych skłonach z niższymi klasami gleb.

Utrzymywaniu łąk w dobrej kulturze rolnej sprzyjają także dopłaty bezpośrednie, którymi wsparci są rolnicy Unii Europejskiej. Mogą oni wnioskować o świadczenie,

<sup>10</sup> C. Guzik, *Zmiany użytkowania ziemi i sposobów gospodarowania w rolnictwie Podhala*, [w:] *Geografia i sacrum: profesorowi Antoniemu Jackowskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. B. Domański, S. Skiba, Kraków 2005, t. 1, s. 88.

<sup>11</sup> S. Kuydowicz, E. Ralski, *Szczegółowa uprawa roślin*, t. 2, Warszawa 1962, s. 230.

<sup>12</sup> M. Kopacz, S. Twardy, *Analiza zmian trwałych użytków zielonych...*

jeśli tylko wykonają na łące niezbędne prace rolnicze. Rosnąca na niej trawa musi być bowiem skoszona co najmniej raz w roku. Tym samym część łąk nadal utrzymywana jest w dobrej produktywności i widoczne są one w krajobrazie zlewni górnej Raby jako grunty kośne. Gospodarowanie takie hamuje jednak ugorowanie trwałych użytków zielonych.

### Ugory i odłogi

W przestrzeni Rabki-Zdroju i okolicznych wsi z roku na rok wzrasta powierzchnia gruntów wyłączanych z rolniczego użytkowania ziemi. Tendencja ta wzmocniła się już na przełomie lat 80. i 90. XX w., wraz z przejściem kraju do gospodarki wolnorynkowej. Wielu właścicieli małych gospodarstwa rolnych i członków ich rodzin coraz częściej zaczęło angażować się zawodowo w pozarolniczych branżach gospodarki. Proces ten pojawił się już wcześniej, jednak początkowo przebiegał on wolno, bo wiele osób łączyło zarobkowanie w rzemiośle lub usługach z pracą we własnym gospodarstwie rolnym. Byli to tzw. chłoporobotnicy. W ostatniej dekadzie XX stulecia coraz więcej rolników i członków ich rodzin decydowało się jednak na ograniczanie i zaniechanie produkcji rolnej na swojej ziemi, a głównym źródłem ich utrzymania stawała się praca najemna. W procesie tym dokonywały się też zmiany w rolniczym użytkowaniu ziemi i przemiany krajobrazu wiejskiego w dolinie górnej Raby.

W ostatnim ćwierćwieczu w przestrzeni omawianych miejscowości przybywało gruntów wyłączonych z rolniczego wykorzystania<sup>13</sup>. Coraz więcej działek było ugorowanych, a po kilku latach spoczynku stawały się one odłogami. Na wielu z nich postępowała sukcesja roślinności naturalnej: traw, bylin, krzewów i drzew. Wśród drzew liściastych szybko rozprzestrzeniały się wierzby, zaś wśród iglaków rozsiewały się najczęściej świerki i sosny. Z czasem na odłogowanych działkach rozwijająca się roślinność drzewiasta i krzewy sprawiały, że grunty te stały się wyróżniającymi się w górskim krajobrazie formami użytkowania ziemi. Z jednej strony można tu mówić o renaturyzacji terenu, z drugiej zaś o transformacji wykorzystania ziemi oraz zmianach długości i obniżaniu się granicy rolno-leśnej. Często bowiem jako pierwsze ugorowane i odłogowane zostały parcele znajdujące się w bliskim sąsiedztwie lasów, na wyżej położonych terenach. Tam naturalna sukcesja roślinności drzewiastej na odłogach była szybsza i łatwiejsza niż na działkach znajdujących się w środku większego kompleksu użytków rolnych.

### Lasy

Wszystkie omawiane miejscowości posiadają spore tereny leśne. Dominującym gatunkiem drzew jest tu świerk, choć nie brakuje sosen i jodeł. Między nimi rosną też czasami modrzewie, buki, brzozy i wierzby. W przestrzennym rozmieszczeniu więcej zbiorowisk leśnych znajduje się we wschodniej części omawianego obszaru, w porównaniu do zachodnich fragmentów. Największy kompleks leśny w tym rejonie położony jest na południowym wschodzie na pograniczu Rabki-Zdroju, Ponicy i Rdzawki. Obejmuje on już skłony Gorców. Lasy porastają tu grunty na wyższych

<sup>13</sup> Ibidem.



Widok na południowe stoki Bani, w tle pasmo Lubonia Wielkiego, 2021 r. Fot. P. Kuczaj

wysokościach bezwzględnych, strome stoki grzbietów górskich oraz głębokie doliny wciosowe<sup>14</sup>. Tereny leśne Rabki-Zdroju, Poniec i Rdzawki mają kontynuację swych ekosystemów na wschód, na teren Gorców. Duży kompleks leśny w analizowanym regionie znajduje się także na północy – na pograniczu Rabki-Zdroju i Skomielnej Białej. Tutaj lasy porastają wierchowe partie Pasma Lubonia w Beskidzie Wyspowym. Kompleks ten jest jednak odizolowany od innych, okolicznych obszarów leśnych.

W Kotlinie Rabczańskiej lasy zajmują znacznie mniejsze powierzchnie niż w okolicznych pasmach górskich. Tutejsze zbiorowiska drzewiasta są jednak silnie zdefragmentowane. Porastają one miejscowe szczyty wzniesień oraz ich mocno nachylone skłony. Niewielkie kawałki lasu zajmują też strome skarpy, wąwozy, głębokie i wąskie doliny oraz inne śmiałe mikroformy terenu. Są to na ogół tereny nieprzydatne dla rolnictwa<sup>15</sup>. Rosnący na nich las jest odpowiednią formą użytkowania ziemi, bowiem osłabia on erozję gleb i masowe ruchy grawitacyjne. W Karpatach zalesione powinny być już tereny mające ponad 20 stopni nachylenia<sup>16</sup>. Nawet zdefragmentowane zbiorowiska drzewiaste wzbogacają także bioróżnorodność oraz spełniają ważną rolę

<sup>14</sup> Dolina wciosowa – głęboka dolina ze stromymi zboczami nachylonymi w kierunku wąskiego dna, po którym płynie potok i eroduje skalne podłoże, wcinając dolinę coraz głębiej, a jej przekrój poprzeczny przypomina literę „V”.

<sup>15</sup> R. Soja, *Hydrologiczne aspekty antropopresji w polskich Karpatach*, „Prace Geograficzne” 2002, nr 186, s. 51.

<sup>16</sup> R. Kostuch, *Przyrodnicze podstawy gospodarki łąkowo-pastwiskowej w górach*, Warszawa 1976, passim.

w migracji gatunków. Urozmaicają one ponadto górski krajobraz oraz mają korzystny wpływ na poprawę jakości powietrza<sup>17</sup>. Jest to szczególnie ważne w okolicy Rabki-Zdroju, pełniącej funkcje uzdrowiska i ośrodka turystycznego.

Lasy liściaste zajmują znikomy odsetek w strukturze użytkowania ziemi w omawianych sześciu miejscowościach. Są to wyłącznie lasy łąkowe, rozciągające się wąskimi pasami wzdłuż cieków wodnych i zajmują zarówno terasy zalewowe, jak i nadzalewowe. Najwięcej rośnie ich w korycie Raby i Skomielnianki. Dominującymi gatunkami w tych nadrzecznych ekosystemach drzewiastych są wierzby i olszyny, choć bytują też inne gatunki.

W bliskim sąsiedztwie łągów na nadrzecznych kamieńcach rośnie też roślinność łąkowa, wśród której występują zarośla lepiężnika. Roślinność nadrzeczna, pomimo że zajmuje niewielką powierzchnię, urozmaica krajobraz górskich dolin. Jej obecność zwiększa również zróżnicowanie biologiczne omawianego obszaru.

### Wody

Wśród form użytkowania ziemi związanych z wodą na obszarze analizowanych miejscowości są jedynie wody płynące. Omawiany teren należy do zlewni górnej Wisły i jest odwadniany przez dwie rzeki – Rabę i Skawę. W zlewni Raby znajduje się Rabka-Zdrój, Chabówka, Rdzawka, Ponice oraz środkowa i wschodnia część Skomielnej Białej. Raba przepływa na tym odcinku z południowego zachodu na północny wschód i uchodzi do niej wiele małych dopływów, zarówno z prawej, jak i lewej strony. Do większych lewostronnych dopływów należą Skomielnianka, Potok Luboński, Potok Śmietanowy, Potok Janowski oraz Potok Miedziany. Uchodzą one do Raby w północnej części Rabki-Zdroju i zbierają wody z południowych skłonów pasma Lubonia w Beskidzie Wyspowym. Z prawej strony większymi dopływami omawianej rzeki są Poniczanka, Słonka i Potok Królewski, odwadniające południowo wschodnią część analizowanego obszaru. Są to już zachodnie pochyłości Gorców.

Cieki wodne zlewni górnej Raby w omawianym regionie są niewielkie, podobnie jak sama rzeka. Zajmują więc śladowy odsetek w strukturze użytkowania ziemi. Płyną one jednak głębokimi erozyjnymi dolinami, wcinając się coraz bardziej w skalne podłoże Beskidów. Krętość cieków jest niewielka, ale ich profil podłużny jest mocno nachylony, szczególnie w górnym odcinku. Układ sieci rzecznej ma charakter koncentryczny. Fragmenty łożysk Raby, Słonki i Poniczanki oraz kilku mniejszych potoków na terenie Rabki-Zdroju zostały silnie przekształcone antropogenicznie. Część z nich posiada niewielką korekcję progową i bystrza o zwiększonej szorstkości (np. Poniczanka)<sup>18</sup>, w innych koryto zostało wyprostowane, a brzegi zabudowane kamiennymi murami lub gabionami (np.: Słonka). W kilku miejscach, w sąsiedztwie tak przekształconych cieków zagospodarowano też rekreacyjnie bulwary, np. wzdłuż Poniczanki. Obszar ten cechuje się więc krajobrazem uzdrowiska miejskiego.

<sup>17</sup> M. Ciszek, *Społeczno-kulturowe i ekologiczno-zdrowotne funkcje lasu*, „*Studia Ecologiae et Bioethicae*” 2021, t. 19, nr 1, s. 57–69.

<sup>18</sup> K. Plesiński, *Analiza rozmycia dna cieku poniżej bystrza o zwiększonej szorstkości (przykład potoku Poniczanka w miejscowości Ponice)*, „*Inżynieria Środowiska*” 2017, nr 47, s. 79.



Potok Słonka z zabudowanym korytem wzdłuż al. Tysiąclecia, 2021 r. Fot. P. Kuczaj



Korekcja progowa na rzece Poniczance, 2022 r. Fot. K. Miraj

Północno zachodnia część omawianego obszaru należy do zlewni Skawy. Są to tereny wsi Skawa oraz zachodnie fragmenty Skomialnej Białej. Rzeka ta płynie tu łukiem, najpierw na wschód, a w centrum Skawy zmienia kierunek na północno-zachodni. Na tym obszarze ciek wiję się meandrycznie, bo jego spadek jest tu niewielki. Z obydwu stron uchodzą do niego liczne, ale krótkie dopływy. Warto tu jeszcze dodać, że dział wodny pomiędzy zlewnią Skawy a Raby pokrywa się mniej więcej z przebiegiem drogi międzynarodowej E-77 (drogi krajowej nr 7).

## Tereny zabudowane

### Sieć osadnicza

Analizując krajobraz każdej omawianej miejscowości, widać, że sieć osadnicza koncentruje się głównie na niżej położonych terenach, jak m.in. centrum Rabki-Zdroju, choć zabudowa miejska wychodzi też na pobliskie skłony wzniesień. Większość terenów osadniczych ośrodka regionalnego skupia się jednak wzdłuż miejscowych cieków wodnych – w dolinach Raby, Słonki i Poniczanki. Podobnie jest w okolicznych wsiach, gdzie sieć osadnicza rozciąga się nad rzekami i potokami. Nad Rabą, oprócz Rabki-Zdroju, znajduje się sieć osadnicza Chabówki. Podobnie jest w Skawie, gdzie większość zabudowań ulokowana została w sąsiedztwie rzeki Skawy. W Poniczach sieć osadnicza ciągnie się wzdłuż potoku Poniczanki, w Rdzawce wzdłuż potoku Rdzawka, zaś w Skomialnej Białej rozciąga się nad potokiem Skomialnianka. Wsie te mają postać łańcuchówek dolinnych, choć Skawa i Skomialna Biała przekształcają się w wielodrożnice. Pierwotnie miały one zabudowę łańcuchową wzdłuż cieku wodnego, o czym świadczy zachowany do dzisiaj układ dróg.

Rabka-Zdrój uzyskała prawa miejskie w 1953 r. Współczesne centrum miasta nie jest co prawda jasno sprecyzowane, ale można uznać, że jest to okolica ulicy Jana Pawła II pomiędzy Domem Handlowym „Gazda” a Centrum Zdrowia i Urody. W tym rejonie został też ulokowany dworzec komunikacji kołowej oraz dwie szkoły (podstawowa i licealna). Ważnym rejonem gospodarczym omawianego miasta jest również północny fragment ulicy Zakopiańskiej, pomiędzy ulicami Władysława Orkana a Podhalańską, przy których koncentruje się handel. Turystyczną oś wyznacza ulica Władysława Orkana. Przed rozwojem funkcji uzdrowiskowej centrum Rabki stanowiły okolice rynku usytuowanego w widłach Raby i Poniczanki. Dowodzą tego nie tylko źródła historyczne, ale także sąsiedztwo zabytkowego kościoła drewnianego pw. św. Marii Magdaleny z XVII w. Dawniej w pobliżu rynku, na lewym brzegu Poniczanki stał ponadto dwór Zubrzyckich. Był on w miejscu, gdzie dziś znajduje się Park Rozrywki „Rabkoland”<sup>19</sup>. Ulokowanie na prawym brzegu Raby i w okolicy jej prawego dopływu (potoku Poniczanki) kościoła, dworu i placu handlowego świadczy o tym, że historyczne centrum Rabki-Zdroju rozciągało się właśnie w tym miejscu. Stąd analizowana miejscowość rozrastała się wzdłuż lokalnych cieków wodnych.

Od historycznego centrum Rabki-Zdroju ciąg osadniczy biegł wzdłuż Raby na północny wschód w stronę Zarytego. Pierwotnie była to odrębna wieś, która

<sup>19</sup> K. Ceklarz, *Rabczański park*, „Zeszyty Rabczańskie” 2013, nr 1, s. 9–28.

w okresie międzywojennym została wcielona do Rabki. Obecnie dobrze widoczny pas zabudowań na lewym brzegu Raby rozciąga się obok ulic Sądeckiej i Zaryte. W kierunku wschodnim osią sieci osadniczej był potok Słonka. Równolegle do niego wytyczono główną drogę w stronę Gorców – dziś ulice Jana Pawła II i Józefa Poniatowskiego. Wzdłuż tego ciągu komunikacyjnego powstawały kolejne domostwa. Od dawnego centrum postępował także rozwój sieci osadniczej w stronę południowo-wschodnią. Tu, ze względu na ukształtowanie terenu zabudowa zajmowała lewy brzeg Poniczanki. Dolna część dna tej doliny jest bowiem asymetryczna – na prawym brzegu schodzi stroma skarpa, zaś lewobrzeżna część jest bardziej równinna. Od dawnego środka Rabki postępował też rozwój zabudowy na południe wzdłuż Raby, w stronę Chabówki. Rozbudowa sieci osadniczej skierowała się także na zachód, gdzie z historycznego centrum wytyczono drogę w stronę Skawy. Poprowadzono ją najpierw stromo, później nieco łagodniej po grzbiecie na Zabornię. Dziś jest to ulica Jana Kilińskiego.

Rozwój sieci osadniczej w wymienionych wyżej pięciu kierunkach przebiegał z różną intensywnością. Pojedyncze domostwa lub niewielkie grupy zagród były niekiedy oddalone od sąsiednich o kilkadziesiąt, a nawet kilkaset metrów. Z czasem liczba ludności wzrosła, a zabudowa zagęściła się. Wówczas stworzyła ona dość zwarty ciąg osadniczy o przebiegu łańcuchowym. Procesy te postępowały jednak z różną intensywnością.

Patrząc na współczesną Rabkę-Zdrój, widać co prawda ramy sieci osadniczej w Zarytem, Słonem czy na Zaborni, ale uwagę zwraca przede wszystkim zwarta zabudowa w środku miejscowości. Mowa tu głównie o osadnictwie pomiędzy potokami Poniczanka a Słonka. Obszar ten został intensywnie zagospodarowany wraz z rozwojem funkcji uzdrowiskowej. Rozbudowie infrastruktury kuracyjnej i zdrojowej towarzyszył rozkwit turystyki<sup>20</sup>. Pociągnęło to za sobą nie tylko wzrost ekonomiczny analizowanej miejscowości, ale także rozbudowę jej sieci osadniczej, która zaczęła się zagęszczać. Proces ten objął różne rejony Rabki-Zdroju, ale najintensywniej położy grzbiet i jego stoki pomiędzy dolnymi odcinkami Poniczanki a Słonki.

Na analizowanym obszarze sześciu miejscowości występują różne typy sieci osadniczej, co ma swoje odzwierciedlenie w krajobrazie. Jest tu bowiem zarówno zabudowa jednorodzinna, jak i wielorodzinna. Do pierwszej z nich zaliczyć można domy jednorodzinne wolnostojące, domy jednorodzinne w zabudowie bliźniaczej oraz domy w zabudowie szeregowej. Jednorodzinne domy wolnostojące są dominującym elementem. Położone są w luźnej zabudowie, a jej powierzchnia w ostatnich dekadach trochę się zwiększyła, podobnie jak w innych rejonach Karpat Polskich<sup>21</sup>.

W Rabce-Zdroju przeważają murowane budynki, otoczone ogrodem. Powierzchnia takich własności jest różna i w niektórych przypadkach przekracza nawet 0,5 ha, choć zwykle jest to mniej niż 20 arów. Na małych działkach przybywa też coraz więcej domków letniskowych. Wolnostojące budynki jednorodzinne powszechne

<sup>20</sup> *Karty z dziejów rabczańskiej turystyki (W 80-lecie PTT-PTTK w Rabce)*, praca zbiorowa, Kraków 2008.

<sup>21</sup> S. Dorocki, R. Krocak, T. Bryndal, *Zmiany pokrycia terenu w polskich Karpatach na przełomie XX i XXI w. a poziom rozwoju lokalnego*, „Przedsiębiorczość-Edukacja” 2019, nr 15 (1), s. 214–229.

są w okolicznych wsiach. Są to zarówno posiadłości wyłącznie mieszkalne, jak i zagrody rolnicze. Jednorodzinne obiekty murowane z ogrodem w analizowanych wsiach wzniesiono w dużej mierze po 1990 r. Wcześniej wznoszono na ogół budynki mieszkalne, którym towarzyszyły pomieszczenia inwentarskie. Mieszkańcy Ponic, Rdzawki, Chabówki, Skawy i Skomialnej Białej trudnili się bowiem wielokierunkową produkcją rolną, do której potrzebowali budynków gospodarczych w zagrodzie. Były to m.in. obory, owczarnie, chlewnie, kurniki, garaże i magazyny na płody rolne. W omawianym regionie umieszczano je najczęściej w jednym budynku wielofunkcyjnym, nazywanym potocznie stodołą. Wzajemny układ domu mieszkalnego i budynków gospodarczych w zagrodzie był różny. Cała zabudowa mogła przybierać formę jednego obiektu budowlanego nakrytego wspólnym dachem, albo kilku oddzielnie stojących budowli blisko siebie. Wiele takich zagród swym kształtem przypominało literę „L”, gdzie oś kalenicy dachu domu mieszkalnego przecinała się z analogicznym elementem wielofunkcyjnego budynku inwentarskiego<sup>22</sup>.

Od lat 90. XX w., jak już wcześniej wspomniano, postępuje recesja rolnictwa, co wiąże się z wyłączaniem kolejnych gospodarstw rolnych z produkcji rolniczej. Gospodarcze przemiany nie tylko odzwierciedlały się w zmianach rolniczego użytkowania ziemi w krajobrazie omawianego terenu, ale dotknęły także zagrody właścicieli gospodarstw rolnych. Ograniczenie i likwidacja pogłowia zwierząt hodowlanych spowodowały, że dotychczasowe pomieszczenia inwentarskie zmieniły swoje przeznaczenia. Coraz więcej pomieszczeń w zagrodzie przestawało więc pełnić funkcje rolnicze. Właściciele domostw nie burzyli jednak tych obiektów, ale pozostawiali je w dotychczasowym stanie lub adaptowali na nowe, pozarolnicze zadania. Tak utworzyły się zagrody typu *Residential Farm*. Są one widoczne w krajobrazie osadniczym każdej wsi w okolicy Rabki-Zdroju.

Wśród wolnostojących domów na analizowanym obszarze przybywa domków letniskowych. Są one postawione na ogół na niewielkich działkach w atrakcyjnych widokowo miejscach. Wznoszą je głównie mieszkańcy dużych aglomeracji, zwłaszcza Polski południowej, dla których Rabka-Zdrój i jej bliskie sąsiedztwo są atrakcyjnymi miejscami wypoczynku weekendowego. Sprzyja temu funkcja uzdrowiskowa Rabki-Zdroju i jej położenie przy „Zakopiance”. Dwupasmowa droga łącząca analizowany obszar z Krakowem ułatwia i skraca dojazd, co może się przełożyć w przyszłości na jeszcze większe zainteresowanie budową domków letniskowych w Rabce-Zdroju i okolicy. Niewielka część jednorodzinnych domów mieszkalnych ma zabudowę bliźniaczą. Obiekty takie wznoszono na małych działkach, które na ogół należały do krewnych. Dysponując niewielką powierzchnią, bliscy decydowali się postawić domy jednorodzinne, które stykały się jedną ścianą, a nieruchomość gruntową rozdzielić na dwie mniejsze parcele. Dzięki temu każdy z nich mógł mieć niewielki kawałek gruntu, na którym stał jego dom. W Rabce-Zdroju wybudowano także domy w zabudowie szeregowej, choć jest ich niewiele.

Wielorodzinna zabudowa mieszkalna znajduje się w centralnej części Rabki-Zdroju. Są to głównie dwa osiedla zbudowane w drugiej połowie XX w., pomiędzy

<sup>22</sup> M. Grabski, *Budownictwo drewniane...*



Osiedle bloków mieszkalnych przy ulicy Orkana, 2021 r. Fot. P. Kuczaj

ulicami W. Orkana, J. Piłsudskiego, Jana Pawła II oraz F. Chopina. Mowa tu o dwóch niewielkich blokowiskach – Osiedlu Orkana oraz Osiedlu Chopina. Kilkupiętrowe budynki tworzą swobodny układ zabudowy wielorodzinnej. W ostatnich dekadach zbudowano także nowe budynki kilkukondygnacyjne z przeznaczeniem na mieszkania dla wielu rodzin. Jako przykład można tu podać obiekty ulokowane m.in. przy skrzyżowaniu ulic Sądeckiej i Kasprowicza.

W krajobrazie osadniczym Rabki-Zdroju i okolicznych wsi dostrzega się zarówno nowoczesne budynki murowane, jak i starsze obiekty drewniane. Koegzystują one ze sobą w przestrzeni miejskiej i wiejskiej, a wiele z nich ma osobliwą konstrukcję i bryłę architektoniczną ozdobioną bogatymi detalami. Obiekty te są nie tylko lokalnymi wizytówkami budownictwa, ale nadają Rabce i pobliskim wsiom swoisty urok, wzmacniany dodatkowo bogatą historią. Ma to szczególnie duże znaczenie w przypadku miasta uzdrowskiego, w którym dawne budownictwo drewniane może być atrakcją i aktywizować ruch turystyczny w różnych dzielnicach. Sprzyjałoby temu urządzenie miejskiego szlaku turystyczno-edukacyjnego, na którym znalazłyby się najciekawsze obiekty architektoniczne. Warto tu jeszcze dodać, że przez Rabkę-Zdrój poprowadzono małopolską część Szlaku Architektury Drewnianej, przy której znajduje się XVII-wieczny kościół pw. św. Marii Magdaleny. Drugim obiektem przy tej tematycznej ścieżce na omawianym obszarze jest kościół XVIII-wieczny pw. Świętego Krzyża na Obidowej (pod Piątkową Górą) w Chabówce przy „Zakopiance”.

Na terenach osadniczych Rabki-Zdroju i w pobliskich miejscowościach widoczne są również pustostany. Wiele z nich to dawne wille, które kiedyś tętniły życiem.

Są to zarówno obiekty drewniane, jak i murowane, znajdujące się w różnych dzielnicach miasta i okolicznych wsiach. Stan techniczny pustostanów jest różny – od dobrze utrzymanych obiektów, opuszczonych kilka lat temu, do starszych budowli, które popadają w ruinę od kilkudziesięciu lat. Ogólnie jednak niewykorzystywane budynki niszczeją, a wiele z nich wymaga gruntownego remontu, by mogły być ponownie użytkowane. Rewitalizacja przestrzeni miejskiej i wiejskiej z pustostanami pozwoliłaby z pewnością ożywić i wykorzystać nieużytkowane dziś nieruchomości gruntowe i znajdujące się na nich obiekty budowlane, co miałyby także swoje odzwierciedlenie w krajobrazie sieci osadniczej.

### Tereny komunikacyjne

Poszczególne osady w analizowanym regionie łączy dobrze rozwinięta sieć transportowa – kołowa i kolejowa. Większość ważniejszych dróg znajduje się na niżej położonych terenach. Dotyczy to szczególnie linii kolejowych. Centrum komunikacji szynowej jest Chabówka, skąd rozchodzą się linie w trzy strony świata. Pierwsza z nich biegnie na północny zachód do Skawy i dalej do Suchej Beskidzkiej oraz Krakowa. Druga zaś idzie na południowy zachód do Raby Wyżnej i dalej na południe do Nowego Targu i Zakopanego. Trzecia nitka prowadzi na północny wschód do Rabki-Zdroju i dalej w stronę Mszany Dolnej i Nowego Sącza. Linie kolejowe łączą więc analizowany obszar z pobliskimi, ważniejszymi ośrodkami miejskimi Małopolski.

Pierwsza linia kolejowa na analizowanym obszarze Karpat biegła z Suchej Beskidzkiej do Limanowej. Przecięła ona Skawę, Chabówkę i Rabkę. Była to tzw. magistrala Kolei Transwersalnej, zbudowanej jeszcze w pierwszej połowie lat 80. XIX w. W latach 1898–1899 od Chabówki poprowadzono od niej linię na południe do Zakopanego<sup>23</sup>. Obecnie powszechnie wykorzystywana do transportu jest tylko linia łącząca Kraków z Zakopanem, która na analizowanym obszarze prowadzi przez Skawę i Chabówkę. Dominują tu wybitnie przewozy pasażerskie. Z kolei transwersalna magistrala pomiędzy Chabówką a Nowym Sączem użytkowana jest jedynie turystycznie, gdy w okresie wakacyjnym kursują pociągi retro<sup>24</sup>.

W omawianym regionie Karpat najlepiej rozwinięty jest jednak transport kołowy. Tu też znajduje się ważny węzeł drogowy łączący Kraków z Podhalem i Słowacją oraz region Suchej-Beskidzkiej z Sądecczyzną. Głównym ciągiem komunikacyjnym jest tu tzw. Zakopianka, czyli międzynarodowa droga E-77 przechodząca w Skawie w drogę krajową nr 47. Na omawianym obszarze jest to obecnie niemal w całości arteria dwupasmowa. Wyjątkiem są tu (w 2021 r.) odcinek tunelu pod Luboniem Małym w Skomielnej Białej oraz fragment Zakopianki w Rdzawce. W obydwu przypadkach trwają zaawansowane prace budowlane. Dwujezdniowa droga w omawianym regionie przechodzi przez Skomielną Białą, Rabkę-Zdrój, Skawę, Chabówkę i Rdzawkę.

<sup>23</sup> J. Szlaga, *Dzieje „Transwersalki” na łamach dawnej prasy*, „Zeszyty Rabczańskie” 2015, nr 3–4, s. 103–130.

<sup>24</sup> Sytuacja ta ma jednak ulec zmianie. W momencie oddawania tekstu do druku w trakcie opracowywania były plany budowy nowej linii kolejowej Podłęże – Piekietko oraz modernizacji istniejącej linii nr 104 Chabówka – Nowy Sącz, co docelowo ma skrócić czas przejazdu pociągów na trasie Kraków – Zakopane do ok. 2 godzin.



Zabudowa Rabki u zbiegu Poniczanki i Raby, 2022. Fot. P. Kuczaj

Pomimo że ten fragment Zakopianki ma około 16 km, to ulokowane na nim są trzy ważne węzły komunikacyjne, które znajdują się na odcinku 6,5 km. Zbudowano je w Skomielnej Białej, Skawie i Chabówce.

Węzeł komunikacyjny w Skomielnej Białej jest na skrzyżowaniu Zakopianki (tu droga E-77) z drogą krajową nr 28 (Zator–Wadowice–Rabka–Zdrój–Nowy Sącz–Jasło–Sanok–Medyka). Karpacka arteria DK28 przecina równoleżnikowo Skomielną Białą i Rabkę-Zdrój. Omija ona jednak od północy centrum miasta i wiedzie przez Zaryte. Kolejnym ważnym centrum komunikacji samochodowej jest dziś skrzyżowanie dróg E77 i DK47, czyli Zakopianki z Chyżnianką. Obecnie jest ono na terenie Skawy, choć do niedawna drogi te stykały się na Zaborni. Warto tu jeszcze dodać, że w planach rozwoju sieci transportowej na terenie południowej Małopolski jest budowa dwupasmowej drogi Skawa–Chyżne. Ważny węzeł transportu kołowego utworzono także w Chabówce, gdzie Zakopianka (DK47) przecina się z drogą wojewódzką nr 958. Ta ostatnia łączy bowiem Chabówkę z Zakopanem przez Rabę Wyżną i Czarny Dunajec. Jest ona tym samym alternatywą pozwalającą dotrzeć pod Tatry z ominięciem najbardziej zatłoczonych miejscowości turystycznych po drodze. Patrząc na mapę komunikacyjną Karpat Zachodnich można stwierdzić, że Kotlina Rabczańska stanowi ważny węzeł komunikacyjny. Stwarza to dobre warunki do wielobiegunowego rozwoju gospodarczego analizowanego regionu. Sieć drogowa widoczna jest też w krajobrazie omawianego regionu, a najlepiej widocznym jej elementem jest dwujezdniowa Zakopianka.

Drogi powiatowe i gminne, pomimo że mają mniejszą rangę, spełniają istotną rolę w lokalnym transporcie. Prowadzą one do poszczególnych dzielnic miasta i części pobliskich wsi. Mają one w większości asfaltową nawierzchnię. Od głównych osi komunikacyjnych w miejscowościach ulokowanych w sąsiedztwie Rabki-Zdroju odchodzą prostopadłe drogi gminne, prowadzące do okolicznych użytków rolnych i lasów. Różny jest ich standard, co wynika w dużej mierze z rozmieszczenia domostw i elementów środowiska górskiego. Drogi uczęszczane są na ogół utwardzone, zaś rzadko użytkowane na skłonach wzniesień są tylko błotnistymi holwegami (wąwóz drogowy). Urozmaicają one jednak górski krajobraz, szczególnie rolniczo-leśny i sprawiają, że teren ten wydaje się bardziej sielankowy.

### Tereny przemysłowe

Na analizowanym obszarze działalność przemysłowa obejmuje kilka grup przetwórstwa. Są to gałęzie: spożywcza, odzieżowa i obuwnicza oraz budowlana i drzewna. Przemysł spożywczy koncentruje się głównie w branżach – piekarniczo-cukierniczej i mięsno-wędliniarskiej. Obydwie działają na terenie Rabki-Zdroju, ale piekarnie i cukiernie są też w Skawie i w Skomielnej Białej. Zakłady te ulokowane są więc w środkowej i północnej części analizowanego regionu. Podmioty przemysłu odzieżowego funkcjonują w Rabce-Zdroju i Chabówce. Przemysł obuwniczy zaś w Rabce-Zdroju, Ponicach, Rdzawce i Skawie, a tworzą go głównie producenci pantofli. W ośrodku miejskim wytwarza się także torebki damskie. Zakłady odzieżowe i obuwnicze koncentrują się w środkowej i południowej części omawianego obszaru. Do szeroko rozumianej gałęzi budowlanej należą: przedsiębiorstwo zajmujące się wytwarzaniem blach dachowych i zakład obróbki szkła w Rabce-Zdroju oraz producent karniszy w Skawie. Przemysł drzewny z kolei reprezentują tartaki w Skawie oraz firmy stolarskie w Rabce-Zdroju, Skawie i Ponicach.

Zakłady przemysłowe na opisywanym obszarze zajmują na ogół niewielką powierzchnię. Największa ich koncentracja jest wzdłuż tzw. starej Zakopianki na Zaborni. Ważnym czynnikiem ich lokalizacji stała się zatem dostępność komunikacyjna. Ogólnie można stwierdzić, że działalność przemysłowa w Rabce-Zdroju i okolicznych wsiach jest słabo rozwinięta i ma marginalny udział w krajobrazie.

### Tereny uzdrowiskowe

W Rabce-Zdroju na wododziałowym grzbiecie pomiędzy Poniczanką a Słonką rozwinęła się strefa uzdrowiskowa. Jej początki sięgają połowy XIX w., choć największy rozkwit kurortu przypada na XX stulecie. Rozbudowie funkcji uzdrowiskowej sprzyjały przede wszystkim walory mikroklimatyczne oraz wody mineralne, mające właściwości lecznicze. Wykorzystane zostały one głównie przy kuracji chorób układu oddechowego oraz krążenia. Uzdrowisko wyspecjalizowało się w leczeniu dzieci<sup>25</sup>. Rabka-Zdrój nazywana jest nawet „Miastem Dzieci Świata”, a w jej herbie widnieje połowa twarzy dziecka oraz połowa promieniującego słońca. Ma on zatem symboliczny wydźwięk. Tereny uzdrowiskowe w Rabce-Zdroju stanowią zarówno obszary

<sup>25</sup> *Z dziejów medycyny w Rabce*, red. J. Ceklarz, K. Ceklarz, R. W. Gryglewski, Kraków 2022, passim.

budowlane jak i znajdujące się w ich bezpośrednim sąsiedztwie tereny zielone. Kompleks budynków sanatoryjnych zbudowano w południowo-wschodniej części miasta, stosunkowo daleko od zabudowań dworskich, co wynikało z lokalizacji źródeł solankowych<sup>26</sup>. Od zachodniej strony budynków sanatoryjnych urządzono rozległy Park Zdrojowy. Dawniej strefa parkowo-sanatoryjna stanowiła kraniec sieci osadniczej Rabki-Zdroju, a obecnie jest ona otoczona zabudową mieszkalną i usługową. Lokalizacja dużego parku miejskiego z licznymi drzewami w centrum miasta ma również korzystny wpływ na oczyszczanie powietrza atmosferycznego<sup>27</sup>, co jest szczególnie istotne w uzdrowisku. Jest on także osobliwą „wizytówką” Rabki-Zdroju i akcentuje jej zdrojową tożsamość<sup>28</sup>.

Tereny lecznictwa sanatoryjnego są zatem na trwale wpisane w krajobraz Rabki-Zdroju i stanowią ważną jego część. Nie chodzi tu tylko o położenie parku i ośrodków sanatoryjnych w obrębie strefy zabudowanej, ale także o długoletnie tradycje uzdrowiskowe i funkcję omawianego miasta. Rabka-Zdrój bowiem znana jest szeroko jako miasto uzdrowiskowe z przyjazną atmosferą dla dzieci. Funkcja uzdrowiskowa była i jest nadal istotnym czynnikiem rozwoju miasta<sup>29</sup>.

#### Tereny zagospodarowane turystycznie

Obszary górskie z dużą ilością zieleni, odznaczające się wysokimi walorami krajobrazowymi, są atrakcyjnymi miejscami wypoczynku. Takim regionem jest właśnie zlewnia górnej Raby, której dodatkowym atutem jest uzdrowisko w ośrodku miejskim. By jednak ułatwić turystom poznawanie lokalnych atrakcji niezbędne jest odpowiednie zagospodarowanie przestrzeni geograficznej. Zalicza się do niego zaplecze noclegowe, gastronomiczne i komunikacyjne oraz tzw. bazę towarzyszącą. Koncentrują się one, podobnie jak inne branże gospodarki, w Rabce-Zdroju i koegzystują z infrastrukturą zdrojową. Funkcja uzdrowiskowa miasta i turystyczna są względem siebie komplementarne oraz przyczyniają się do rozwoju gospodarczego analizowanego regionu i jego promocji. W krajobrazie miejskim tworzą one zgraną całość.

Infrastruktura noclegowa w Rabce-Zdroju i okolicy reprezentowana jest m.in. przez hotele, motele, pensjonaty, kwatery prywatne, pokoje gościnne i schroniska górskie. W Rabce-Zdroju obiekty noclegowe rozrzucone są po całym mieście. Najwięcej jest ich w sąsiedztwie terenów uzdrowiskowych, co świadczy o dużej korelacji turystyki z zagospodarowaniem zdrojowym. Są to zarówno duże obiekty mogące

<sup>26</sup> K. Ceklarz, *Rabczański park...*

<sup>27</sup> H.B. Szczepanowska, *Dobre praktyki w zakresie gospodarowania przestrzeni miejskiej zieloną infrastrukturą, zwłaszcza drzewami*, [w:] *Miasto idealne – miasto zrównoważone. Planowanie przestrzenne terenów zurbanizowanych i jego wpływ na ograniczenie skutków zmian klimatu*, red. A. Kalinowska, Warszawa 2015, ss. 201–209.

<sup>28</sup> M. Wilkosz-Mamcarczyk, *Rola parków miejskich w procesach rewitalizacji – na wybranych przykładach małych miast Małopolski*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury Oddział PAN w Krakowie”, Kraków 2017, t. XLV, s. 367–374.

<sup>29</sup> A. Cieślak, *Funkcja uzdrowiskowa i dziedzictwo kulturowe jako katalizatory rozwoju małych miast*, „Problemy Rozwoju Miast” 2014, t. 3, s. 21–28.

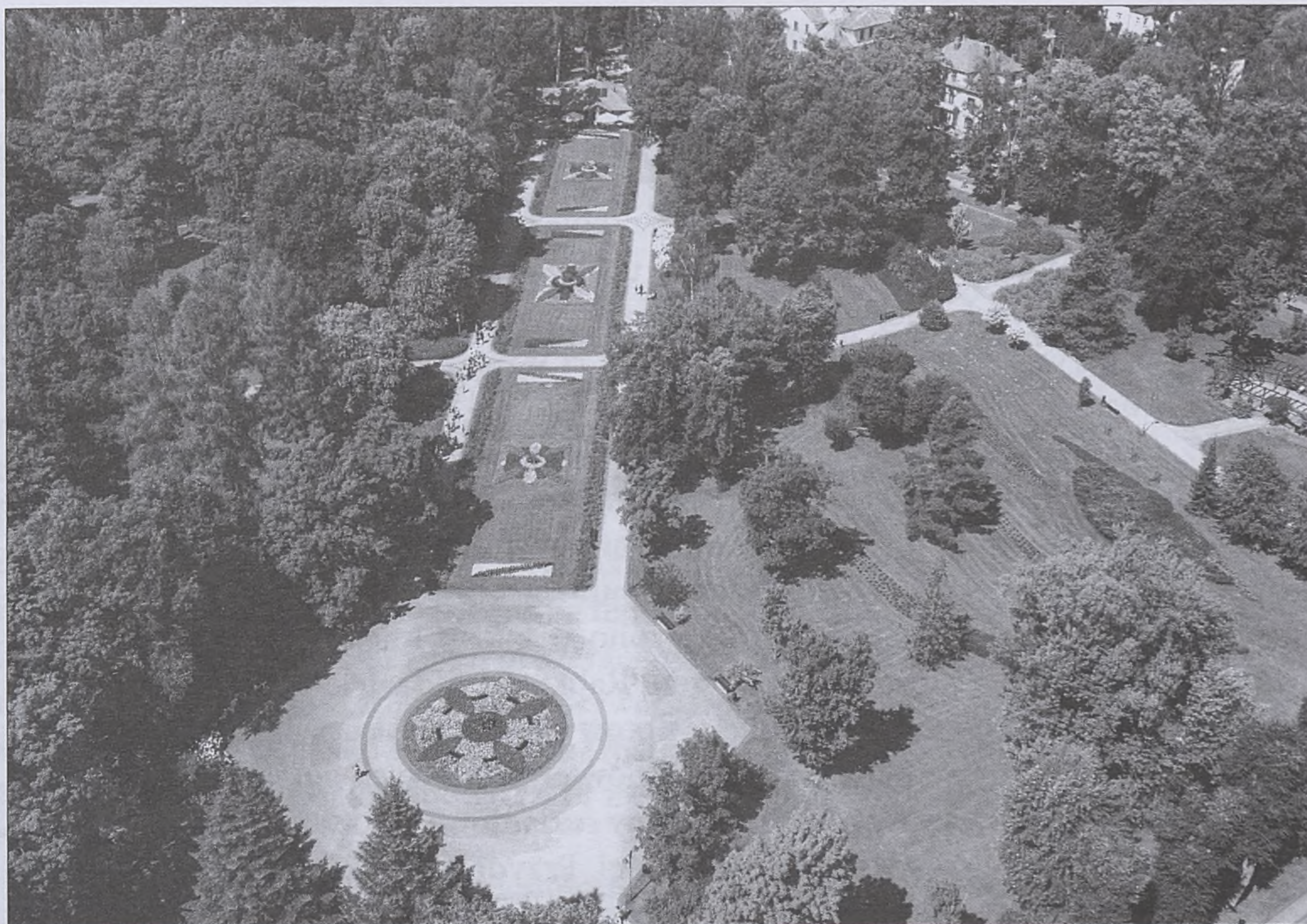
przyjmować po kilkadziesiąt, a niektóre nawet ponad 100, osób oraz małe kwatery z niewielką liczbą miejsc noclegowych. Różny jest też standard pokoi, dzięki czemu w Rabce-Zdroju mogą gościć szerokie grupy społeczne<sup>30</sup>. Na sąsiednich terenach wiejskich zaplecze noclegowe jest znacznie słabiej rozbudowane niż w ośrodku miejskim. Tamtejsze obiekty noclegowe mogą zwykle przyjąć mniejszą liczbę osób. Widać więc, że infrastruktura noclegowa na analizowanym obszarze koncentruje się w Rabce-Zdroju.

Zagospodarowaniu noclegowemu towarzyszy baza gastronomiczna. Wiele obiektów wynajmujących pokoje oferuje także wyżywienie. Infrastrukturę gastronomiczną na omawianym terenie stanowią m.in. restauracje, pizzerie, kawiarnie i cukiernie oraz bary fast-food. Przestrzenne rozmieszczenie podmiotów gastronomicznych wykazuje dwie prawidłowości. Punkty zbiorowego żywienia skupiają się w miejscach związanych z węzłami komunikacyjnymi i atrakcjami turystycznymi oraz wzdłuż ważniejszych ciągów pieszo-jezdnych. Najwięcej jest ich w centralnej części Rabki-Zdroju, szczególnie wzdłuż ulic Władysława Orkana, Zakopiańskiej i Jana Pawła II oraz w pobliżu tzw. starej Zakopianki.

Zaplecze komunikacyjne turystyki tożsame jest z terenami transportowymi – opisanymi już wcześniej. Oprócz dróg dla ruchu turystycznego liczą się też parkingi, stacje paliw oraz organizacja komunikacji zbiorowej. Liczba miejsc parkingowych w Rabce-Zdroju jest wystarczająca. Większe parkingi ulokowane są przy centrach handlowych i atrakcjach turystycznych, mniejsze przy punktach usługowych. Na ogół nie ma na nich dużych problemów z zaparkowaniem samochodów. Na terenach wiejskich parkingi koncentrują się obok placówek handlowych i kościołów. Na analizowanym obszarze ulokowanych zostało 9 stacji paliw, w tym 5 w Rabce-Zdroju. Miasto uzdrowiskowe jako centrum regionu ma dobrze rozwiniętą zbiorową komunikację samochodową z okolicznymi miejscowościami. Obecnie obsługiwana jest one wyłącznie przez prywatnych przewoźników. Centrum publicznego transportu stanowi przystanek dworcowy w centrum Rabki-Zdroju. Miasto nie posiada jednak zorganizowanej komunikacji miejskiej, ale zastępują ją mikrobusy jeżdżące z Rabki-Zdroju do innych miejscowości oraz miejscowe taksówki.

Baza towarzysząca turystyki to wszelkiego rodzaju obiekty, które ułatwiają turystom korzystanie z walorów danej miejscowości. Są to m.in.: punkty informacji turystycznej, szlaki turystyczne, ścieżki rowerowe, stacje narciarskie, baseny, siłownie, kina, teatry itd. Obiekty te użytkują powszechnie zarówno przyjezdni, jak i mieszkańcy. Większość obiektów bazy towarzyszącej turystyki ma charakter punktowy i rozrzucona jest bezładnie w przestrzeni Rabki-Zdroju i okolicznych wsi. Koncentracja ruchu turystycznego i sanatoryjnego w miejskim ośrodku przyczyniła się do zagęszczenia w jego centrum różnych obiektów zaplecza uzupełniającego wypoczynek, które na trwałe wpisały się już w krajobraz urbanistyczny. Liniowymi obiektami bazy towarzyszącej są szlaki turystyczne i ścieżki rowerowe, a powierzchniowymi stacje narciarskie. Na analizowanym obszarze turystyka narciarska podupadła. Zamknięto stacje na stokach Maciejowej i Polczakówce (w Zarytem), a także niewielki wyciąg

<sup>30</sup> [https://gmina.rabka.pl/informator\\_turystyczny/noclegi](https://gmina.rabka.pl/informator_turystyczny/noclegi) [ostatni dostęp: 07.02.2022]



Fragment Parku Zdrojowego z kompozycjami kwiatowymi, 2022 r. Fot. P. Kuczaj

w centrum Rabki, zwany „Pod Kaplicą”. W okolicy uzdrowiska narciarzy obsługują stacje w Chabówce (wyciąg „u Żura”), w Spytkowiach (kompleks „Beskid”) oraz w Kasinie Wielkiej („KasinaSki”).

### Pozostałe tereny usługowe

Sfera szeroko rozumianych usług jest najlepiej rozwiniętym sektorem gospodarki na analizowanym obszarze. Przestrzenne rozmieszczenie punktów usługowych nawiązuje do układu dróg. Najwięcej podmiotów zaspokajających potrzeby mieszkańców i przyjezdnych, jak łatwo się domyśleć, skupia się w centrum Rabki-Zdroju. Analogiczną koncentrację obserwuje się w okolicznych wsiach, gdzie podmioty usługowe lokowane są najczęściej obok głównych dróg w centrum miejscowości. Zakres oferowanych w regionie usług jest bardzo szeroki i obejmuje zarówno świadczenia niższego i wyższego rzędu. Dużą rolę w tym gronie odgrywają handel, serwisy napraw i edukacja. Większość firm trzeciego sektora gospodarki powstała po przejściu kraju z gospodarki centralnie sterowanej do wolnorynkowej na przełomie lat 80. i 90. XX w. Od tego czasu zaczęło szybko przybywać prywatnych podmiotów gospodarczych, co uwidaczniało się w krajobrazie miejskim, jak i wiejskim. Dynamiczny rozwój szerokiego wachlarza usług postępuje więc od około 30 lat. Wcześniej sektor ten obsługiwały głównie podmioty państwowe i spółdzielcze.

Na omawianym obszarze działa wiele firm handlowych, oferujących klientom różnorodne produkty. Są to najczęściej małe sklepy, choć pojawiło się też

kilka wielkopowierzchniowych placówek handlowych, które wpisały się w przestrzeń miejską. Koncentrują się one bowiem w centrum miasta uzdrowskiego, zwłaszcza wzdłuż ulic Zakopiańskiej i Jana Pawła II. Większym centrum handlowym towarzyszą parkingi samochodowe, a w ich sąsiedztwie lokują się kolejne podmioty usługowe. Dostrzega się tu tzw. efekt mnożnikowy, który nie tylko przynosi korzyści działającym firmom w danym miejscu, ale też przyczynia się do rozbudowy centrów handlowo-usługowych, oferujących coraz szerszy wachlarz świadczeń dla klientów. Dzięki nim we współczesnym krajobrazie coraz wyraźniejszy akcent zyskują tereny handlowo-usługowe.

Wraz z przemianami gospodarczymi i ożywieniem prywatnej przedsiębiorczości rozwinęły się reklamy, do których zaliczyć można również przydrożne tablice i banery. Różnego rodzaju i formatu panele informacyjne stawiano najczęściej na działkach przy często uczęszczanych ciągach komunikacyjnych i wieszano na elewacjach niektórych budynków. Reklamy umieszczono w takich miejscach, by mogła je zobaczyć szeroka rzesza ludzi. W przestrzeni Rabki-Zdroju wiele przydrożnych tablic reklamowych znajduje się przy ulicach wlotowych do miasta, zwłaszcza ulicy Zakopiańskiej. Wykonawcami banerów i wielkopowierzchniowych ogłoszeń ustawianych przy drogach są albo wyspecjalizowane firmy reklamowe albo sami przedsiębiorcy<sup>31</sup>, którzy polecają na nich swe produkty i usługi. Przydrożne tablice promocyjne mają różnorodne formaty i kolorystykę. Nagromadzenie dużej ilości reklam i banerów na niewielkim obszarze dostrzega się jednak w krajobrazie, który ulega przez nie przemianie. W takiej przestrzeni wybitnie uwidacznia się mnogość tablic informacyjnych, które zasłaniają walory środowiska naturalnego i dziedzictwa kulturowego. Tym samym miejski i wiejski krajobraz z licznymi przydrożnymi reklamami obniża swoją wartość estetyczną.

Wzdłuż ciągów komunikacyjnych rozmieszczone są także różnorakie zakłady remontowo-naprawcze. Wśród nich duży udział mają serwisy mechaniki samochodowej. Na ogół są to niewielkie, prywatne podmioty gospodarcze, zatrudniające najwyżej po kilka osób. Sprzyja im rozwój motoryzacji, która w ciągu ostatnich 30 lat znacząco wzrosła. Dotyczy to szczególnie liczby samochodów osobowych, które posiadają niemal wszystkie rodziny zamieszkujące analizowany obszar. Punktowo rozmieszczone w przestrzeni Rabki-Zdroju i okolicznych wsiach są szkoły. Obiekty edukacyjne ulokowane są zwykle w centrach miejscowości, które są łatwo dostępne dla lokalnej społeczności. Wyróżniają się one w przestrzeni wiejskiej i miejskiej dużymi kubaturami budynków, stanowiąc tym samym swoiste obiekty orientacyjne w terenie.

<sup>31</sup> K. Miraj, K. Listwan-Franczak, P. Franczak, *Przemiany społeczno-ekonomiczne i krajobrazowe w ostatnich 25 latach na obszarze gmin należących do Stowarzyszenia Gmin Babiogórskich*, „Rocznik Babiogórski” 2019, t. 20, s. 34.

## Podsumowanie

Przemiany użytkowania ziemi w górnej zlewni Raby w ostatnim półwieczu były podobne jak w innych rejonach Karpat Polskich<sup>32</sup>, choć przebiegały one z różną intensywnością. Miały one i nadal mają swoje odzwierciedlenie w krajobrazie, szczególnie rolniczym, gdzie dokonała się największa transformacja w wykorzystaniu gruntów. Zmiany użytkowania ziemi objęły zarówno tereny wiejskie, jak i miejskie. Związane to jest z przemianami gospodarczymi, które dokonywały się w poprzednich dekadach. Objęły one w dużym stopniu przestrzeń miejską Rabki-Zdroju, która jest centrum regionu i ośrodkiem ciężenia dla okolicznych wsi. Przyczynia się do tego nie tylko wielkość osady, ale także rozwijająca się sfera usług niższego i wyższego rzędu. Ważną rolę w Rabce-Zdroju odrywały i nadal powinny odgrywać funkcje turystyczna i uzdrowiskowa. Przemawiają za tym także walory środowiska przyrodniczego, zwłaszcza ukształtowanie terenu, obecność wód mineralnych, mikroklimat i duże zalesienie. Z kolei na obszarach wiejskich w sąsiedztwie Rabki-Zdroju na zmiany w użytkowaniu ziemi wpływ wywarła recesja rolnictwa i korzystne położenie komunikacyjne na styku wielu dróg. Dostępność transportowa ułatwiła rozwój pozarolniczej działalności gospodarczej i związanych z tym procesem przemian wykorzystania działek.

Rozwój budownictwa mieszkaniowego i różnych form pozarolniczej działalności gospodarczej przyczynia się nie tylko do przekształcania kolejnych gruntów pod tereny zabudowane, ale też podnosi ceny działek. Dotyczy to przede wszystkim działek budowlanych, szczególnie korzystnie położonych komunikacyjnie i z pięknym widokiem. Takich w zlewni górnej Raby nie brakuje. Z wielu miejsc roztaczają się bowiem panoramy na Gorce, Beskid Wyspowy i Beskid Żywiecki z Babią Górą na horyzoncie, a niekiedy także na Tatry (np.: ze Skomielnej Białej). Parcele budowlane poszukują osoby prywatne, przedsiębiorcy oraz przyjezdni, którym marzy się postawienie domu letniskowego. Ci ostatni szukają na ogół niewielkich działek z ładnym pejzażem na góry i nieco oddalonych od głównych ciągów komunikacyjnych, gdzie jest cisza i spokój. Liczy się dla nich również bliski kontakt z naturą, szczególnie sąsiedztwo lasu. Przedsiębiorcy zaś interesują się głównie gruntami uzbrojonymi o dużej powierzchni i dobrze skomunikowanymi oraz położonymi w miejscach często odwiedzanych przez wielu ludzi. Dobrej dostępności transportowej powinna także towarzyszyć, o ile to możliwe, niemal równinna rzeźba terenu, by można na niej łatwo wznieść obiekty odpowiednich gabarytów. Działek budowlanych poszukują także osoby prywatne, które chciałyby wybudować swój własny dom jednorodzinny. Zwykle interesuje ich kilkunastopiętrowa parcela z dobrym dojazdem przy istniejącej już sieci osadniczej, najlepiej w pobliżu domu rodzinnego.

<sup>32</sup> C. Guzik, *Zmiany użytkowania ziemi...*; A. Ciołkosz, C. Guzik, M. Luc, M. Trzepak, *Zmiany użytkowania ziemi w Karpatach Polskich w okresie 1988–2006*, Kraków 2011; S. Dorocki, R. Krocak, T. Bryndał, *Zmiany pokrycia terenu w polskich Karpatach na przełomie XX i XXI w. a poziom rozwoju lokalnego*, „Przedsiębiorczość-Edukacja” 2019, nr 15 (1), s. 214–229; K. Miraj, *Przemiany wsi i rolnictwa Polskiej Orawy...*; K. Miraj, „Głód ziemi” na podhalańskiej wsi a użytkowanie gruntów, „Almanach Nowotarski” 2021, nr. 25, s. 209–220; K. Miraj, K. Listwan-Franczak, P. Franczak, *Przemiany społeczno-ekonomiczne...*

Duże zainteresowanie działkami budowlanymi przekłada się na wzrost ich wartości. Rosną również ceny nieruchomości rolnych, choć coraz więcej z nich wyłączanych jest z produkcji rolniczej. W najbliższych latach można się spodziewać dalszego wzrostu cen działek, zwłaszcza budowlanych. Przyczynia się do tego nie tylko rozwój gospodarczy regionu, ale także jego dobre położenie komunikacyjne i rozwinięta funkcja turystyczno-uzdrowiskowa Rabki-Zdroju. Działki w otoczeniu zieleni, zwłaszcza drzew, mają bowiem większą wartość i są chętniej nabywane<sup>33</sup>. Duże znaczenie ma tu również rozbudowa Zakopianki, bowiem połączy ona drogą ekspresową omawiany region z aglomeracją krakowską i autostradą A4. Dwupasmowa arteria ekspresowa skróci czas przejazdu i zwiększy dostępność komunikacyjną, przez co można się spodziewać większego zainteresowania nieruchomościami w Rabce-Zdroju, a więc i wzrostem ich cen.

Transformacja użytkowania ziemi odzwierciedla się w lokalnym krajobrazie. Można w nim wydzielić kilka typów. Są to głównie: krajobrazy leśne i leśno-rolnicze, wiejskie, miejskie, podmiejskie i rezydencjonalne, komunikacyjne i uzdrowiskowe. Ich mnogość na tak małym obszarze sześciu miejscowości wskazuje na duże zróżnicowane formy użytkowania ziemi. Jeszcze bardziej uwidoczniłoby się to, gdyby uwzględnić podtypy krajobrazu. Dla przykładu w krajobrazie miejskim Rabki-Zdroju można wydzielić strefy budownictwa jednorodzinnego, osiedla willowe, zabudowy wielorodzinnej (blokowiska), tereny komunikacyjne, centra handlowo-usługowe czy strefę uzdrowiskową. Na ich wykształcenie wpływ wywarło wiele rozmaitych czynników historycznych, gospodarczych i społeczno-kulturowych. Mozaika różnych form użytkowania ziemi w przestrzeni analizowanego obszaru i związane z nią rozmaite krajobrazy kulturowe i przyrodnicze są więc bogactwem regionu dowodzącym o jego wielokierunkowym rozwoju.

<sup>33</sup> H. B. Szczepanowska, *Dobre praktyki w zakresie gospodarowania...*



## Bibliografia

### Publikacje

- Ceklarz Katarzyna, *Rabczański park*, „Zeszyty Rabczańskie” 2013, nr 1.
- Cieślak Adriana, *Funkcja uzdrowiskowa i dziedzictwo kulturowe jako katalizatory rozwoju małych miast*, „Problemy Rozwoju Miast” 2014, t. 3.
- Ciszek Mariusz, *Spółeczno-kulturowe i ekologiczno-zdrowotne funkcje lasu*, „Studia Ecologiae et Bioethicae” 2021, t. 19, nr 1.
- Ciołkosz Andrzej, Guzik Czesław, Luc Małgorzata, Trzepacz Piotr, *Zmiany użytkowania ziemi w Karpatach Polskich w okresie 1988–2006*, Kraków 2011.
- Dorocki Sławomir, Krocak Rafał, Bryndał Tomasz, *Zmiany pokrycia terenu w polskich Karpatach na przełomie XX i XXI w. a poziom rozwoju lokalnego*, „Przedsiębiorczość-Edukacja” 2019, nr 15 (1).
- Grabski Marek, *Budownictwo drewniane*, [w:] *Kultura ludowa Górali Zagórzańskich*, red. U. Janicka-Krzywda, Kraków 2013.
- Guzik Czesław, *Użytkowanie ziemi w powiecie chrzanowskim*, „Prace Geograficzne” 1968, z. 20.
- Guzik Czesław, *Zmiany użytkowania ziemi i sposobów gospodarowania w rolnictwie Podhala*, [w:] *Geografia i sacrum: profesorowi Antoniemu Jackowskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. B. Domański, S. Skiba, Kraków 2005, t. 1.
- Karty z dziejów rabczańskiej turystyki (W 80-lecie PTT–PTTK w Rabce)*, praca zbiorowa, Kraków 2008.
- Kostuch Ryszard, *Przyrodnicze podstawy gospodarki łąkowo-pastwiskowej w górach*, Warszawa 1976.
- Kopacz Marek, Twardy Stanisław, *Analiza zmian trwałych użytków zielonych w Karpatach na przykładzie zlewni Górnego Dunajca i Raby*, „Woda-Środowisko-Obszary Wiejskie”, 2013, t. 13, z. 3 (43).
- Kuydowicz S., Ralski E., *Szczegółowa uprawa roślin*, t. 2, Warszawa 1962.
- Miraj Krzysztof, Listwan-Franczak Karolina, Franczak Paweł, *Przemiany społeczno-ekonomiczne i krajobrazowe w ostatnich 25 latach na obszarze gmin należących do Stowarzyszenia Gmin Babiogórskich*, „Rocznik Babiogórski” 2019, t. 20.
- Miraj Krzysztof, *Przemiany wsi i rolnictwa Polskiej Orawy na przełomie XX i XXI wieku*, Kraków 2010.
- Miraj Krzysztof, „Głód ziemi” na podhalańskiej wsi a użytkowanie gruntów, „Almanach Nowotarski” 2021, nr. 25.
- Plesiński Karol, *Analiza rozmycia dna cieków poniżej bystrza o zwiększonej szorstkości (przykład potoku Poniczanka w miejscowości Ponice)*, „Inżynieria Środowiska” 2017, nr 47, s. 77–87.
- Słomiński S., *Gospodarka na łąkach i pastwiskach*, Warszawa 1965.
- Soja Roman, *Hydrologiczne aspekty antropopresji w polskich Karpatach*, „Prace Geograficzne” 2002, nr 186.
- Szczepanowska Halina Barbara, *Dobre praktyki w zakresie gospodarowania przestrzeni miejskiej zieloną infrastrukturą, zwłaszcza drzewami*, [w:] *Miasto idealne – miasto zrównoważone. Planowanie przestrzenne terenów zurbanizowanych i jego wpływ na ograniczenie skutków zmian klimatu*, red. A. Kalinowska, Warszawa 2015.
- Szłaga Józef, *Dzieje „Transwersalki” na łamach dawnej prasy*, „Zeszyty Rabczańskie” 2015, nr 3–4.
- Twardy Stanisław, *Karpackie użytki rolne jako obszary o niekorzystnych warunkach gospodarowania*, „Woda-Środowisko-Obszary Wiejskie” 2008, t. 8, z. 2B (24).
- Woźny Anna, *Rolnictwo i hodowla przyzagrodowa*, [w:] *Kultura ludowa Górali Zagórzańskich*, red. U. Janicka-Krzywda, Kraków 2013.
- Wilkoś-Mamcarczyk Magdalena, *Rola parków miejskich w procesach rewitalizacji – na wybranych przykładach małych miast Małopolski*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury Oddział PAN w Krakowie”, Kraków 2017, t. XLV.
- Z dziejów medycyny w Rabce*, red. J. Ceklarz, K. Ceklarz, R.W. Gryglewski, Kraków 2022.

### Źródła internetowe

[https://gmina.rabka.pl/informator\\_turystyczny/noclegi](https://gmina.rabka.pl/informator_turystyczny/noclegi) [ostatni dostęp: 07.02.2022]

## Noty o autorach

**Michał Bąbol** – student III roku archiwistyki, zarządzania dokumentacją i info-brokerstwa na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie. Pasjonat genealogii i historii, rodzinie silnie związany z Rabką. Opublikował: *Poszukiwania genealogiczne w dokumentacji sądów galicyjskich*, „More Maiorum” 2021.

**Katarzyna Ceklarz** – doktor etnologii, socjolog, przewodnik beskidzki i tatrzański. Starszy wykładowca Podhalańskiej Państwowej Uczelni Zawodowej w Nowym Targu. Członek Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Współzałożycielka oraz sekretarz Stowarzyszenia Kulturowy Gościniec. Autorka książek: *Monografii Muzeum im. Wł. Orkana w Rabce* (Rabka-Zdrój 2010); podręcznika z etnografii *Babcyne korole. Z etnografii południowej Polski* (Kraków 2012); *Czary góralskie. Magia Podtatrza i Beskidów Zachodnich* (Zakopane 2014; wspólnie z U. Janicką-Krzywdą); *Sebastian Flizak. Ludoznawca i etnograf na tle swojej epoki* (Kraków 2019) oraz wielu artykułów w wydawnictwach monograficznych i czasopismach. Píše również z myślą o dzieciach. Autorka *Księgi babiogórskich opowieści* (Zawoja 2020), opublikowanej w ramach projektu „Etnograficzna edukacja dla najmłodszych”.

**Paweł Franczak** – geograf, kierownik zbiornika wodnego Świnna Poręba Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, a także pracownik Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego PWSZ w Tarnowie. Doktorant w Instytucie Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ w Krakowie. Główny obszar jego zainteresowań stanowi hydrologia, a także speleologia i geomorfologia fluwialna, zwłaszcza Karpat. Badania w Paśmie Babiogórskim, prowadzi od 2008 r. Jest redaktorem monografii *Police – pasmo w cieniu Babiej Góry* (Kraków 2017) oraz współautorem książki *Morowe powietrze pod Babią Górą. Epidemie chorób zakaźnych i klęsk głodu w Skawicy w XIX w.* (Skawica – Kraków 2019); trzech arkuszy *Mapy turystyczno-nazewniczej Gminy Zawoja*, a także autorem ok. 90 opisów i planów jaskiń z terenu Beskidu Żywieckiego i Beskidu Makowskiego opublikowanych w „Inwentarzu Polskich Karpat Fliszowych”.

**Wilhelmina Folejewska** – informacje o autorce znajdują się we wstępie do artykułu *Wojna w Orkanówce* w niniejszym numerze.

**Marek Kurzeja** – absolwent Wydziału Leśnego Akademii Rolniczej w Krakowie, wicedyrektor Gorczańskiego Parku Narodowego, członek nowotarskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego. Współautor opracowań m.in.: *Wokół legendy „Ognia”. Opór przeciw zniewoleniu: Polska – Małopolska – Podhale 1945–1956* (Nowy Targ 2008); *Gorce. Przewodnik dla prawdziwego turysty*, (Rewasz 2020); *Śladami Armii Krajowej w Małopolsce. Przewodnik historyczno-krajoznawczy*, t. 2 (Kraków 2022). Publikuje także w „Zeszytach Historycznych WiN”, „Wierchach” i „Zeszytach Rabczańskich”.

**Dorota Majerczyk** – doktor etnomuzykologii, folklorystka, etnograf i badacz kultury ze Stowarzyszenia Miłośników Kultury Ludowej w Chabówce, którego jest założycielką. Ekspert polskiej sekcji Międzynarodowej Rady Stowarzyszeń Folklorystycznych, Festiwali i Sztuki Ludowej (CIOFF) oraz Kapituły Honorowej Powiatu Nowotarskiego. Od 2012 do 2021 r. zasiadała w Zarządzie Polskiego Seminarium Etnomuzykologicznego. Juror w wielu przeglądach i konkursach folklorystycznych. Autorka książki *Z miłości do kultury ludowej. Monografia Stowarzyszenia Miłośników Kultury Ludowej i zespołu regionalnego Majeranki* (Chabówka 2014), publikowała m.in. w monograficznej serii dotyczącej kultury ludowej Górali Polskich (wydawanej przez COTG PTTK w Krakowie) oraz „Wiadomościach Rabczańskich” i „Zeszytach Rabczańskich”.

**Krzysztof Miraj** – absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, geograf, doktor nauk o Ziemi. Od 2003 r. pracuje jako nauczyciel w Zespole Szkół im. Bohaterów Westerplatte w Jabłonce. W 2009 r. został zatrudniony na stanowisku wykładowcy w Podhalańskiej Państwowej Uczelni Zawodowej w Nowym Targu, gdzie prowadzi zajęcia na kierunkach: gospodarka przestrzenna oraz turystyka i rekreacja. Jego zainteresowania naukowo-badawcze koncentrują się na przemianach gospodarczych na obszarach górskich, użytkowaniu ziemi, turystyce i flisactwie karpackim. Jest autorem ponad 90 publikacji naukowych i popularnonaukowych.

**Michał Pietrzak** – historyk, absolwent Wydziału Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (2009 r.) oraz Podyplomowych Studiów Prawa Międzynarodowego i Służby Zagranicznej na Uniwersytecie Warszawskim (2015 r.). Od lutego do września 2010 r. pracownik Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauki i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, od października 2010 r. pracownik Biura Lustracyjnego Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie. Główny obszar jego zainteresowań koncentruje się wokół XIX-wiecznych dziejów Galicji, historii regionalnej (Raba Wyżna i okolice) oraz genealogii rodów podhalańskich. Autor edycji krytycznej kroniki parafii Raba Wyżna *Kronika parafii Raba Wyżna* (Kraków – Raba Wyżna 2011) oraz artykułów dotyczących dziejów Raby Wyżnej i okolicy opublikowanych w „Almanachu Nowotarskim”, „Wieściach Rabczańskich” i „Wspólnocie Małopolskiej”.

**Barbara Puterla-Słuszkiewicz** – historyk, genealog, archiwistka, znawczyni historii Nowego Targu. Kierownik Archiwum Państwowego w Nowym Targu w latach 1978–2011. Sekretarz Zarządu Podhalańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Nowym Targu (1998–2013), członek Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. Autorka publikacji książkowych.: *Honorowi Obywatele miasta Nowego Targu* (Nowy Targ 2000; wspólnie z Ireną Łukaszka); *Burmistrzowie miasta Nowego Targu 1867–2003. Galeria portretów historycznych* (Nowy Targ 2002); *Dzieje rynku w Nowym Targu. Zabudowa, mieszkańcy i użytkownicy (1719–1945)* (Nowy Targ 2016) oraz wielu artykułów m.in. w: „Almanachu Nowotarskim”, „Małopolskich Studiach Historycznych”, „Krakowskim Roczniku Archiwalnym”, „Roczniku Podhalańskim”, „Roczniku Sądeckim”, „Podhalance” i „Zeszytach Rabczańskich”.

**Mateusz Radomski** – absolwent historii na Uniwersytecie Jagiellońskim, pracownik Archiwum Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki oraz Muzeum Regionalnego PTTK im. Antoniego Minkiewicza w Olkuszu, członek Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej i Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. Publikował na łamach czasopism naukowych i regionalistycznych: „Ilcusiana”, „Koło Historii”, „Małopolska”, „Przegląd Sejmowy” oraz „Societas Historicorum”, pracach zbiorowych *Stulecie samorządu* (2019) oraz *Obyczaje i życie codzienne na przestrzeni dziejów* (2021). Jest także autorem kilkudziesięciu artykułów popularnonaukowych w lokalnej prasie („Gazeta Olkuska”). Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół lokalności w okresie międzywojennym, ze szczególnym uwzględnieniem spraw społecznych i samorządowych. Zdobywca I miejsca w konkursie o Nagrodę Centrum Pieniądza NBP za najlepszą pracę magisterską z zakresu historii społeczno-gospodarczej, obronioną w 2020 r. oraz zdobywca II miejsca w konkursie na „Najlepszy debiut historyczny roku w zakresie historii najnowszej” (praca magisterska z 2020 r.)

**Michał Wójcik** – ekonomista i polonista z Mszany Dolnej. Autor książki *Dziedzictwo sportowe miasta Mszana Dolna* (wyd. 2022), a także artykułów naukowych i popularnych, m.in. na łamach kwartalnika „Sądeczanin. Historia”. Twórca projektu cyfrowego „Mszana Dolna na starych fotografiach”. Wiceprezes Towarzystwa Polsko-Austriackiego w Nowym Sączu. Członek stowarzyszeń: Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego o. Mszana Dolna i krakowskiego „Podgorze.pl”. Autor cyklu wydarzeń „Mszańskie spacer historyczne”. Obecnie pracuje nad monografią dziejów Mszany Dolnej w dobie galicyjskiej. Miłośnik architektury modernistycznej i demografii historycznej.

## Indeks nazwisk

W indeksie nie uwzględniono bibliografii na końcach rozdziałów

- Adamczyk Mieczysław 49  
Adamek Zofia 130  
Ader Michał 94  
Aleksander III, car 150  
Ambroź Bronisław 147  
Anderski Krzysztof 71  
Andrychowska-Biegacz Jadwiga 127, 173  
Antalkiewicz Andrzej 72, 121  
Antowski Andrzej 149  
Arkuszewski Antoni 162  
August III, król 49
- B**  
Bala Franciszek 23, 24, 30, 33, 34  
Bandrowski 32  
Barglik Zdzisław 131, 132  
Barski Jan 47  
Baudouin de Courtenay Jan 110  
Bąbol Michał 7, 65  
Biegacz Dariusz 172  
Biel Bogdan 161, 163, 168  
Bielatowicz Jan 19, 30  
Bieniek Maciej 68  
Bieńkowski Wiesław 120, 121  
Biernat Anna 130  
Bies Józefa 129  
Bies Piotr 129  
Bies Regina 129  
Biziak Adam 52  
Bloch Chuner (Hana) 85  
Bloch Jakub 85  
Bloch Mojżesz 83–85  
Blum Józef 94  
Boczkowski Wojciech 146  
Boćkowski Daniel 151
- Bogdał Małgorzata 138, 140, 142, 143  
Bohusz-Szyszko Michał 97  
Bonaparte Napoleon 51  
Borowscy, rodzina 57  
Brodacki Grzegorz 171  
Bryliński Marcin 70, 71  
Bryndał Tomasz 191  
Budrewicz Zofia 7, 10  
Bujak Franciszek 116  
Bujak Jan 173  
Bukowski Władysław 30  
Buszko Józef 100  
Bystroń Jan Stanisław 125, 133  
Byszewski Franciszek 47
- C**  
Ceklarz Jan 7, 8, 10, 11, 28, 48, 56–59, 110, 128, 166, 167, 196  
Ceklarz Katarzyna 7, 8, 10, 11, 23, 28, 33, 54, 105, 110, 111, 128, 157, 160, 161, 173, 190, 197  
Ceremuga Anna 135  
Chlebowski Bronisław 60, 93, 117  
Chlipała Michał 18  
Chrobak Helena 57  
Chrobak Stanisław 57  
Chruszczow Nikita 154  
Chryc Emilia 173  
Chrzanowski Tadeusz 54  
Chrzęszczyński Władysław 33  
Cieplik Józef 105, 120, 130  
Ciesielski Stanisław 152  
Cieślak Adriana 197  
Ciężadlik Stanisław 98  
Ciołkosz Andrzej 201  
Ciszek Mariusz 188

- Cybulski Teodor 18, 19, 23, 26  
 Cynk Florian 111  
 Czechowska Helena 112  
 Czernik Stanisław 131, 131  
 Czubernatowa Wanda 132  
 Czyszczon Grażyna 138  
 Czyżowski Walenty 49
- D**  
 Dąbski Jan Jakub Wawrzyniec 71  
 Derewińska Amelia 112  
 Divéky Adrjan 50  
 Domalik Błażej 58  
 Domalik Halina 148, 150–155  
 Domalik Władysław 154  
 Domański Bolesław 185  
 Dorocki Sławomir 191, 201  
 Dubowy Franciszek 98  
 Dudziński Stefan 72  
 Dunajewski Albin 54  
 Duvall Jan 51  
 Duźniak Paweł 65  
 Działyńska Izabela 149  
 Działyński Jan 149  
 Dziegielewski Kazimierz 31  
 Dzikiewicz Franciszek 55  
 Dziwisz Stanisław 59
- E.S.** zob. Ulanowska Stefania  
 Eljasz-Radzikowski Walery 87, 88, 116
- F**  
 Ferdynand II, cesarz 53  
 Filipowicz January 97  
 Fiszer Zygmund 96, 97  
 Fitz Gottfried 54  
 Flizak Sebastian 83, 96–99  
 Florek Błażej 83  
 Florek Jan 83  
 Florek Sebastian 83  
 Folejewscy, rodzina 172, 173  
 Folejewska Bronisława zob. Orkan-Smreczyńska Bronisława  
 Folejewska Wilhelmina 8, 171, 173, 174  
 Folejewski Józef 171  
 Folejewski Witold 171, 172  
 Folejewski Zbigniew 172  
 Fox Jan 47  
 Franaszek Piotr 24, 25
- Franciszek I, cesarz 53  
 Franciszek Józef, cesarz 53  
 Franczak Paweł 8, 157, 200, 201  
 Fras Zbigniew 51  
 Fryś-Pietraszkowa Ewa 106  
 Fuchsówna Jolanta 27  
 Fudala Jan 131
- G**  
 Gacek Sebastian 130  
 Gajda R. 33  
 Galica Andrzej 174  
 Gasczjan Regina 68  
 Gaweł Józef 10, 121  
 Gawron Józef 83  
 Gawron Józef, kościelny 83  
 Gawroński Andrzej 52  
 Gąsiorowski Teodor 99  
 Gil Józef 168  
 Gizinski Franz 81  
 Gizinski Wojciech 81  
 Giziński Józef 75  
 Gloger Zygmunt 79  
 Glosser-Kałuski Andrzej 95  
 Gładki Krzysztof 146  
 Głowińscy, rodzina 57  
 Gnatkowski Paweł 21  
 Godłowski 21  
 Godyń Maria 54  
 Golba Jan 10, 16  
 Goldmann Salomon 87  
 Golik Dawid 147  
 Golonka Leon 33  
 Gorczyca Ewa 159  
 Grabski Marek 54, 192  
 Gross Adolf 98  
 Gryglewski Ryszard Witold 7, 10, 11, 110, 128, 196  
 Grzegorz z Krzyszkowic 46  
 Gustawicz Bronisław 105, 117, 118, 125, 127, 128, 139  
 Guzik Czesław 181, 185, 201
- H**  
 Handzel Maria 130  
 Heczko Wacław 58  
 Hejmo Michał 99  
 Herodot, historyk starogrecki 107  
 Holzer Anna 98

- Holzer Henryk 98  
 Hortowicz (Chortowicz) Grzegorz 71  
 Hryciuk Grzegorz 152  
 Hubicki Stanisław 158  
 Illukiewicz Olga 98  
 Inglot Stefan 78  
 Irena X. 28
- J. B.** 20  
 J.K. 20, 26, 28, 32, 33  
 Jakóbiec J. 116  
 Jakubowski Maciej 11  
 Jakubowski Wojciech 44, 44, 60  
 Jan Paweł II, papież zob. Wojtyła Karol  
 Jan, ksiądz 68, 70  
 Janczura Robert 59  
 Jania Władysław 99  
 Janicka-Krzywda Urszula 184  
 Janicki Czesław 171  
 Janikowski Jan 52  
 Jankowski Apolinary 20  
 Janota Jan 24  
 Janowski Florian 20, 51  
 Jarosz Rajmund 21  
 Jaroszyński-Wolfram Michał 146  
 Jeleń Andrzej 58  
 Jędrisko Tadeusz 57  
 Jędrzejewski Przemysław 65  
 Jordan Anna 44–46  
 Jordan Józef 47  
 Jordan Spytek Wawrzyniec 44, 45, 70  
 Józef II, cesarz 51, 53  
 Jurzec Jakub 70  
 Jurzec Katarzyna 70  
 Jurzec Stefan 70
- K. Kr.** 24, 26  
 Kaczyńska Elżbieta 100  
 Kachel Krystyna 98  
 Kaden Adam 16  
 Kaden Kazimierz junior 12, 16, 21, 32–34, 36  
 Kaden Kazimierz senior 12–14, 16, 25  
 Kaden-Bandrowski Juliusz 34  
 Kaleciak Piotr 95  
 Kalicki Piotr 56  
 Kalinowska Anna 197  
 Kalinowski (właśc. Nikołaj Kazin) 174, 175  
 Kamiński Zygmunt 146,  
 Kapłon Jerzy 32, 33  
 Karłowicz Jan 110  
 Karłowski Stanisław 21  
 Kasprowicz Marcin 90, 121  
 Kawecki Kazimierz 154, 155  
 Kawula Jakub 58  
 Kazbek, pseudonim 30  
 Kazimierski K. 45  
 Kazin Nikołaj zob. Kalinowski  
 Kaziów, rodzina 90  
 Kipta S. 32  
 Klimek Wincenty 174  
 Klun Vinzenz Ferrer 93  
 Kłapyta Piotr 163  
 Kłosowski Jan 71  
 Kłosowski Józef 71  
 Kochanowicz Zdzisław 33  
 Koerbel 21  
 Kolberg Oskar 106, 109–111, 118, 122, 126,  
 128  
 Kołpak Władysław 130  
 Komorowski Adam Ignacy 47  
 Kondys Jakub 83  
 Kopacz Marek 182, 185  
 Kopernicki Izidor 105, 109–113, 122, 126, 128,  
 129, 133, 134, 140–143  
 Korczak Jerzy 10  
 Kornecki Marian 54  
 Korpak Joanna 158, 159  
 Korytkowski Jan 47  
 Kosiński Władysław 112  
 Kostkin Mikołaj 147  
 Kostuch Ryszard 179, 187  
 Koszarek Małgorzata 43, 44, 54, 59  
 Kościelniak Anna 130  
 Kościelniak Jan 87  
 Kotarba Jan 68  
 Kotecki Radosław 66  
 Kotelski Paweł 71  
 Kowalczyk Kamil 10–12, 16, 45, 67, 68, 70, 71,  
 88–90  
 Kozak 21  
 Kozakowa 21  
 Kracik Jan 43, 45, 46, 55, 60  
 Kralewski Jan 74, 75  
 Krasiński Stanisław 47

- Krasiński, hrabia 98  
 Kretkowski Erazm 47  
 Kroczak Rafał 16, 191, 201  
 Kroh Antoni 173  
 Krupa Michał 30  
 Krużel Błażej Ernest 71  
 Kryński 21  
 Krzemień Kazimierz 158, 159  
 Krzepela Józef 44  
 Krzywicki Józef 117  
 Kubica-Heller Grażyna 105, 113  
 Kubowicz Tadeusz 57, 58  
 Kuczaj Piotr 10, 29, 34, 83, 87, 88, 119, 138, 185, 187, 189, 193, 195, 199  
 Kujacz Aneta 171  
 Kukło Cezary 66, 68  
 Kula Witold 93, 102  
 Kulbacka Anna 150  
 Kumor Bolesław 44, 46–50, 52, 55, 60  
 Kunasiewicz Stanisław 121  
 Kunicki Michał 49  
 Kuras Józef ps. Ogień 174  
 Kurzawa Zofia 171  
 Kurzeja Marek 8, 145–148  
 Kuydowicz S. 185  
 Kuzniecowa 155  
 Kwaśniowski Jan 83  
 Kwiatek Stanisław 165, 168
- L**  
 Langer Józef 87  
 Langer Maciej 132, 137  
 Lencykowski (Linczykowski) Wojciech 46  
 Leon XII, papież 53–55  
 Leopold II, cesarz 53  
 Leszczycki Stanisław 11, 12, 17, 19, 20  
 Leszczyński Adam 100  
 Leśniak Marcin 53, 54  
 Leśny Piotr 135  
 Lewicki Stanisław 10, 14  
 Lgocki Stefan 147  
 Liasek Wojciech 68  
 Linkowski Rafał 173  
 Listwan-Franczak Karolina 200, 201  
 Litak Stanisław 44, 45, 48, 50, 60  
 Lizak Agata 10  
 Lubomirski Jan Tadeusz 106  
 Luc Małgorzata 201
- Ł**  
 Łach Maciej 21  
 Łapuszek Marta 165  
 Łepkowski Józef 53  
 Łepkowski Tadeusz 77  
 Łętowski Ludwik 47  
 Łopata Andrzej 127  
 Łopatowski Józef 127, 133, 134, 139, 141–143  
 Łubieński Kazimierz 46  
 Łubieński Stanisław 47  
 Lubowski E. 116  
 Łukaszczyk Mieczysław 55, 56  
 Łukomski Andrzej 47
- M**  
 Macharski Franciszek 44, 57, 59  
 Maciejczak Władysław 66, 98  
 Maciejewska Wanda 112  
 Maciszewski Maurycy 118, 119  
 Madejowicz Maria 138  
 Madejowicz Stanisław 71  
 Majerczyk Dorota 8, 88, 111, 120, 125, 130, 135  
 Majerczyk Piotr 88  
 Malinowscy, rodzina 113  
 Malinowska Józefa 113  
 Malinowska Wanda 112  
 Malinowski Bronisław 105, 113  
 Malinowski Lucjan 110, 113  
 Małysiak Albin 58  
 Marchlewski Leon 14  
 Marciniak Wojciech Franciszek 153, 154  
 Maria Teresa, cesarzowa 51  
 Masłowiec Justyna 54  
 Maślak-Maciejewska Alicja 11  
 Mateusz z Żywca 46  
 Mazur Hubert 11  
 Meyer E. 121  
 Mędrzecki Włodzimierz 9  
 Michniewicz Michał 11  
 Mieg Friedrich, 85, 86  
 Mierzwa Janusz 9, 11  
 Mikulski Zdzisław 162  
 Minkiewiczowa 21  
 Miraj Krzysztof 8, 177, 178, 182, 189, 200, 201  
 Miśkowiec Piotr 83  
 Miśkowiec Robert 135  
 Młynek Ludwik 116  
 Moskal Grzegorz 10, 11, 12, 16

- Moszyńska Józefa 112  
 Muller Jerzy 21  
 Müller Wiesław 46
- N**  
 Najdus Walentyna 100  
 Najdus Walentyna 100  
 Nawara Antoni 34  
 Niesiecki Kasper 46  
 Niewczas Marta 10, 16, 30  
 Nosal Krystyna 83  
 Nowina Konopka Józef 105–107, 109, 114  
 Nowina Konopka Tadeusz 106  
 Nowosielski Stanisław 33  
 Nowotarski Leon 21
- O**  
 Oborski Mikołaj 45, 47  
 Oczkowski Adam 55  
 Odlanicki-Poczobut Michał 32  
 Odrowąski Szymon 45  
 Olstowski Przemysław 9  
 Olszewski Józef, lekarz 22, 24  
 Olszewski Józef, redaktor 98  
 Olszewski Zdzisław 10, 21, 22, 24, 25, 36  
 Olszowska Maria 10  
 Opacki Władysław 47  
 Opydowicz Bartłomiej 75  
 Orkan Władysław 107, 109, 114, 171–174  
 Orkan-Smreczyńska Bronisława 171, 172  
 Orłowicz Mieczysław 10, 14  
 Ostrowski Dariusz 56
- P**  
 Paczuski Ryszard 10, 16  
 Paprocki Bartosz 46  
 Paszyc Stanisław 47  
 Pawlik Stefan 96, 97  
 Pawłowski 21  
 Petrycy Szymon 68, 71  
 Pędzimaż 127, 128  
 Pęgowski Andrzej 47  
 Pękala (Nosal) Zofia 83  
 Pękala Kazimierz 83  
 Pieczara Jakub 65  
 Pietraszko Jan 58  
 Pietrzak Michał 7, 43  
 Piłat alias Chaber Małgorzata 71  
 Piłat alias Chaber Stanisław 71  
 Piłsudski Józef 34
- Pindel Roman 57  
 Pius VI, papież 51  
 Pius VII, papież 53  
 Pius XI, papież 55  
 Piwońska Helena 98  
 Plachimowicz, rodzina 151, 152  
 Plachimowicz Emilia 150  
 Plachimowicz Ignacy 145, 146, 150–156  
 Plachimowicz Krystyna 150, 151  
 Plachimowicz Leonarda 150, 151, 154  
 Plachimowicz Zygmunt 150  
 Plachimowicz-Domalik Halina zob. Domalik Halina  
 Plesiński Karol 188  
 Płonka-Syroka Bożena 10  
 Poddębski H. 108  
 Podkański Franciszek 46  
 Pol Wincenty 106, 107  
 Poloński Józef 55, 56, 58  
 Popiołek Bożena 66  
 Poźniak Włodzimierz 130  
 Praschil Tadeusz 10, 14  
 Prędkie Krzysztof 10  
 Przyborowska Maria 57  
 Przybyszewski Bolesław 47, 55  
 Przysański Stanisław 106  
 Przywieczerski Tadeusz 21  
 Psarski Bogumił 173  
 Pukalski Alojzy Józef 55  
 Putanowicz Józef 71  
 Puterla-Słuszkiewicz Barbara 8, 77, 79, 81, 83–85, 87
- R**  
 Radecki-Pawlik Artur 158, 159  
 Radomski Mateusz 7, 9  
 Rak Zofia 33  
 Rakoczy Tadeusz 57  
 Ralski E. 185  
 Rapta Michał 10–12, 16  
 Rataj Andrzej 106, 112, 113, 116  
 Reklecki Stanisław 71  
 Reymont Władysław 115  
 Ręczajski Hieronim 4  
 Rękas Sylwester 99  
 Rokossowska Zofia 112  
 Rokosz 21, 48  
 Rospond Stanisław 46

- Roźmiarek Benedykt 149  
 Rubinkowski Kazimierz 45  
 Rudolf Z. 25  
 Rusnak Jadwiga 68  
 Rusnak Maciej 68  
 Rusnak Stefan 68  
 Rybczyński Mieczysław 159  
 Rydet Zofia 80  
 Ryś Grzegorz 60  
 Rzońca Jan 121  
  
**Sadlik Małgorzata** 11  
 Sadownik Jan 133  
 Sadowski Piotr 45  
 Salaterski Stanisław 47  
 Salomonowicz 21  
 Sapieha Adam Stefan 55  
 Sawina Adam 43  
 Schneider Antoni 105, 120, 121  
 Sędzimir Andrzej 48  
 Sędzimir Anna 48  
 Sędzimirowie, rodzina 49, 57  
 Siemionow Aleksander 121  
 Sieniawscy, rodzina 46  
 Sieniawski Mikołaj 46  
 Sienkiewicz Henryk 115  
 Sienko Jan 83  
 Sienkowiec Stanisław 83  
 Sienkowiec Wojciech 83  
 Sieńkiewicz Marcin 71  
 Sierakowscy, rodzina 57  
 Sierakowski Kacper 45  
 Sierakowski Roman 46  
 Sierosławski Jerzy 83, 180  
 Sikora Kamil 9, 10, 12  
 Skawiańczyk Anna 90  
 Skawska Magdalena 130  
 Skiba Stefan 185  
 Skobel Fryderyk 121  
 Skowrońscy, rodzina 90  
 Skowroński Władysław 90  
 Skórzewski Jan 71  
 Słabosz-Palacz Katarzyna 132  
 Słomiński S. 184  
 Słuszkiewicz Barbara zob. Puterla-Słuszkiewicz Barbara  
 Smockiewicz L. 89  
  
 Smoleń Walenty 84  
 Smreczak Jan 174  
 Smreczyńska Maria 171  
 Smreczyński Stanisław 172  
 Sobieska Jadwiga 125  
 Sobór Józef 162  
 Soja Roman 187  
 Sojka 58  
 Solan Magdalena 10, 16  
 Solarczyk Marek 44, 60  
 Sołtyk Ignacy Kajetan 51  
 Spiss Anna 106  
 Stadnicka Lucyna 112  
 Stadnicki Adam 21  
 Stalin Józef 154  
 Stawicki Edward 106  
 Stopczyński Józef 52  
 Stramski Stanisław 51  
 Strączek, rodzina 90  
 Strutyńska M. 150  
 Suesser Ignacy 100  
 Sulimierski Filip 60, 93, 117  
 Supiński Edmund 34  
 Suszycki Remigiusz 47  
 Swierczkowic Jan 68  
 Syc Antoni 59  
 Syroka Andrzej 10  
 Szadurski Jan 34  
 Szady Bogumił 44, 44  
 Szajowski (Szajewski) Kasper 47  
 Szczepaniak Jan 45–48, 50, 51  
 Szczepanowska Halina Barbara 197, 202  
 Szczepański Alfred 115, 116  
 Szczerbo-Rawicz 21  
 Szczęśniak Ambroży 120  
 Szczęśniak Józef 120  
 Szlaga Józef 10–12, 16, 90, 194  
  
**Ślusarz Wojciech** 71  
**Świętek Jan** 116  
  
**Tarło Jan** 47  
 Tarnowski Jan 47  
 Tecznyszanka Zofia 68  
 Tempka Tadeusz 21  
 Tomczyk Stanisław 22–24, 34  
 Trybowska Elfryda 10

- Trzebnicki Stanisław 47  
Trzepacz Piotr 201  
Twardy Stanisław 179, 182, 185
- Udziela Seweryn 116, 126, 127, 139, 141, 142  
Ulanowska Stefania 105, 107, 112–117, 120, 122, 129  
Urbanowski Henryk 10, 12, 32, 34  
Urbańczyk Stanisław 102
- Walewski Władysław 60, 93, 117  
Wanke Anna 112  
Wańka, kucharz oddziału 175  
Warhanek Carl 94–101  
Wielogowski Hieronim 47  
Wielopolscy, rodzina 77  
Wielopolska Maria Anna 83  
Wielopolska Marianna 71  
Wielopolska Teresa 78  
Wielopolski Jan 77  
Wielopolski Jan Józef 78, 83, 87  
Wielopolski Wincenty 81  
Wierzbicki Piotr 78, 86  
Wieyski Honoriusz 71  
Więclawowicz-Bilska Elżbieta 30  
Wilk Stanisław 55  
Wilkosz-Mamcarczyk Magdalena 197  
Wiśniowski S. 21  
Witkowska Władysława 138  
Wodzicki, hrabia 172  
Wojciechowska Ludmiła 171  
Wojciechowski Jan 171  
Wojtarowicz Grzegorz Józef 53  
Wojtyła Karol (Jan Paweł II, papież) 56–58  
Wolny Jerzy 55  
Worwa Anna 138  
Woźniak Marta 10  
Woźny Anna 184
- Wójcik Jan 43, 49, 58  
Wójcik Michał 8, 93  
Wójtowcz Jan 71  
Wróbel Bogusław 58  
Wygrecki Bogdan 23  
Wyżga Mateusz 66
- Zaborniak Stanisław 10, 16, 30  
Zachara-Wnękowa Antonina 131  
Zajac Zofia 135, 138, 139, 143  
Zakrzewski Michał 21  
Załuski Andrzej Stanisław 46, 49  
Zapała Jadwiga 172, 173  
Zarzycki 21  
Zawiliński Roman 112  
Zawistowski Andrzej 93  
Zdanowicz Aleksander 97  
Zdebski Mateusz 90  
Zduń, rodzina 57  
Zebrzydowska Anna 45  
Zebrzydowski Kacper 45  
Zegłowicz Janusz 71  
Zejszner Ludwik 107  
Ziegler Grzegorz Tomasz 53  
Zieleniewski Michał 12  
Zielowski Tomasz 78  
Zoń Jarosław 95, 101  
Zubrzycki Jan 73, 76  
Zubrzycki January 21  
Zubrzycki Józef 78, 85  
Zubrzycki Julian 11, 85, 109, 121  
Zuziak Antoni 56  
Zych, rodzina 90  
Zygmunt August, król 44
- Żabiński Jan 147  
Żulińska Barbara 102







WBP Kraków

BgrIR



nr inw.: COIR - 2037



RABKA-ZDRÓJ



ISSN 2353-4303